

NAUKOWA ANALIZA ZAGADNIEŃ

Z ZAKRESU

BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO,
KRYMINALISTYKI I KRYMINOLOGII



Redakcja: Iwona Domina, Łukasz B. Pilarz

Lublin 2022

**Naukowa analiza zagadnień
z zakresu bezpieczeństwa
narodowego, kryminalistyki
i kryminologii**

**Naukowa analiza zagadnień
z zakresu bezpieczeństwa
narodowego, kryminalistyki
i kryminologii**

Redakcja:
Iwona Domina
Łukasz B. Pilarz

Lublin 2022

**Wydawnictwo Naukowe TYGIEL składa serdeczne podziękowania
zespółowi Recenzentów za zaangażowanie w dokonane recenzje
oraz merytoryczne wskazówki dla Autorów.**

Recenzentami niniejszej monografii byli:

- dr hab. Magdalena Budyn-Kulik, prof. UMCS
- dr hab. Paweł Gromek
- dr hab. Piotr Herbowski, prof. SWPS
- dr hab. Aneta Michalska-Warias
- dr hab. Aleksandra Tłuściak-Deliowska, prof. APS
- dr hab. Paweł Turczyński, prof. nadzw. UW
- dr Benon Gaziński
- dr Mirosław Jan Lisiecki
- dr Karol Juszcza
- dr Marek Miśkiewicz
- dr Krzysztof Wala
- dr Anna Więcek-Durańska

Wszystkie opublikowane rozdziały otrzymały pozytywne recenzje.

Skład i łamanie:
Monika Maciąg

Projekt okładki:
Marcin Szklarczyk

Korekta:
Małgorzata Gabrys

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.

ISBN 978-83-67104-27-2

Wydawca:
Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.
ul. Głowackiego 35/341, 20-060 Lublin
www.wydawnictwo-tygiel.pl

Spis treści

Dariusz Szczęśniak Ukraina wobec rosyjsko-białoruskiej presji militarnej	7
Jarosław Rutkowski Doświadczenia wojenne mieszkańców Bośni i Hercegowiny. W stronę działań edukacyjnych	18
Maria Ewa Dziambor Strategia bezpieczeństwa narodowego z 2020 roku – wprowadzenie do dyskursu naukowego	36
Paweł Łubiński Scenariuszowa metoda analizy strategicznej w procesie strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa	58
Karolina Mikusek Amerykańskie podejście do cyberbezpieczeństwa – studium przypadku	70
Agnieszka Wójcik-Czerniawska Bezpieczeństwo informacji w systemie finansowym drugiej dekady XXI wieku	79
Karolina Mikusek Przestępczość w czasie pandemii oraz sposoby jej zwalczania	88
Agnieszka Repka Nowa perspektywa wykrywania przestępstw: potencjał służb ratowniczych	96
Agnieszka Tajak-Bobek Proces podejmowania decyzji przestępczej. Analiza jakościowa wywiadów narracyjnych przestępców gospodarczych	113
Diana Brzezińska Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym	132
Diana Brzezińska Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktyologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego	149
Ewa Pachura Nadrzędność i niezmiennność taktyki kryminalistycznej w wykrywaniu sprawców zabójstw	161

Joanna Hernas	
Złożoność przestępstwa seksualnego na podstawie art. 197 KK – zgwałcenie.....	180
Agnieszka Nowak	
Analiza głównych przyczyn strzelaniny w Columbine High School	194
Agata Jankowska, Paulina Pleśnierowicz	
Antropologia sądowa jako interdyscyplinarna nauka wspierająca medycynę sądową i kryminalistykę.....	205
Joanna Zemlik	
Zagrożenia kryminalne w aktywności zawodowej i rozwoju osobistym lekarza dentysty – zagadnienia wybrane.....	213
Indeks Autorów	231

Ukraina wobec rosyjsko-białoruskiej presji militarnej

1. Wstęp

Po objęciu urzędu prezydenta Federacji Rosyjskiej przez Władimira Putina europejska część obszaru poradzieckiego stała się areną intensywnej walki o wpływy prowadzonej między Rosją i szeroko rozumianym Zachodem. Szczególne miejsce w tym układzie geopolitycznym zajmuje okresowo prozachodnio ukierunkowana Ukraina i zdecydowanie prorosyjska Białoruś [1, s. 235-236].

W ostatnich latach Rosja i Białoruś podpisały szereg porozumień dotyczących współpracy służb porządkowych i specjalnych oraz wspólnej ochrony granic. Zgodnie z ich postanowieniami konflikty na granicach Państwa Związkowego mogą być rozwiązywane wspólnie, w tym przy współdziałaniu rosyjskiego resortu spraw wewnętrznych. Na mocy porozumienia między białoruskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Federalną Służbą Wojsk Gwardii Narodowej Rosji, podpisanego 19 listopada 2020 r. w Mińsku, jednostki wewnętrzne obu państw mogą prowadzić wspólne ćwiczenia oraz współdziałać w zakresie utrzymania porządku publicznego, ochrony infrastruktury krytycznej i strategicznego znaczenia [2]. W porozumieniu odniesiono się również do kwestii współpracy w zakresie walki z terroryzmem i ekstremizmem. Kolejne umowy Mińsk i Moskwa podpisały w 2021 r. Zacieśniono między innymi współpracę służb specjalnych. Objęła ona wymianę doświadczeń w zakresie ochrony granic oraz sposobów przeciwdziałania zagrożeniom generowanym przez czynniki zewnętrzne. W czerwcu 2021 r. służba Wywiadu Zagranicznego Rosji oraz Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Białorusi podpisały porozumienie o rozszerzaniu współpracy w zakresie walki z destrukcyjną działalnością Zachodu, a także agresywną polityką USA i państw zachodnich [3]. Jego celem jest usprawnienie wspólnych procedur reagowania na naruszenie zewnętrznych granic Państwa Związkowego. Na posiedzeniu Wysokiej Rady Państwa Związkowego Rosji i Białorusi, w którym brali udział prezydenci, premierzy i przewodniczący parlamentów, 4 listopada 2021 r. sygnowano dekret o wdrożeniu programu pogłębienia integracji rosyjsko-białoruskiej w latach 2021-2023 [4]. W dokumencie określono 28 programów związkowych, które docelowo mają doprowadzić do unifikacji polityki gospodarczej, społecznej i energetycznej oraz utworzenia wspólnego rynku gazu, ropy i energii elektrycznej. Zadeklarowano także, że będzie nadal rozwijany potencjał wspólnego zgrupowania wojsk, co stanowi odniesienie do pogłębianej unifikacji SZ obu państw [5].

Zasadniczym celem artykułu jest analiza białorusko-rosyjskiego potencjału militarnego dyslokowanego na terytorium Republiki Białorusi w kontekście potencjalnej agresji militarnej na Ukrainę z kierunku białoruskiego. Główny problem badawczy, w świetle tak określonego celu, sformułowano w postaci pytania: Jaką rolę odgrywa białorusko-rosyjska współpraca wojskowa w kontekście działań zbrojnych przeciwko Ukrainie na białoruskim kierunku operacyjnym? Do dalszych rozważań przyjęto, pozostającą w związku z problemem badawczym, hipotezę, która zakłada, że szeroko zakrojona

¹ da.szczesniak1971@gmail.com.

rosyjsko-białoruska współpraca wojskowa, mająca na celu między innymi dostosowanie i zgranie bojowe SZ RB do standardów rosyjskich, jest jednym z elementów presji militarnej wobec Ukrainy, która w sprzyjających (z punktu widzenia Moskwy) warunkach może przerodzić się w realne białorusko-rosyjskie działania zbrojne na białoruskim kierunku operacyjnym. Założono, że w trakcie pracy nad artykułem wystąpią utrudnienia badawcze związane z ograniczonym dostępem do materiałów niejawnych. W związku z powyższym zasadniczym źródłem informacji są jawne publikacje ośrodków, instytutów i podmiotów zajmujących się monitorowaniem oraz analizą sytuacji polityczno-wojskowej i społecznej w szeroko rozumianym sąsiedztwie Ukrainy oraz informacje prasowe dostępne w serwisach internetowych, publikowane w oparciu o sytuację i zdarzenia zachodzące we wskazanym obszarze zainteresowania.

2. Białoruski i białorusko-rosyjski potencjał militarny

Białoruś po uzyskaniu niepodległości przyjęła typowy dla państw posowieckich model budowania własnego potencjału wojskowego – poprzez unarodowienie stacjonującej na jej terytorium części byłej armii radzieckiej. Siły Zbrojne RB powstały w maju 1992 r. na bazie byłego Białoruskiego Okręgu Wojskowego, w którym zlokalizowano istotną część uderzeniowych formacji lądowych i powietrznych SZ ZSRR, przeznaczonych do działań w ramach drugiego rzutu strategicznego [6]. Centralnym organem odpowiedzialnym za politykę obronną państwa, kierowanie i kontrolowanie oraz szkolenie SZ RB jest Ministerstwo Obrony (MO). Jego częścią organizacyjną jest Sztab Generalny Sił Zbrojnych (SG) [7]. W skład SZ wchodzi Wojska Lądowe (WL), Siły Powietrzne i Wojska Obrony Przeciwlotniczej (SP i WOP), Siły Operacji Specjalnych (SOS) [8] oraz komórki centralnego podporządkowania pełniące funkcje zabezpieczające, do których wydzielono jednostki wsparcia i dowodzenia, artylerii, logistyki, obsługi i ochrony oraz centra szkolenia [9]. W 2001 r. utworzono dwa dowództwa operacyjne – Zachodnie w Grodnie i Północno-Zachodnie w Borysowie, którym podlegają wyznaczone jednostki wojsk lądowych. Na szczeblu taktycznym dowództwom operacyjnym podporządkowano cztery brygady ogólnowojskowe (stacjonujące w miejscowościach: Grodno, Słonim, Zasłonowo i Mińsk), wyposażone w czołgi T-72B oraz bojowe wozy piechoty BMP2 i BRDM2. Ponadto w ich podległość weszły trzy brygady artylerii i jedna raketowa (stacjonujące w miejscowościach: Brześć, Osipowicze i Borowka), wyposażone w systemy Hiacynt, Msta-B, Toczka-U, BM-27 Huragan, BM-30 Smiercz oraz W-200 Polonez [10].

Siły Powietrzne i Wojska Obrony Przeciwlotniczej odziedziczyły po byłym sowieckim supermocarstwie znaczną liczbę samolotów, śmigłowców i systemów obrony powietrznej. Część tego potencjału nadal jest użytkowana. Jednostki SP zgrupowane są w czterech bazach lotniczych. Dwie z nich (w Baranowiczach i Lidzie) przeznaczono do utrzymania i obsługi lotnictwa bojowego. Trzecia (w Mińsku) przeznaczona jest dla lotnictwa transportowego i śmigłowcowego, zaś czwarta (w Osowcach) dla bezzałogowych statków powietrznych. Na wyposażeniu lotnictwa bojowego znajdują się następujące typy samolotów i śmigłowców: MiG-29, Su-30, Su-25, Jak-130 i Mi-24. Do wykonywania zadań transportowych używane są samoloty: Il-76, An-26, Boeing 737, Boeing 767 i Gulfstream G550 oraz śmigłowce: Mi-26, Mi-8, Mi-2, AW139. Do rozpoznania obrazowego i koordynowania ognia artylerii wykorzystywane są prawdopodobnie systemy rozpoznawcze klasy mini Irkut-3 i Irkut-10. Dodatkowo utrzymywane są trzy lotnicze bazy zapasowe w okolicach Wołkowyska, Prużan i Bobrujska. Do obrony powietrznej średniego zasięgu

wydzielono trzy pułki raketowe i brygadę obrony powietrznej, wyposażone w systemy obrony powietrznej S-300. Jednostki dyslokowano w Łabnie, Brześciu, Połocku i Mińsku. Do osłony wojsk i punktowej obrony obiektów strategicznych przeznaczono trzy samodzielne pułki oraz jedną brygadę. Podstawowym wyposażeniem bojowym tych jednostek są systemy Osa, Buk i Tor. Do obrony bezpośredniej wojsk przeznaczone są samobieżne systemy Striela-10 oraz wyrzutnie MANPADS² uzbrojone w systemy Striela i Igła [11].

Siły Operacji Specjalnych są najmłodszym rodzajem wojsk, który sformowano w 2007 r. Są to wojska wysokomanewrowe, łączące w sobie funkcje jednostek powietrzno-desantowych i Specnazu. Do ich głównych zadań należy zapobieganie i prowadzenie dywersji oraz rozpoznanie i prowadzenie operacji specjalnych. W ich skład wchodzi trzy samodzielne brygady oraz cztery samodzielne pododdziały Specnazu dyslokowane w miejscowościach Brześć, Witebsk i Maryjna Górka [12]. Wyposażone są w transportery opancerzone BTR-D, BTR-80, bojowe wozy piechoty BMD-1, moździerz samobieżne 2S9 Nona, armaty przeciwlotnicze ZU-23-2, moździerz BM-37 82 mm oraz zespołową i indywidualną broń strzelecką.

Białoruś w sferze wojskowej jest głównym i najbardziej konsekwentnym sojusznikiem Rosji. Po rozpadzie ZSRR oba państwa podpisały ponad 30 umów dotyczących współpracy wojskowej. Wraz z ustanowieniem Państwa Związkowego³ w ramach integracji i unifikacji SZ obu państw utworzono Regionalne Zgrupowanie Wojsk (RZW), do którego Białoruś wydzieliła niemal cały lądowy komponent własnych sił zbrojnych. Federacja Rosyjska wydzieliła siły i środki z Zachodniego Okręgu Wojskowego oraz ze zgrupowania stacjonującego w Obwodzie Kaliningradzkim. Strona rosyjska łącznie delegowała osiem dywizji (jedną pancerną, trzy zmechanizowane, dwie powietrzno-desantowe, jedną desantowo-szturmową i jedną lotniczą), dziewiętnaście brygad (jedną pancerną, cztery zmechanizowane, jedną piechoty morskiej, pięć raketowych, jedną lotnictwa wojsk lądowych, jedną artylerii raketowej i sześć artylerii) oraz trzydzieści osiem pułków (siedem pancernych, osiem powietrznodesantowych, jedenaście zmechanizowanych, osiem lotniczych i cztery śmigłowców).

3. Białorusko-rosyjska współpraca wojskowa

Rosyjsko-białoruska integracja wojskowa jest kwestią priorytetową w polityce bezpieczeństwa FR wobec Białorusi i zarazem jedną z najbardziej zaawansowanych sfer współpracy tych państw [1, s. 259-264]. Całość przedsięwzięć w tym zakresie koordynuje Rosja. Od 2009 r. cyklicznie (co cztery lata) prowadzone są manewry wojskowe pod kryptonimem „Zapad”. Zasadnicza ich część realizowana jest na terytorium Białorusi, a wybrane elementy w Rosji. Celem ćwiczeń jest zgranie RZW i sprawdzenie poziomu gotowości bojowej obu armii. Ich scenariusze każdorazowo oparte są na założeniach wynikających z dokumentów doktrynalnych dotyczących białoruskiego

² Man-portable air-defence system – przenośny system obrony powietrznej.

³ Rosyjska polityka na obszarze poradzieckim ewoluowała w stronę „integracji różnych prędkości”. Rosja usiłowała w ten sposób częściowo zakamuflować niepowodzenie dotychczasowych działań, a częściowo stworzyć formułę polityczną dla takich inicjatyw, jak budowa Stowarzyszenia (1996), Związku (1997), a następnie Państwa Związkowego (1999) z Białorusią.

i rosyjskiego bezpieczeństwa militarnego⁴. Koncepcje ćwiczeń zakładają rozwój militarnej sytuacji kryzysowej w Europie Wschodniej z jej eskalacją w pobliżu lub bezpośrednio na terytorium Białorusi. W odpowiedzi sygnatariusze podejmują wysiłek zmierzający do utrzymania pokoju, a następnie, gdy jest to niemożliwe, prowadzą wspólną obronę i przechodzą do działań zaczepnych na zachodnim kierunku operacyjnym. Konsekwencją manewrów jest systematyczna reforma i dostosowanie SZ RB do standardów rosyjskich. W grudniu 2009 r. utworzono Połączony System Walki Radioelektronicznej i przeprowadzono reorganizację formacji białoruskich na wzór rosyjski. W wyniku tych działań w Białorusi i w Obwodzie Kaliningradzkim powstało jednolite zgrupowanie tych wojsk [13]. Po zakończeniu manewrów „Zapad 2013” podpisano porozumienie o wspólnym zabezpieczeniu technicznym wojsk [14]. Na jego mocy strona rosyjska uzyskała możliwość rozmieszczenia na terytorium RB składów z uzbrojeniem i sprzętem wojskowym [15]. Manewry „Zapad 2017” wpłynęły na dalszą, selektywną modernizację białoruskiej armii – w celu zwiększenia jej potencjału [16]. Kolejny program modernizacji objął obiekty infrastruktury wojskowej planowane do wspólnego użytkowania przez RZW w latach 2018-2021 [17]. Zgodnie z jego założeniami przystąpiono do modernizacji systemów kontroli sił powietrznych i sił obrony przeciwlotniczej oraz infrastruktury wojskowej i cywilnej. Istotnym dokumentem, który pogłębił procesy integracji w ramach funkcjonowania zgrupowania była *Umowa między Rządem Federacji Rosyjskiej a Rządem Republiki Białorusi o wspólnym wsparciu technicznym regionalnego zgrupowania wojsk (sił) Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi* (ratyfikowana w 2017 r.) [18]. W celu realizacji zadań związanych z kontrolą i funkcjonowaniem RZW podpisano umowę *O wzajemnej wymianie informacji geoprzestrzennych między siłami zbrojnymi Federacji Rosyjskiej a Republiką Białorusi* (umowa z 25 października 2019 r., weszła w życie 14 lipca 2020 r.). Na jej podstawie strony tworzą wspólny bank danych geoprzestrzennych [19]. Ostatnie z przeprowadzonych manewrów poprzedzone były inauguracją działalności wspólnego Centrum Szkolno-Bojowego OPL zlokalizowanego pod Baranowiczami. Po ich zakończeniu nadal realizowana jest selektywna wymiana białoruskiego uzbrojenia odstającego od standardów rosyjskich, a także dyslokowane są na terytorium Białorusi jednostki artylerii raketowej celem uszczelnienia budowanej przez Federację Rosyjską strefy A2/AD [13].

Edukacja żołnierzy prowadzona jest w białoruskich i rosyjskich szkołach i centrach szkolenia. W Mińsku personel wojskowy kształcony jest w Akademii Wojskowej Republiki Białorusi, gdzie szkolenie realizowane jest na siedmiu wydziałach [20]. W 2021 r. naukę pobierało tam 694 kadetów, studiujących na 83 kierunkach. Edukacja wojskowa białoruskich żołnierzy realizowana jest także na 24 kierunkach w Rosji, w oparciu o 13 ośrodków akademickich, w tym w Riazaniu, Sankt Petersburgu, Tiumeniu, Moskwie, Peterhofie, Woroneżu i Czelabińsku. Łącznie w 2021 r. na potrzeby Białorusi kształcono w Rosji 59 kadetów [21].

Na podstawie porozumienia pomiędzy obu państwami od 1995 r. w RB funkcjonują dwa rosyjskie obiekty wojskowe – 43. centrum łączności rosyjskiej marynarki wojennej

⁴ Na podstawie umowy z grudnia 1999 r. o utworzeniu Państwa Związkowego Białorusi i Rosja powinny prowadzić uzgodnioną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa oraz gwarantować integralność i nienaruszalność granic PZ. Obie strony zobowiązały się ponadto do zabezpieczenia sprawnego funkcjonowania regionalnego zgrupowania wojsk. Umowa daje też obu państwom możliwość wspólnego użytkowania infrastruktury wojskowej i podejmowania innych działań w celu utrzymania zdolności obronnych PZ.

Wilejka i stacja radarowa Wołga, działająca w ramach rosyjskiego systemu ostrzegania przed atakiem raketowym (SPRN). Podczas spotkania w Moskwie 20 października 2021 r. Ministrowie Obrony Narodowej Rosji i Białorusi podpisali dokumenty o przedłużeniu na kolejne 25 lat porozumień dotyczących ich użytkowania. Centrum komunikacyjne Wilejka działa od 1964 r. Zapewnia komunikację ultradługofalową z atomowymi okrętami podwodnymi pełniącymi służbę bojową na Atlantyku, Oceanie Indyjskim i częściowo na Pacyfiku. Prowadzi również rozpoznanie elektroniczne i walkę elektroniczną oraz działa na korzyść pozostałych rodzajów SZ FR. Stacja Radarowa Baranowicze została oddana do użytku w 1980 r. Jest elementem rosyjskiego SPRN oraz strukturalną częścią Sił Kosmicznych. Wołga jest w stanie wykryć pociski balistyczne i obiekty w kosmosie, zidentyfikować je i śledzić trajektorię, obliczając punkty startu i upadku. Poza Europą Zachodnią stacja monitoruje obszary patrolowe okrętów podwodnych NATO na Północnym Atlantyku i Morzu Norweskim [22].

4. Ukraina wobec białoruskiego kierunku operacyjnego

Po wygranych wyborach prezydenckich w 2021 r. Aleksandr Łukaszenka ostentacyjnie podkreśla potrzebę wspólnych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa Państwa Związkowego. W ocenie analityków zalicza się do nich przede wszystkim ćwiczenia wojskowe, wzmocnienie ochrony granicy z Ukrainą oraz nasycenie jej punktami rozpoznania – przy współpracy z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB). Nasiliła się aktywność wywiadowcza Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) na terytorium południowego sąsiada, o czym świadczą zatrzymania przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) osób przekazujących informacje na temat jej potencjału militarnego. Towarzysząca temu intensyfikacja rosyjsko-białoruskiej współpracy wojskowej stawia na porządku dziennym kwestię potencjalnego wprowadzenia na terytorium Białorusi jednostek rosyjskich w ramach demonstracji siły. Taki scenariusz budzi zaniepokojenie Kijowa, obawiającego się oskrzydlenia, co znacząco zwiększy rosyjską presję militarną i psychologiczną [23]. Podczas forum „Ukraina 30. Bezpieczeństwo Kraju”, które odbywało się 11 maja 2021 r. w Kijowie, szef SBU Iwan Bakanow oświadczył, że rozpatrywany jest scenariusz wtargnięcia w głąb Ukrainy sił zbrojnych FR z terytorium Białorusi [24]. Z tego powodu wzmocniono ochronę północnego odcinka granicy, zwiększając liczebnie ochronę granicy oraz intensyfikując działania kontrwywiadowcze. W związku z tym Państwowa Straż Graniczna Ukrainy (DPSU) rozpoczęła 24 listopada 2021 r. operację specjalną pod kryptonimem „Polesie”. W jej ramach Ukraińcy zamierzają wzmocnić ochronę ukraińsko-białoruskiej linii granicznej. W działania zaangażowano Siły Zbrojne, Gwardię Narodową i rezerwistów, wystawiając wzmocnienie w sile około 8,5 tys. żołnierzy. Do monitorowania i patrolowania pasa granicznego wykorzystywane są drony oraz lotnictwo. Mogą być to jednak niewystarczające siły i środki, ponieważ granica ciągnie się na długości około tysiąca kilometrów [25].

„Ukraina to wróg” – w myśl tego hasła od końca sierpnia 2020 r. Mińsk konsekwentnie buduje obraz Ukrainy jako państwa nieprzyjawnego, w pełni uzależnionego od USA i Zachodu [26]. Zgodnie z tym podejściem w Kijowie znajduje się jeden z ośrodków koordynujących działania przeciwko prezydentowi Łukaszence. Ukrainę oskarżono o organizowanie przerzutu broni na Białoruś i wspieranie organizacji terrorystycznych [27]. Zaostrzająca się antyukraińska retoryka Mińska doprowadziła do ochłodzenia w relacjach dwustronnych. Nie zrezygnowano jednak z wysyłania sygnałów o gotowości

do dialogu. Na początku czerwca 2021 r. Białoruś opowiedziała się za wznowieniem rozmów dwustronnych, uzależniając to jednak od postawy władz w Kijowie. Znacznie bardziej wojownicze od oficjalnego stanowiska Mińska są komunikaty białoruskich mediów państwowych. Oprócz konsekwentnego dyskredytowania Kijowa – jako realizującego obce cele polityczne w regionie – zawierają one także pogrożki. Zgodnie z nimi Białoruś może wesprzeć prorosyjskie środowiska na Ukrainie. Jednym z kroków w tym kierunku może być zgoda na działalność na Białorusi prorosyjskich mediów, które Kijów objął wewnętrznymi sankcjami. Narracja białoruskiego aparatu propagandowego jest zbliżona do przekazu większości mediów rosyjskich, przedstawiających Ukrainę jako państwo agresywne i sprzyjające odrodzeniu banderyzmu. Ta zbieżność treści propagandowych świadczy o wspieraniu antyukraińskiej polityki Kremla. Kryzys w stosunkach białorusko-ukraińskich zapoczątkowało przekazanie Moskwie grupy rosyjskich najemników (tzw. wagnerowców), zatrzymanych pod koniec lipca 2020 r. w Mińsku przez białoruskie KGB. Stało się tak mimo wcześniejszych sugestii dotyczących możliwości wydania ich Ukrainie. Wśród zatrzymanych znajdowały się osoby oskarżane o popełnienie przestępstw podczas wojny w Donbasie. Decyzja Łukaszenki, starającego się o wsparcie polityczne Kremla w obliczu narastającego kryzysu wewnętrznego, ostatecznie pozbawiła Kijów złudzeń w kwestii kontynuowania ograniczonego dialogu politycznego z Mińskiem. W kolejnych tygodniach białoruski prezydent oskarżył Kijów o działania na rzecz obalenia legalnej władzy na Białorusi i służalczą postawę wobec USA, a prezydenta Ukrainy pogardliwie nazywał „młodym i niedouczoneym” [28]. Wskutek powyższego wezwano do Kijowa w sierpniu 2020 r. na kilkutygodniowe konsultacje ambasadora Ukrainy w Mińsku oraz czasowo zawieszono stosunki dwustronne. Kijów 30 listopada 2020 r. przyłączył się do sankcji personalnych UE wymierzonych w ludzi reżimu Łukaszenki. Jednak do kolejnego (grudniowego) pakietu zawierającego także restrykcje wobec ośmiu podmiotów gospodarczych już nie przystąpił. Tłumaczy się to dążeniem do utrzymania dotychczasowego poziomu relacji handlowych. Jednocześnie Ukraina wsparła informatyków emigrujących z Białorusi, ułatwiając im prowadzenie działalności gospodarczej na swoim terytorium [29]. Stan politycznego napięcia utrzymywał się do wiosny 2021 r. Po wymuszeniu lądowania samolotu Ryanair w Mińsku i zatrzymaniu opozycyjnego dziennikarza Romana Pratasiewicza, który współkoordynował antyłukaszenkowskie protesty obywateli latem i jesienią 2020 r., Kijów wprowadził zakaz lotów (również tranzytowych) białoruskich samolotów nad terytorium Ukrainy. W odwecie Łukaszenka ogłosił, że nie wyklucza wznowienia lotów Belavii na Krym, a także zapowiedział gotowość do współpracy z prokuraturą samozwańczej Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁRL), która ściga Pratasiewicza za rzekomy udział w walkach w Donbasie. Wypowiedzi Łukaszenki spotkały się z ostrą reakcją ukraińskich władz. Kijów zagroził wprowadzeniem dotkliwych sankcji, jeśli Mińsk zakwestionuje integralność terytorialną Ukrainy, uznając aneksję Krymu i de facto podmiotowość Ługańskiej i Donieckiej Republiki Ludowej. Ukraiński parlament rozważał możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych z Białorusią, jednak realizacja tak drastycznego kroku jest jeszcze mało prawdopodobna [30].

Ukraina oskarża Rosję o koncentrowanie wojsk w pobliżu swoich granic, gdzie według danych wywiadowczych znajdują się około 92 tys. żołnierzy [31]. W mediach społecznościowych oraz na portalach informacyjnych publikowane są filmy i zdjęcia przedstawiające przerzucanie w kierunku granicy z Ukrainą oraz na anektowany Krym dodat-

kowych jednostek rosyjskich. Podczas transportu wojsk drogą kolejową uzbrojenie nie jest regulaminowo osłonięte plandekami. Większość przewożonego sprzętu należy do jednostek dyslokowanych w obwodach przygranicznych, co świadczy o demonstracyjnym charakterze aktywności Sił Zbrojnych FR [32]. Nie wszystkie siły i środki lokowane są w bezpośrednim sąsiedztwie granicy. Dyslokowane są jednak w odległości nie większej niż dwie doby marszu. Według wywiadu USA siły te umożliwiają szybkie uderzenie z wielu kierunków [33]. Pod koniec 2021 r. miała miejsce całkowita zmiana białoruskiej retoryki wobec Ukrainy. Prezydent Alaksandr Łukaszenka oświadczył wprost, że w przypadku możliwego konfliktu wesprze Rosję. Deklarację prezydenta autoryzują przedstawiciele struktur wojskowych i Rady Bezpieczeństwa Białorusi. Rada przekonuje o rzekomym zagrożeniu militarnym ze strony Ukrainy i potrzebie utworzenia „południowego frontu”. Ukraińskie przygraniczne manewry pod kryptonimem „Polesie”, które są wynikiem obaw związanych z sytuacją migracyjną na granicy Białorusi i UE, stały się pretekstem do zapowiedzi manewrów białorusko-rosyjskich i twierdzeń o prawdopodobieństwie wybuchu lokalnego konfliktu. Manewry mają się rozpocząć w ciągu najbliższych miesięcy [34].

Konflikt zbrojny na Ukrainie trwa od 2014 r. W jego wyniku wyłączono z jurysdykcji Kijowa Donbas i anektowano Krym. Ponadto możliwe jest zaognienie sytuacji i wybuch pełnowymiarowej wojny. Wydarzenia na polsko-białoruskiej granicy są częścią rosyjskiej operacji psychologicznej, która może być przygotowaniem do ataku na Ukrainę z terytorium Białorusi. Działania z kierunku białoruskiego mogą mieć ograniczoną skalę i być kontynuacją operacji psychologicznych już prowadzonych przez Białoruś. Do eskalacji rosyjsko-ukraińskiego konfliktu mogą być wykorzystani nielegalni migranci, którzy nie przekroczyli zachodniej granicy Białorusi. Możliwe wydaje się, w związku z kryzysem migracyjnym, masowe rozmieszczenie wojsk rosyjskich na Białorusi. Może ono być także uzasadnione jako działanie prewencyjne w celu powstrzymania rzekomej inwazji państw NATO. Rozpatrywany jest również wariant rozmieszczenia rosyjskich wojsk w Donbasie w celu udaremnienia potencjalnej agresji Ukrainy oraz pełna inwazja Rosji na Ukrainę, w tym także z kierunku białoruskiego [35].

5. Zakończenie

Po rozpadzie Związku Radzieckiego Ukraina stale pozostaje jednym z kluczowych obszarów rosyjskiej presji neoimperialnej. Z biegiem lat przerodziła się ona w rosyjsko-natowską rywalizację polityczno-militarną. Geopolityczne położenie ukraińskiego państwa czyni z niego obszar o kluczowym znaczeniu dla znamion rosyjskiej mocarstwowości, której zasadniczym elementem jest czynnik militarny. W związku z tym białorusko-rosyjski potencjał militarny lokowany na terytorium Białorusi ewoluuje zgodnie z potrzebami Federacji Rosyjskiej. Przyjęty posowiecki model SZ wraz z wyposażeniem jest odbiciem modelu rosyjskiego. Użytkowany sprzęt i wyposażenie wojskowe, będące wytworem radzieckiej i rosyjskiej myśli technicznej, są kompatybilne, a priorytety modernizacji określa Moskwa. Białoruskie bazy wojskowe oraz wyznaczone rejony są przygotowane do przyjęcia, obsługi i zaopatrzenia sił i środków wykorzystywanych przez obie armie. W ramach szeroko zakrojonej współpracy wojskowej cyklicznie prowadzone manewry w sposób znaczący przyczyniają się do unifikacji struktur SZ obu państw oraz selektywnej modernizacji sprzętu użytkowanego przez Białoruś, a ponadto sprzyjają wzajemnemu kształceniu i szkoleniu personelu wojskowego. Podpisane umowy i porozu-

mienia umożliwiają lokowanie rosyjskich obiektów i systemów wojskowych na terenie Białorusi. Aktualna sytuacja międzynarodowa na tle rosyjskiego militarizmu oraz antyukraińskie działania i deklaracje Mińska czynią prawdopodobną militarną agresję z kierunku białoruskiego, która może rozpocząć się w trakcie kolejnych ćwiczeń Regionalnego Zgrupowania Wojsk.

Biorąc pod uwagę przyjęte we wstępie założenia metodologiczne, prezentowany materiał stanowi analizę potencjału i możliwości SZ RB oraz wybranych elementów SZ Federacji Rosyjskiej. Uznać należy, że białorusko-rosyjska współpraca wojskowa, zgodnie z przyjętymi przez oba państwa założeniami, jest w rzeczywistości dostosowaniem białoruskiej armii do standardów rosyjskich. Wskazane procesy są podporządkowane zasadniczemu celowi Moskwy, jakim jest pełna unifikacja obu armii. W związku z powyższym zachodzi uzasadnione prawdopodobieństwo, że rosyjska obecność wojskowa na Białorusi może służyć utworzeniu kolejnego kierunku operacyjnego w potencjalnych działaniach zbrojnych przeciwko Ukrainie. Po analizie zebranych materiałów pozytywnie zweryfikowano założoną hipotezę roboczą. W ramach ZBiR realizowana jest szeroko zakrojona współpraca wojskowa. Podpisywane umowy i porozumienia umożliwiają prowadzenie ćwiczeń, podczas których zgrywane są siły i środki wydzielone do RZW. Ćwiczenia i weryfikacja poziomu gotowości bojowej wojsk wymusza dostosowanie struktur i modelu dowodzenia SZ RB do standardów rosyjskich. Modernizacja białoruskiej techniki bojowej podporządkowana jest unifikacji z SZ FR. Wydzielona i przygotowana infrastruktura w pełni zaspokaja potrzeby RZW i umożliwia wywieranie presji militarnej na Ukrainę. Przedstawiony wachlarz możliwości w sprzyjających, z punktu widzenia Moskwy, warunkach będzie służył przejściu od presji militarnej do realnych białorusko-rosyjskich działań zbrojnych na białoruskim kierunku operacyjnym.

Literatura

1. Żyła M., *Diaspora rosyjska i rosyjskojęzyczna w neoinperialnej polityce Federacji Rosyjskiej na obszarze Świętej Rusi*, Warszawa 2019, s. 235-236, 259-264.
2. *МВД Белоруссии и Росгвардия заключили соглашение о сотрудничестве*, https://ria.ru.translate.google/20201218/sotrudnichestvo-1589820606.html?_x_tr_sl=ru&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=op,sc [dostęp: 10.12.2021].
3. *На защите интересов Союзного государства*, <http://kgb.by/ru/news-ru/view/nazashite-interesov-sojuznogo-gosudarstva-197/> [dostęp: 10.12.2021].
4. *Власти впервые раскрыли 28 пунктов соглашения об интеграции с Белоруссией*, <https://www.rbc.ru/politics/10/09/2021/613b36b99a794750b47b04a3> [dostęp: 10.12.2021].
5. Kłysiński A., Żuchowski P., *Rosja-Białoruś: pozorowane przyspieszenie integracji*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-11-05/rosja-bialorus-pozorowane-przyspieszenie-integracji> [dostęp: 10.12.2021].
6. Wilk A., *Rosyjska armia białoruska. Praktyczne aspekty integracji wojskowej Białorusi i Rosji*, Warszawa 2021, s. 9, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Raport-OSW_Rosyjska-armia-bialoruska_net.pdf [dostęp: 18.10.2021].
7. *Национальный центр правовой информации Республики Беларусь*, <https://pravo.by/document/?guid=3871&p0=p30600719> [dostęp: 13.12.2021].
8. *Міністэрства абароны Рэспублікі Беларусь*, <https://www.mil.by/en/forces/structure/> [dostęp: 13.12.2021].
9. *Modernizacja armii po białorusku*, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/modernizacja-armii-po-bialorusku-analiza> [dostęp: 13.12.2021].

10. Sabak J., *Armie Świata: Wojska Łądowe Białorusi*, <https://www.defence24.pl/armie-swiata-wojska-ladowe-bialorusi-defence24-tv> [dostęp: 10.12.2021].
11. Szopa M., *Armie Świata: Siły Powietrzne Białorusi*, <https://www.defence24.pl/armie-swiata-sily-powietrzne-bialorusi-> [dostęp: 10.12.2021].
12. *Siły Specjalnych Operacji Sił Zbrojnych Republiki Białorusi*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Si%C5%82y_Specjalnych_Operacji_Si%C5%82_Zbrojnych_Republiki_Bia%C5%82orusi [dostęp: 13.12.2021].
13. *Siły Zbrojne Republiki Białorusi – CZAS ZMIAN – nie podlega negocjacji*, <https://zyciestolicy.com.pl/sily-zbrojne-republiki-bialorusi-czas-zmian-nie-podlega-negocjacji/> [dostęp: 19.10.2021].
14. *Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Российской Федерации о совместном техническом обеспечении региональной группировки войск (сил) Республики Беларусь и Российской Федерации*, https://pravo.by/upload/docs/op/A01600091_1512075600.pdf [dostęp: 19.10.2021].
15. *Россия может разместить в Беларуси склады с военной техникой и оружием*, <https://naviny.online/article/20171214/1513230414-rossiya-mozhet-razmestit-v-belarusi-sklady-s-voennoy-tehnikoy-i-oruzhiem> [dostęp: 19.10.2021].
16. Gawęda M., *Modernizacja armii po białorusku*, <https://www.defence24.pl/modernizacja-armii-po-bialorusku-analiza> [dostęp: 19.10.2021].
17. *Совершенствование и содержание объектов военной инфраструктуры, планируемых к совместному использованию в интересах обеспечения региональной группировки войск (сил) Республики Беларусь и Российской Федерации*, <https://soyuz.by/projects/ldfklr/programma-sovershenstvovanie-obektov-voennoy-infrastruktury-planiruemyh-k-sovmestnomu-ispolzovaniyu-v-interesah-obespecheniya-regionalnoy-gruppirovki-voysk-sil-respubliki-belarus-i-rossiyskoy-federacii-na-2018-2021-gg> [dostęp: 20.10.2021].
18. *Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Республики Беларусь о совместном техническом обеспечении региональной группировки войск (сил) Российской Федерации и Республики Беларусь*, <http://docs.cntd.ru/document/456039041> [dostęp: 20.04.2021].
19. *Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Республики Беларусь о взаимном обмене геопространственной информацией между вооруженными силами Российской Федерации и Республики Беларусь от 25 октября 2019 года*, <http://publication.pravo.gov.ru/Document/View/0001202007170012?index=8&rangeSize=1> [dostęp: 20.10.2021].
20. *Военная академия Республики Беларусь*, <https://varb.mil.by/> [dostęp: 14.12.2021].
21. *Министерство обороны Республики Беларусь*, <https://www.mil.by/ru/education/priem/> [dostęp: 14.12.2021].
22. *Размещение в Белоруссии двух военных объектов РФ продлили на 25 лет*, <https://www.interfax.ru/world/801806> [dostęp: 14.12.2021].
23. *Niespokojnie koło granic Ukrainy. „Kreml bierze Ukrainę w kleszcze”*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/konflikt-na-ukrainie-kreml-bierze-ukraine-w-kleszcze/exm75ln> [dostęp: 16.12.2021].
24. *SBU ostrzega o groźbie inwazji na Ukrainę od strony Białorusi*, <https://kresy24.pl/sbu-ostrzegla-o-grozbie-inwazji-na-ukraine-od-strony-bialorusi/> [dostęp: 16.12.2021].
25. *Ukraina rozpoczyna „operację specjalną” na granicy z Białorusią*, <https://www.rp.pl/polityka/art19131261-ukraina-rozpoczyna-operacje-specjalna-na-granicy-z-bialorusia>, [dostęp: 27.12.2021].
26. *Dlaczego Łukaszenka rzeźbi wroga z Ukrainy?* <https://www.dw.com/ru/kommentarij-zachem-lukashenko-lepit-iz-ukrainy-vraga/a-54813081> [dostęp: 27.12.2021].

27. *Ukraina odrzuca zarzuty Łukaszenki ws. przemytu broni*, <https://radioszczecin.pl/6,417016,ukraina-odrzuca-zarzuty-lukaszenki-ws-przemytu-b>, [dostęp: 16.12.2021].
28. *Зяленскі пажартаваў пра Лукашэнку. NEXTA на „Белсатсе”*, <https://belsat.eu/programs/zyalenski-pasmyayausya-z-lukashenki-nexta-na-belsatse/> [dostęp: 16.12.2021].
29. Majdan K., *Kiedys uwielbiani przez reżim, dziś dociskani. Białoruś traci to, co ma najcenniejszego*, <https://www.money.pl/gospodarka/kiedys-uwielbiani-przez-rezim-dzis-dociskani-bialorus-traci-to-co-ma-najcenniejszego-6647020770016096a.html> [dostęp: 16.12.2021].
30. Żochowski P., Iwański T., *Ukraina – Białoruś: w spirali kryzysu*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-06-14/ukraina-bialorus-w-spirali-kryzysu> [dostęp: 16.12.2021].
31. *Ukraina rozpoczyna „operację specjalną” na granicy z Białorusią*, <https://www.rp.pl/polityka/art19131261-ukraina-rozpoczyna-operacje-specjalna-na-granicy-z-bialorusia> [dostęp: 29.12.2021].
32. Menkiszak M., Wilk A., *Rosyjska presja na Ukrainę – wymiary wojskowy i polityczny*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-04-14/rosyjska-presja-na-ukraine-wymiary-wojskowy-i-polityczny> [dostęp: 16.12.2021].
33. Świerczyński M., *Rosja ściga wojska na pozycje dogodnie do ataku. Będzie wojna?* <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2144872,1,rosja-sciaga-wojska-na-pozycje-dogodne-do-ataku-bedzie-wojna.read> [dostęp: 16.12.2021].
34. *Łukaszenka zmienia retorykę wobec Ukrainy, by targować się z Kremlem*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Lukaszenka-zmienia-retoryke-wobec-Ukrainy-by-targowac-sie-z-Kremlem-8241674.html> [dostęp: 16.12.2021].
35. Drabik P., *Trzy scenariusze eskalacji wojny na Ukrainie. Inwazja Rosji to tylko jeden z nich*, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/Polityka/Wojna-na-Ukrainie.-Rosja-moze-zaatakowac-w-styczniu-SCENARIUSZE> [dostęp: 30.12.2021].

Ukraina wobec rosyjsko-białoruskiej presji militarnej

Streszczenie

Zasadniczym celem artykułu jest analiza zagrożenia, jakie tworzy białorusko-rosyjski potencjał militarny (dyslokowany na terytorium Republiki Białorusi) w przypadku potencjalnej agresji militarnej na Ukrainę z kierunku białoruskiego. W związku z powyższym zasadnym jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: *Jaką rolę odgrywa białorusko-rosyjska współpraca wojskowa w kontekście działań zbrojnych przeciwko Ukrainie?* Na potrzeby dyskursu badawczego przyjęto założenie, w myśl którego szeroko zakrojona rosyjsko-białoruska współpraca wojskowa ma na celu daleko idące dostosowanie (graniczące z unifikacją) SZ RB do standardów rosyjskich. Prowadzone w tym obszarze działania służą wywarceniu presji militarnej na Ukrainę, a w sprzyjających (z punktu widzenia Moskwy) uwarunkowaniach geopolitycznych mogą przerodzić się w realne działania zbrojne na białoruskim kierunku operacyjnym.

W artykule przedstawiono na tle polityczno-militarnym relacje i zależności białorusko-rosyjskie, jakie mają miejsce w ramach postępującej integracji obu państw. Wskazano zmiany strukturalno-funkcjonalne zachodzące w białoruskiej armii wraz z ustanowieniem Państwa Związkowego. Białorusko-rosyjska współpraca wojskowa, między innymi poprzez cykliczne manewry pod kryptonimem „Zapad”, służy zgraniu bojowemu obu armii, a docelowo zmierza do inkorporacji SZ Białorusi. Białoruskie programy modernizacyjne w rzeczywistości wynikają ze wskazanych dążeń integracyjnych i służą realizacji celów rosyjskiej polityki bezpieczeństwa. Istotnym z omówionych aspektów jest analiza białoruskiej i białorusko-rosyjskiej polityki w stosunku do Ukrainy. W tym kontekście odniesiono się do relacji białorusko-ukraińskich z uwzględnieniem interesów Kremla, które coraz częściej są jednoznacznie artykułowane w białoruskiej narracji politycznej. Nawijając do powyższego podjęto próbę przedstawienia schematu działań, jakie mogą mieć miejsce wraz z rozwojem sytuacji konfliktowej na linii Rosja-Ukraina.

Słowa kluczowe: Rosja, Białoruś, Ukraina, konflikt, presja militarna

Ukraine in the face of Russian-Belarusian military pressure

Abstract

The main purpose of the article is an analysis of the threat posed by the Belarusian-Russian military potential deployed on the territory of the Republic of Belarus in the event of military aggression against Ukraine from the Belarusian direction. In view of the above, it is reasonable to answer the question: *What role does Belarusian-Russian military cooperation play in the context of military operations against Ukraine?* For the purposes of the research discourse, the assumption was made that the extensive Russian-Belarusian military cooperation is aimed at a far-reaching adaptation, bordering on unification, of the Armed Forces of the Republic of Belarus to Russian standards. The activities carried out in this area are aimed at exerting military pressure on Ukraine and, in geopolitical conditions favourable from Moscow's point of view, they may turn into real military actions in the Belarusian operational direction.

The article presents the political-military relations and Belarusian-Russian dependencies that take place as part of the progressive integration of both countries. The structural and functional changes taking place in the Belarusian army with the establishment of the Union State were indicated. Belarusian-Russian military cooperation, including through cyclical maneuvers under the code name "Zapad", serves the "combat chemistry" of both armies, and ultimately aims at incorporation of the Armed Forces of Belarus. In fact, Belarus's modernisation programmes result from the indicated integration aspirations and serve to achieve the objectives of Russian security policy. An important aspect of the discussed issues is the analysis of Belarusian and Belarusian-Russian policy towards Ukraine. In this context, reference was made to Belarusian-Ukrainian relations, taking into account the Kremlin's interests, which are increasingly being clearly articulated in the Belarusian political narrative. Referring to the above, an attempt was made to present a possible scheme of actions that may take place with the development of the conflict situation between Russia and Ukraine.

Keywords: Russia, Belarus, Ukraine, conflict, military pressure

Doświadczenia wojenne mieszkańców Bośni i Hercegowiny. W stronę działań edukacyjnych

1. Wstęp

Polityczna wspólnota międzynarodowa była nieskuteczna w zakresie współpracy i wysiłków na rzecz zapewnienia pokoju na terenach byłej Jugosławii w początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wobec działań wielu polityków zaślepionych grą interesów oraz nacjonalizmem, prowadzących w rezultacie do okrucieństwa wojennego na terenach byłej Jugosławii, wspólnota międzynarodowa to „puste znaczące” [1], to forma reprezentacji bez zawartości znaczeniowej. Barbara Demick przewrotnie wskazuje, iż *to nieprawda, że świat lekceważył sytuację w Bośni. Misja pokojowa w byłej Jugosławii, kosztująca miliard sześćset milionów dolarów rocznie, była największym i najdroższym tego rodzaju przedsięwzięciem w historii Organizacji Narodów Zjednoczonych* [2].

Jednocześnie korespondentka wojenna dodaje, że *Oenzetowska Rada Bezpieczeństwa przyjęła ponad sto rezolucji dotyczących konfliktu w byłej Jugosławii, w tym rezolucja 752 stwierdzała – „Rada żąda, by wszystkie strony konfliktu w Bośni i Hercegowinie bezzwłocznie zaprzestały walk”* [2].

Jednak strony konfliktu wojennego nieustannie podejmowały działania zbrojne, pozostawiając ślady zniszczeń i magmę cierpienia, które wypełniły życie mieszkańców tej części południowej Europy. Szczególnie miasta, wsie Bośni i Hercegowiny poranione wojną stanowią miejsca mrocznego, bolesnego i trudnego doświadczenia świadków czasu wojny, bolesnego doświadczenia europejskiego [3]. Tam wciąż żyją ludzie, którzy doznali niewyobrażalnej krzywdy, straty i bólu. To ludzie, którzy w różnych językach mówią: *Nie zapomnij!*

Pozostając w perspektywie tych słów oraz wojennych doświadczeń mieszkańców Bośni i Hercegowiny, warto zapytać – co możemy zrobić z tym zbiorem punktowych opowieści? Gdzie można te niewybrzmiałe jeszcze publicznie głosy zebrać i usłyszeć? Jak można mobilizować edukacyjne zasoby służące kształtowaniu wspólnoty uczącej się?

Celem artykułu jest refleksja teoretyczna na temat doświadczeń wojennych mieszkańców Bośni i Hercegowiny oraz praktyk edukacyjnych służących uczeniu się życia w warunkach pokoju. Proponowane rozważania teoretyczne w zakresie odczytywania historii wojennych końca XX wieku na Bałkanach są propozycją współmyślenia o postrzeganiu edukacji w perspektywie współczesnych wyzwań życia w pokoju.

2. Doświadczenia wojenne

Doświadczenia wojny na terenie byłej Jugosławii pozostawiły gorące ślady w dziejach wielu miejscowości, miast tego regionu Europy. Szczególnie mieszkańcy wielokulturowej Bośni i Hercegowiny doświadczyli traumatycznych przeżyć czasu wojny, doświadczyli walk zbrojnych, głodu, niewoli, gwałtów, ucieczek, przymusowych wysiedleń, masowych egzekucji na tle etnicznym, migracji. Otwarcie na te pulsujące doświadczenia

¹ jaroslaw.rutkowski@phdstud.ug.edu.pl, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański.

ludzkie, które dotyczą konkretnych zdarzeń, pozwala uważnie kreślić biograficzne mapy jednostkowych doświadczeń, związanych z byciem w miejscach czasu wojny. Owe mapy biograficznych doświadczeń mieszkańców Bośni i Hercegowiny to swoiste mozaiki, wypełniające przestrzeń wspólnot lokalnych na terenie byłej Jugosławii. Ich różnorodne formy i faktury kształtują ślady punktowych doświadczeń ludzkich, indywidualne *punctum* wskazujące ważny wymiar ludzkiego doświadczenia, umiejscowienia [4]. Doświadczenia, które wypełniły biografie ludzi okaleczonych wojną, nadal zasilają wspólnotę losów wielu mieszkańców Bośni i Hercegowiny oraz zasilają wiedzę ludzi działających na rzecz pokoju w świecie.

W tym kontekście warto odczytywać, wypełnione faktami egzystencjalnymi, opowieści i obrazy czasu wojny. Jolanta Brach-Czaina stwierdza: *W faktach egzystencjalnych zawarty jest nieskończony potencjał sensu do odebrania i podjęcia. Gdyż w porządku egzystencjalnym sens jest nie tylko tym, co może być odczytane, lecz także osobiście podjęte* [5].

Na takie odszukanie sensu własnego życia w warunkach pokoju zdecydowali się uczestnicy wydarzeń wojennych w Bośni i Hercegowinie. Podjęli ten wysiłek odnowy powojennego życia w ramach aktywności i zaangażowania w sprawy pomocy innym ludziom. Dlatego warto wsłuchać się w ten obszerny, nieskończony w swojej zawartości zbiór punktowych opowieści, świadectw własnej, przeżytej historii. Ważne, aby wciąż wsłuchiwać się w ich głosy, obecne w dyskursie publicznym w większym zakresie wraz z upływem lat od zakończenia działań wojennych na terenach byłej Jugosławii.

Miljenko Jergović – jako mieszkaniec oblężonego Sarajewa – w zbiorze opowiadań pt. „Sarajewskie Marlboro” opisał panoramę ludzkich losów czasu wojny. Jergović pisze retrospektywnie:

W dniach, kiedy został zniszczony Vukovar, poczułem lodowaty oddech na plecach. Życie stawało się bardzo poważną sprawą, inną niż wszystko, co o nim wiedziałem. Każdy błąd mógł być fatalny, czułem to, choć wciąż jeszcze nie rozumiałem jak i dlaczego. Pod koniec marca 1992 roku ona (dziewczyna narratora – przyp. J.R.) wyjechała z miasta. Zdawało się, że wyjeżdża jak na wycieczkę. Bez pożegnania. W pierwszych dniach kwietnia przenieśliśmy się do piwnicy. W koronę jabłoni trafił granat moździerzowy. Szyby popękały, a odlamek nie większy od ziarenka ryżu rozbił stare austriackie lustro na toaletce koło szafy. Szkło trzasnęło z regularnością południków na mapie geograficznej. Telefony wciąż jeszcze działały i spróbowałem jej to opowiedzieć. Nie rozumiała [6].

Czy my jesteśmy w stanie to zrozumieć? Mimo wielu relacji, zapisów, zgromadzonych publikacji, fotografii wojennych, nagrań filmowych z okresu wydarzeń wojennych, szczególnie w Bośni i Hercegowinie, warto wciąż zabiegać o spotkania i rozmowy z dotychczas milczącymi świadkami okrucieństw wojny. Poszukując ich punktowych doświadczeń dla budowania warsztatów dialogu na rzecz pokoju, należy w poczuciu odpowiedzialności za wspólny świat oddać głos tym ludziom, którzy, mimo piekła wojny, podeszli twórczo do swojego życia.

Jednym z takich ludzi jest Predrag Pašić, były zawodowy piłkarz mistrzowskiej drużyny FK Sarajevo z 1985 roku. W swoich wspomnieniach dla polskich dziennikarzy stwierdza:

nigdy nie myślałem, że doświadczę życia na wojnie. Kiedy nagle znajdujesz się w takiej sytuacji, nie zachowujesz się tak jak zawsze. Boisz się wszystkiego, nagle patrzysz na świat inaczej – nie masz wody, nie masz prądu, możesz umrzeć, więc twoja perspektywa się zmienia (...). Kiedy budzisz się rano, myślisz tylko o jednym – żeby przeżyć. Nie masz w głowie innych myśli [7, s. 63].

Znaczące zbiory zapisów codzienności wojennej w Bośni i Hercegowinie zgromadzili fotoreporterzy i reporterzy wojenni. Barbara Demick, amerykańska korespondentka wojenna będąca na miejscu, doświadczała z mieszkańcami życia w oblężonym Sarajewie. Opisując życie w tym obleganym przez serbskie siły militarne mieście, podkreśla, że

mieszkańcy Sarajewa nauczyli się wydobywać ze studni nieszczęścia pojedyncze kropelki przyjemności. Każdy kolejny dzień był ciężką próbą, a każdy wieczór świętem przetrwania. Przyjemności były proste. W ciągu dnia przebywanie na ulicy niosło ze sobą śmiertelne zagrożenie, noc zapewniała osłonę przed snajperami. Sarajewianie wychodzili na spacer po zmroku, szybko nauczyli się odnajdować drogę w ciemnościach. W sposobie, w jaki się śmiali albo delectowali filiżanką kawy, była odrobina szaleństwa. Nauczyli się żyć chwilą, powszechność gwałtownej śmierci uświadomiła im, że być może zostało im tych chwil niewiele [2, s. 27].

Znacznie częściej jednak zabawy dzieci polegały na naśladowaniu wynaturzeń wojennego życia. Dzenna krzyczała na swoją lalkę, imitując zachowanie matki: „Pospiesz się! Musimy pobiec do schronu. Nie, nie, dzisiaj nie możesz pobawić się na dworze”. Dzieci szukały na ulicach odpadków nadających się do spalenia w piecyku – pustych opakowań po papierosach, plastikowych butelek, kawałków kartonu. Widząc, że nie ma drewna i widząc jak dorośli zbierają śmiecie, robili to samo [2, s. 110].

Ślady faktów egzystencjalnych, punktowych zbiorów doświadczeń czasu wojny, przedstawił także Emir Suljagić w książce „Razglednica iz groba” – „Pocztówki z grobu”. Autor, będąc jednym z kilku tłumaczy wojskowych obserwatorów ONZ w Srebrenicy, pracując dla United Nations Military Observers, ukazał istnienie ludzkie w mieście niszczonej wojną. Srebrenica nazywana przez mieszkańców *kotlem, końcem świata* [8], pomimo że ogłoszona przez ONZ tzw. strefą bezpieczeństwa, była enklawą osobliwego życia. Ludzie zostali zamknięci w szczelinach istnienia oblężonego miasta, swoistej enklawy egzystencji.

Suljagić podkreśla, że

głód stał się głównym problemem w życiu mieszkańców enklawy. Spożywano posiłek raz dziennie, najczęściej w południe, nigdy na tyle wystarczający, aby zaspokoić głód. Śniadanie, obiad, kolacja stanowiły przywilej nielicznych ludzi będących w najbliższym otoczeniu panów wojny i tworzącej się w mieście nowej kasty dorobkiewiczów wojennych (...). Miasto pełne było wycieńczonych ludzi, którzy całymi dniami snuli się bez konkretnego celu lub odpoczywali, zaszyty w chłodnych mieszkaniach. Wszyscy udawali, że nie zauważają, iż za każdym razem spotykają się chudszy niż poprzedniego dnia. Twarze traciły naturalny kolor, szarpały i wszyscy stawali się jednakowi, coraz bardziej podobni do siebie, bezkrysi [8, s. 34].

Głód zmieniał ludzkie charaktery. Przybywający do Srebrenicy uchodźcy, gdy głód stał się nie do zniesienia, zaczęli kupować u chłopów okolicznych wiosek żywność za dawno temu zaoszczędzone marki niemieckie i biżuterię rodzinną. Chłopi to wykorzystywali, by dobrze zarobić [8, s. 36].

Niezwykle znaczące jest, że

w warunkach wojny ideały i plany dzieci i młodzieży zostały zawieszono. Musieli zadowolić się resztkami, nie tracąc własnego „ja” [8, s. 30]. Serbowie otaczający enklawę byli panami przeszłości. Teraźniejszość wymuszała zgodę na istnienie połowiczne, na to, że nigdy nie będą wyjątkowi, nie będą „kimś”, bo tylko w ten sposób mogą przetrwać (...). Młodzi mieszkańcy enklawy dorastali w podartych swetrach, kradzionych butach, spodniach wyniesionych podczas rabunku którejs z jeszcze niespalonych wsi, żyli w pożyczonym czasie, nadgryzionym zepsutym zębem, na racjonowanym chlebie [8, s. 31].

Mimo że pomoc humanitarną dostarczano z powietrza, zrzucono na miasto żywność od początku 1993 roku, trafiała ona na zasadach zbójceckich praw, w tym zabójstwa w walce o palety z żywnością. Prawo nie istniało, a władza lokalna opierała się na układach [8, s. 31]. Niewiele się zmieniło, gdy miasto wraz z ogłoszeniem go „strefą bezpieczeństwa” zostało zaopatrywane przez UNHCR od kwietnia 1993 roku [8, s. 59].

Mieszkańcy toczyli podwójną wojnę – za dnia z Serbami, a w nocy jedni przeciw drugim o przetrwanie. Wojna o plastikowe opakowania z palet żywności z zapasów amerykańskich, brytyjskich, niemieckich, włoskich zrzucanych z amerykańskich samolotów była bezwzględna [8, s. 74]. Ludzie porzucali wszelkie zasady, przekraczali granice przyzwoitości, znów tracili godność [8, s. 75].

W marcu 1993 roku tysiące ludzi opuszczało miasto w konwojach UNHCR. Upchnięci na przyczepach ciężarówek, ubrani we wszystko, co mieli, z kilkoma torbami, w których miało się zmieścić całe ich życie, ruszali w podróż liczącą kilkaset kilometrów. Narażeni na lżenie, przekleństwa serbskich żołnierzy oraz cywilów, opuszczali miasto w otwartych, brudnych ciężarówkach. Do ciężarówek pedantycznie sprawdzanych przez Serbów mogły wsiąść tylko kobiety i dzieci do lat osiemnastu. W środku toczyła się walka o przetrwanie, ludzie siedzieli lub leżeli jedni na drugich [8, s. 83].

Doświadczenia wojenne mieszkańców Srebrenicy są także świadectwem ofiar ludobójstwa z lipca 1995 roku. Zapisy tych doświadczeń można odczytać w licznych publikacjach [9], narracjach filmowych, w tym z udziałem świadków ocalałych z egzekucji w Srebrenicy: Mevludina Orića [10], kilkuletnich dzieci – Adela i Fahrudina [11] oraz z zapisanych na kartach zeznań świadków masakry w ramach procesów przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii w Hadze (*International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, ICTY*) [12].

W jednej z takich relacji osoby ocalałej z egzekucji na farmie w miejscowości Branjevo możemy przeczytać:

Kiedy otworzyli ogień, rzuciłem się na ziemię... I jeden mężczyzna spadł mi na głowę. Myślałem, że został zabity na miejscu. I mogłem poczuć, jak gorąca krew leje się na mnie... Słyszałem, jak jeden mężczyzna woła o pomoc. Błagał ich, żeby go zabili. A oni po prostu powiedzieli: „Niech cierpi. Zabijemy go później” [13].

Wobec takiego doświadczenia krańcowego potrzeba milczenia, którego ślad jest obecny w poezji Ryszarda Kapuścińskiego, gdy pisze:

*Może to największe
wypowiada się milczeniem?
Jak kosmos?
słowo
to pozór?
próba uchwycenia
nieuchwytnego? [14].*

Jednak możemy spróbować dopowiedzieć za Aleksandrą Kunce, że *milczenie otoczone przez mowę, zyskuje sens poprzez mowę. Ale cisza nie daje się zamknąć w prymacie mowy bądź jej zaprzestania czy przerwania. Jest pojemniejsza [15].* Badaczka wyjaśnia:

materia ciszy to ruch, który dotyka przestrzeni zindywidualizowanych i zbiorowych, ociera się o otchłań metafizyczną, ale i życie codzienne. Cisza konstytuowana jest przez siłę milczenia, ale i punktową konstelację rzeczy, zdarzeń, które ją formują [15, s. 200].

Jednocześnie cisza jako ruch, która zachowuje dynamikę, nie pozwala temu, co międzyludzkie, kostnieć [15, s. 200].

To doświadczenie ciszy, uchwytne na gruncie wspólnotowym, *naprowadza na napięcie i nieobliczalność w relacjach międzyludzkich [15, s. 199].* Mapy biograficznych doświadczeń mieszkańców Bośni i Hercegowiny, wypełniające przestrzeń wspólnot lokalnych, mienia się niczym hologramy. Odsłaniają także bogatą wielość barw działań zaangażowanych we wspólne sprawy mieszkańców w czasie powojennym.

Szczególnie we wspólnotach lokalnych, wśród mieszkańców z doświadczeniem wojennym ujawnia się potrzeba działania w warunkach upragnionego pokoju. Hannah Arendt wskazuje, że działanie

dokonyuje się w środowisku, gdzie każda reakcja staje się reakcją łańcuchową i gdzie każdy proces jest przyczyną nowych procesów (...). Co więcej, działanie, bez względu na swą specyficzną treść, zawsze ustanawia powiązania, przejawia tendencję do przelamywania wszelkich ograniczeń i przekraczania wszelkich granic [16].

3. W stronę afirmacji lokalności

Wobec rozpoznania Arendt w zakresie procesowych powiązań każdej aktywności człowieka, warto poszukiwać kreacyjnych możliwości działań właśnie we wspólnotach lokalnych, zwłaszcza wypełnionych doświadczeniami wojennymi mieszkańców. W tym zakresie pomocna jest filozofia lokalności w ujęciu Aleksandry Kunce. Filozofia ta pozwala rozwijać myślenie o dobru wspólnym oraz działania na rzecz pokoju, lokując je pośród ludzkich doświadczeń wojennych. Dlatego w wysiłkach na rzecz pokoju warto uwzględnić historie biograficzne, działania i perspektywę mieszkańców gmin doświadczonych wojną. Są to nie tylko okaleczone, doświadczone wojną wspólnoty lokalne, ale

także silne wspólnoty ducha i refleksji, gotowe projektować i rozwijać działania na rzecz dialogu i pokoju.

Poszukiwanie i odczytywanie znaczeń doświadczeń wojennych można realizować właśnie w przestrzeni lokalności. W takim ujęciu ważna staje się filozofia lokalności, która nie pozwala lekceważyć siły miejsca. Kunce wyjaśnia, że *po stronie człowieka lokalnego upatrujemy mocy tworzenia więzi ze światem i zobowiązującej opowieści o miejscu* [4, s. 63, 64]. W takich warunkach cierpienie poranionego wojną miejsca może zostać otulone przyjaznym dotykiem dialogu i współpracy. Dotyk tego miejsca to dotyk okaleczonego świata.

W perspektywie filozofii lokalności, gdzie w centrum refleksji znajduje się lokalny świat, można sięgać prawdy świata. Staje się to możliwe, ponieważ *lokalność to doświadczana filozofia obecności, jest namacalna* [4, s. 65]. Kunce wskazuje także, że *lokalność sprzyja woli wzmocnienia świata, a nie mocy burzenia* [4, s. 66, 67]. *Człowiek lokalny istnieje precyzyjnie, pracuje w pokorze, wypowiada siebie, niczego nie dopowiadając* [4, s. 65]. Jednocześnie człowiek lokalny obecny na terenie wielu gmin powojennej Bośni i Hercegowiny trwa przy idei miejsca, bo to ono zatrzymuje człowieka przy nadziei twórczego życia w pokoju.

Warto tu podkreślić, że miejsce nadaje rys człowiekowi. Człowiek lokalny jest określony przez każdą jego aktywność i gest. *Myślenie człowieka lokalnego jest wyostrzone, bo jest umiejscowione. Czyni z niego człowieka wiarygodnego* [4, s. 75]. To szczególnie ważne w kontekście odczytywania i studiowania wojennych doświadczeń mieszkańców Bośni i Hercegowiny. Ponadto lokalność jest *wezwanem do otwartości* [4, s. 80]. Lokalność pozwala doświadczać bycia w miejscu, w owartości na świat. W lokalnym odczytaniu człowieka ginie fikcja sławy i fikcja polityki. Detale codzienności, szczególnie w gminach poranionych wojną, wynoszą powagę prostych spraw. W takim ujęciu wydarzeniem kształtującym stan wiedzy staje się spotkanie z konkretnym człowiekiem, jego opowieścią. Myśl nobilitująca lokalność eksponuje konkret miejsca jako punktu kulturowego i odsłania jego sploty przekraczające ramy etnosu [4, s. 83].

Warto podkreślić, że wobec traumatycznych przeżyć czasu wojny, doświadczeń walki zbrojnej, niewoli, gwałtów, przymusowych wypędzeń, masowych egzekucji na tle etnicznym to *najdrobniejszy gest ma znaczenie dla miejsca. Gdzie pojawia się doświadczenie konkretnego cierpienia i konkretnego człowieka, niknie opowieść o całości, systemie* [4, s. 83]. Odczytanie i ukazanie historii ludzi doświadczonych wojną w ramach dialogu na forum publicznym, rozmowa z nimi z udziałem innych osób ocalałych, mieszkańców, badaczy, dziennikarzy, a także twórcze działania w zakresie budowy miejsc pamięci² oraz placówek edukacyjnych i kultury, rozwój organizacji społecznych – to tylko wybrane oblicza czułego dotyku miejsca poranionego wojną, okaleczonej wojną wspólnoty lokalnej.

² Marusz Czepczyński wyjaśnia, że miejsce pamięci może być postrzegane jako swoista panorama, kompozycja czy palimpsest, reprezentujący relacje władzy i wydarzenia historyczne poprzez system znaków zapisanych na wielu poziomach, w tym architekturze, funkcji, znaczeniu, a także zachowaniach społecznych i rytuałach. Miejsce, jako przestrzeń znacząca, staje się składową języka przestrzeni oraz istotnym medium komunikacji, poprzez które wyrażane są myśli, idee i odczucia. Miejsce staje się powiemikiem pewnej pamięci i jej ikoną [17]. Niezwykle ważne jest w kontekście uczących się wspólnot lokalnych i czułych na doświadczenia wojenne mieszkańców, że *miejsca pamięci funkcjonują jako przypomnienia, wskazówki przywołania i są oparciem dla słabnącej pamięci, orężem w walce z zapomnieniem, a nawet milczącym zastępcą w przypadku martwej pamięci* [17].

Jednocześnie dla kondycji życiowej ludzi doświadczonych wojną jest ważne, aby nie dać się osunąć w powojenne przestworza rozpaczy. Dlatego właśnie w lokalności mogą oni odkryć siłę zaangażowania skierowaną na budowanie lepszego świata. To budowanie wraz z innymi rozpoczyna się we wspólnocie lokalnej, w gminie. To w tym miejscu, gdzie istniejemy i odkrywamy indywidualne doświadczenia innych ludzi, rozpoczynamy zmiany w świecie. Właśnie w lokalnie zakorzenionych, intymnych historiach ludzi odczytać można prawdziwe doświadczenia egzystencjalne. W takich opowieściach formowana jest i wzrasta moc odnowy świata. Filozofia lokalności, pojęta jako myśl chroniąca przed rozpaczą indywidualne i wspólnotowe ocalenie, potrafi wydobyć lokalność wspólnoty w perspektywie budowania nowych działań i więzi międzyludzkich.

Wobec powyższych refleksji warto zaznaczyć, że afirmacja lokalności *stanowi nie tylko apologię tego, co zastane, ale i wychodzi ku temu, co przyszłe, jest więc gestem stymulującym przyszłe dokonania. W tle afirmacji jawi się myślenie projektowe i życzeniowa pomysłowość, a także troska o dobrostan człowieka* [4, s. 10].

Wówczas w centrum spraw czułej wspólnoty lokalnej znajduje się człowiek lokalny ze swoim doświadczeniem wojennym, które skrywa opowieści o miejscu.

W ramach rozważań na temat doświadczeń wojennych, a zarazem z myślą o działaniach powojennych mieszkańców Bośni i Hercegowiny na rzecz dobra wspólnego, warto wskazać, że *miejsce, odsłaniając przepastne oblicze domu, jest tym, co w końcu trwoży. Pod doświadczeniem radości powrotu do domu, do bycia znowu na miejscu, czai się trwoga i niepokój* [4, s. 13]. Otwierając się na myślenie z troską o byciu mieszkańców – doświadczonych wojną – we wspólnocie,

nieustannie wychodzącej w stronę wykorzenienia i zakorzeniania, filozofia lokalności wychyla się w stronę tego co, wciąż ważne: locus i communitas, ale co nie pokrywa się z wiarą w monolit i władzę swojskości. Wyrasta ona z fragmentarycznych doświadczeń i obrazów, które współtworzą bycie w domu jako bycie w miejscu, złączone z byciem na miejscu [4, s. 14].

W takiej perspektywie wpatrzenie i wsłuchanie się w miejsce poranione wojną, otwarcie się na nie, wiąże się z odczytaniem poznawczym człowieka, jego aktualnej kondycji życiowej. To wciąż ważne wyzwanie dla współczesnego świata.

Szczególnie odczytanie świadectw wojennych ludzi ocalałych z wojennej pożogi stanowi afirmację człowieka lokalnego. Jego

doświadczenie lokalne jest nad wyraz namacalne, tonie w konkretach – gestach, słowach, czynach, spojrzeniach, ruchach, dotyku, w podtrzymywaniu i powtarzaniu tej sieci wiążącej człowieka z miejscem. Wydobyta fragmentaryczność i złączenie są ważne dla doświadczeń lokalnych [4, s. 44, 45].

To ważne dla odczytywania powojennych opowieści i namysłu nad współczesną kondycją człowieka okaleczonego doświadczeniami wojny.

W powyższej perspektywie

filozofia lokalności wystawia człowieka na miejsce, konfrontuje z nim, każąc je wypełniać znaczeniem i zobowiązaniem. Filozofia lokalności otwiera się na myślenie o miejscu, na praktyki życia, na czyny, które miejsce konstytuują i które stają się naszym udziałem, na wypełnianie miejsca sobą, na zrośnięcie życia i miejsca [4, s. 48, 49].

Jednocześnie w zbliżaniu się do poznania miejskich doświadczeń wojennych należy mieć na uwadze, że miasto to *labirynt przechowujący ślady i fragmenty istnień, momentów i praktyk kulturowych oraz budynków i pomników przeszłości, które mogą zostać odkryte i odczytane w aktach chodzenia, patrzenia i nasłuchiwania* [18].

Rozważania na temat doświadczeń wojennych mieszkańców Bośni i Hercegowiny kierują uwagę także w stronę odczytania wojennej przestrzeni i praktyk codzienności miejskiej.

Krajobraz wojenny staje się w tej perspektywie jednocześnie celem walki (jako terytorium zajmowane, okupowane, odzyskiwane), jej areną (jako pole bitewne, teren, na którym toczy się walka) oraz wartością symboliczną (zarówno w znaczeniu umiejscawiania symboli upamiętniających walkę, jak i krajobrazów powojennych, zwłaszcza ruin miejskich, będących nośnikiem naddanych sensów kulturowych, symbolicznych i politycznych, oraz symbolicznego zawłaszczania przestrzeni w wyniku działań zbrojnych i politycznych) [19].

Ta złożona problematyka związku między przestrzenią a wojną skłania do odczytania wojennych świadectw ludzi ocalałych, własnych obserwacji i bycia w miejscu naznaczonym historią. Tym samym odczytanie, zobaczenie, usłyszenie i doświadczenie powojennego świata Bośni i Hercegowiny staje się możliwe szczególnie w warunkach dialogu i działań edukacyjnych. Katarzyna Szalewska wskazuje, że *miasto jest historią uobecnioną, ponieważ przestrzeń urbanistyczna nosi ślady własnej przeszłości* [19, s. 138].

W sposób szczególny ujawnia się ona podczas narracji autobiograficznych, gdzie

wymiar przestrzenny naznaczony zostaje prywatną topografią określaną trajektorią losów jednostki. Wewnętrzny porządek narracji jest wówczas determinowany indywidualnym doświadczeniem realnej przestrzeni, nierzadko przeżyciem traumatycznym [19, s. 129].

4. Działania edukacyjne

Doświadczyć spotkań z uczestnikami wydarzeń wojennych Bośni i Hercegowiny to doświadczyć percepcji poranionego wojną świata. W rezultacie odczytania opowieści świadków wojny – *to, co boli i porusza do głębi, to, co naznacza i piętnuje, to, co jest blizną i raną po ukluciu, naprowadza na doświadczenie miejsca, które jest podszyte niepokojem życia* [4, s. 54].

Jednocześnie w kontekście gromadzonych świadectw wojennych osób ocalałych, w ramach odczytywania powojennych relacji można wskazać, że siła miejsca w końcu aktywizuje mieszkańców do współpracy i ustanawiania mapy lokalnych działań [4, s. 51].

Przekroczenie niemocy i bólu ocalałych ludzi, a jednocześnie ich troska o inne osoby poranione wojną – to wyraz witalności, którą można odkryć właśnie we wrażliwych na swoich mieszkańców, czułych na ich potrzeby wspólnotach lokalnych. Takiego przekroczenia niemocy po zakończeniu wojny w Bośni i Hercegowinie, wyjścia poza doświadczenie cierpienia i milczenia dokonały ocalałe kobiety z oblężonych przez oddziały militarne Serbów miejskich enklaw. Te kobiety utraciły swoich ojców, mężów, synów, kiedy w lipcu 1995 roku w Srebrenicy i jej okolicach rozstrzelano ponad 8000 mężczyzn. Założone przez nie w 1996 roku Stowarzyszenie „Majke enklawa Srebrenice i Žepe” (Stowarzyszenie Matek Srebrenicy) jest organizacją pozarządową, która zrzesza ocalałych i człon-

ków ich rodzin zabitych i zaginionych w 1995 roku podczas upadku „stref bezpieczeństwa” ONZ – Srebrenicy i Żepy.

Głównym powodem powstania Stowarzyszenia była chęć i potrzeba uczestniczenia w wyjaśnianiu losów osób zaginionych w lipcu 1995 roku, a następnie zaginionych w latach 1992-1995 w Srebrenicy i Żepie oraz w miejscowościach: Han Pijesak, Rogatica, Vlasenica, Bratunac, Zvornik, Sokolac, Višegrad w Bośni i Hercegowinie. Z biegiem czasu Stowarzyszenie stało przed nowymi wyzwaniami – od udziału w ekshumacjach, identyfikacjach i pochówkach znalezionych szczątków, po problemy ekonomiczne, społeczne, zdrowotne i edukacyjne dzieci członków Stowarzyszenia. Działania te zaowocowały współpracą z organizacjami zajmującymi się problematyką osób zaginionych i zmarłych z całej byłej Jugosławii oraz współpracą z organizacjami pozarządowymi i agencjami rządowymi z całego świata [20].

W rezultacie aktywności członków Stowarzyszenia oraz innych instytucji, a nade wszystko zaangażowania wielu ludzi dobrej woli, powstało Centrum Pamięci Ofiar Ludobójstwa – „Memorijalni Centar Srebrenica-Potočari Spomen”. Centrum Pamięci, uroczyscie otwarte we wrześniu 2003 roku, zostało pomyślane jako cmentarz przygotowany dla ofiar stopniowo ekshumowanych z masowych grobów, a jednocześnie miało uczynić ze Srebrenicy miejsce spotkania tego, co lokalne, z tym, co uniwersalne [21].

Centrum Pamięci Srebrenica-Potočari w ramach swoich działań podejmuje współpracę z krajowymi i zagranicznymi muzeami, galeriami, instytucjami badawczymi i historycznymi w ramach konferencji, badań, wydarzeń. Obszar współpracy koncentruje się wokół badania i upamiętniania prawdy o ludobójstwie, ale także edukacji i prewencji w zakresie zapobiegania ludobójstwu, innym naruszeniom praw człowieka i zbrodniom wojennym na całym świecie, a także zapobiegania nawoływaniom do przemocy i mowy nienawiści, które mogą zachęcać do powtórzenia ludobójstwa. Dyrektorem Centrum Pamięci jest dr Emir Suljagić, świadek czasu wojny i autor książki „Razglednica iz groba” – „Pocztówki z grobu”.

Centrum Pamięci Srebrenica-Potočari podejmuje działania edukacyjne z myślą o różnych odbiorcach z całego świata. Rozwija współpracę ze szkołami i uniwersytetami w zakresie nauczania o doświadczeniu wojennym mieszkańców i ludobójstwie w Bośni. Obozy edukacyjne [22], programy edukacyjne [23], wydarzenia edukacyjne [24] stanowią ważną część działań kształtujących warunki do konstruowania wiedzy na temat ludobójstwa w Srebrenicy przez uczniów i studentów na całym świecie.

Przykładem takiej międzynarodowej współpracy jest działalność Graduate School of Social Work-Global Practice na Uniwersytecie w Denver, gdzie temat ludobójstwa w Srebrenicy włączono do programu kształcenia studentów. Innym przykładem jest współpraca Centrum Pamięci z Uniwersytetem Norwegii Południowo-Wschodniej w mieście Notodden, gdzie studenci projektowania badali tematykę ludobójstwa w Srebrenicy, a na podstawie zebranych informacji zorganizowali wystawę prac na swojej uczelni.

Jednocześnie Centrum Pamięci Srebrenica-Potočari gromadzi i udostępnia ślady pamięci świadków wojennego czasu, którzy przeżyli ludobójstwo w Srebrenicy. W ramach projektu „Životi iza polja smrti” („Beyond to killing fields in Srebrenica”), finansowanego przez rząd Królestwa Niderlandów, nagrywane są świadectwa wojenne, a następnie przewidziany jest wybór 20 opowieści, doświadczeń wojennych zapisanych w wersji cyfrowej, które zostaną użyte wraz z przedmiotami osobistymi i zaprezentowane na stałej wystawie w Centrum Pamięci [25]. To ważne, że opowieści ocalałych ludzi wraz

z przekazanymi przedmiotami, które mieli przy sobie opuszczając Srebrenicę (lub przedmiotami należącymi do ich bliskich, którzy nie przeżyli), znalazły swoje stałe miejsce w narracyjnej ekspozycji w Centrum Pamięci.

Wyjście ze zgromadzonymi zbiorami opowieści poza ramy instytucjonalne oraz wejście z wojennymi doświadczeniami biograficznymi do światowej sieci edukacyjnej (stacjonarnej i wirtualnej) to wyraz obecności tych świadectw w międzynarodowym dyskursie publicznym. W ten sposób doświadczenia wojenne mieszkańców Bośni i Hercegowiny stają się trwałymi zapisami, notacjami dostępnymi dla każdego w globalnej sieci obiegu informacji elektronicznej. Poszukując różnorodnych form zapisu doświadczeń mieszkańców okaleczonych wojną (wspólnot lokalnych i ich prezentacji), warto wskazać publikację, w której miejsce znalazły narracje biograficzne ludzi ocalałych z ludobójstwa w Srebrenicy – to „Voices from Srebrenica. Survivor Narratives of the Bosnian Genocide” pod red. Anny Petrila i Hasana Hasanovića [26]. Centrum Pamięci Srebrenica-Potočari poszukuje śladów historycznych zdarzeń, zabiega o niezakłamaną pamięć o ludobójstwie, upamiętnianie ofiar zamordowanych i ocalałych ludzi, a także poszukuje szczątków ludzi wciąż zaginionych, których los nie jest znany od 1995 roku. Jednocześnie Centrum Pamięci Srebrenica-Potočari współtworzy z ludźmi dobrej woli ogólnodostępne zasoby wiedzy w ramach badań naukowych, publikacji, projektów edukacyjnych, konferencji, wydarzeń edukacyjnych i ekspozycji publicznych. Tym samym instytucja dbająca o pamięć ofiar aktywnie kształtuje środowisko uczące się poprzez spotkania, dialog z uczestnikami traumatycznych przeżyć wojennych, badaczami akademickimi, a także przez działania edukacyjne na rzecz życia w pokoju.

Jednocześnie wybrane praktyki edukacyjne rozrastają się niczym roślinne kłącza – rizomy [27] wyrastające ze zbioru punktowych doświadczeń ludzkich. Zwrot miasta poranionego wojną w stronę działań edukacyjnych, w stronę konstruowania wiedzy społecznie użytecznej na bazie świadectw biograficznych kształtuje nieograniczone możliwości współpracy międzypokoleniowej, międzyregionalnej, międzynarodowej na rzecz wspólnej, lepszej, pokojowej przyszłości. Wciąż żywe historie świadków zdarzeń wojennych, trudne do wyobrażenia, silnie pulsują i rezonują nie tylko w Bośni i Hercegowinie. Warto podkreślić, że odczytanie owych szczególnych opowieści biograficznych świadków wojny w ramach różnorodnych form dialogu w przestrzeni publicznej rozwija kompetencje społeczne mieszkańców w zakresie kształtowania inicjatyw społecznych, debat i wystąpień publicznych.

Ważną częścią doświadczeń wojennych mieszkańców Bośni i Hercegowiny są doświadczenia ówczesnych dzieci, których dzieciństwo zostało dramatycznie przerwane wojną. Mimo posiadania własnych wspomnień, poznanie innych doświadczeń dziecięcych czasu wojny towarzyszyło autorowi książki „War Childhood. Sarajevo 1992-1995” – Jasminko Halilovic podczas dwóch i pół roku pracy nad książką spotkał setki uczestników i wysłuchał ich historii oraz świadectw. Zrozumiał wówczas, że dorastanie na wojnie jest złożonym, niedostatecznie zbadanym i uniwersalnym doświadczeniem. Wielu uczestników opisało lub pokazało mu swoje wojenne wspomnienia – przedmioty osobiste, zdjęcia, pamiętniki, listy, rysunki i inne dokumenty.

Jasminko Halilovic, myśląc o zachowaniu tych wspomnień i przedmiotów na stałe, rozpoczął projektować koncepcję Muzeum Wojennego Dzieciństwa. W rezultacie szkice koncepcyjne projektu przybrały realną formę budynku i zawartości kolekcji setek przedmiotów i dokumentów z doświadczeń dzieci w czasie wojny. Powstałe w Sarajewie w 2017 roku „Muzej Ratnog Djetinjstva” (Muzeum Wojennego Dzieciństwa) doku-

mentuje historie dzieci, w których życie wtargnęła wojna. To miejsce, gdzie zgromadzone pamiątki ważne dla dzieci i ich relacje, zapisy przeżyć stanowią archiwum poświęcone doświadczeniom dorastania podczas wojny. Jednocześnie Muzeum Wojennego Dzieciństwa w Sarajewie realizuje działania edukacyjne mające na celu podnoszenie świadomości na temat potrzeby zapewnienia pokoju na świecie przyszłym pokoleniom. Dlatego Muzeum często przyjmuje wycieczki szkolne, zapewniając im zwiedzanie z przewodnikiem sal ekspozycyjnych, organizuje warsztaty dla różnych grup wiekowych, szkół podstawowych i średnich. Muzeum to gości również studentów uczelni wyższych, organizując sesje wykładowe i konwersatoria [28]. Muzeum Wojennego Dzieciństwa w Sarajewie koncentruje się na budowaniu pokoju, dlatego w ramach zabaw, zajęć artystycznych i dyskusji podkreślana jest rola dzieci w budowaniu i pielęgnowaniu pokoju. Podczas warsztatów odczytywane są treści dotyczące praw dziecka, empatii, solidarności i współpracy międzykulturowej [28].

Wobec wielości doświadczeń wojennych uczestników zdarzeń, mieszkańcy Bośni i Hercegowiny, a także badacze, dziennikarze, ludzie dobrej woli na świecie podejmują próby odczytania tych punktowych doświadczeń.

Dlatego bliskie jest im patrzenie przez pryzmat punktu. Punctum to nie tylko punkt czasoprzestrzeni, punkt zapisu, punkt oznaczeń – punctum staje się znakiem, przyjmuje konkretną postać, jest więzką relacji. Otwiera przestrzeń tego co rani, ale i porusza do głębi. To bliski trakt ludzkiego doświadczenia, które ma swe punkty ekstremalne, krańcowe, punkty skupienia i rozproszenia, punkty ciężkości, punkty gęstości i więzi międzyludzkich [29].

Trudno jest poznać doświadczenia wojenne mieszkańców Bośni i Hercegowiny bez zatrzymania się nad jednostkowym *punctum* istnienia krańcowego uczestników wydarzeń tak osobliwego czasu, spletanego złem tego świata.

5. Wspólnoty uczące się

Rozproszony układ tych punktów można odnaleźć nie tylko na zdjęciach fotoreporterów wojennych, ale także w różnorodnych zapisach korespondentów wojennych próbujących ukazać doświadczenia mieszkańców Bośni i Hercegowiny. Przykładem takiego zapisu jest list matki ze Srebrenicy – Advii Sehomerdjic, która wraz z synami i mężem musiała uciekać z podpalonego domu. Po latach, w szóstą rocznicę ludobójstwa, przeczytała swój list korespondentce wojennej Janine Di Giovanni:

Mój drogi synu, Twoja matka pisze ten list do Ciebie, mimo że nigdy nie otrzymam odpowiedzi na niego, ponieważ zawsze wysyłałam je na nieznaną adres. Serbscy żołnierze zabrali mi Ciebie. Twoi dwaj bracia i ojciec, którzy rozpoczęli ucieczkę przez lasy, także nie wrócili. Od pięciu lat żyję sama, czekając na wasz powrót. Wybacz mi, nie mam już więcej łez do wylania, one już wyschły i nie wiem jak długo jeszcze muszę czekać... [30].

To głos jednej z tysiąca kobiet, które poszukują swoich bliskich po ludobójstwie w 1995 roku. Jednocześnie należy podkreślić, że

działania na arenie międzynarodowej Stowarzyszenia Matek Srebrenicy i umieszczenie symbolu ofiary-matki w centrum pamięci o masakrze pozwoliło poszerzać ramy upamiętnienia ofiar w ramach wpisywania tego wydarzenia w pamięć ogólnoeuropejską [21, s. 132, 137].

W tym miejscu warto wskazać, że w społecznościach lokalnych dotkniętych skutkami działań wojennych, w tym masowych mordów na ludności cywilnej, ludzie ocaleni zabiegają o uwagę publiczną w kraju i za granicą. Prezentowane w różnej formie opowieści o doznanych krzywdach i cierpieniu, relacje o gwałtach, utracie najbliższych członków rodziny, wypędzeniu, wielodniowych ucieczkach, braku ochrony ze strony kontyngentów ONZ, zbrodniach przeciwko ludzkości – wszystkie one zasilają wiedzę społecznie użyteczną w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Jednocześnie, w warunkach zabiegania przez ludzi ocalałych o poszerzenie pola dyskursu w zakresie doświadczeń wojennych oraz konieczności odbudowy po zniszczeniach Bośni i Hercegowiny, świadkowie tych wydarzeń akcentują i różnicują wybrane treści. Ernesto Laclau wskazuje, że *dyskurs jest podstawowym obszarem budowania obiektywności jako takiej*, podkreślając, że *nie ogranicza go sfera mowy i pisma, a stanowi każdy zespół elementów, w którym konstytutywną rolę odgrywają relacje* [1, s. 63].

Zarazem *mowa i pismo stanowią strukturę relacyjną*. Według Laclau *dyskurs jest przestrzegany jako medium lub teren obiektywności tego, co społeczne* [31].

W powyższym zakresie można także odczytać działania instytucji edukacyjnych, w tym Muzeum Wojennego Dzieciństwa. Muzeum służy ukazaniu tego doświadczenia wojennego, prezentuje przedmioty towarzyszące dzieciom czasu wojny i zgromadzone pamiątki oraz kształtuje przestrzeń praktyk edukacyjnych. Jednocześnie jest to miejsce dociekań na temat odpowiedzialności za uczynione zło, a także wyzwań w zakresie rozwijania dialogu i tworzenia lepszego świata z udziałem dzieci i dorosłych.

Wobec odczytywanych doświadczeń wojennych mieszkańców Bośni i Hercegowiny we wspólnocie uczącej się, wrażliwej na potrzeby okaleczonych wojną mieszkańców, łatwiej rozumieć ich potrzeby i kształtować ofertę wsparcia dla ofiar naznaczonych piętnem wojny. Szczególnie jest to ważne dla ofiar gwałtów i dzieci zrodzonych z gwałtu. Należy podkreślić, że podczas wojny w byłej Jugosławii przez żołnierzy różnych stron konfliktu zbrojnego, a także przez tzw. „siły pokojowe ONZ” zgwałconych zostało tysiące Bośniaczek. Wiele z tych kobiet zaszło w ciążę, lecz ich dzieci wciąż nie są uznawane za ofiary wojny. Ważną rolę w budowaniu świadomości społecznej w tym temacie pełni Stowarzyszenie „Zaboravljena djeca rata” (Stowarzyszenie Zapomnianych Dzieci Wojny) [32]. Ta organizacja pozarządowa, dotykając tabu dzieci zrodzonych z gwałtu, próbuje te „Nevidljiva djeca” – „Niewidzialne dzieci”, marginalizowane i stygmatyzowane, które są teraz osobami dorosłymi, zebrać razem oraz dać im wsparcie psychologiczne i prawne, a także forum własnego wyrazu – głosu. To czułe działania, zaangażowane w budowanie wspólnoty uczącej się rozwijania świadomości przysługujących im praw, a także poszerzanie zakresu treści powojennej debaty publicznej na tematy podwójnego odrzucenia i napiętnowania ofiar gwałtów wojennych.

Warto wskazać, że Stowarzyszeniem „Zaboravljena djeca rata” (Stowarzyszenie Zapomnianych Dzieci Wojny) z siedzibą w Sarajewie kieruje Ajna Jusić, która przez lata nie wiedziała o męce swojej bośniackiej matki zgwałconej przez chorwackiego żołnierza podczas konfliktu zbrojnego. Aktualnie życie Ajny wypełnia twórcza aktywność na polu działań edukacyjnych, działań społecznie zaangażowanych. Stowarzyszenie Zapomnianych Dzieci Wojny, otwierając się na narracje biograficzne kobiet i dzieci z doświadczeniem gwałtu czasu wojny, kształtuje wspólnoty uczące się. To zwrot w stronę społeczności poranionych wojną na terenach byłej Jugosławii, szczególnie w Bośni i Hercegowinie, oraz wspólnot lokalnych w innych krajach zaangażowanych w budowanie warun-

ków do życia w pokoju. Jednocześnie w rozwijaniu praktyk dialogicznych i edukacyjnych znaczącą rolę należy przypisać bezpośrednim uczestnikom, świadkom czasu wojny. Nie jest to rola statycznego obiektu badawczego, lecz aktywnego twórcy działań służących konstruowaniu warunków do życia w pokoju.

Wobec powyższego należy podkreślić, że lokalne wspólnoty uczące się są żywotnie ważne i potrzebne dla odnowy życia w wymiarze jednostkowym, grupowym, a także wspólnotowym całej gminy. Otwarcie mieszkańców na różnorodne doświadczenia biograficzne innych współsiadów pobudza znacząco życie wspólnoty lokalnej. Kiedy człowiek odzyska inicjatywę w zakresie działań użytecznych dla innych mieszkańców wspólnoty lokalnej, wówczas nie pozostanie sam na uboczu spraw wspólnych [33], odgradzony od innych ludzi etykietą ofiary przeżyć wojennych.

Zatem za Pierre'em Rosanvallonem należy podkreślić, że

udzielić głosu, uczynić widocznymi to właśnie pomoc jednostkom, aby się zmobilizowały, aby stawiały opór istniejącemu porządkowi i lepiej kierowały swoim życiem. To także pomoc im ogarnąć ich życie, zebrać je w sensowną relację i wpisać się w zbiorową historię. Wyjść z cienia i anonimowości to móc wpisać własne życie w zbiorową opowieść, potwierdzić swoją wyjątkowość i jednocześnie odkryć siebie jako uczestnika wspólnoty doświadczeń, złączyć swoje „ja” z „my”, a zarazem odnaleźć godność i zdolność działania [34].

To szczególnie ważne dla ludzi doświadczonych wojną, *otwierających się na opowieść o byciu we wspólnocie, nieustannie wychodzącej w stronę rozumienia i porozumienia*. Jednocześnie warto dodać, że *zdarzenia, obrazy, los – wszystko to, co przynależy nam zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo, współtworzy nasze doświadczenie miejsca i nasze doświadczenie siebie w miejscu* [4, s. 37], w tym także poranionych wojną.

W rozważaniach nad odczytywaniem doświadczeń biograficznych mieszkańców Bośni i Hercegowiny należy także uwzględnić ich kondycję psychiczną w funkcjonowaniu powojennym we wspólnocie lokalnej. W zakresie budowania wiedzy o stanie zdrowia psychicznego użyteczne mogą być badania, które nie opierają się wyłącznie na wąskim, medycznym rozumieniu takich doświadczeń. W takim ujęciu stosowane są „mad studies” – interdyscyplinarna dziedzina nauki, która jest osadzona w doświadczeniach ludzi identyfikujących się jako osoby o różnych zaburzeniach psychicznych, osoby chore psychicznie, szalone, ocalone.

Badania realizowane w ramach „mad studies” służą dostarczeniu nowych informacji na temat zrozumienia i wspierania osób, które doświadczają zaburzeń psychicznych związanych z wojną w Bośni i Hercegowinie. Badania takie koncentrują się na potrzebach i doświadczeniach osób, które przeżywają zaburzenia psychiczne, będących poza systemem lub w ramach systemu wsparcia psychiatrycznego. Ważne, że w tych badaniach jakościowych (wywiady narracyjne) zaangażowane są także na różnych etapach (projektowania, realizacji, analizy i upowszechniania) osoby badane – uznane jako eksperci w temacie własnych doświadczeń życiowych – jako Eksperti przez doświadczenie. Dzięki temu uczestnicy badań mogą opowiedzieć historię swojego życia, poddać refleksji doświadczenia cierpienia przed wojną, w jej trakcie i po wojnie, a także relacje z rodzinami i społecznościami. Jednocześnie Eksperti przez doświadczenie mogą odnieść się do oferty wsparcia, usług w zakresie zdrowia psychicznego oraz innych obszarów życia, które uważają za ważne.

To istotny rejon kształtowania wspólnot uczących się, społeczności lokalnych, które studiują i generują wiedzę z wybranych obszarów codzienności, a jednocześnie promują

szerokie sieci współpracy edukacyjnej. Wspólnoty uczące się to wspólnoty doświadczeń codzienności, w której ważne miejsce zajmuje uczenie się z życia [35] mieszkańców, również tych poranionych wojną. Ważnymi architektami takiej wspólnoty są ludzie zainteresowani i zaangażowani w budowanie warunków dla dobrego życia w pokoju, uwzględniając szczególnie okaleczone konfliktami zbrojnymi regiony świata.

Stąd tak ważne są doświadczenia wojenne mieszkańców Bośni i Hercegowiny, niewybrzmiałe jeszcze na forum publicznym. Właśnie głosy Ekspertów przez doświadczenie, ich aktywność publiczna służy mobilizowaniu edukacyjnych zasobów i kształtowaniu wspólnoty uczącej się. Ich opowieści, a zwłaszcza sprawcze działania zasilają zasoby praktyk społecznych i wiedzę społeczną na rzecz budowania lepszego świata. Wśród tych działań mieszkańcy Bośni i Hercegowiny, wciąż zmagający się z traumą wojny i zaburzeniami psychicznymi, jako Eksperci przez doświadczenie współpracują z krajowymi i międzynarodowymi zespołami badawczymi, a także współtworzą polityki publiczne w zakresie rozwoju wsparcia środowiskowego i ambulatoryjnego oraz edukacyjne kampanie społeczne na temat wsparcia i ochrony zdrowia psychicznego. Działania osób z doświadczeniem wojennym zasilają zasoby wiedzy lokalnej, służą uczeniu się mieszkańców wzajemnie od siebie, a tym samym rozwijaniu dialogu i przyjaznych warunków do życia w pokoju.

Wspólnoty lokalne uczące się to wspólnoty uważne na kondycję życiową swoich mieszkańców, podejmujące *wyzwanie rozwoju sztuki myślenia dialogicznego, tworzenia czynnej kultury dialogu w organicznym procesie budowania osobowego i wspólnotowego* [36]. W tej perspektywie kluczowe jest wypracowywanie edukacyjnej architektury miasta, gdzie są miejsca na rozważanie przez mieszkańców trosk i radości, problemów i wyzwań, gdzie można doświadczać swojego życia. To szczególnie ważne dla osób doświadczonych wojną. W myśleniu o budowaniu wsparcia i wzmacnianiu kondycji życiowej tych osób należy podkreślić za Jolantą Brach-Czainą, że

prawdźwie dokuczliwe i nie dające się odpędzić problemy nie są pytaniami o przyczyny istnienia czegoś bądź nieistnienia. Wiązą się z koniecznością uporania się z istnieniem własnym, które zasługuje załedwie na miano owego raczej. Raczej istniejemy [5, s. 99, 100].

W takim ujęciu można postrzegać szeroki zakres wyzwań służących wzmacnianiu kondycji życiowej osób doświadczonych wojną. Władze lokalne, mieszkańcy wspólnot lokalnych, poszukując sposobów odbudowy zniszczonej wojną infrastruktury fizycznej wielu miejscowości, jednocześnie podejmują współpracę w zakresie działań edukacyjnych. To żywotnie ważny obszar budowania warunków dla pokoju, wzmacniający relacje społeczne i kondycję życiową mieszkańców wielokulturowej Bośni i Hercegowiny. Jednocześnie jest to ważny zwrot w stronę architektury troski o ludzi okaleczonych wojną, ludzi pragnących mówić swoim głosem i działać na rzecz lepszego życia własnego i następnych pokoleń.

6. Podsumowanie

Na podstawie powyższych rozważań warto wskazać, że w warunkach społeczności lokalnych dotkniętych skutkami wieloletniej wojny ocaleni mieszkańcy Bośni i Hercegowiny zabiegają o pokój, o uwagę publiczną i działania edukacyjne. Opowieści o doświadczonych krzywdach, cierpieniu własnym i innych ludzi, informacje o ujawnionych zbrodniach wojennych, zbrodniach przeciwko ludzkości w ramach procesów przed

Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii – wszystkie one zasilają wiedzę społecznie użyteczną w wymiarze krajowym i międzynarodowym.

Szczególnie w miastach Bośni i Hercegowiny nasyconych historiami czasu wojennego

wspólnota myśli lokalnej uczy, generując wiedzę, kształtując postawy, dysponując do określonych zachowań. Ludzie uczą się wówczas nie tylko „od siebie”, lecz „od” i „z” miasta, operującego wiedzą samowystarczalną i pożytkującą efekt synergii, powstający „pomiędzy” komunikacyjnymi przepływami [37].

Wówczas miasto, mimo dramatycznych doświadczeń jego mieszkańców,

jest tu miejscem wspólnym, topos lokalnym i wyrazem kulturowej tutejszości. To wspólnota komunikacyjno-intelektualna, na podstawie wypracowanych sieci znaczeniowych zdolna do dalszych autorefleksji. To miasto, będące aktywną i nieograniczenie twórczą, samo-wytwarzającą się myślą stąd, wspólną i lokalną [37, s. 70-72].

W ten sposób kształtowane są warunki do budowania przyjaznych przestrzeni spotkań oraz działań na rzecz odnowy i odbudowy życia ofiar wojny. Wyzwała to przestrzenie nadziei we wspólnocie lokalnej. Otwarta przestrzeń nadziei to przestrzeń doświadczania wolności człowieka na drodze realizowanych działań z ludźmi i z troską o ludzi [38]. Znacząca jest tutaj widzialność i słyszalność mieszkańców w przestrzeni publicznej wspólnoty lokalnej. To szczególnie ważne dla ludzi doświadczonych wojną, *otwierających się na opowieść o byciu we wspólnocie, nieustannie wychodzącej w stronę rozumienia i porozumienia [4, s. 37].*

W tym miejscu należy podkreślić, że to właśnie umiejscowienie we wspólnocie lokalnej staje się kluczowe dla osób z doświadczeniem wojennym. Idea domu, miejsca, do którego można wrócić, zostaje uznana przez wspólnotę lokalną jako wartość. Aleksandra Kunce wskazuje, że *odnaleziony na nowo dom jest domem wciąż odnajdywanym, nieustannie podtrzymywanym w ruchu powrotu [39].* Ruch powrotu jawi się jako *odnawiane doświadczenie umiejscowienia [39, s. 138].*

Zarazem mieszkańcy wspólnot uczących się, studiując i budując różnorodne formy współpracy na rzecz lepszego życia ludzi z doświadczeniem wojennym, stają po stronie otwartego domu, po stronie czułej wspólnoty lokalnej. Olga Tokarczuk wyjaśnia, że *czulość jest sztuką współodczuwania. Czulość personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas do zaistnienia i ekspresji. Pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest „ja” [40].* Warto podkreślić za pisarką, że *czulość jest głębokim przejściem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu [40, s. 288].*

Ważnymi architektami czułych wspólnot lokalnych, wspólnot uczących się, są ludzie zaangażowani w działania edukacyjne, w budowanie warunków dla dobrego życia w pokoju. Martin Heidegger wyjaśnia, że *istotą budowania jest, że daje ono mieszkać. Ta istota dokonuje się przez wznoszenie miejsc za pomocą spajania ich przestrzeni [41].* Filozof dodaje, że *tylko wtedy, gdy, jesteśmy zdolni do mieszkania, możemy budować [41, s. 209].* Heidegger zaprasza do *uczenia się zamieszkiwania na bazie myślenia i budowania, pochodzących z warsztatu długiego doświadczenia i nieustannej praktyki [41, s. 209].* Owa praktyka rozwija się znakomicie w warunkach działań edukacyjnych

z udziałem mieszkańców Bośni i Hercegowiny oraz wielu instytucji, organizacji społecznych żywo zaangażowanych na rzecz życia w pokoju. Jednocześnie pomagają rozwijać edukacyjne zasoby służące kształtowaniu wspólnoty uczącej się. Działania z troską o ludzi poranionych wojną wyrastają z myślenia o ich bezpiecznym zamieszkiwaniu, byciu w domu jako byciu *w-miejscu*, w połączeniu z byciem *na-miejscu*.

Literatura

1. Laclau E., przekł. pod kier. Szkudlarka T., *Rozum populistyczny*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2009, s. 140.
2. Demick B., przeł. Pustuła-Lewicka H., *W oblężeniu. Życie pod ostrzałem na sarajewskiej ulicy*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019, s. 160.
3. Garton Ash T., *Historia na gorąco. Eseje i reportaże z Europy lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
4. Kunce A., *Człowiek lokalny. Rozważania umiejscowione*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 39.
5. Brach-Czaina J., *Szczeliny istnienia*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2018, s. 26.
6. Jergović M., *Sarajewskie Marlboro*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2020, s. 16.
7. Werner A., Kołodziejczyk M., *Mecz to pretekst. Futbol, wojna, polityka*, Wydawnictwo SQN, Kraków 2020, s. 56.
8. Suljagić E., (przeł. A. Łasek), *Pocztówki z grobu*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2007, s. 28.
9. Delpia I., Bougarel X., Fournel J.L., *Investigating Srebrenica. Institutions, facts, responsibilities*, Berghahn Books, New York, Oxford 2012.
10. <https://www.youtube.com/watch?v=wSIhdh7Vhz4> [dostęp: 16.01.2022].
11. https://www.youtube.com/watch?v=INmdyl_47_A&t=47s [dostęp: 16.01.2022].
12. <https://www.icty.org/en/about> [dostęp: 16.01.2022].
13. https://www.icty.org/x/file/Outreach/view_from_hague/jit_srebrenica_en.pdf [dostęp: 16.01.2022].
14. Kapuściński R., *Może to największe*, [w:] *Prawa natury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 5.
15. Kunce A., *Antropologia punktów. Rozważania przy tekstach Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 192-193.
16. Arendt H., *Kondycja ludzka*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 221.
17. Czepczyński M., *Wyspy pamięci. Labilne miejsca i chimeryczne reminiscencje*, [w:] Mendel M., Theiss W. (red.), *Pamięć i miejsce. Perspektywa społeczno-edukacyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019, s. 198-199.
18. Stevenson D., *Miasto*, Wydawnictwo Części Proste, Gdańsk 2019, s. 159.
19. Szalewska K., *Urbanalia – miasto i jego teksty. Humanistyczne studia miejskie*, Wydawnictwo słowo / obraz terytoria, Gdańsk 2017, s. 127.
20. <http://www.enklave-srebrenica-zepa.org/english.onama.php> [dostęp: 20.01.2022].
21. Rawski T., *Boszniacki nacjonalizm. Strategia budowania narodu po 1995 roku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 138.
22. <https://www.srebrenicamemorial.org/en/article/266/education-camp-brought-together-youth-from-all-over-the-country-in-srebrenica> [dostęp: 20.01.2022].
23. <https://www.srebrenicamemorial.org/en/article/277/how-we-teach-and-share-knowledge-about-srebrenica-genocide-worldwide> [dostęp: 29.01.2022].
24. <https://www.srebrenicamemorial.org/en/article/216/usn-students-in-norway-present-100-artworks-inspired-by-srebrenica-genocide> [dostęp: 29.01.2022].

25. <https://balkaninsight.com/2021/07/07/genocide-oral-history-project-launched-in-srebrenica/> [dostęp: 29.01.2022].
26. Petrić A., Hasanović H., *Voices from Srebrenica: Survivor narratives of the Bosnian genocide*, McFarland and Company, Inc., Jefferson, North Carolina 2020.
27. Mendel M., *Pedagogika miejsca wspólnego. Miasto i szkoła*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2017, s. 312-313.
28. <https://warchildhood.org/> [dostęp: 29.01.2022].
29. Sławek T., Kunce A., Kadłubek Z., *Oikologia. Nauka o domu*, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice 2013, s. 67-68.
30. Di Giovanni J., *Madness visible. A memoir of war*, Bloomsbury, London 2005, s. 207.
31. Szkudlarek T., *On the politics of educational theory. Rhetoric, theoretical ambiguity, and the construction of society*, Routledge, London, New York 2017, s. 95.
32. <http://zdr.org.ba/novosti/> [dostęp: 29.01.2022].
33. Illich I., *Odszkolnić społeczeństwo*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2010, s. 158.
34. Rosanvallon P., przeł. Mroziński M., *Parlament niewidocznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 2016, s. 19-20.
35. Dominicé P., przeł. Kopytowska M., *Uczyć się z życia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006.
36. Czyżewski K., *W stronę Xenopolis*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2020, s. 75.
37. Mendel M., *Pedagogika miejsca wspólnego. Miasto i szkoła*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2017, s. 71.
38. Tischner J., *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 414.
39. Sławek T., Kunce A., *Oikologia. Powrót*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020, s. 137.
40. Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020, s. 287-288.
41. Michalski K., *Zrozumieć przemijanie*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2011, s. 207.

Doświadczenia wojenne mieszkańców Bośni i Hercegowiny. W stronę działań edukacyjnych

Streszczenie

Autor artykułu przedstawia rozważania teoretyczne w perspektywie narracji wojennych mieszkańców Bośni i Hercegowiny, bezpośrednich świadków wojny na terenach byłej Jugosławii. To ich opowieści o doznanych krzywdach, zbrodniach przeciwko ludzkości zasilają wiedzę społecznie użyteczną w wymiarze krajowym i międzynarodowym. W ten sposób doświadczenia wojenne mieszkańców Bośni i Hercegowiny stają się notacjami zapisanymi i dostępnymi dla każdego. Doświadczenia wojenne ludzi ocalałych, silnie okaleczonych, wyznaczają znaczący zakres wyzwań społecznych szczególnie dla współczesnych mieszkańców Bośni i Hercegowiny. Odczytanie historii przeżyć ludzi doświadczonych wojną na forum publicznym, rozmowa z nimi z udziałem innych mieszkańców, badaczy, dziennikarzy, a także twórcze, czułe działania w zakresie budowania miejsc pamięci, instytucji edukacji i kultury, rozwój organizacji społecznych – to tylko wybrane oblicza działań na rzecz odnowy okaleczonej wojną wspólnoty lokalnej i miejsc poranionych wojną. Jednocześnie odczytanie wybranych praktyk edukacyjnych w kontekście filozofii lokalności Aleksandry Kunce stanowi kluczowe wyrastające ze zbioru punktowych doświadczeń ludzkich. W takim ujęciu przedstawione działania edukacyjne, organizowane przez świadków wojny wraz z innymi osobami i organizacjami zaangażowanymi na rzecz pokoju, pozwalają im odkryć siebie jako uczestników wspólnoty doświadczeń powojennych, a zarazem odnaleźć godność i zdolność działania. Jednocześnie, wskazując na ich sprawczość i zaangażowanie w budowanie lepszego świata, autor prezentuje ich wkład w kształtowanie gminnej architektury wspólnoty uczącej się.

Słowa kluczowe: doświadczenia wojenne, punctum, działania edukacyjne, wspólnota ucząca się

War experiences of the inhabitants of Bosnia and Herzegovina. Towards educational activities

Abstract

The author of the article presents theoretical considerations in the perspective of the war narratives of the inhabitants of Bosnia and Herzegovina, direct witnesses of the war in the territory of the former Yugoslavia. It is their stories about the wrongs suffered and crimes against humanity that provide knowledge that is socially useful in the national and international dimension. In this way, the war experiences of the inhabitants of Bosnia and Herzegovina become recorded and accessible notations. The war experiences of the survivors, severely mutilated people, set a significant range of social challenges, especially for the contemporary inhabitants of Bosnia and Herzegovina. Reading stories, experiences of people experienced in war in a public forum, talking to them with the participation of other residents, researchers, journalists, as well as creative, sensitive activities in the field of building memorial sites, educational and cultural institutions, the development of non-governmental organizations are only selected faces of activities for restoration of the war-scarred local community and war-torn places. At the same time, the reading of selected educational practices in the field of Aleksandra Kunce's philosophy of locality is a rhizome that grows out of a collection of point human experiences. From this perspective, the presented educational activities, organized by witnesses of the war together with other people and organizations committed to peace, allow them to discover themselves as participants in the community of post-war experiences, and at the same time to find dignity and the ability to act. At the same time, pointing to their agency and commitment to building a better world, the author presents their contribution to shaping the communal architecture of the learning community.

Keywords: war experiences, punctum, educational activities, learning community

Strategia bezpieczeństwa narodowego z 2020 roku – wprowadzenie do dyskursu naukowego

1. Wprowadzenie

Bezpieczeństwo jest przedmiotem troski wszystkich bez wyjątku podmiotów, podstawowym czynnikiem warunkującym ich przetrwanie oraz niezakłócony niczym rozwój. Każdy aspekt ludzkiej działalności wymaga zatem działań organizacyjnych związanych z bezpieczeństwem, a więc zarządzania, w którym to procesie istotne są cztery elementy: planowanie, organizacja, wykonanie oraz weryfikacja/kontrola.

Termin „organizacja” (a państwo nią jest) oznacza uporządkowanie, co czyni koniecznym w pierwszej kolejności planowanie o różnym zasięgu czasowym. W odniesieniu do bezpieczeństwa państwo jako organizacja musi uwzględniać wszystkie rodzaje planowania (bieżące, średnio- i długookresowe), jednak szczególne znaczenie mają plany strategiczne mieszczące się w tej drugiej kategorii.

Dziś nie odnoszą się one tylko i wyłącznie do obronności, taktyki wojskowej, lecz obejmują całość złożonych problemów współczesnego bezpieczeństwa, które jest wielowymiarowe. Konieczne jest zdefiniowanie interesów, ocena warunków bezpieczeństwa, formułowanie koncepcji strategicznych oraz ustanowienie systemu bezpieczeństwa, takie przygotowanie i wykorzystanie potencjału państwa, by skutecznie przeciwdziałać wszelkim zagrożeniom jego istnienia i rozwoju, w dłuższym okresie czasu oraz szerokiej (zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej) perspektywie.

Rola strategii bezpieczeństwa w państwie jest zatem nieodzowna dla jego prawidłowego funkcjonowania i rozwoju. Jest to najważniejszy dokument (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej) określający interesy i cele państwa w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Zdając sobie z tego sprawę, Polska od czasu transformacji sporządza dokumenty strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa. Każda ze Strategii Bezpieczeństwa jest zawsze z ciekawością oczekiwana, a gdy się pojawi, poddawana skrupulatnej analizie.

Nie inaczej było w odniesieniu do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku. Od ogłoszenia jej poprzedniczki (w 2014 roku) minęło ponad pół dekady, co jest horyzontem czasowym optymalnym dla planowania strategicznego. Sporządzenie i opublikowanie dokumentu z 2020 roku było zatem długo oczekiwanym wydarzeniem, zwłaszcza że jej ogłoszenie kilkakrotnie odkładano w czasie.

Celem niniejszych rozważań jest zebranie opinii przedstawicieli środowiska akademickiego związanego z problematyką bezpieczeństwa, która jest analizowana z różnych punktów widzenia, w porównaniu do poprzedniej Strategii, rozważany jest jej układ, struktura czy możliwość wykorzystania przyjętych założeń w organizacji i zarządzaniu systemem bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w zglobalizowanym środowisku międzynarodowym. Pod uwagę brane są także okoliczności towarzyszące

¹ ewa.dziambor@gmail.com, Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej, Instytut Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

sporządzaniu i publikacji dokumentu (np. procedura bądź zgodność z cyklem strategicznym).

W opinii wielu naukowców oraz praktyków z dziedziny bezpieczeństwa – a są to nazwiska takie jak: Stanisław Koziej, Marek Ojrzanowski, Artur Gruszcza, Mirosław Różański – nowy dokument w porównaniu ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego z 2014 roku wypada raczej niekorzystnie. Krytykowana jest nie tylko jego struktura, czas opracowania (koniec cyklu strategicznego), ale i praktyczna przydatność dla celów planowania w tak ważnej dla funkcjonowania państwa dziedzinie jak bezpieczeństwo. Opisuje się ją jako spóźnioną i niekompletną, zaś jej dyrektywne postulaty jako oderwane od rzeczywistości. Zarzuca się jej brak spójności, zerwanie ciągłości strategicznej, tymczasowość, przypadkowość, reakcją *ad hoc* na polityczne zapotrzebowanie oraz brak zgodności z wypracowanymi już zasadami teoretycznymi.

Strategia zawiera także pozytywnie oceniane zapisy. Jednak entuzjazm w odniesieniu do dokumentu jako całości z całą pewnością jest zjawiskiem odosobnionym, a głosy poparcia z reguły płyną ze strony rządu i samych twórców Strategii.

Artykuł otwiera analiza teoretycznych uwarunkowań strategii bezpieczeństwa w systemie bezpieczeństwa. Następnie dokonano krótkiego przeglądu dokumentów strategicznych w Polsce po roku 1989 oraz ogólnej charakterystyki Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2020 roku. Na końcu zestawiono opinie przedstawicieli środowiska akademickiego i praktyki bezpieczeństwa narodowego.

W niniejszych rozważaniach wybrane, najbardziej reprezentatywne poglądy na Strategię Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku zostały jedynie przedstawione, a raczej zestawione w celu poglądowym. Mają one stanowić punkt wyjścia dla poszerzonych badań w tej kwestii.

2. Strategia bezpieczeństwa w systemie bezpieczeństwa narodowego w ujęciu teoretycznym

Współcześnie słowo „strategia” funkcjonuje głównie jako przemyślany, zakrojony na średniookresowy horyzont czasowy, plan zorganizowanego działania organizacji dążącej do realizacji założonych celów. Jest to, jak zauważają James A. Stoner i Charles Wankel, *sformalizowany proces tworzenia długofalowej taktyki ukierunkowanej na określanie i realizację celów organizacji* [1]. Definiuje się ją także (między innymi) jako *ogólny program działalności organizacji ukierunkowany na wykorzystanie potencjału i zasobów dla osiągnięcia zamierzonych celów (...) nadrzędny i integracyjny plan, określający korzyści firmy w związku z oczekiwaniami i wyzwaniem otoczenia* [2] bądź (...) *szeroki program wytyczania i osiągania celów organizacji; reakcja organizacji w czasie na oddziaływanie jej otoczenia* [3]. Warta uwagi jest też definicja ujmująca strategię jako *teorię i praktykę określającą sposoby myślenia i działania przedstawicieli najwyższych władz w danej dziedzinie, charakteryzujące się wysokim stopniem uogólnienia, dużym horyzontem czasowym oraz umiejętnością pozyskiwania zasobów dla osiągnięcia założonych celów* [4]. Ponadto, jak zauważa Krzysztof Oblój, *jest to spójna koncepcja działania (...), gdzie generalnym celem jest wykorzystanie szans, zbudowanie przewagi konkurencyjnej i osiągnięcie ponadprzeciętnych wyników* [5].

Bez wątpienia strategia łączy się z jakimś dogłębnie przemyślanym działaniem [6]. Związana jest ona z zarządzaniem ogółem spraw, w szczególności zaś z etapem planowania działań, które w procesie zarządzania działalnością organizacji poprzedza organi-

zowanie, wykonanie oraz weryfikację/kontrolę działań. Ta pierwszoplanowa pozycja planowania w procesie nie jest przypadkowa, bowiem, jako warunkujące powodzenie całości, jest ono najważniejsze z nich wszystkich. Strategia bynajmniej nie jest planem zwyczajnym, lecz o pewnej wyraźnej specyfice i doniosłej roli. Określa cel główny i najważniejsze cele poboczne, a także środki pozostające w dyspozycji organizacji oraz te przewidziane do pozyskania jako niezbędne dla realizacji celu. Ustanawia zatem ramy dla wszelkich innych aktywności, w tym innych planów o odmiennych czasowych horyzontach, przeznaczonych do urzeczywistnienia pozostałych celów.

W nauce o organizacji i zarządzaniu wyraźne jest podkreślanie podstawowej roli strategii (planowania strategicznego) poprzez wskazywanie, iż tworzy ona pewne ramy dla planowania o charakterze taktycznym i operacyjnym oraz dla bieżących decyzji, choć wiąże się ona z dłuższym okresem czasowym, ułatwia koncentrację wysiłków i zasobów organizacji na najważniejszych działaniach. W szczególności zaś determinuje działalność najwyższego szczebla, wymuszając nie tylko czynne uczestnictwo naczelnego kierownictwa, ale i zaangażowanie elementów ulokowanych na niższych szczeblach organizacji [1]. Strategia to proces (i jego rezultat) tworzenia i realizacji długookresowego planu, osiągnięcia pewnej określonej pozycji podmiotu względem otoczenia, względnie trwały wzorzec działania, zespół możliwie spójnych (a przynajmniej nie wykluczających się) sposobów działania, dostosowanych do możliwości, jakimi dysponuje organizacja oraz sytuacji tej ostatniej w otoczeniu. W rezultacie działania te mają umożliwić osiągnięcie długookresowych celów. Strategia jest nieodzowna dla zabezpieczenia podstawowych wartości organizacji, podmiotu, jego kluczowych interesów, niezbędnych dla (prze)trwania, ale i rozwoju, czyli dla bezpieczeństwa i jakości istnienia [7].

Wyraźny jest zatem związek strategii z problematyką bezpieczeństwa w ogóle, a więc także narodowego. Pomimo iż termin ma wydźwięk organizacyjny i najczęściej posługują się nim przedstawiciele nauki o organizacji i zarządzaniu, jednak jest to istotne również dla niniejszych rozważań. Etymologia wyrazu wyraźnie wskazuje na związek z greckim słowem *strategos* – „generał, dowodzący armią, wojskiem” (słowa ponadto używano jako tytuł urzędników cywilnych i administracyjnych) oraz *stratos* – „zastęp, rzesza, armia, ekspedycja (wyprawa), obóz wojskowy” [8]. Termin jest połączeniem słów *stratós* („armia”) i *ágein* („dowodzić”) [4]. To związane z obronnością, a więc bezpieczeństwem, znaczenie strategii w słownikach wskazywane jest jako pierwsze. Termin objaśniany jest jako *dział sztuki wojennej obejmujący przygotowanie i prowadzenie wojny oraz poszczególnych jej kampanii i bitew* [6].

To pierwotne znaczenie pozostaje punktem centralnym, rdzeniem w objaśnianiu pojęcia. Z biegiem czasu zagrożenie, a więc i bezpieczeństwo, jego rozumienie, ewoluowało, obejmując wszystkie aspekty rzeczywistości, ale bezpieczeństwo pozostaje podstawową potrzebą wszelkich podmiotów bez względu na ich charakter, sposób albo stopień zorganizowania. Przesądzając o istnieniu lub możliwości niezakłóconego niczym rozwoju, stało się przedmiotem szczególnej troski do tego stopnia, że wymaga zorganizowanych wysiłków. W jego zapewnienie zaangażowana jest pokaźna liczba podmiotów i zasobów organizacyjnych. Konieczne stało się zarządzanie bezpieczeństwem w sposób ściśle zaplanowany, strategiczny.

Organizacją, dla której (tak jak dla każdej innej) bezpieczeństwo to sprawa kluczowa, jest państwo. Z całą pewnością, z uwagi na specyfikę tego ostatniego, kwestia ta będzie

istotna w większym stopniu niż w odniesieniu do jakiejkolwiek innej organizacji. Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa była przesłanką do utworzenia państwa (zorganizowania się społeczeństwa) i jest gwarancją jego istnienia oraz rozwoju, a w związku z tym najważniejszym celem obejmującym wszystkie jego elementy – terytorium, ludność i władzę.

Kwestia terminologicznych ustaleń w odniesieniu do bezpieczeństwa prezentuje się niezwykle okazale, jednak nie będzie ona w niniejszych rozważaniach poddana szerszej analizie, bowiem przedmiotem zainteresowania jest tu bezpieczeństwo narodowe.

Samo bezpieczeństwo pochodzi z łacińskiego *sine cura*, co oznacza „bez pieczy, bez troskliwości, bez bojaźni, wolny od obaw” [9]. Wskazuje się też na łacińskie *securitas* i *securus* – „wolny od troski/dbałości” [10]. Ogólnie rzecz ujmując, jest to stan pewności, wolności od zagrożeń, jednak definicja autorstwa Stanisława Kozieja, według którego

bezpieczeństwo danego podmiotu to ta dziedzina jego aktywności, której treścią jest zapewnianie możliwości przetrwania (egzystencji) i swobody realizacji własnych interesów w niebezpiecznym środowisku, w szczególności poprzez wykorzystywanie szans (okoliczności sprzyjających), stawianie czoła wyzwaniom, redukcja ryzyka oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów [7],

rzuca nowe światło na charakter zjawiska, wypuklając jego dynamiczny aspekt. Zatem bezpieczeństwo cechuje dwoista natura – jest zarówno stanem (braku zagrożeń), jak i procesem, czyli *systematycznym działaniem na rzecz jego tworzenia i utrzymania* [11], gotowością i zdolnością do radzenia sobie z wyzwaniami oraz do wykorzystywania szans.

Bezpieczeństwo jest kategorią wielowymiarową związaną z celem każdej organizacji, a także podmiotów indywidualnych (jako gwarant przetrwania i rozwoju). Jest ono specyficzne dla każdego podmiotu, zależy od charakteru organizacji, kształtu struktury, w ramach której operuje. W niniejszym artykule taką organizacją jest państwo.

Państwo to *organizacja polityczna kraju, najwyższa władza obywatelska, rząd* [12]. Jego zakres znaczeniowy wyewoluował z łacińskich zwrotów, takich jak *status rei publicae* – „stan (lub istnienie) republiki” [12]. Słownik Języka Polskiego określa je jako *zorganizowaną politycznie społeczność zamieszkująca określone terytorium, mającą swój rząd i swoje prawa* [13]. Według Dariusza Dudka jest to *historycznie ugruntowana organizacja współczesnych społeczeństw, odznaczająca się wysokim stopniem zorganizowania* [14]. Traktatowa definicja w prawie międzynarodowym, zawarta w Konwencji z Montevideo o prawach i obowiązkach państw (1933), charakteryzuje państwo poprzez cztery atrybuty: stałą ludność, określone terytorium, władzę, zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami [15]. Powszechnie przyjmuje się jednak definicję autorstwa Georga Jellinka, według którego *państwo to trwały związek ludzi stale zamieszkujących określone terytorium i podlegających władzy zwierzchniej*, i uzupełnia się ją o niezbędny element suwerenności [15].

Wziąwszy pod uwagę powyższe ustalenia, mówiąc o bezpieczeństwie w odniesieniu do państwa należy rozważyć aspekt ludności i terytorialności, który według wielu badaczy uzasadnia wyodrębnienie bezpieczeństwa państwa od bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo państwa byłoby bezpieczeństwem terytorialnym, realizacją interesów państwa, zaś bezpieczeństwo narodowe chroni interesy członków wspólnoty – narodu.

Dyskusja w tej kwestii nie stanowi przedmiotu niniejszych rozważań. Należy podkreślić, że powszechne jest jednak utożsamianie obu pojęć, głównie z uwagi na fakt, że państwa wciąż są narodowe, to narody są ich twórcami i sprawują władzę nad ich terytoriami.

Bezpieczeństwo narodowe jest jednym z aspektów zjawiska, wyodrębnionym według kryterium podmiotowego [16]. Jak podaje Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego – to

stan i proces zapewniający funkcjonowanie (aktywność) państwa w podstawowych dziedzinach, umożliwiający przetrwanie, rozwój i swobodę realizacji interesów narodowych w konkretnym środowisku (warunkach) bezpieczeństwa poprzez podejmowanie wyzwań, wykorzystywanie szans, redukcjonowanie ryzyka oraz przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla jego interesów [17], a także stan równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu a potencjałem obronnym [18].

Jest ono

celem działania państwa i rządu dla zapewnienia zewnętrznych i wewnętrznych warunków sprzyjających rozwojowi państwa, jego życiowym interesom, oraz ochrony przed istniejącymi i potencjalnymi zagrożeniami (...) ochroną (...) narodu i terytorium przed fizyczną napaścią (...) ochroną – za pomocą różnych środków – żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata groziłaby również podstawowym wartościom państwa [4].

Ujmowane jest zwykle w wewnętrznym i zewnętrznym aspekcie. Pierwszy to *stan i proces równowagi między zagrożeniami wywołanymi czynnikami wewnętrznymi (...), a zdolnościami państwa do ochrony jego wartości wewnętrznych (...)* [4], natomiast wymiar zewnętrzny postrzegany jest także jako stan i proces równowagi, ale dotyczy balansu wpływu zagrożeń – czynników zewnętrznych i potencjału obronnego państwa. Widać tu zatem powiązanie bezpieczeństwa narodowego z międzynarodowym.

Państwo, tak jak wszelkie organizacje ludzkie, powstało z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa oraz dla ochrony podmiotów, których ono dotyczy. Jest to jednak organizacja szczególna, bo i szczególnie doniosłe są jej cele. Wysoki poziom bezpieczeństwa narodowego jest gwarantem przetrwania i rozwoju, niezakłóconego funkcjonowania państwa i tym samym tworzącego go (zorganizowanego) społeczeństwa. Bezpieczeństwo narodowe rozpatrywane może być w wielu wymiarach, które zostają w niniejszych rozważaniach pominięte z uwagi na ograniczoność miejsca. Złożoność, ale i doniosłość zagadnienia wymagają konkluzji, iż konieczne jest zarządzanie bezpieczeństwem narodowym/państwowym, bowiem jest to naczelna potrzeba, której zaspokojenie stanowi cel działania państwa jako zorganizowanej struktury. Do realizacji tego celu potrzebne są specyficzne, skoordynowane, wielowymiarowe działania. Typologia bezpieczeństwa determinuje zakres działań i narzędzi, strukturę systemu bezpieczeństwa (albo zarządzania bezpieczeństwem w państwie). Będzie to system o pewnej strukturze, w której wyodrębnić można podsystemy kierowania i wykonawstwa.

Strategia bezpieczeństwa pozwala w oparciu o analizę sytuacji związanej ze stanem bezpieczeństwa zaplanować działania w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego oraz wyznaczyć zadania służące realizacji tych celów. Dokument będący rdzeniem systemu musi być jednocześnie powiązany z wieloma innymi, które rozwijają i uzupełniają jego

postanowienia. Zgodność ze strategicznymi planami w zakresie rozwoju istotna jest zwłaszcza z tego powodu, że bezpieczeństwo jest niezbędną przesłanką istnienia i rozwoju, ale i z uwagi na konieczność koordynacji działań strategicznych.

System bezpieczeństwa narodowego nie został jako taki zdefiniowany. Jednak w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 roku w rozdziale 1 „Polska jako podmiot bezpieczeństwa”, w podrozdziale 1.3. „Strategiczny potencjał bezpieczeństwa narodowego”, punkt 15 mówi:

System bezpieczeństwa narodowego obejmuje siły, środki i zasoby przeznaczone przez państwo do realizacji zadań w tym obszarze, odpowiednio zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane. Składa się on z podsystemu kierowania i podsystemów wykonawczych, w tym podsystemów operacyjnych (obronny i ochronne) oraz podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze) [19].

Z teoretycznego punktu widzenia bezpieczeństwo narodowe to system, określona struktura, która wyznacza jego kształt tak, by można było nim zarządzać. W ramach tej struktury ów system funkcjonuje w oparciu o plan o charakterze strategicznym. Bez strategii tak neuralgiczna dziedzina funkcjonowania państwa jak bezpieczeństwo nie będzie chroniona, bowiem brak oceny sytuacji, brak wyznaczonych celów sprawia, że podejmowane działania nie będą adekwatne do interesów narodu, nie będą odpowiadać potrzebom wynikającym z bieżącej sytuacji, lecz mogą być zlepkiem chaotycznych działań prowadzących nie tylko do marnotrawstwa zasobów, ale i zagrażających rozwojowi bądź nawet istnieniu państwa i narodu.

3. Dokumenty strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego w Polsce po 1989 roku

Przebudowa ustroju państwa w 1989 roku wiązała się z radykalnymi zmianami we wszystkich obszarach aktywności organizacji państwowej w warunkach szczególnej wrażliwości na zagrożenia bezpieczeństwa. Pomimo iż nie dysponowano doświadczeniem w samodzielnej budowie systemu bezpieczeństwa, od samego początku podjęto próby planowania strategicznego w tej dziedzinie.

Przegląd działań związanych z problematyką bezpieczeństwa od czasu transformacji po dzień dzisiejszy pozwala zauważyć przeobrażenia w dziedzinie planowania strategicznego polegające na ewolucji od zaledwie strategii obrony po formułowanie nowoczesnych dokumentów strategicznych wpisujących się w plany rozwoju państwa. Kontekstem jest tu sukcesywne odbudowywanie polskiego bezpieczeństwa od lat 90. XX wieku, następnie zaś rozwój i usprawnianie przyjmowanych przez dwie dekady XXI wieku rozwiązań.

Dokumentów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa w Polsce bynajmniej nie można określić mianem cyklicznych, jeśli rozumie się pod tym pojęciem jakąś regularność. Nieregularność ich sporządzania była rezultatem różnego rodzaju wydarzeń o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym. Jako szczególne momenty przełomowe można wskazać przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego NATO i Unii Europejskiej, wydarzenia globalne związane z atakami terrorystycznymi w roku 2001 czy problemy polityczne w roku 2007. Nie mniejsze znaczenie miało powolne rozumienie, nabywanie i rozwijanie praktycznej umiejętności samodzielnego kierowania systemem bezpieczeń-

stwa, nie jako odrębną, lecz spójną, ściśle zintegrowaną ze wszystkimi innymi w organizacji państwowej, strukturą.

W historii demokratycznej, w pełni suwerennej Polski – po transformacji ustrojowej strategię sporządzano siedmiokrotnie:

- Doktryna obronna Rzeczypospolitej Polskiej (1990);
- Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej (1992);
- Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej i Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej (2000);
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (2003);
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (2007);
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (2014);
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (2020).

Początkowo planowanie strategiczne było obarczone dużym stopniem trudności z uwagi na brak doświadczenia w tej dziedzinie oraz ustrojową niestabilność.

Pierwsze dokumenty związane z systemem bezpieczeństwa nie były określane jako „strategia”. To Doktryna obronna (1990), Założenia polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna (1992). Widać wyraźnie początkową tendencję do sporządzania więcej niż jednego dokumentu, jak to miało miejsce w 1992 oraz 2000 roku. Takie rozdrobnienie nie sprzyjało sprawnemu zarządzaniu bezpieczeństwem. Dokumenty zawężyły zakres bezpieczeństwa, wskazując na obronny charakter planów i były raczej wytycznymi, próbami kształtowania systemu bezpieczeństwa w trudnych warunkach [20]. Nie można nie zauważyć ponadto, iż oba zostały przyjęte mocą uchwały Komitetu Obrony Kraju, nie zaś Rady Ministrów. Ramy systemu bezpieczeństwa – centrum decyzyjne i wykonawcze – wyznaczyła ówczesna ustawa zasadnicza z 1992 roku (tzw. mała konstytucja) [21], zaś ustawa o powszechnym obowiązku obrony [22] regulowała kwestie związane z przygotowaniem strategii bezpieczeństwa. Dokumenty z końca XX wieku położyły fundament pod kształtowanie systemu bezpieczeństwa.

Kolejny dokument (a raczej dokumenty) sporządzono i wprowadzono w życie dopiero osiem lat później, już w warunkach przynależności do struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego NATO (w 2000 roku). Przyjęto dwa odrębne dokumenty: „Strategię bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej” i „Strategię obronności Rzeczypospolitej Polskiej”. Nastąpiło to bez udziału prezydenta i parlamentu. Dokumenty pozostały rządowe, co obniżało wyraźnie ich znaczenie i moc sprawczą. Także tytuły dokumentów mówią same za siebie. Choć nie była to już ani doktryna, ani też obrona, to jednak przy tytule „Strategia bezpieczeństwa” brakowało przymiotnika „narodowa” czy słowa „państwo”, natomiast tytuł „Strategia obronna” sugeruje zawężenie zakresu bezpieczeństwa do tylko jednego aspektu. Pomimo to dokumenty pod względem treści, komplementarności i logiczności układu odpowiadały wszelkim wymogom, jakie przewiduje się dla dokumentów o charakterze strategii [23].

Ranga, znaczenie i siła sprawcza Strategii z 2003 roku były o wiele większe niż w dokumentach wcześniejszych, których nie przedłożono do akceptacji głowie państwa. W nazwie pojawił się przymiotnik „narodowa”, co sugeruje, że to narodowe interesy stanowią przesłankę wszelkich działań w tej dziedzinie. W dokumencie podjęto pierwszą próbę względnie pełnego zintegrowanego podejścia do spraw bezpieczeństwa narodowego [24]. Chociaż Strategia czyniła zadość większości ówczesnych tendencji w dziedzinie

bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego, wymagała nowelizacji. Prace nad nowym dokumentem strategicznym ostatecznie znalazły swój finał w 2007 roku.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego (widać tu kontynuację w nazewnictwie) z 2007 roku określała interesy narodowe i formułowała cele strategiczne w zgodzie z Konstytucją RP, a jako skorelowana ze strategiami sojuszniczymi – Koncepcją Strategiczną NATO i Europejską Strategią Bezpieczeństwa – stanowiła podstawę do opracowania wykonawczych dyrektyw strategicznych [24]. Był to dokument świadczący o znaczącym kroku naprzód w zarządzaniu bezpieczeństwem w państwie.

Siedem lat później (2014) opracowano nową Strategię Bezpieczeństwa Narodowego [25]. Traktuje ona bezpieczeństwo narodowe systemowo – jako pewną całość składającą się z szeregu elementów i powiązań między nimi, sprzężeń zwrotnych w sferze bezpieczeństwa. Kreśli obraz systemu bezpieczeństwa jako komplementarnego, gdzie dominuje kontekst narodowych interesów [20]. Podejście systemowe pozwoliło na wyodrębnienie i wskazanie odpowiedzialnych za realizację Strategii podmiotów związanych z bezpieczeństwem Rzeczypospolitej [26].

Strategię Bezpieczeństwa Narodowego wpisano w inne dokumenty strategicznych założeń długo- i średnioterminowych, będących efektem refleksji strategicznej w kraju – w szczególności Strategię Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2022 roku, przyjętą przez Radę Ministrów w drodze uchwały 9 kwietnia 2013 roku [27].

W dziedzinie planowania strategicznego po 1989 roku zaszły wyraźne przeobrażenia – od doktryny i strategii obrony po nowoczesną strategię związaną ze strategią rozwoju państwa. Pierwsze dokumenty towarzyszyły odbudowie państwa po upadku poprzedniego systemu politycznego, tworząc podwaliny pod budowę nowego systemu bezpieczeństwa. Kształtowanie owego systemu zakończyło, zgodnie z głównym strategicznym celem obu dokumentów, przystąpienie do struktur NATO. Od tego czasu następowało umacnianie polskiego bezpieczeństwa i usprawnianie sposobu zarządzania nim. Późniejsze dokumenty strategiczne obrazują rozwój umiejętności samodzielnego kierowania systemem bezpieczeństwa, tworzenie zintegrowanego systemu bezpieczeństwa z uwzględnieniem Strategii Rozwoju Państwa [28]. To długa droga od doktryny uchwalonej przez Komitet Obrony Kraju po dokumenty uchwalane przez Radę Ministrów i zatwierdzane przez Prezydenta, powiązane ze Strategią Rozwoju Kraju. Postawy wobec problemów bezpieczeństwa, skrzywione ponad półwiecznym ubezwłasnowolnieniem w dziedzinie bezpieczeństwa, uległy znaczącej zmianie, dając priorytet interesom narodu jako głównej determinancie wszelkich strategicznych poczynań.

4. Ogólna charakterystyka Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2020 roku

Niezwykle istotną kwestią jest przedstawienie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2020 roku [29], ponieważ to jej postanowienia oraz zróżnicowanie opinii w tej kwestii stanowią centralny punkt niniejszych rozważań. Nie będzie to szczegółowa charakterystyka, lecz zarys struktury oraz głównych celów strategicznych.

Najnowsza Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, jak sam dokument na wstępie informuje, została zatwierdzona w dniu 12 maja 2020 roku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów i tym

samym pozbawiła mocy Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 roku.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku to 37-stronicowy dokument. Otwiera go Wstęp, w którym wyjaśniono przesłanki jej opracowania – (...) *coraz bardziej złożone i niepewne środowisko bezpieczeństwa oraz rosnące interakcje polityczne, militarne, gospodarcze i społeczne w skali krajowej, regionalnej i globalnej, które uznano za wywierające (...) znaczący wpływ zarówno na strategię, jak i główne kierunki transformacji systemu bezpieczeństwa narodowego.*

Wyraźne jest także uzasadnienie potrzeby opracowania i wdrożenia strategii bezpieczeństwa w oparciu o elementy koncepcji analizy SWOT (ang. *Strengths, Weaknesses, Opportunities, Threats*) obejmującej silne i słabe strony organizacji oraz szanse i zagrożenia. Dokument stwierdza:

Opracowanie i realizacja niniejszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej wynika z potrzeby zapewnienia zdolności państwa do przeciwdziałania zagrożeniom i sprostania wyzwaniom, wynikającym ze zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa Polski. Ma również na celu wykorzystanie szans, dzięki którym możliwa będzie poprawa bezpieczeństwa państwa i obywateli, zapewnienie jego dalszego rozwoju oraz wzmocnienie pozycji Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej.

W pierwszej kolejności Strategia definiuje środowisko bezpieczeństwa, następnie zaś wartości, interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa państwa. Te ostatnie określono w poniżej przedstawiony sposób:

- strzeżenie niepodległości, nienaruszalności terytorialnej, suwerenności oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli;
- kształtowanie porządku międzynarodowego opartego na solidarnej współpracy i poszanowaniu prawa międzynarodowego, dającego gwarancję bezpiecznego rozwoju Polski;
- umacnianie tożsamości narodowej i strzeżenie dziedzictwa narodowego;
- zapewnienie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochrony środowiska naturalnego.

Tak sformułowane interesy narodowe stanowią punkt wyjścia dla wyodrębnienia filarów bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Dokument stwierdza, iż

Ich realizacja odbywa się poprzez osiąganie wynikających z nich celów strategicznych, wymagających zaplanowania i wdrożenia określonych zadań oraz posiadania i wykorzystania odpowiednich sił, środków oraz zdolności. Obejmują one, niżej wymienione, kluczowe przygotowania i działania strategiczne.

Zatem w treści dokumentu wyodrębnić można część diagnostyczną (na którą składają się ocena środowiska bezpieczeństwa, a także identyfikacja wartości, interesów i celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa) oraz zadaniową obejmującą cztery filary:

- Bezpieczeństwo państwa i obywateli;
- Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego;
- Tożsamość i dziedzictwo narodowe;
- Rozwój społeczny i gospodarczy. Ochrona środowiska.

Filar I obejmuje następujące zagadnienia, w ramach których formułowane są cele i zadania: zarządzanie bezpieczeństwem narodowym, odporność państwa i obrona powszechna, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, cyberbezpieczeństwo, przestrzeń informacyjna.

Filar II, analizując uplasowanie Polski w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, formułuje cele strategiczne wpisujące się w kwestie związane z Sojuszem Północnoatlantyckim i Unią Europejską oraz współpracą bilateralną, regionalną i w wymiarze globalnym.

III filar traktuje o tożsamości narodowej Rzeczypospolitej Polskiej oraz tworzeniu pozytywnego wizerunku Polski.

IV filar w ramach problematyki rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochrony środowiska formułuje cele i zadania strategiczne w obszarach takich jak: zdrowie i ochrona rodziny, polityka migracyjna, bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo energetyczne, ochrona środowiska naturalnego, potencjał naukowy i technologiczny.

Nietrudno zauważyć, iż filary I i IV są wyraźnie obszerniejsze pod względem zawartości niż II i III.

W filarze I wyodrębniono 5 celów strategicznych:

- Zintegrowanie zarządzania bezpieczeństwem narodowym (w tym kierowania obroną państwa) oraz budowanie zdolności adaptacyjnych;
- Podniesienie odporności państwa na zagrożenia – poprzez tworzenie systemu obrony powszechnej, opartego na wysiłku całego narodu oraz budowanie zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej;
- Wzmocnienie zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do odstraszenia i obrony przed zagrożeniami bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia poziomu mobilności i modernizacji technicznej;
- Podniesienie poziomu odporności na cyberzagrożenia oraz zwiększenie poziomu ochrony informacji w sektorze publicznym, militarnym, prywatnym oraz promowanie wiedzy i dobrych praktyk umożliwiających obywatelom lepszą ochronę ich informacji;
- Zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania państwa i obywateli w przestrzeni informacyjnej.

Filary II i III ograniczają się do zaledwie dwóch celów strategicznych. Dla filaru II są to:

- Wzmocnienie zdolności Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej do zapewniania bezpieczeństwa Polski oraz całego obszaru euroatlantyckiego;
- Rozwinięcie współpracy w formule bilateralnej, regionalnej oraz w wymiarze globalnym na rzecz wzmocnienia pozycji Polski jako istotnego elementu systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zaś dla filaru III cele strategiczne mają następujące brzmienie:

- Wzmocnienie tożsamości narodowej, zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie i uniwersalnych wartościach;
- Wzmacnianie pozytywnego wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej atrakcyjności kulturowej i gospodarczej.

Wreszcie filar IV wśród celów strategicznych wymienia poniższe:

- Poprawa warunków do ochrony i rozwoju rodziny oraz zwiększanie poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli;

- Skoordynowanie polityki migracyjnej z polityką gospodarczą, społeczną i polityką bezpieczeństwa;
- Wzmocnienie bezpieczeństwa ekonomicznego, w tym finansowego;
- Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa, opartego o tradycyjne źródła energii, poprzez tworzenie warunków do rozwoju ich alternatyw;
- Zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego państwa;
- Zagospodarowanie kapitału ludzkiego oraz potencjału naukowego i technologicznego do rozwoju gospodarczego kraju.

Każdy z celów we wszystkich filarach znalazł związane rozwinięcie w co najmniej kilku podpunktach.

Całość dokumentu zamyka Zakończenie, w którym znaleźć można zapowiedź wprowadzenia ustawy o zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym, która ma określać *mechanizmy realizacji postanowień Strategii*, oraz wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za realizację postanowień dokumentu:

Za realizację postanowień zawartych w niniejszej Strategii odpowiadają ministrowie kierujący działami administracji rządowej, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, organy samorządu terytorialnego oraz inne podmioty, we właściwościach których pozostają kompetencje w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego (...). Strategia zobowiązuje ich do (...) uwzględnienia interesów narodowych i celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, ujętych w Strategii we wszystkich planowanych do realizacji przedsięwzięciach oraz działalności bieżącej.

Na koniec Strategia odnosi się do kwestii weryfikacji realizacji zadań w niej określonych oraz możliwych aktualizacji Dokumentu, stwierdzając, iż mogą one się odbywać (...) *w ramach strategicznych przeglądów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego.*

Zarówno struktura, jak i treść Strategii Bezpieczeństwa Narodowego są przedmiotem dyskusji, pogłębionych analiz, w których pod uwagę brane są także inne elementy związane z warunkami towarzyszącymi tworzeniu dokumentu.

5. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku w dyskusji naukowej

To dokument szczególnie, długo wyczekiwany i zawsze poddawany skrupulatnym analizom. Zwykle porównywany do wcześniejszych strategii, zwłaszcza zaś do bezpośrednio poprzedzającej. Ocenie podlega zarówno merytoryczna treść Strategii, jak i jej układ, struktura oraz całościowy kontekst uwarunkowań związanych z procedurą, cyklem planowania itp.

Istotne w opinii przedstawicieli nauki wydają się być okoliczności towarzyszące przyjęciu dokumentu. Prof. Stanisław Koziej w pracy „Braki Strategii Bezpieczeństwa Narodowego 2020: bez koncepcji operacyjnej i priorytetów preparacyjnych” (Pulaski Policy Paper) [30] zwraca uwagę, że *przygotowanie i przyjęcie (strategii – przyp. autorki) powinno rozpoczynać cały cykl strategiczny przygotowań i działań państwa na rzecz swojego bezpieczeństwa, zaś strategia z 2020 roku (...) przyjęta została nie na początku, ale na końcu cyklu strategicznego.*

Krytyce poddaje się także logikę strategicznego postępowania przy sformułowaniu dokumentu. Prof. S. Koziej zauważa, że

obóz rządzący podważał ustalenia strategii z 2014 roku i politycznie jej nie uznawał, a jednocześnie podejmował różne ważne decyzje strategiczne dotyczące bezpieczeństwa (...). Wszystko to odbywało się bez ustanowienia własnych podstaw strategicznych. W stosunku do działań ekipy rządzącej w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego nowa strategia ma zatem charakter wtórny. Żle świadczy to o strategiczności postępowania władz państwa polskiego w sprawach bezpieczeństwa [30].

Podobnie twierdzą gen. Marek Ojrzanowski oraz gen. Mirosław Różański [32]. Według tego pierwszego

sam proces, którego pierwszy koncepcyjny etap stanowi SBN, drugi zaś planowanie strategiczno-operacyjne, obejmuje zestaw sekwencyjnych przedsięwzięć i dokumentów z Polityczno-strategiczną dyrektywą obronną (PSDO) na czele. Tymczasem prezydent (...) wydał PSDO w grudniu 2018 roku, stawiając na głowie cały cykl planowania strategicznego. Optymalnym i pożądanym wariantem byłoby, gdyby prezydent RP wprowadzał SBN na początku swojej kadencji, tak aby podpis pod tym dokumentem stawał się gwarancją jego dalszego nadzoru nad jej implementacją i wdrażaniem kolejnych przedsięwzięć cyklu planistycznego [31].

Gen. M. Różański, uważa, iż

zatwierdzanie jej (Strategii – przyp. autorki) przez prezydenta na kwartał przed końcem jego kadencji wydaje się niezręcznością. Gdyby Pan Prezydent po objęciu urzędu i rozpoczęciu drugiej kadencji zatwierdził tę strategię i później dopilnowałby tego, (...) aby kolejne dokumenty wykonawcze jak polityczno-strategiczna dyrektywa obronna, plan reagowania obronnego czy program pozamilitarnych przygotowań obronnych zostały ułożone w hierarchii i były koherentne z tą strategią – widziałbym tutaj ład doktrynalny. Natomiast mamy sytuację, w której rok temu prezydent podpisał polityczno-strategiczną dyrektywę obronną, która powinna wynikać ze strategii bezpieczeństwa narodowego. Tymczasem ona jest wprowadzana dopiero teraz (...) [32].

Wydaje się, że ten moment opublikowania uznawany jest za znacznie opóźniony (w związku z oczekiwaniem na tak ważny dokument). W opinii Tomasza Siemoniaka zapowiadana była do końca ubiegłego (2019 – przyp. autorki) roku, a spóźniła się wiele miesięcy. Autor nazywa ją nawet *dziurą po Macierewiczu* [33]. Jak ujmuje to M. Ojrzanowski: *Żonglowanie terminami odnoszącymi się do najwyższej wagi dokumentu dotyczącego bezpieczeństwa państwa świadczy o braku systemowej metody jego przygotowania, w związku z czym dochodzi on do konkluzji, iż (...) strategia powstała poza trybem jakiegokolwiek planowania [31].*

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch usprawiedliwia to opóźnienie, podkreślając, iż

Prezydent Andrzej Duda polecił BBN rozpoczęcie prac w 2018 r. W grudniu 2018 r. przestaliśmy stronie rządowej rekomendacje do strategii. Wskutek napiętego kalendarza wyborczego i zmian w MON prace wydłużyły się, ale już w marcu br. międzyresortowy zespół kierowany przez MON miał gotowy projekt. Na ostatnim etapie prac na prośbę prezydenta dokonaliśmy przeglądu strategii pod kątem wniosków z pandemii koronawirusa [34].

Ten moment wprowadzenia SBN S. Koziej komentuje, wskazując, iż wobec faktu, że *dopiero co podjęte zostały różne kluczowe decyzje strategiczne (...) uruchomienie kolejnego cyklu zgodnie z ustaleniami nowej strategii może być bardzo wątpliwe* [30]. Z kolei Piotr Orłowski krytykuje czasowy odstęp pomiędzy obecnym i poprzednim dokumentem, stwierdzając:

(...) dokument tak ważny, szczebla strategicznego, w odniesieniu do roli i miejsca Polski w regionie, w Europie i na świecie, powinien być aktualizowany znacznie częściej niż raz na sześć, siedem lat. Takie podejście dawałoby podstawę do szybszej reakcji elementów bezpieczeństwa narodowego na dynamicznie zmieniające się środowisko i towarzyszące temu zagrożenia [35].

W opinii wielu komentatorów procedura przyjęcia SBN z 2020 roku obarczona była wadliwością. S. Koziej wyjaśnia, że nastąpiło to

(...) bez szerszej debaty z udziałem także pozarządowych, niezależnych ekspertów i przedstawicieli różnych sił politycznych, czyli bez – nakazanego w obowiązującej wówczas strategii – Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego [30].

W konkluzji autor stwierdza, że jest to

(...) dokument nie tyle państwowy, co rządzącej partii, wybitnie gabinetowy, mogący z tego powodu budzić zastrzeżenia, zwłaszcza gdyby nastąpiła zmiana prezydenta lub obozu rządzącego [30].

Podobnie podsumowuje Strategię M. Ojrzanowski:

Jest ona typowym dokumentem powstałym na zamówienie polityczne i odzwierciedla sposób myślenia obecnie rządzącej partii, która pod publiczną presją w sposób anonimowy, bez konsultacji społecznej, akademickiej, parlamentarnej i eksperckiej sprokurowała dokument poza ustalonymi regułami planowania strategicznego i niespełniający wymaganych kryteriów [31].

Tej procedury broni szef BBN – P. Soloch:

W tworzenie poprzedniej strategii zaangażowani byli zewnętrzni eksperci. Nam zależało, by w pisaniu nowego dokumentu brały udział przede wszystkim instytucje, które będą go realizować: Kancelaria Prezydenta, MON, MSWiA itd. Chcieliśmy mieć zapisy, z którymi będą się utożsamiali decydenci. Daje nam to rękojmię, że przy współpracy prezydenta z rządem będą one realizowane [34].

Za problematyczny uznaje się także fakt, iż poprzednia Strategia została przyjęta uchwałą Rady Ministrów, a ta najnowszą postanowieniem Prezydenta RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów [36]. W myśl art. 4a pkt 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej [22], Prezydent RP, stojąc na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium, zatwierdza na wniosek Prezesa Rady Ministrów strategię bezpieczeństwa narodowego. Treść artykułu może wywoływać wątpliwości odnośnie do charakteru tego aktu, w szczególności zaś tego, czy „zatwierdzenie”, o którym mowa w tym przepisie, ma charakter kontrasygnaty [36]. Jak zauważa J. Sobczak,

według art. 144 ust. 2 Konstytucji RP, akt urzędowy Prezydenta RP, żeby był ważny, musi być podpisany przez Prezesa Rady Ministrów. Tymczasem w kwestii strategii bezpieczeństwa narodowego Prezydent otrzymuje od Prezesa Rady Ministrów tekst strategii, którą zatwierdza. Tym samym Prezes Rady Ministrów jest podmiotem, który przedkłada strategię Prezydentowi RP do zatwierdzenia. Brzmienie przepisu ustawy z 21 listopada 1967 roku wskazuje, że taka strategia bez zatwierdzenia nie ma charakteru wiążącego; jest tylko projektem [36].

W analizie najnowszej Strategii pojawia się także kwestia ogólnego układu i struktury dokumentu.

Obecna Strategia Bezpieczeństwa Narodowego nie odzwierciedla logiki czteroetapowego cyklu strategicznego: podmiot bezpieczeństwa, środowisko bezpieczeństwa, strategia operacyjna, strategia preparacyjna. Otwiera ją ocena środowiska, a nie identyfikacja interesów narodowych [30]. Według M. Ojrzanowskiego

(...) Nie wiadomo czym się kierowali autorzy Strategii, umieszczając przed interesami narodowymi omówienie środowiska bezpieczeństwa. Wskazywać by to mogło na nadrzędność środowiska bezpieczeństwa nad interesami narodowymi, co z definicji nie może mieć miejsca [31].

Autor dodaje, że SBN 2020 swoim układem najbardziej przypomina SBN 2003 podpisaną przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Podobnie jak tamta, składa się z trzech zasadniczych części, i podobnie jak tamta, zawiera poważny defekt konstrukcyjny, a mianowicie sprzeczne z elementarną teorią zarządzania usytuowanie warunków środowiska ponad celem głównym i celami strategicznymi. A to właśnie cele powinny stanowić punkt odniesienia i kryterium dokonywania w następnej kolejności analizy warunków bezpieczeństwa. Odwrócenie tej kolejności to nic innego jak uznanie, że zmienne, koniunkturalne i nieprzewidywalne środowisko bezpieczeństwa będzie determinowało nasze interesy i cele bezpieczeństwa, które przecież sformułowane zostały na bazie Konstytucji RP, nie mogą więc podlegać zewnętrznym czy wewnętrznym mniej lub bardziej doraźnym fluktuacjom środowiska [31].

Prof. Koziej zauważa ponadto, iż

(...) brak w niej w ogóle strategii operacyjnej, tj. celów i zadań strategicznych dotyczących sposobów przeciwdziałania zagrożeniom (w tym wojennym) i ryzykom, podejmowania wyzwań czy też wykorzystywania szans dla bezpieczeństwa Polski stwarzanych przez środowisko strategiczne. Strategia obecna w części zadaniowej jest wyłącznie strategią preparacyjną. Mówi o sposobach przygotowywania (rozwoju, doskonalenia) poszczególnych segmentów systemu bezpieczeństwa narodowego. Nie definiuje jednak celu tych przygotowań i tego, czemu mają one służyć [30].

Innego zdania jest Maciej Preuss, broniący tego układu i struktury. Według komentatora

(...) po przejrzaniu całości łatwo dostrzec, że jest to dokument znacznie bliższy strategii, niż jakkolwiek poprzedni (...). Jest to (...), w przeciwieństwie do poprzednich tak zatytułowanych dokumentów, rzeczywiście strategia – specyficzny plan działania w istotnej sferze aktywności państwa, angażujący znaczne zasoby dla osiągnięcia ważnych, złożonych, długofalowych celów. Dokument jest też bardziej zwarty [37].

Ponadto:

We Wstępie do omawianego dokumentu odnosi się wrażenie zastosowania do analizy bezpieczeństwa narodowego RP elementów analiz SWOT (Strengths, Weaknesses, Opportunities, Threats – mocne i słabe strony podmiotu oraz możliwości i zagrożenia generowane przez otoczenie) [37].

Analiza diagnostycznej części Strategii z 2020 roku, w związku z faktem, że uwarunkowań bezpieczeństwa nie poprzedza prezentacja interesów narodowych,

ma charakter ogólnego przeglądu warunków strategicznych pasujących do każdego niemal państwa w Europie, a nie konkretnej oceny co do tego, w jaki sposób te warunki zagrażają lub pomagają Polsce realizować jej interesy narodowe [30].

M. Ojrzanowski stwierdza, że *środowisko to nie zostało zanalizowane pod kątem interesów narodowych, chociaż w tej Strategii nie uległy one zmianie od dwudziestu lat. Strategia nie zawiera celu głównego bezpieczeństwa narodowego (...)* [31].

Strategia w sposób właściwy i wyczerpujący odnotowuje najistotniejsze kwestie współczesnego środowiska bezpieczeństwa, brakuje jednak oceny ich wpływu na realizację polskich interesów narodowych [30]. Podobnie, zdaniem M. Ojrzanowskiego, wymienione zagrożenia *nie mają żadnego odniesienia w celach strategicznych i postulatach Strategii* [31].

W swoich szczegółach, jak podkreśla prof. Koziej,

(...) strategia w ocenie środowiska odnotowuje wszystkie jego najważniejsze aspekty, jednak nie formułuje na tej podstawie jakichkolwiek konkluzji prognostycznych na nadchodzące lata (...). Brak refleksji o takich scenariuszach jest chyba jednym z powodów, że dokument ten nie zajmuje się w ogóle koncepcją działań strategicznych (czyli strategią operacyjną) [30].

Wreszcie w odniesieniu do identyfikacji interesów narodowych – zauważalne jest pobieżne ich potraktowanie. Brak wskazania źródła, z którego miałyby one pochodzić, podstawy ich sformułowania. Pisze o tym S. Koziej:

W zasadzie nie wiadomo, skąd one się biorą, na jakiej podstawie zostały określone. W poprzedniej strategii z 2014 roku interesy narodowe w dziedzinie bezpieczeństwa jednoznacznie wyprowadzono z zapisów Konstytucji, na niej opierając ich zdefiniowanie i typologię (...). Chociaż w strategii obecnej spotykamy podobny opis interesów, to jednak o Konstytucji nie ma żadnej wzmianki. Sprawia to wrażenie arbitralnego zdefiniowania najważniejszej kategorii strategii bezpieczeństwa narodowego, jaką są interesy narodowe. Jest to kolejna poważna słabość tego dokumentu [30].

M. Ojrzanowski zauważa, iż część Strategii zatytułowana „Wartości, interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego” oparta jest na niemal dosłownym zapisie zawartym w art. 5. Konstytucji RP, które to podejście najbardziej przypomina bazujące na tych samych wartościach „strategiczne cele polskiej polityki bezpieczeństwa” wykazane w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2000 roku [31].

W części zadaniowej uwagę zwraca zapowiedź budowy zintegrowanego systemu zarządzania bezpieczeństwem, w tym kierowania obroną państwa, co spotyka się z przychylnością komentatorów, ponieważ dotychczas nie udało się takiego rozwiązania zapisać nawet w dokumencie strategicznym [30]. Obietnica uchwalenia prezydencko-rządowego projektu ustawy o zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym oraz opracowanie ustawy kompleksowo regulującej problematykę obrony cywilnej i utworzenie komitetu Rady Ministrów, odpowiedzialnego na poziomie strategicznym za rozpatrywanie spraw z zakresu polityk, strategii i programów w obszarze zarządzania bezpieczeństwem narodowym, także jest krokiem naprzód [30, 37]. Zdaniem M. Ojrzanowskiego:

Zintegrowanie zarządzania bezpieczeństwem narodowym, w tym kierowania obroną państwa oraz budowanie zdolności adaptacyjnych (...) jest niczym innym jak powtórzeniem, niemal dosłownym, treści zawartych w poprzedniej SBN dotyczących podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, będącego integralną częścią systemu bezpieczeństwa narodowego (...). Błędem, prowadzącym do powiększenia chaosu w zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym, jest postulat włączenia do niego marszałków Sejmu i Senatu RP, którzy jako reprezentanci władzy ustawodawczej, nie powinni wchodzić w kompetencje władz wykonawczych [31].

Ujęcie w SBN obrony powszechnej i odporności państwa zostały zaliczone do zalet dokumentu [30], chociaż M. Ojrzanowski pisze:

Autorzy strategii postulują, aby w takim systemie brali udział wszyscy obywatele posiadający zdolność do dania odporu zagrożeniom niemilitarnym, militarnym i hybrydowym, nie rozwijając na czym ów system obrony powszechnej miałby polegać w aspekcie zawartych zadań, chyba że chodzi o system obrony cywilnej i ochrony ludności o powszechnym charakterze, o czym jest mowa w kolejnych postulatach (...). Dosłowne rozumienie obrony powszechnej jest aberracją myślową (pospolite ruszenie? ochotnicza milicja? kalach i granatnik w każdej szafie?) oraz postawieniem sprawy na głowie. Powinno być odwrotnie: system bezpieczeństwa państwa ma być tak zbudowany, między innymi poprzez rozwijanie systemów obronnych i ochronnych, aby zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu, a strategia powinna dać wytyczną jak to zrobić [31].

Krytyka dotyczy celu wzmocnienia zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych RP – deklaracji zwiększenia do 2024 roku wydatków obronnych do poziomu 2,5 proc. PKB (a nie dopiero w latach 30., jak zakładał dotychczas rząd). Zdaniem S. Kozieja

zgoda rządu na taki zapis, mimo nadchodzącego nieuchronnie kryzysu gospodarczego w związku z pandemią koronawirusa, jest kolejną przesłanką do podejrzeń o niewiążące traktowanie tej strategii przez cały obóz rządzący [30].

Także inne postulaty z celu trzeciego, jak podkreśla M. Ojrzanowski, w *świecie dotychczasowych destrukcyjnych działań kierowniczych gremiów w środowisku prezydenckim, MON i w rządzie w stosunku do SZ RP, pozbawione są wiarygodności* [31].

Według S. Kozieja

są długim i szczegółowym wylistowaniem wszystkich zaplanowanych już i realizowanych (nie ma tu nowych elementów) programów ich rozwoju, w tym modernizacji technicznej. Nie jest to jednak strategia. Tu powinny być bowiem wskazane priorytetowe kierunki rozwoju Sił Zbrojnych na kolejną dekadę, jako podstawa do skonkretyzowania ich przez prezydenta i Radę Ministrów w kolejnym cyklu planistycznym [30].

Cele pierwszego filaru dotyczące cyberbezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa informacyjnego, ich wyraźne wyodrębnienie i zaakcentowanie spotkały się z przychylnością komentatorów. Jednak, o ile kwestie cyberbezpieczeństwa wydają się być konsekwentnie realizowane, to brakuje choćby doktryny bezpieczeństwa informacyjnego [30].

Filar drugi uznawany jest zgodnie za prawidłowo skonstruowany, jednak pozbawiony konkretyzacji i sformułowania priorytetów strategicznych [30]. S. Koziej uważa, że (...) *na tym polu należałoby jednak zasygnalizować przynajmniej główne dylematy, przed jakimi stoimy obecnie w NATO i UE w związku z jakościowo nowym charakterem zagrożeń, ryzyk i wyzwań na ich wschodniej flance* [30].

Z kolei M. Ojrzanowski uznaje je za nieskorelowane z oceną zawartą w „Środowisku bezpieczeństwa”, a tym bardziej z interesami narodowymi. Autor krytykuje pasywność polityczną i dyplomatyczną oraz zbytne cedowanie działań na NATO [31]. Podobnie rzecz ujmuje prof. Artur Gruszcak, stwierdzając, iż zapisy te (...) *utrwalają obraz państwa polskiego jako kraju średniego, mało znaczącego gracza na arenie europejskiej (nie mówiąc o globalnej), kurczowo trzymającego się sojusznika zza wielkiej wody* [38].

Jeśli chodzi o kolejny, trzeci filar, jak to ujął prof. Koziej, *zabieg z wyeksponowaniem tej problematyki jako jednego z czterech filarów bezpieczeństwa Polski nie powiódł się. Widać to po ubogim ilościowo i treściowo zestawie zadań w ramach tego filaru* [30].

M. Ojrzanowski uważa zaś ponadto, że dwa cele strategiczne, a więc „Wzmocnienie tożsamości narodowej, zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie i uniwersalnych wartościach” oraz „Wzmacnianie pozytywnego wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej atrakcyjności kulturowej i gospodarczej”

(...) w świetle uzależnienia obecnej władzy od ojca-dyrektora i skandalicznej w wymiarze światowym ustawie IPN o ściganiu karnym za przypisywanie narodowi polskiemu mniej lub bardziej urojonych zbrodni, są przejawem kolejnej aberracji myślowej, zaś umieszczenie ich w SBN świadczy jedynie o podporządkowaniu Strategii ideologii partyjnej [31].

W czwartym filarze wskazuje się na brak logiki przy wyodrębnianiu energetyki od gospodarki [30] oraz nieobecność kwestii dotyczących zadań związanych z powszechną edukacją na rzecz bezpieczeństwa [30, 31]. Zdaniem S. Kozieja jest to poważne niedopatrzenie Strategii, bowiem

(...) upowszechnianie wiedzy na temat bezpieczeństwa oraz kształtowanie świadomości strategicznej Polaków m.in. poprzez taką edukację zostało już dawno zidentyfikowane jako jeden z priorytetów przygotowań i doskonalenia systemu bezpieczeństwa narodowego we współczesnych warunkach rozwoju demokracji i rewolucji informacyjnej [30].

Wreszcie – komentując zakończenie – krytyce poddawane jest stwierdzenie, że weryfikacja realizacji zadań oraz jej aktualizacja odbywać się może w ramach strategicznych przeglądów w dziedzinie bezpieczeństwa jako sprzeczne ze sposobem przygotowania jej samej [30].

Z podsumowania dyskusji w kwestii oceny SBN z 2020 roku wynika, że dokument obarczony jest wieloma wadami. *Może mieć niewielką praktyczną wartość jako koncepcyjny fundament i punkt wyjścia całego cyklu przygotowań strategicznych (...) państwa w sferze bezpieczeństwa narodowego* [30].

Podobnie jak w przypadku SBN z 2014 roku, może się zdarzyć, że nie będzie rządzącym potrzebna i nie będzie realizowana ze względu na kontynuację podejścia astrategicznego – *kontynuację realizacji zadań, które zostały podjęte przed strategią* [30].

Zarzuca się jej ogólny

brak zgodności z wypracowanymi do tej pory zasadami teoretycznymi, brak spójności, oderwanie od realiów, przygotowanie bez żadnego trybu (...) w warunkach wykreowanego przez tę władzę zerwania ciągłości strategicznej [31].

Zdaniem M. Ojrzanowskiego dokument razi tymczasowością, przypadkowością i podejściem ad hoc na wyraźne zapotrzebowanie polityczne [31], a prof. Koziej konstatuje, iż *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku nie jest strategią bezpieczeństwa narodowego w ścisłym znaczeniu tego terminu, a raczej strategią rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego* [30], zaś prof. A. Gruszczak nazywa ją *Strategią państwa położonego na peryferiach nowoczesnej Europy* [38], stwierdzając, iż brakuje w niej

(...) wizji zrównoważonego systemu regionalnych, europejskich i transatlantycznych powiązań, dzięki którym Polska umiejętnie budowałaby sojusznicze i koalicyjne struktury rekompensujące osłabienie skuteczności lub niekorzystne zmiany polityczne w wybranych obszarach. Odpowiedzią na obszerny i zróżnicowany katalog zagrożeń jest mało realistyczna i archaiczna koncepcja bezpieczeństwa „wsobnego”, zapatrzonego w przeszłość, tradycyjne wartości i chrześcijańskie dziedzictwo [38].

Jednak można znaleźć także głosy entuzjastyczne. M. Preuss uważa SBN z 2020 roku za rzeczowy, dobrze ustrukturyzowany dokument, który można stosować wprost i dający solidne oparcie w procesie wypracowania szczegółowych rozwiązań [37]. Autor, z samego faktu, iż jest to dokument oparty na filarach, stwierdza:

jest to, w przeciwieństwie do poprzednich tak zatytułowanych dokumentów, rzeczywiście strategia – specyficzny plan działania w istotnej sferze aktywności państwa, angażujący znaczne zasoby dla osiągnięcia ważnych, złożonych, długofalowych celów. Dokument jest bardziej zwarty [37].

Według niego

to najlepsza strategia bezpieczeństwa narodowego, jaką przyjęto od przełomu w 1989 r. Jej struktura, cele strategiczne i konkretnie (w większości) sformułowane działania mające umożliwić realizację tych celów świadczą o świadomym zastosowaniu zasadniczej idei strategii bezpieczeństwa mówiącej, że jest to dokument stosowany wprost, a jednocześnie jest podstawą dalszych, szczegółowych rozwiązań [37].

6. Wnioski

Przegląd opinii na temat najnowszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku bez wątplenia pozwala wyodrębnić pewne wspólne elementy brane pod uwagę przy analizie dokumentu. Są to:

- moment opracowania, przyjęcia (także procedura) i wejścia w życie SBN;
- perspektywa czasowa dokumentu strategicznego;
- podobieństwo do innych SBN (ciągłość strategiczna);
- praktyczna przydatność;
- struktura dokumentu;
- obecność elementów strategii operacyjnej – celów i zadań dotyczących działań strategicznych państwa w stosunku do zagrożeń, ryzyk, wyzwań i szans;
- strategia preparacyjna;
- związek dyrektywnych postulatów z rzeczywistością;
- elementy nowatorskie;
- spójność i syntetyczność;
- zgodność z innymi dokumentami strategicznymi (komplementarność).

Zestawienie stanowisk w dyskusji miało charakter jedynie pogładowy oraz selektywny, zdeterminowany dostępnością komentarzy i ograniczoną objętością niniejszego opracowania. Jak już wspomniano we wstępie, jest to jedynie punkt wyjścia dla dalszych analiz.

Niemniej wyraźna jest przewaga głosów krytycznych. Dotyczą one m.in. następujących kwestii:

- przyjęta nie na początku, ale na końcu cyklu strategicznego;
- przyjęta w wadliwej procedurze, tj. bez szerszej debaty, z udziałem także pozarządowych, niezależnych ekspertów i przedstawicieli różnych sił politycznych, czyli bez – nakazanego w obowiązującej wówczas strategii – Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego;
- wtórny charakter SBN w stosunku do działań ekipy rządzącej w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego;
- defekt konstrukcyjny – sprzeczne z elementarną teorią zarządzania usytuowanie warunków środowiska ponad celem głównym i celami strategicznymi;
- nie zawiera strategii operacyjnej, lecz tylko samą strategię preparacyjną;
- może mieć niewielką praktyczną wartość jako koncepcyjny fundament i punkt wyjścia całego cyklu przygotowań strategicznych państwa w sferze bezpieczeństwa narodowego.

Niem mało jest też pozytywnych akcentów w Strategii:

- nowy termin występujący w dokumencie – „odporność państwa” – o tyle istotny, że kreuje wizję budowy zdolności państwa do przetrwania w obliczu całej gamy zagrożeń, budowanej przy wykorzystaniu całości posiadanego potencjału poprzez stworzenie systemu obrony powszechnej w oparciu o wysiłek całego narodu;
- trafne zdefiniowanie istniejących zagrożeń o charakterze militarnym i gospodarczym zarówno w aspekcie krajowym, jak i regionalnym oraz globalnym;
- przywiązywanie większej wagi do budowania silnego państwa odpornego na kryzysy militarne i pozamilitarne, do kształtowania postaw patriotycznych;

- podjęcie kwestii 5G, podkreślenie roli przestrzeni informacyjnej i bezpieczeństwa cyberprzestrzeni;
- zapowiedź budowy zintegrowanego systemu zarządzania bezpieczeństwem.

Opinie krytyczne bynajmniej nie są jednostronne, bowiem krytycy zwykle towarzyszy rzetelne punktowanie pozytywów. Warto zastanowić się nad wszystkimi komentarzami. Martwi fakt, iż z powodu uchybień metodologicznych i proceduralnych dokument może nie być w stanie spełniać pokładanej w nim roli, bowiem Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku została przyjęta zbyt późno i ma zbyt wiele braków, w tym zwłaszcza brak strategii operacyjnej, by realnie mogła spełniać rolę koncepcyjnego fundamentu bezpieczeństwa państwa, np. uruchomić nowy cykl przygotowań strategicznych państwa w sferze bezpieczeństwa narodowego. Oceniana jako opóźniona i niekompletna, astrategiczna, upolityczniona, posiada jednak wiele pozytywnych zapisów. Być może szersza dyskusja nad całością dokumentu, z uwzględnieniem przedstawicieli nauki i praktyków, pomogłaby usprawnić Strategię i uczynić ją przydatnym narzędziem kształtowania systemu bezpieczeństwa w Polsce w obecnej sytuacji.

Literatura

1. Stoner J.A., Wankel Ch., *Kierowanie*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994.
2. Glueck W.F., *Strategic management and business policy*, McGraw-Hill, New York 1980.
3. Stoner J.A., Freeman R., Gilbert D., *Kierowanie*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997.
4. Nowak E., Nowak M., *Zarys teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2011.
5. Obłój K., *O definicji strategii raz jeszcze*, *Przegląd Organizacji*, 5, 2009, s. 3-5.
6. *Strategia*, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/strategia;2576315> [dostęp: 04.09.2021].
7. Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, https://www.bbn.gov.pl/download/1/7803/Bezpieczenstwo_istota_podstawowe_kategorie_i_historyczna_ewolucja.pdf [dostęp: 04.09.2021].
8. *Strategy*, [w:] *Etymonline.com*, <https://www.etymonline.com/search?q=strategy> [dostęp: 04.09.2021].
9. Krystyna Długosz-Kurczabowa, *Bezpieczny i niebezpieczny*, Poradnia Językowa PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/bezpieczny-i-niebezpieczny;11249.html> [dostęp: 04.09.2021].
10. *Security*, [w:] *Etymonline.com*, <https://www.etymonline.com/search?q=security> [dostęp: 04.09.2021].
11. Wawrzusiszyn A., *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa*, CSSG, Kętrzyn 2002, s. 50-58.
12. *State*, [w:] *Etymonline.com*, <https://www.etymonline.com/search?q=state> [dostęp: 04.09.2021].
13. *Państwo*, [w:] *Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/pa%C5%84stwo.html> [dostęp: 04.09.2021].
14. Dudek D., *Konstytucyjny system organów państwa*, https://www.księgarnia.beck.pl/media/product_custom_files/8/7/8703-konstytucyjny-system-organow-panstwa-dariusz-dudek-darmowy-fragment.pdf [dostęp: 04.09.2021].
15. Czubocho K., *Pojęcie państwa i procesy państwowotwórcze we współczesnym prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
16. *Analiza krytyczna Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego*, Nowa.Strategia, <http://www.nowastrategia.org.pl/analiza-krytyczna/> [dostęp: 29.08.2021].
17. *Bezpieczeństwo narodowe*, [w:] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2004.

18. Stankiewicz W., *Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne. Studium*, Warszawa 1991.
19. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <https://www.bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf> [dostęp: 04.09.2021].
20. Koziej S., Brzozowski A., *Strategie bezpieczeństwa narodowego RP 1990-2014. Refleksja na ćwierćwiecze*, [w:] Kupiecki R. (red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze 25 lat*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2015, <http://koziej.pl/wp-content/uploads/2016/01/Strategie-bezpiecze%C5%84stwa-1990-2014.pdf> [dostęp: 29.08.2021].
21. Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz. U. z 1992 r., Nr 84, poz. 426.
22. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1967 r., Nr 44, poz. 220.
23. Koziej S., *Strategia bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej po wstąpieniu do NATO. Skrypt internetowy*, Warszawa/Ursynów 2008, http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/07/Skrypt_-_SBiORP_w_NATO.doc [dostęp: 02.09.2021].
24. Koziej S., *Strategie Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2003 i 2007 roku. Skrypt internetowy*, http://koziej.pl/wp-content/uploads/2015/07/strategie_rp_03_i_07.doc, [dostęp: 02.09.2021].
25. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, <https://www.bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf> [dostęp: 02.09.2021].
26. Kupiecki R., *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2014 jako instrument polityki państwa. Uwarunkowania zewnętrzne i aspekty procesowe*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/KUPIECKI_33-2015.pdf [dostęp: 02.09.2021].
27. *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia_rozwoju_systemu_bezpieczenstwa_narodowego_rp_2022.pdf [dostęp: 02.09.2021].
28. *Strategia Rozwoju Kraju 2020. Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, sprawne państwo*, Załącznik do uchwały nr 157 Rady Ministrów z dnia 25 września 2012 r., Warszawa, wrzesień 2012.
29. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf [dostęp: 02.09.2021].
30. Koziej S., *Braki Strategii Bezpieczeństwa Narodowego 2020: bez koncepcji operacyjnej i priorytetów preparacyjnych*, Pulaski Policy Paper, <https://pulaski.pl/pulaski-policy-paper-s-koziej-braki-strategii-bezpieczenstwa-narodowego-2020-bez-koncepcji-operacyjnej-i-priorytetow-preparac> [dostęp: 02.09.2021].
31. Ojrzanowski M., *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego 2020 – analiza krytyczna*, Klub Generałów, <http://www.klubgeneralow.pl/strategia-bezpieczenstwa-narodowego-2020-analiza-krytyczna/> [dostęp: 02.09.2021].
32. Szopa M., *Gen. Różański: Strategia Bezpieczeństwa Narodowego betonuje archaiczne rozwiązania. Jest też wartość dodana*, [wywiad], Defence24.pl, 14 maja 2020, <https://www.defence24.pl/gen-rozanski-strategia-bezpieczenstwa-narodowego-betonuje-archaiczne-rozwiazania-jest-tez-wartosc-dodana-wywiad> [dostęp: 02.09.2021].
33. Szopa M., *Siemoniak: strategia jest opóźniona. Uwzględnia nowe zagrożenia, potrzebne są realne kroki* [wywiad], Defence24.pl, 12 maja 2020, <https://www.defence24.pl/siemoniak-strategia-spoznila-sie-wiele-miesiecy-uwzlednia-nowe-zagrozenia-potrzebne-sa-konkrety> [dostęp: 02.09.2021].
34. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego na ciężkie czasy*, <https://gpcodziennie.pl/131665-strategiabezpieczenstanarodowegonaciezkiezasy.html> [dostęp: 02.09.2021].

35. Orłowski P., *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, <https://zbn.inp.uj.edu.pl/documents/92718966/141790394/Or%C5%82owski+P.+A62/03f6ef78-e6eb-4b75-8d6e-92554f5a3266> [dostęp: 02.09.2021].
36. Sobczak J., *Nowa strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, *Cybersecurity and Law*, 4(2), 2020, s. 7-36.
37. Preuss M., *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2020. Pierwsze wrażenia*, <https://maciejpreus.medium.com/strategia-bezpiecze%C5%84stwa-narodowego-rp-2020-pierwsze-wra%C5%BCenia-66fd4e1f43a2> [dostęp: 02.09.2021].
38. Gruszczyk A., *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP – Polska na peryferiach Europy* [opinia], 2 czerwca 2020, <https://www.defence24.pl/strategia-bezpieczenstwa-narodowego-rp-polska-na-peryferiach-europy-opinia> [dostęp: 02.09.2021].

Strategia bezpieczeństwa narodowego z 2020 roku – wprowadzenie do dyskursu naukowego

Streszczenie

Sporządzenie i opublikowanie dokumentu z 2020 roku było długo oczekiwanym wydarzeniem. Celem pracy jest zebranie opinii przedstawicieli środowiska akademickiego związanej z problematyką bezpieczeństwa narodowego, którzy analizują ją z różnych punktów widzenia – w porównaniu do poprzedniej Strategii, poprzez jej strukturę czy możliwość wykorzystania przyjętych założeń w organizacji i zarządzaniu systemem bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w zglobalizowanym środowisku międzynarodowym. Nowy dokument w porównaniu ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego z 2014 roku wypada niezbyt korzystnie. Krytykowana jest nie tylko jego struktura, czas opracowania (koniec cyklu strategicznego), ale i praktyczna przydatność dla celów planowania w tak ważnej dla funkcjonowania państwa dziedzinie jak bezpieczeństwo. Opisuje się ją jako opóźnioną i niekompletną, zaś jej dyrektywne postulaty są krytykowane za oderwanie od rzeczywistości, brak spójności, zrywającą ciągłość strategiczną, tymczasowość, przypadkowość, podejście *ad hoc* do politycznego zapotrzebowania oraz brak zgodności z wypracowanymi już zasadami teoretycznymi. Wybrane, najbardziej reprezentatywne, poglądy na Strategię Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 roku zostały jedynie przedstawione, a raczej zestawione w celu poglądowym. Mają one stanowić punkt wyjścia dla poszerzonych badań w tej kwestii.

Słowa kluczowe: Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2020, bezpieczeństwo narodowe, planowanie strategiczne w bezpieczeństwie

National security strategy of 2020 – introduction to the scientific discourse

Abstract

The preparation and publication of the 2020 document was a long-awaited event. The aim of the presentation is to collect the opinions of representatives of the academic community related to security issues, who analyze it from different points of view – compared to the previous Strategy, through its structure or the possibility of using the adopted solutions in the organization and management of the national security system of the Republic of Poland in a globalized international environment. In the almost unanimous opinion of scientists and practitioners in the field of security, the new document, compared to the National Security Strategy of 2014, looks unfavourable. Not only its structure and development time (end of the strategic cycle) has been criticized, but also its practical usefulness for planning purposes in an area as important for the functioning of the state as security. It is described as delayed and incomplete, and its directive postulates detached from reality, inconsistency, breaking strategic continuity, temporariness, randomness, an "ad hoc" approach to political demand and a lack of compliance with already developed theoretical principles. Selected, most representative views on The National Security Strategy of 2020 has only been presented or rather compiled for the purpose of illustration. They are intended to be the starting point for extended research on this issue. Keywords: National Security Strategy of the Republic of Poland, National Security Strategy of the Republic of Poland 2020, National Security, Strategic Planning in Security

Scenariuszowa metoda analizy strategicznej w procesie strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa

1. Wprowadzenie

Zapożyczanie czy też wykorzystywanie analizy strategicznej w badaniach z zakresu nauk o bezpieczeństwie (szerzej: nauk społecznych) może skutkować ciekawymi konstatacjami natury teoretycznej, ale i mającymi praktyczny wymiar, tym bardziej że słowa „strategia” czy „strategiczny” są immanentnymi aspektami procesu długofalowego zarządzania bezpieczeństwem. Jednym z fundamentalnych celów analizy strategicznej jest właśnie formułowanie strategii na podstawie dookreślenia i analizy czynników oddziałujących na otoczenie danego podmiotu. W polskiej przestrzeni badawczej, adaptując metody analizy strategicznej, charakterystyczne dla nauk o zarządzaniu i jakości, do nauk o bezpieczeństwie, można stwierdzić, że będą one określały stan środowiska bezpieczeństwa (państwa, społeczeństwa, organizacji międzynarodowej itp.), a wyniki analizy będą niezbędne do ustalania celów strategicznych, leżących (obok interesów narodowych) u podstaw Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej i wyznaczających kierunki ewolucji polskiej polityki bezpieczeństwa. Dotyczy to zarówno koncepcji całościowej, jak i poszczególnych strategii sektorowych (m.in. bezpieczeństwa politycznego, ekonomicznego, militarnego, społeczno-kulturowego, demograficznego czy międzynarodowego). Prawidłowa diagnoza środowiska bezpieczeństwa (państwa) oraz prognoza zmian w nim zachodzących są kluczowymi aspektami strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa. Celem niniejszego opracowania jest wskazanie istoty i znaczenia podejścia scenariuszowego w analizie strategicznej na tle procesu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa. Zastosowano elementy metod krytycznej analizy literatury przedmiotu oraz analizy systemowej.

2. Istota strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa

W zakresie planowania strategicznego, analizy strategicznej czy procesów projektowania systemów bezpieczeństwa państwa istotną rolę, nierzadko kluczową, odgrywają inspiracje metodologiczne i badawcze charakterystyczne dla dorobku nauk o zarządzaniu [1, s. 246-247]. Proces strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa jest jednym z elementów polityki bezpieczeństwa danego państwa, konstruowanej, prowadzonej i realizowanej przez organy władzy wykonawczej. Jest to proces, który ma charakter informacyjno-decyzyjny. Jego istotą jest optymalne wykorzystywanie szans i przeciwdziałanie zagrożeniom wynikającym z żywiołowo zachodzących zmian w strategicznym środowisku bezpieczeństwa państwa oraz celowe działanie na rzecz budowy silnej pozycji państwa w przestrzeni stosunków międzynarodowych. Realizacja tego procesu pozwala podkreślić niezależność państwa i jego integralność terytorialną oraz zapewnić stabilne funkcjonowanie organizacji wewnętrznej (systemu bezpieczeństwa) państwa, co stanowi

¹ pawel.lubinski@up.krakow.pl, Katedra Bezpieczeństwa Narodowego, Instytut Nauk o Bezpieczeństwie, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, <http://inob.up.krakow.pl>.

gwarancję niezakłóconego rozwoju społeczno-politycznego, a także fundament realizacji różnorodnych potrzeb społeczeństwa (obywateli) [2, s. 68].

Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem to dziedzina wiedzy oraz konkretna działalność praktyczna odnosząca się do procesu formułowania i wdrażania strategii bezpieczeństwa danego podmiotu, ukierunkowana na osiągnięcie założonych celów strategicznych w sposób sprawny i efektywny, przy wykorzystaniu dostępnych zasobów materialnych (ludzkich, rzeczowych, finansowych) i niematerialnych (informacyjnych) [3, s. 233; 4, s. 171]. Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem jest definiowane jako zdolność organów podsystemu kierowania bezpieczeństwem do podejmowania decyzji odnoszących się do celowości, metod i zasobów systemu bezpieczeństwa danego podmiotu w kontekście jego działalności w perspektywie długofalowej [5, s. 124]. Zarządzanie strategiczne wpływa także na wyższy poziom integralności danego podmiotu bezpieczeństwa (państwa, organizacji) z jego bezpośrednim otoczeniem (środowiskiem bezpieczeństwa) oraz decyduje o sposobie realizacji celów strategicznych [6, s. 237].

Samo pojęcie zarządzania strategicznego bezpieczeństwem pojawiło się w przestrzeni naukowo-badawczej dosyć późno – na przełomie XX i XXI wieku. Należy je wiązać z działalnością organizacyjno-planistyczną danego podmiotu, mającą na celu optymalne wykorzystanie możliwości sprostania zagrożeniom i wyzwaniom, szczególnie tym nowym [7, s. 127; 8, s. 50]. Warto podkreślić, że biorąc pod uwagę procesualny charakter strategicznego zarządzania bezpieczeństwem, jest ono przedsięwzięciem ustrukturyzowanym, ciągłym i wieloletnim. Proces ten wynika z dążności podmiotu bezpieczeństwa do wdrażania, monitorowania, kontrolowania i dostosowywania strategii bezpieczeństwa do bieżącej lub przyszłej sytuacji oraz miejsca podmiotu w strategicznym środowisku bezpieczeństwa. Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem może być więc definiowane jako zespół działań zmierzających do wcielenia w życie koncepcji bezpieczeństwa danego podmiotu poprzez sukcesywną analizę aktualnego stanu środowiska bezpieczeństwa (w skali mikro i makro), przewidywanie zmian w turbulencyjnym otoczeniu podmiotu, korygowanie prowadzonej polityki bezpieczeństwa oraz elastyczne reagowanie na zachodzące zmiany [6, s. 238].

Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem, jako proces informacyjno-decyzyjny, realizowane jest w oparciu o konstytutywne dla zarządzania funkcje, czyli planowanie, organizowanie, motywowanie i kontrolę. W odniesieniu do nich konstruowana jest koncepcja działań mających na celu rozwiązywanie problemów danego podmiotu oraz minimalizowanie ryzyka związanego ze zmianami zachodzącymi w jego środowisku bezpieczeństwa [7, s. 126]. Na proces ten składają się zazwyczaj trzy fazy: analiza strategiczna, projektowanie strategiczne i wybór strategii oraz realizacja/wdrażanie strategii bezpieczeństwa [9, s. 60-61]. Przekładając etapy strategicznego zarządzania organizacją na płaszczyznę nauk o bezpieczeństwie oraz rozpatrując kwestię podmiotu bezpieczeństwa rozumianego jako konkretne państwo, można dokonać następującego wyszczególnienia działań zachodzących w jego ramach:

- ustalenie misji i wizji pożądanego stanu bezpieczeństwa, których chęć realizacji wyznacza sposób i kierunek działania, którym państwo będzie podążać;
- analiza środowiska bezpieczeństwa państwa (otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego) w celu identyfikacji istniejących zagrożeń oraz prognozy dotyczącej ewentualnych szans i wyzwań w kontekście pojawiających się (i mogących się pojawić w przyszłości) nowych zagrożeń bezpieczeństwa;

- analiza zasobów państwa i możliwości wykorzystania jego instrumentarium w celu ustalenia mocnych i słabych stron;
- kreowanie warunków umożliwiających podejmowanie perspektywicznych działań mogących przynieść korzyści lub stwarzających możliwość wykorzystywania nadarzających się okazji do przekuwania ich w sukces strategiczny;
- dokonywanie wyboru, przy uwzględnieniu powyższych elementów, najbardziej odpowiedniego i najkorzystniejszego wariantu strategii bezpieczeństwa (polistrategii lub strategii szczegółowej);
- ustalenie, wybór i realizacja strategii bezpieczeństwa przy pomocy metod i narzędzi pozwalających na zgodną z intencją państwa implementację strategii [10, s. 13].

Determinantami strategicznego zarządzania bezpieczeństwem, w zależności od aspektu definiowania, są: zakres globalnej działalności państwa stosownie do przyjętej misji i wizji przyszłości (aspekt celowościowy); podmioty kierowania, zespoły i komórki organizacyjne realizujące zadania strategiczne na poszczególnych szczeblach organizacji zarządzania bezpieczeństwem (aspekt podmiotowy); struktury i wewnętrzna organizacja podmiotów kierowania, zespołów i komórek organizacyjnych tworzących system strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa (aspekt strukturalny); procesualne podejście do systemu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem (aspekt funkcjonalny); zestaw narzędzi badawczych i analitycznych wykorzystywanych w pracach o charakterze diagnostycznym, projektowym oraz implementacyjnym w zakresie konkretnej strategii zarządzania [6, s. 238; 11, s. 19-20]. Jest to więc proces scalenia strategii i działań na rzecz jej realizacji dla osiągnięcia stanu wysokiej efektywności podmiotu i jego stabilnego rozwoju w powiązaniu z obecnym i przyszłym otoczeniem, mający na celu zmniejszenie ryzyka i niepewności związanych z turbulentnym i nieprzewidywalnym kierunkiem zmian w środowisku bezpieczeństwa [3, s. 118].

Proces strategicznego zarządzania bezpieczeństwem jest procesem podatnym na ewolucyjnie lub deterministycznie zachodzące zmiany w uwarunkowaniach politycznych, normatywnych, gospodarczych, technologicznych, informacyjnych czy społecznych danego podmiotu bezpieczeństwa (państwa, organizacji). Zmianie ulegają poglądy, opinie, koncepcje strategiczne czy paradygmaty zarządzania, dlatego też istnieje wymóg zachowania elastyczności i kreatywności w podejściu do tego procesu. Głównymi funkcjami zarządzania strategicznego w sferze bezpieczeństwa, na które zwraca uwagę Zdzisław Polcikiewicz, są: przeciwdziałanie negatywnym trendom i zjawiskom w otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym, co gwarantować ma realizację potrzeby przetrwania państwa i jego rozwoju; reagowanie na zagrożenia, podejmowanie wyzwań, wykorzystywanie szans i minimalizowanie ryzyka; planowanie, organizowanie, motywowanie, administrowanie i kontrolowanie [3, s. 119]. Jeżeli chodzi o zasady, którymi powinien kierować się podmiot zarządzający bezpieczeństwem, to wymienić można zasady odnoszące się do:

- poprawnego, precyzyjnego i jasnego wytyczania celów, które stają się podstawą skuteczności prowadzonych działań;
- właściwego wytyczania zakresów zadań, które powinny być kompatybilne z możliwościami i kompetencjami podmiotów odpowiedzialnych za ich wykonanie;
- realności i konkretności przydzielanych zadań, wpływających na optymalne wykorzystanie przez podmiot posiadanych zasobów oraz precyzyjne określenie czasu i sposobu wykonania poszczególnych zadań;

- racjonalnego podziału pracy, zwiększającego poziom efektywności i profesjonalizacji prowadzonych działań;
- koncentracji, a więc skupiania podejmowanych czynności i jednostek za nie odpowiedzialnych w jednym, wyznaczonym do tego celu miejscu [3, s. 120].

Próbując dokonać charakterystyki procesu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa należy odwołać się do wielu cech tego procesu będących immanentną jego częścią:

- określenie ogólnej orientacji państwa w jego otoczeniu;
- precyzowanie misji, wizji oraz celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa;
- skupianie się na długotrwałym rozwoju państwa i jego środowiska bezpieczeństwa oraz długofalowych skutkach decyzji dotyczących rozwoju;
- poszukiwanie nowych dróg rozwoju i dbałość o doskonalenie systemu bezpieczeństwa narodowego;
- efektywne tworzenie przyszłych rozwiązań (opcji, wariantów, scenariuszy);
- dążenie do sprostania podatności na nieprzewidziane zmiany mogące nastąpić w otoczeniu państwa;
- poszukiwanie interakcji z innymi podmiotami państwowymi celem uzyskiwania przewagi strategicznej;
- umożliwianie podejmowania decyzji na szczeblu politycznym [5, s. 128; 7, s. 227].

Biorąc powyższe pod uwagę oraz dążąc do syntezy wszystkich elementów charakterystycznych dla organizacji i realizacji zamierzeń strategicznego zarządzania bezpieczeństwem danego państwa, w literaturze przedmiotu wymienia się trzy jego główne fazy: przygotowania (planowanie strategiczne), wykonania zadania (implementacja strategii) i kontroli jego wykonania. W pierwszej fazie dokonuje się ustalenia wizji i misji państwa; stawia się diagnozę dotyczącą miejsca i roli państwa w środowisku bezpieczeństwa; definiuje cele, priorytety, środki i zasoby do realizacji celów; opracowuje alternatywne koncepcje działań i przygotowań oraz ich ocenę; wybiera optymalną koncepcję; opracowuje się plan implementacji oraz dobiera środki i zasoby do realizacji strategii bezpieczeństwa. W fazie planowania wykorzystywana jest analiza strategiczna, która odnosi się do kwestii diagnozy i prognozowania miejsca państwa w jego otoczeniu. W fazie drugiej następuje wdrożenie i przystosowanie strategii do potrzeb państwa oraz jej realizacja. Natomiast w fazie trzeciej następuje ocena stopnia osiągnięcia założonych rezultatów (skutków wdrożonej strategii bezpieczeństwa) oraz podejmowane są ewentualne działania korygująco-naprawcze modyfikujące obroną strategię. Istotą procesu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem jest przygotowanie gwarancji sprawnie działającej struktury organów bezpieczeństwa państwa we wszelkich niesprzyjających warunkach otoczenia, a celem – rozstrzygnięcie o problemach, działaniach, przetrwaniu i kierunkach rozwoju państwa [6, s. 240; 12, s. 509; 13, s. 179]. Systematyczne i skrupulatne podejmowanie czynności związanych z poszczególnymi fazami i etapami procesu daje zaś gwarancję skutecznej realizacji i monitorowania skutków zarządzania strategicznego bezpieczeństwem [3, s. 124-125].

3. Analiza strategiczna

Analiza strategiczna jest terminem naukowym i działalnością praktyczną odnoszącą się do procesu wykorzystywanego w naukach o bezpieczeństwie do badania, przeciwdziałania i zapobiegania zagrożeniom oraz w celach diagnostycznych i prognostycznych. Biorąc pod uwagę ujęcie operacyjne analizy strategicznej zaproponowane przez Andrzeja

Dawidczyka, będzie ona rozumiana jako zespół czynności podejmowanych w zakresie bezpieczeństwa przez organy kierownicze państwa (za pośrednictwem norm, instytucji, instrumentów polityki bezpieczeństwa, konkretnych metod i narzędzi), które służą identyfikacji procesów i zdarzeń o dużej i bardzo dużej sile oddziaływania oraz procesów i zdarzeń nowych (słabo rozpoznanych i dotychczas niewystępujących), które mogą w przyszłości determinować warunki ich przetrwania oraz rozwoju. Natomiast w ujęciu narzędziowym analiza strategiczna w dziedzinie bezpieczeństwa to zbiór metod, technik i narzędzi, które pozwalają na zbudowanie zasobu informacyjnego na użytek procesu planowania strategicznego (którego analiza strategiczna jest częścią), a także strategicznego zarządzania w dziedzinie bezpieczeństwa, a więc zarówno obronności, jak i wojskowości [14, s. 34]. Pierwsze ze wskazanych ujęć teoretycznych kładzie nacisk na możliwość budowy planu strategicznego, czyli opracowanie, wybór i realizację najbardziej realnej i efektywnej strategii; zaś celem drugiego z ujęć jest dookreślenie aktualnych szans, wyzwań i zagrożeń oraz diagnoza zdolności państwa do odpowiedniej reakcji na pojawiające się, lub mogące się pojawić w przyszłości, nowe szanse, wyzwania i zagrożenia [6, s. 11; 15, s. 11]. Tego typu ujęcia kładą ogromny nacisk na komplementarność metod analizy strategicznej z ich prakseologicznym zastosowaniem w procesie zarządzania bezpieczeństwem.

Analizy strategicznej nie można separować od szeroko pojętej działalności strategicznej, ponieważ bez jej udziału w procesach z tego zakresu nie można w ogóle mówić o strategicznym podejściu do zarządzania bezpieczeństwem państwa. Dostyc zgodnie uznaje się w środowisku naukowym, że analiza strategiczna, jako zarysowująca swoje granice badawcze dyscyplina, pojawiła się na przełomie lat 50. i 60. XX wieku w związku z sukcesami amerykańskich firm konsultingowych [6, s. 11], przy czym jej „ekspansję” kojarzono głównie z naukami z pogranicza ekonomii i zarządzania organizacją (przedsiębiorczość). Złożoność, turbulencyjność, nieprzewidywalność i niejednoznaczność procesów związanych z rozwojem sektora przedsiębiorczości komercyjnej spowodowały żywiołowe wzniecenie zainteresowania kwestiami analizy strategicznej, planowania strategicznego i zarządzania strategicznego. Początkowo przy analizie strategicznej stosunkowo pobieżnie traktowano kwestię reagowania na zmiany oraz dostosowywania się do nowych tendencji w otoczeniu podmiotu. Ewolucja płaszczyzn, na których prowadzono analizę strategiczną, spowodowała stopniową adaptację z zakresu nauk o zarządzaniu na grunt sił zbrojnych i poszczególnych państw [14, s. 13-15].

Głównym celem analizy strategicznej jest określenie czynników decydujących o przyszłości państwa oraz sformułowanie odpowiednich strategii działania [7, s. 141]. Grażyna Gierszewska i Maria Romanowska zwracają uwagę, że analiza strategiczna w obszarze bezpieczeństwa powinna umożliwić realizację czterech zasadniczych celów:

- poznania otoczenia;
- prognozowania zmian w otoczeniu;
- oceny danego podmiotu;
- prognozy zmian zachodzących wewnątrz podmiotu (państwa) [15, s. 23].

Fundamentalnym założeniem, od którego należy wyjść, jest uznanie podejścia analitycznego za istotne dla rozpatrywania systemu bezpieczeństwa państwa jako całości oraz w rozbiciu na poszczególne jego podsystemy i instytucje odpowiedzialne za kwestie preparacyjne i operacyjne [16, s. 185]. Istotą analizy strategicznej jest bowiem dekompozycja badanego systemu oraz skupienie się na cechach i relacjach powstałych w wyniku

dekompozycji elementów, a także jednocześnie zajmowanie się otoczeniem państwa (podmiotu bezpieczeństwa) analizowanym interdyscyplinarnie, z wykorzystaniem szeregu metod ilościowych i jakościowych charakterystycznych dla nauk o bezpieczeństwie, zarządzaniu, polityce, ekonomii, psychologii czy statystyce itp. [17, s. 14]. Zdaniem Joanny Kalkowskiej do katalogu szczegółowych celów analizy strategicznej zaliczyć można m.in.:

- ocenę zdolności i możliwości państwa do realizacji poszczególnych strategii szczegółowych (specjalizacja, dywersyfikacja);
- określenie oczekiwań interesariuszy w środowisku bezpieczeństwa;
- analizę otoczenie wewnętrzne i zewnętrzne podmiotu bezpieczeństwa oraz zmian w nim zachodzących;
- ocenę konkurencyjności zasobów będących do dyspozycji instytucji państwa;
- określenie zasobów i umiejętności pozwalających na zbudowanie przewagi konkurencyjnej w sferze bezpieczeństwa w przyszłości [18].

Obecnie przyjmuje się wiele definicji analizy strategicznej, które odnoszą się do jej poszczególnych cech, zalet, problemów strategicznych, procedur planowania strategicznego, formułowania i realizacji strategii bezpieczeństwa czy elementów myślenia strategicznego [6, s. 12-13]. Józef Penc w swojej definicji terminu analizy strategicznej podkreśla istotę działań diagnostycznych danego podmiotu oraz jego otoczenia na rzecz budowy planu strategicznego oraz jego realizacji. Zdaniem tego autora analiza strategiczna jest zbiorem metod i działań diagnozujących przedsiębiorstwo (organizacja zarządzania) lub inny podmiot wraz z jego otoczeniem w celu zbadania obecnych i przyszłych okoliczności mogących mieć wpływ na formułowanie wariantów strategii (np. bezpieczeństwa). Podkreślenia wymaga też fakt, iż współcześnie analizę strategiczną można rozumieć nie tylko przez pryzmat etapowości postępowania, ale także poprzez sposób działania właściwy wszystkim podmiotom, które myślą strategicznie [12, s. 152-153]. To właśnie poziomy myślenia kategoriami strategicznymi stanowią podstawę do wyodrębnienia różnych rodzajów analizy strategicznej.

Jeżeli chodzi o rodzaje analizy strategicznej i przyporządkowane im poziomy myślenia strategicznego, to Piotr Daniluk wymienia następujące ich typy:

- analiza ogólna – myślenie ogólne ukierunkowane na zewnątrz pozwala na szerokie spojrzenie na to, co rozgrywać się będzie nawet w stosunkowo odległej przyszłości. Ten typ analizy opiera się na analizie trendów. Wiedza potrzebna do jej przeprowadzenia pochodzi od specjalistów potrafiących kojarzyć zjawiska zachodzące na wielu płaszczyznach funkcjonowania państwa oraz rozpatrywane przez pryzmat jednej konkretnej dyscypliny (polityki, ekonomii, technologii itd.);
- analiza celowa – myślenie obiektowe (celowe) ukierunkowane na zewnątrz pozwala skupić się na wybranych podmiotach i przypisanych im obszarach bliskiego otoczenia. Ważne są tu: znajomość uwarunkowań danego sektora bezpieczeństwa oraz podmiotów w nim występujących z ich historią, kulturą organizacyjną i zasadami funkcjonowania;
- analiza podmiotu – myślenie ukierunkowane do wewnątrz pozwala na wieloaspektowe przyjrzenie się podmiotowi bezpieczeństwa skutkujące określeniem mocnych i słabych jego stron. Wiedza specjalistyczna dotyczy w tym przypadku funkcji (naukowej, technicznej czy logistycznej), zasobów (informacyjnych czy psychospołecznych) albo podsystemów bezpieczeństwa (podsystem kierowania, podsystem operacyjny);

- analiza integrująca – myślenie integrujące spojrzenie na zewnątrz i do wewnątrz ukie-
runkowane jest na budowanie wniosków końcowych potrzebnych do konstruowania
wstępnych koncepcji strategii. Myślenie tego typu powinno integrować wiedzę osób
mających doświadczenie w zakresie planowania strategicznego, budowania strategii
oraz analizy otoczenia i podmiotu [9, s. 66-67].

Podstawową metodą analizy strategicznej jest zintegrowana analiza SWOT (S – *Strengths*, W – *Weaknesses*, O – *Opportunities*, T – *Threats*) obejmująca analizę środowiska zewnętrznego podmiotu bezpieczeństwa (szanse i zagrożenia) oraz analizę środowiska wewnętrznego (silne i słabe strony). Chodzi w niej o wskazywanie silnych stron i możliwości wykorzystywania szans przy jednoczesnym eliminowaniu słabości i unikaniu zagrożeń. Inną ważną metodą analizy strategicznej jest metoda PEST (P – *Political*, E – *Economic*, S – *Social*, T – *Technological*) służąca badaniu makrootoczenia podmiotu bezpieczeństwa i określająca kluczowe sfery otoczenia wpływające na funkcjonowanie państwa (polityczne, ekonomiczne, społeczno-kulturowe, technologiczne). Delficka metoda badawcza jest z kolei jedną z metod heurystycznych, bazującą na wiedzy, doświadczeniu i opinii ekspertów. Jej cechami są: niezależność i anonimowość ekspertów oraz ich opinii, różnorodność dobieranych ekspertów pod względem wykształcenia i praktyki zawodowej, wieloetapowość procesu analityczno-badawczego, kolektywny charakter wyników badania, użyteczność metody delfickiej do prognozowania zjawisk i procesów przyrodniczo-technicznych oraz społeczno-politycznych, stosowność metody w analizie teraźniejszości i przyszłości. Metody scenariuszowe są jednym z rodzajów metod analizy strategicznej wykorzystywanych w zarządzaniu strategicznym i należą do kategorii metod analizy otoczenia. Metody te są stosowane w celu prognozowania zjawisk, zdarzeń i procesów (które mogą nastąpić we wciąż zmieniającym się otoczeniu) oraz przewidywania ich potencjalnego wpływu na państwo [5, s. 144-150]. Metoda scenariuszowa bywa pomocna podczas przeprowadzanej analizy makrootoczenia, formułowania prognoz rozwoju sytuacji, określania misji i celów strategicznych oraz ustalania opcji strategicznych. Biorąc pod uwagę wymienione już wcześniej typy analizy strategicznej, można przyjąć za użyteczne dla potrzeb bezpieczeństwa m.in. następujące zestawy metod: w analizie makrootoczenia – analiza PEST, scenariusze otoczenia, analiza synergiczna, analiza luki strategicznej; w analizie szczegółowej – analiza stakeholders (analiza interesariuszy), analiza sił w otoczeniu, struktura domeny/sektora, analiza grup strategicznych, charakterystyka domeny, benchmarking (analiza porównawcza), profil i atrakcyjność sektora; w analizie podmiotu – podsystemy, zasoby, funkcje, procesy, metody portfelowe; w analizie podsumowującej – analiza SWOT, analiza TOWS, analiza SPACE [17, s. 70].

4. Scenariuszowa metoda analizy strategicznej

Scenariusze strategiczne to wielowymiarowe i wieloczynnikowe instrumenty testowania wariantów lub opcji dotyczących wizji przyszłości oraz miejsca określonego podmiotu w jego środowisku bezpieczeństwa, szacowane i tworzone w oparciu o analizę prognozowanych zachowań, wydarzeń i zjawisk o zróżnicowanej skali prawdopodobieństwa ich zaistnienia w przyszłości. W klasycznym podejściu do strategicznego zarządzania bezpieczeństwem (państwa) rolę pierwszorzędного czynnika mającego wpływ na konstrukcję schematu każdego celowego działania odgrywa analiza strategiczna środowiska bezpieczeństwa danego podmiotu. Jest to etap podstawowy, poprzedzający

proces przewidywania zmian w środowisku bezpieczeństwa, co umożliwić może odpowiednie zastosowanie metody scenariuszowej do konceptualizacji obrazu przyszłości w określonym czasie i przestrzeni. Ze względu na, podkreślane w literaturze przedmiotu, nieścisłości terminologiczne związane z przygotowaniem scenariuszy strategicznych na użytek zarządzania bezpieczeństwem państwa, uznaje się je za metodę planowania lub analizy strategicznej [9, s. 27-28; 7, s. 149-150]. Charakterystycznymi elementami pracy nad konceptualizacją scenariuszy strategicznych są m.in.: uwzględnianie potencjalnych skutków pewnych nieprzewidzianych zdarzeń i czynników, które mogą powodować zmiany w otoczeniu podmiotu bezpieczeństwa; prace podejmowane na rzecz tworzenia alternatywnych wizji przyszłości, które mają charakter równoległy oraz konkurencyjny względem siebie; dokumentowanie wszystkich kroków czynionych w zakresie analizy i/lub planowania w celu możliwości przekształcania i doskonalenia scenariuszy strategicznych.

Istnieje wiele sposobów definiowania etapów budowy scenariuszy strategicznych. Wedle jednej z koncepcji, autorstwa Andrzeja Dawidczyka, wyróżnić można osiem etapów:

- I etap – wybór i adaptacja określonego modelu środowiska bezpieczeństwa;
- II etap – wyodrębnienie i identyfikacja megatrendów o zasięgu globalnym, a następnie trendów o wymiarze regionalnym i lokalnym;
- III etap – wyodrębnienie nowych dla państwa wyzwań i kategorii, które mogą zmienić się w szansę lub zagrożenia;
- IV etap – przekształcanie wyzwań w szansę i zagrożenia oraz identyfikacja rzeczywistych szans i zagrożeń;
- V etap – identyfikacja oraz charakterystyka sił i słabości;
- VI etap – przygotowanie danych do opracowania scenariuszy;
- VII etap – stworzenie arkusza opisu dla każdego ze scenariuszy;
- VIII etap – sformułowanie treści każdego ze scenariuszy [14, s. 132].

Na bazie tego procesu formułowane są scenariusze: katastroficzny, ostrzegawczy, sprzyjający i rozwojowy. Według kryteriów klasyfikacji zaproponowanej przez wspomnianego autora (w oparciu o stosunek do zagrożeń, szans, sił i słabości) w scenariuszu katastroficznym dominują: zagrożenia o największym znaczeniu dla realizacji interesów narodowych państwa, zagrożenia, na które państwo bywa najbardziej podatne; szanse mające znikomy wpływ na rozwój wydarzeń w środowisku bezpieczeństwa; słabości mające istotne znaczenie; mocne strony o niewystarczającym charakterze. W scenariuszu ostrzegawczym przeważają zagrożenia o dużym znaczeniu dla państwa, które wykazuje się średnią i wysoką odpornością na nie; szanse mają istotny wpływ na poprawę danej sytuacji; przeważają słabości; siły mogą dawać nadzieję na odparcie zbliżającego się kryzysu. W ramach scenariusza sprzyjającego przewagę mają: szanse o dużym i średnim znaczeniu dla państwa oraz wysokiej zdolności ich absorpcji; zagrożenia o niskim i średnim znaczeniu dla państwa; mocne strony, które mają też przewagę nad słabościami. Natomiast scenariusz rozwojowy charakteryzuje się dominacją szans o wysokim znaczeniu dla państwa; zagrożeniami o niewielkim znaczeniu dla realizacji interesów państwa, które skutecznie je odpięra; niskim poziomem słabości przy zdecydowanej przewadze mocnych stron (sił) [14, s. 132-144].

Innym przykładem konceptualizacji scenariuszy strategicznych może być plan zaproponowany przez Rafała Krupskiego. Wedle tej koncepcji scenariusz strategiczny tworzy się w oparciu o następujące etapy:

- I etap – analiza pola badawczego, czyli zdefiniowanie i określenie struktury pola badawczego;
- II etap – analiza otoczenia pola, co oznacza identyfikację i strukturalizację najważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się otoczenia;
- III etap – identyfikacja trendów, a więc ustalenie tendencji rozwojowych i wskaźników krytycznych decydujących o przyszłości stanu otoczenia;
- IV etap – grupowanie założeń, czyli określenie i wybór alternatywnych, spójnych wiązek założeń;
- V etap – interpretacja scenariuszy, zatem interpretacja wybranych obszarów scenariuszowych decydujących o rozwoju otoczenia;
- VI etap – analiza zakłóceń, a więc wprowadzenie i analiza oddziaływania wyraźnych efektów zakłóceń;
- VII etap – analiza oddziaływań, co oznacza wprowadzenie scenariuszy, ewentualnie określanie konsekwencji dla pola badawczego;
- VIII etap – planowanie przedsięwzięć, czyli projektowanie środków działania i planów wdrożeniowych [19, s. 96].

Biorąc pod uwagę proces konstruowania scenariuszy strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa państwa, istotne jest uwzględnienie w nim jak największej liczby (wszystkich) zmiennych mających wpływ lub mogących wywierać wpływ na otoczenie podmiotu bezpieczeństwa, którym zazwyczaj jest państwo. Warianty (scenariusze, opcje) rozwoju warunków bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (w perspektywie 20-letniej) wskazano w ustrukturyzowanej formie w Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej [20]. Rozważania dotyczące perspektyw rozwoju środowiska bezpieczeństwa Polski w oparciu o trzy typy scenariuszy strategicznych podejmowano wzięwszy pod uwagę analizę możliwych zmian w warunkach otoczenia bezpieczeństwa państwa, przy założeniu dynamicznego rozwoju otoczenia międzynarodowego i wykluczeniu statycznego zachowania podmiotów międzynarodowych (zewnętrznych) i krajowych (wewnętrznych). Wskazano na możliwość zaistnienia trzech typów scenariuszy: integracyjnego, dezintegracyjnego i ewolucyjnego.

Scenariusz integracyjny (optymistyczny) zakłada przewagę pozytywnych i pożądanych zjawisk oraz tendencji w środowisku bezpieczeństwa (głębsza integracja w ramach Unii Europejskiej i szybki rozwój gospodarczy) oraz umacnianie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa (utrzymanie spójności i wiarygodności w sojuszu państw NATO, skuteczne przeciwdziałanie terroryzmowi i proliferacji broni raketowej oraz broni masowego rażenia, a także odpowiednie poszanowanie prawa międzynarodowego i ochrona przed nowymi zagrożeniami o charakterze lokalnym i globalnym). Dla Polski realizacja tego typu scenariusza może oznaczać m.in.: wzrost gospodarczy i umocnienie waluty, pogłębianie procesów integracji i realizacji priorytetów Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, współpracę z państwami NATO oraz utrzymywanie dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi oraz Federacją Rosyjską [20, s. 145-147].

Scenariusz dezintegracyjny (pesymistyczny) zakłada zaś przewagę niekorzystnych oraz niebezpiecznych zjawisk i tendencji w otoczeniu wewnętrznym oraz zewnętrznym państwa (załamanie się integracji europejskiej i tempa rozwoju cywilizacyjnego kraju),

a także osłabianie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa (pogłębiający się kryzys polityczny oraz finansowo-gospodarczy w Europie, którego wyrazem i skutkiem są zaburzenia społeczne, m.in. wynikające z ewolucji tzw. ruchu „oburzonych”, dochodzenia do władzy w wyniku wyborów sił eurosceptycznych, czy też migracji powodowanych przez czynniki polityczne, militarne i społeczne). Dla Polski skutek realizacji tego typu scenariusza może oznaczać m.in.: kryzysy polityczno-gospodarcze, osłabienie roli państwa na europejskiej scenie politycznej i osłabienie spójności Unii Europejskiej, renacjonalizację polityk bezpieczeństwa, brak poszanowania dla prawa międzynarodowego oraz podkreślanie znaczenia hasła „Unia dwóch prędkości”, finalnie rozpad Unii Europejskiej [20, s. 147-149].

Scenariusz ewolucyjny (realistyczny) zakłada z kolei względną równowagę negatywnych i pozytywnych zjawisk występujących w środowisku bezpieczeństwa, przy utrzymaniu się stosunkowo niestabilnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego na styku różnych zmian w płaszczyznach analizowanych również w innych typach scenariuszy strategicznych (optymistycznym i pesymistycznym). Dla Polski ziszczenie się tego typu scenariusza może oznaczać m.in.: kontynuację dotychczasowych trendów, postępującą integrację, pogłębianie polityki bezpieczeństwa, utrzymujące się zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej [20, s. 150-152].

Scenariusze strategiczne pełnią rolę pomocniczą w zakresie synchronizacji decyzji politycznych dotyczących sfery bezpieczeństwa, pozwalają na operacjonalizację wizji danego państwa co do jego miejsca w strategicznym środowisku bezpieczeństwa oraz jego znaczenia w procesie minimalizowania ewentualnych strat powodowanych oddziaływaniem czynników negatywnych lub wykorzystywania potencjału państwa w celu realizacji długofalowych planów odnoszących się do potencjalnych korzyści płynących ze współpracy we wspomnianym środowisku (otoczeniu). Piotr Daniluk, powołując się na Andrzeja Dawidczyka, pisze na temat zalet i wad scenariuszy strategicznych w sposób następujący:

Za najistotniejsze zalety scenariuszy uważa on (...) takie cechy, jak: możliwość ukierunkowania badań, określenie trafnie priorytetów narodowych oraz elastyczność pozwalającą na dynamikę reagowania w zależności od wyodrębnionego okresu. Za podstawową wadę uznaje on duże niebezpieczeństwo rosnącej (...) rozbieżności pomiędzy sytuacjami określonymi przez scenariusze a w rzeczywistości rozgrywanymi się wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Inną bardzo istotną wadą jest prezentowanie myślenia retrospekcyjnego [9, s. 28].

Metody scenariuszowe są rodzajem metod analizy strategicznej wykorzystywanych w zarządzaniu strategicznym i należą do kategorii metod analizy otoczenia. Metody te są stosowane w celu prognozowania zjawisk, zdarzeń i procesów, które mogą nastąpić we wciąż zmieniającym się otoczeniu oraz w celu przewidywania ich potencjalnego wpływu na państwo. Za Zdzisławem Polcikiewiczem wymienić tu można szereg scenariuszy, które odnoszą się do chronologicznego ciągu zdarzeń przewidywanych do zaistnienia w określonym czasie (w przyszłości). Można wskazać scenariusz możliwych zdarzeń (tworzenie listy wydarzeń, które są możliwe do zaistnienia w przyszłości, co umożliwi opracowanie właściwej reakcji państwa), scenariusz symulacyjny (wyprzedzająca ocena poszczególnych wyborów strategicznych będąca podstawą do rozgrywania gier decyzyjnych), scenariusz stanu otoczenia (ocena siły wpływu danego czynnika na środowisko bezpieczeństwa państwa i szacowanie prawdopodobieństwa jego wystąpienia;

scenariusz najmniej i najbardziej prawdopodobny) oraz scenariusz procesów w otoczeniu (najbardziej złożony typ scenariusza bazujący na procesach mających duży wpływ na bezpieczeństwo państwa oraz wskazujący na poziom przypuszczalnych szans, zagrożeń i ewentualnych niespodzianek) [3, s. 165-166]. Metoda scenariuszowa bywa pomocna podczas przeprowadzanej analizy makrootoczenia, formułowania prognoz rozwoju sytuacji, określania misji i celów strategicznych oraz ustalania opcji strategicznych.

5. Podsumowanie

Pomimo podkreślanej przez specjalistów z zakresu zarządzania bezpieczeństwem państwa niekonsekwencji przy prowadzonych w Polsce (w sposób doraźny) przeglądach strategicznych (świadczących o wysokiej kulturze organizacyjnej w wymiarze strategicznym), analiza strategiczna jest procesem zachodzącym na różnych płaszczyznach bezpieczeństwa, obronności czy zarządzania kryzysowego. Jest ona podstawą do budowy Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, będącej rządową inicjatywą (akceptowaną na szczeblu prezydenckim) zawierającą zestaw interesów narodowych, celów strategicznych, uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa, narzędzi i sposobów zapewniania bezpieczeństwa w perspektywie długofalowej oraz priorytety państwa polskiego w sferze bezpieczeństwa narodowego. Analiza strategiczna powinna być realizowana interdyscyplinarnie, to znaczy powinna uwzględniać szereg faktów i perspektyw z obszaru bezpieczeństwa politycznego, społecznego, militarnego, ekonomicznego i technologicznego. Powinna dostarczyć odpowiedzi na pytania dotyczące celu przeznaczonego do realizacji, warunków, w których ma to nastąpić oraz uwarunkowań i ograniczeń wiążących się z tym procesem. Metoda scenariuszowa stosowana na użytek analizy strategicznej, a szerzej strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa, jest bardzo użyteczna, jeżeli chodzi o prognozowanie zjawisk i procesów mogących zaistnieć w przyszłości oraz przewidywanie wpływu zmian zachodzących w otoczeniu państwa na jego bezpieczeństwo. Podczas opracowywania różnych scenariuszy rozwoju danej sytuacji istnieje możliwość wizualizacji wariantów przebiegu wydarzeń mogących mieć miejsce w przyszłości. Należy jednak pamiętać, że ze względu na szeroki zakres niepewności charakteryzującej przyszłość oraz chronologiczne postrzeganie zachodzących w świecie procesów, metoda scenariuszowa bywa niekiedy uznawana za metodę charakteryzującą się myśleniem retrospekcyjnym, naznaczonym przeglądownością oraz historycznym rozpatrywaniem procesów, utrudniającym praktykę prognostyczną.

Literatura

1. Gromek P., *Dorobek teorii organizacji i zarządzania w projektowaniu systemów bezpieczeństwa – pętla implementacyjna*, [w:] Kitler W., Kośmider W. (red.), *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015, s. 246-259.
2. Kulisz M. Z., *Zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011.
3. Polcikiewicz Z., *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020.
4. Marchesnay M., *Zarządzanie strategiczne. Geneza i rozwój*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 1999.
5. Kozub M., Mitrega A., *Podstawy strategii bezpieczeństwa – wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2018.

6. Sabak Z., *Strategia*, [w:] *Słownik terminów*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2014.
7. Kozub M., Mitręga A., Zagórska A., *Studia strategiczne w kreowaniu bezpieczeństwa do końca pierwszej połowy XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2019.
8. Gryz J., *Zarys teorii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011.
9. Daniluk P., *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
10. Danielak W., Frankowska E., Kułakowska A., *Zarządzanie organizacją w aspekcie finansowym i strategicznym. Ujęcie teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2017.
11. Stabryła A., *Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2002.
12. Penc J., *Leksykon biznesu*, Agencja wydawnicza Placet, Warszawa 1997.
13. Zdrodowski B. (red.), *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2008.
14. Dawidczyk A., *Analiza strategiczna w dziedzinie bezpieczeństwa państwa. Wybrane metody*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2020.
15. Gierszewska G., Romanowska M., *Analiza strategiczna przedsiębiorstwa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2014.
16. Chodubski A.J., *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.
17. Daniluk P., *Analiza strategiczna bezpieczeństwa. Proces – metody – decyzje*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 2018.
18. Kałkowska J., *Zarządzanie strategiczne. Metody analizy strategicznej z przykładami*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2010.
19. Krupski R. (red.), *Zarządzanie strategiczne. Koncepcje – metody*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2007.
20. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013.

Scenariuszowa metoda analizy strategicznej w procesie strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa

Streszczenie

Celem niniejszego rozdziału było wskazanie istoty i znaczenia podejścia scenariuszowego w analizie strategicznej na tle procesu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa. Zastosowano elementy metod krytycznej oraz systemowej analizy literatury przedmiotu. W pracy zawarto analizę trzech kluczowych kategorii badawczych istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i procesu formułowania strategii bezpieczeństwa. Przedstawiono istotę, etapy oraz zasady strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa; cele, rodzaje i metody analizy strategicznej; strukturę, etapy budowy oraz przykłady scenariuszy strategicznych. Słowa kluczowe: strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem, analiza strategiczna, metoda scenariuszowa

Scenario method of strategic analysis in the process of strategic management of state security

Abstract

The purpose of this chapter was to indicate the essence and importance of the scenario approach in the strategic analysis against the background of the process of strategic management of national security. Elements of the methods of critical analysis of the literature on the subject and the system were used. The study contains an analysis of three key research categories important from the point of view of state security and the process of formulating a security strategy. Presented: the essence, stages and principles of strategic management of state security; goals, types and methods of strategic analysis; structure, construction stages and examples of strategic scenarios.

Keywords: strategic security management, strategic analysis, scenario method

Amerykańskie podejście do cyberbezpieczeństwa – studium przypadku

1. Wstęp

Prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa w XXI wieku uzależnione jest od obiegu informacji. Na przestrzeni stuleci ilość wiadomości oraz bodźców, które odbieramy w ciągu dnia, wzrastała. Szczególnie dostrzegalne jest to w ostatnich dziesięcioleciach. Rozwój technologiczny umożliwił grupom społecznym coraz łatwiejszą i szybszą komunikację. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pojawienie się nowych narzędzi łączności, którymi dysponujemy. To właśnie portale społecznościowe, serwisy informacyjne oraz mobilne aplikacje umożliwiają człowiekowi kreowanie własnych przekonań, podejmowanie kluczowych decyzji czy też wybieranie produktów codziennego użytku. Warto również zwrócić uwagę na możliwości, jakie niesie ze sobą dostępność oraz powszechność informacji.

Jednym z miejsc, które w sposób szczególny bazuje na danych, jest Internet. Pomimo pozytywnych aspektów związanych z ogólnodostępnością oraz kompleksowością posiadanych usług, przestrzeń cybernetyczna niesie wiele zagrożeń. Coraz częściej wykorzystuje się ją jako narzędzie wpływu oraz nacisku, jak również element działalności przestępczej. Niejednokrotnie użytkownicy stron internetowych nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie istnieje w cyberprzestrzeni. Dlatego tak ważne jest rozważne i prawidłowe korzystanie z Internetu, w szczególności poprzez właściwe zabezpieczenie przed możliwymi atakami.

Rozwój technologii oraz powszechność dostępu do informacji spowodowały, że wiele państw w ramach koncepcji strategicznych opracowuje szereg rozwiązań, które umożliwią im przeciwdziałanie zagrożeniom cybernetycznym. Ma to również wpłynąć na ich szybsze wykrywanie oraz zwalczanie w przyszłości. Taka praktyka dotyczy przede wszystkim mocarstw światowych, dla których bezpieczeństwo jest priorytetem. Wspomniana potrzeba wynika często z doświadczeń oraz niepowodzeń z przeszłości.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, przedmiotem niniejszego artykułu jest podejście Stanów Zjednoczonych do kwestii związanych z cyberbezpieczeństwem. Głównym celem publikacji jest przedstawienie definicji cyberbezpieczeństwa, omówienie rozwiązań ujętych w Narodowej Strategii Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych oraz ukazanie przykładów przeciwdziałania zagrożeniom cybernetycznym.

2. Czym jest cyberbezpieczeństwo?

Rozważania nad amerykańskim podejściem do cyberbezpieczeństwa należy rozpocząć od przedstawienia sposobu definiowania tego pojęcia. Trudno jednoznacznie zdefiniować zagadnienie cyberbezpieczeństwa. Mogą w tym pomóc zarówno objaśnienia zawarte w aktach oraz dokumentach prawnych, publikacjach, jak i definicje teoretyczne.

¹ karolina.mikusek@interia.pl, Organizacja Studencko-Doktorancka „Koło Naukowe Bezpieczeństwa Narodowego”, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego, Akademia Sztuki Wojennej.

W myśl dokumentu „Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń” bezpieczeństwo cybernetyczne *polega na działaniach mających na celu zachowanie dostępności i integralności sieci i infrastruktury oraz zachowanie poufności zawartych w nich informacji* [1].

W dokumencie określono również zakres przedmiotowy cyberbezpieczeństwa. Są to przede wszystkim wszelkie zabezpieczenia służące do ochrony podmiotów cywilnych i wojskowych przed zagrożeniami, które mogą wpłynąć na prawidłowe funkcjonowanie urzędów oraz infrastruktury informacyjnej.

Z kolei w „Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019-2024” cyberbezpieczeństwo odnosi się do:

Odporności systemów informacyjnych operatorów usług kluczowych, operatorów infrastruktury krytycznej, dostawców usług cyfrowych oraz administracji publicznej na cyberzagrożenia, a także zwiększenia poziomu ochrony informacji w systemach informacyjnych przez standaryzację zabezpieczeń [2].

W Słowniku Biura Bezpieczeństwa Narodowego można odnaleźć definicję bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Zgodnie z nią należy je rozumieć jako:

Proces obejmujący zespół przedsięwzięć organizacyjno-prawnych, technicznych, fizycznych i edukacyjnych, mający na celu zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania cyberprzestrzeni; część cyberbezpieczeństwa państwa obejmująca zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania pozostającej pod jego kontrolą teleinformatycznej infrastruktury krytycznej i wykorzystania strategicznych zasobów informacyjnych państwa [3].

Piotr Górny i Jerzy Krawiec w swojej publikacji „Cyberbezpieczeństwo – podejście systemowe” opisują cel bezpieczeństwa cybernetycznego, którym jest *zaprezentowanie działań związanych z planowaniem i zarządzaniem bezpieczeństwem systemów informatycznych, a także przedstawienie ról i odpowiedzialności pracowników organizacji w tym zakresie* [4].

Zadania osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo systemów informacyjnych opierają się na zaprojektowaniu, wprowadzeniu oraz nadzorowaniu systemów udostępnionych poszczególnym podmiotom.

Ważnym aspektem rozważań dotyczących sposobu definiowania cyberbezpieczeństwa jest odniesienie się do terminów, którymi posługują się amerykańskie służby oraz organizacje. Według Agencji ds. Cyberbezpieczeństwa i Bezpieczeństwa Infrastruktury bezpieczeństwo cybernetyczne to *sztuka ochrony sieci, urządzeń i danych przed nieuprawnionym dostępem lub wykorzystaniem w celach przestępczych oraz praktyka zapewniania poufności, integralności i dostępności informacji* [5].

Organizacja zwraca szczególną uwagę na kompleksowy charakter działalności cybernetycznej, która obejmuje wiele sektorów życia człowieka: komunikację, rozrywkę, transport, zakupy czy medycynę.

Narodowa Strategia Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych definiuje cyberbezpieczeństwo jako *identyfikację i ochronę sieci, systemów, funkcji i danych, a także wykrywanie incydentów, reagowanie na nie i przywracanie stanu sprzed zagrożenia (destrukcyjne, zakłócające lub w inny sposób destabilizujące)* [6, s. 2].

Co równie ważne, dokument charakteryzuje wyzwania związane z bezpieczeństwem cybernetycznym, określając je jako skuteczne identyfikowanie, ochrona i zapewnienie odporności elementów cyberprzestrzeni oraz prawidłowe wykrywanie, reagowanie i przeciwdziałanie incydentom.

Z kolei Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny definiuje omawiane pojęcie jako

zbiór narzędzi, polityk, koncepcji bezpieczeństwa, zabezpieczeń, wytycznych, podejść do zarządzania ryzykiem, działań, szkoleń, najlepszych praktyk, gwarancji i technologii, które mogą być wykorzystane do ochrony środowiska cybernetycznego oraz zasobów organizacji i użytkowników [7].

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w ramach niniejszego artykułu przyjmuje się następującą definicję cyberbezpieczeństwa: ogół działań, narzędzi oraz technik podejmowanych w ramach zarządzania systemami informacyjnymi, zapewniających ochronę elementów cyberprzestrzeni przed zagrożeniami, przeciwdziałanie im oraz przywrócenie stanu pierwotnego.

3. Narodowa Strategia Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych

Przedstawienie pojmowania cyberbezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone nie byłoby możliwe bez omówienia kluczowego dokumentu, jakim jest Narodowa Strategia Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, która stanowi podstawę działania amerykańskiej administracji w sektorze bezpieczeństwa cybernetycznego. Koncepcja strategiczna została podpisana przez prezydenta Donalda Trumpa w 2018 roku i stanowi wypełnienie piętnastoletniej luki w zakresie regulacji związanych z cyberbezpieczeństwem. Dokument składa się z czterech filarów, które kompleksowo opisują główne cele oraz interesy narodowe Stanów Zjednoczonych w ramach bezpieczeństwa cybernetycznego, a są to:

- ochrona Amerykanów, ojczyzny i amerykańskiego stylu życia;
- wspieranie amerykańskiego dobrobytu;
- zachowanie pokoju dzięki sile;
- zwiększanie wpływów amerykańskich [6, s. 3].

Pierwszy filar Strategii odnosi się do najważniejszego interesu narodowego, który stanowi podstawę zaplanowanych działań. Zapewnienie ochrony infrastruktury cybernetycznej (zarówno państwowej, jak i prywatnej), a także podjęcie natychmiastowych działań w tym zakresie umożliwi realizację wspomnianego zagadnienia. W tym zakresie działania będą opierały się na trzech zasadniczych punktach: ochronie sieci rządowych, ochronie infrastruktury krytycznej oraz zwalczaniu cyberprzestępczości. Główne obszary związane z omawianym zagadnieniem przedstawiono w tabeli 1 [6, s. 6-11].

Tabela 1. Najważniejsze punkty pierwszego filaru Narodowej Strategii Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych oraz zadania związane z ich realizacją

Punkty pierwszego filaru Strategii	Zakres zaplanowanych działań
Bezpieczeństwo sieci federalnych i informacji	Dalsza centralizacja zarządzania i nadzór nad bezpieczeństwem cybernetycznym cywilnej administracji federalnej. Dostosowanie zarządzania ryzykiem i działań w zakresie technologii informacyjnych. Usprawnienie zarządzania ryzykiem w federalnym zarządzaniu informacjami. Wzmocnienie bezpieczeństwa cybernetycznego wykonawców federalnych. Zapewnienie głównej roli rządu w zakresie najlepszych i innowacyjnych praktyk

Zabezpieczenie infrastruktury krytycznej	Ustalenie priorytetów działań zgodnie z rozpoznanymi zagrożeniami krajowymi. Wykorzystanie dostawców technologii informacyjno-komunikacyjnych jako podmiotów wspierających bezpieczeństwo cybernetyczne. Ochrona amerykańskiej demokracji. Zachęcanie do inwestycji w bezpieczeństwo cybernetyczne
Zwalczanie cyberprzestępczości i usprawnienie raportowania incydentów	Usprawnienie zgłaszania incydentów i reagowania na nie. Unowocześnienie przepisów dotyczących nadzoru elektronicznego i przestępstw komputerowych. Zmniejszenie zagrożenia ze strony międzynarodowych organizacji przestępczych w cyberprzestrzeni. Skuteczniejsze zatrzymywanie przestępców przebywających za granicą. Wzmocnienie egzekwowania prawa

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [6].

W przypadku drugiego filaru Narodowej Strategii Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych należy zwrócić szczególną uwagę na kwestię dostępności Internetu. Dzięki jego ogólnodostępności możliwy jest rozwój amerykańskich wartości takich jak wolność, bezpieczeństwo i dobrobyt. Internet stał się powszechnym medium, które zawiera pozytywne i ważne treści, ale także niesie wiele zagrożeń, które mogą być niebezpieczne dla interesów narodowych. Z tego też względu Strategia przewiduje spójne podejście do wspomnianego zagadnienia, opierając się na wspieraniu dynamicznej i prężnej gospodarki cyfrowej, wspieraniu i ochronie pomysłowości Stanów Zjednoczonych oraz rozwijaniu kompetencji pracowników zajmujących się bezpieczeństwem cybernetycznym [6, s. 14-17]. Wyszczególnione punkty zostały opisane w tabeli 2.

Tabela 2. Najważniejsze punkty drugiego filaru Narodowej Strategii Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych oraz zadania związane z ich realizacją

Punkty drugiego filaru Strategii	Zakres zaplanowanych działań
Wspieranie dynamicznej i prężnej gospodarki cyfrowej	Zachęcanie do tworzenia elastycznego i bezpiecznego rynku technologicznego. Nadanie priorytetu innowacjom. Inwestowanie w infrastrukturę nowej generacji. Promowanie swobodnego przepływu danych. Utrzymanie głównej pozycji Stanów Zjednoczonych w zakresie nowych technologii. Promowanie cyberbezpieczeństwa
Wsparcie i ochrona pomysłowości Stanów Zjednoczonych	Uaktualnienie mechanizmów przeglądu zagranicznych inwestycji i działalności w Stanach Zjednoczonych. Utrzymanie silnego i zrównoważonego systemu ochrony własności intelektualnej. Ochrona poufności i integralności amerykańskich idei
Rozwijanie kompetencji pracowników zajmujących się bezpieczeństwem cybernetycznym	Inwestowanie w utalentowanych ludzi. Umożliwienie przekwalifikowania i edukacji pracowników. Wzmocnienie federalnych pracowników zajmujących się bezpieczeństwem cybernetycznym. Wykorzystanie władzy wykonawczej do wyróżniania i nagradzania talentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [6].

Trzeci filar Strategii dotyczy zachowania pokoju w oparciu o wykorzystanie siły. Coraz więcej państw oraz różnych grup zagraża bezpieczeństwu narodowemu nie tylko w konwencjonalny sposób, lecz także w przestrzeni cybernetycznej. Z tego powodu amerykańska administracja wprowadzi politykę transformacji, która będzie dostosowana do obecnego profilu zagrożeń, oraz pozwoli na wykorzystanie cyberprzestrzeni

w realizacji każdego elementu siły narodowej. W tej kwestii należy zwrócić uwagę na dwa zagadnienia stanowiące podstawę powyższych działań, czyli:

- zwiększanie cyberstabilności poprzez normy odpowiedzialnego zachowania państwa – Stany Zjednoczone zobowiązały się do ich przestrzegania w oparciu o normy międzynarodowe oraz wprowadzenia działań związanych z budowaniem zaufania w sferze cyberprzestrzeni. Realizacja tych zagadnień jest ściśle związana z zachęcaniem obywateli do powszechnego przestrzegania norm cybernetycznych;
- atrybuty i odstraszanie niedopuszczalnego zachowania w cyberprzestrzeni – oprócz prawidłowego postępowania Stanów Zjednoczonych w sferze cybernetycznej niezwykle ważnym aspektem jest wskazanie konsekwencji nieodpowiedzialnego zachowania wobec państwa oraz jego partnerów. Szczególnie ważne jest zapobieganie, reagowanie i powstrzymywanie złośliwej aktywności cybernetycznej wymierzonej w Stany Zjednoczone. Będzie to dotyczyło: prowadzenia obiektywnej, opartej na współpracy działalności wywiadowczej, opracowania systemu nakładania kar oraz wyciągania konsekwencji, zbudowania inicjatywy odstraszania w cyberprzestrzeni, jak również przeciwdziałania złośliwym wpływom cybernetycznym i operacjom informacyjnym [6, s. 20-21].

Ostatni filar koncepcji strategicznej Stanów Zjednoczonych w wymiarze cybernetycznym obejmuje zwiększenie amerykańskich wpływów – wynika to z pozycji USA na arenie międzynarodowej jako źródła wielu innowacyjnych działań w Internecie – oraz przeciwdziałanie zagrożeniom. Realizacja tych założeń możliwa jest dzięki:

- promocji otwartego, niezawodnego i bezpiecznego Internetu, który jest przestrzenią swobodnej wypowiedzi oraz wolności. Choć jest on uznawany za źródło największych osiągnięć od czasu rewolucji przemysłowej, to właśnie w sieci dochodzi do coraz częstszych incydentów związanych z łamaniem praw człowieka. Stany Zjednoczone promują koncepcję otwartego oraz bezpiecznego Internetu. Realizacja tego założenia możliwa jest dzięki konkretnym działaniom, do których należą: ochrona i promocja wolności w Internecie, współpraca z państwami o podobnych poglądach, przedstawicielami przemysłu, środowisk akademickich i społeczeństwa, rozpowszechnianie wielostronnego modelu zarządzania Internetem, promowanie interoperacyjnej i niezawodnej infrastruktury komunikacyjnej i łączności internetowej;
- budowaniu międzynarodowych cyberzdolności – inicjatywa budowania potencjału cybernetycznego umożliwia Stanom Zjednoczonym stworzenie sieci partnerskich. Ich zasadniczym celem jest promocja najlepszych praktyk w zakresie bezpieczeństwa cybernetycznego poprzez stworzenie modeli otwartego i bezpiecznego Internetu. W tej kwestii należy zwrócić szczególną uwagę na działania z zakresu zwiększenia wysiłków na rzecz budowania potencjału w dziedzinie cyberbezpieczeństwa [6, s. 24-26].

Jak można zauważyć, Narodowa Strategia Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w sposób kompleksowy określa główne założenia i zadania spoczywające na podmiotach administracji publicznej w wymiarze zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji interesów narodowych. Wyszczególnione w dokumencie filary koncepcji strategicznej pozwalają na określenie głównych szans, wyzwań oraz zagrożeń, jakie wiążą się z amerykańskim bezpieczeństwem cybernetycznym. Nie ulega wątpliwości, że oprócz zapewnienia realizacji własnych celów strategicznych Stany Zjednoczone zwracają również uwagę na międzynarodowy charakter omawianego zagadnienia. Dotyczy to w szczególności konieczności współpracy w ramach wypracowania wspólnych rozwiązań oraz polityki cybernetycznej.

4. Naruszenia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych oraz sposoby ich przeciwdziałania w oparciu o cyberbezpieczeństwo

Pomimo wyznaczonych działań w ramach omówionej w poprzednim rozdziale Narodowej Strategii Cyberbezpieczeństwa, Stany Zjednoczone nadal pozostają narażone na ataki cybernetyczne oraz inne działania naruszające spójność oraz bezpieczeństwo narodowe państwa. Przyczyn takiego stanu należy upatrywać w dwóch zasadniczych źródłach. Pierwszym z nich jest fakt, że Stany Zjednoczone są ważnym podmiotem w wymiarze technologicznym i stanowią główny cel ataków cyberprzestępców oraz innych podmiotów zmierzających do osłabienia potencjału technologicznego tego kraju. Ponadto rola światowego mocarstwa sprawia, że państwa aspirujące do zbudowania silnej pozycji międzynarodowej prowadzą działania zmierzające do osłabienia możliwości oraz autorytetu Stanów Zjednoczonych. W celu zobrazowania zagrożeń oraz wyzwań stojących przed amerykańskim rządem należy przytoczyć przykłady naruszenia bezpieczeństwa państwa oraz sposobów ich zwalczania w cyberprzestrzeni.

Ważnym przykładem jest zawirusowanie komputerów amerykańskich sił zbrojnych w 2008 roku. Atak rozpoczął się od zainfekowanego laptopa w amerykańskiej bazie na Bliskim Wschodzie [8]. Złośliwy kod komputerowy wykorzystano do uzyskania dostępu do systemu Centralnego Dowództwa USA zarówno o charakterze jawnym, jak i tajnym. Umożliwiło to przenoszenie danych na obce urządzenia teleinformatyczne. Nie wiadomo, kto mógł dokonać tego ataku. Niemniej wspomniane wydarzenie przyczyniło się do licznych zmian. W odpowiedzi na atak Pentagon zbudował warstwową obronę wokół sieci wojskowych i uruchomił nowe Dowództwo Cyberbezpieczeństwa USA. Ponadto Departament Obrony Stanów Zjednoczonych rozpoczął współpracę z Departamentem Bezpieczeństwa Wewnętrznego, aby chronić sieci rządowe i infrastrukturę krytyczną [9].

Atak cybernetyczny przeprowadzony w 2014 roku na firmę Sony stanowi kolejny przykład naruszenia cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Wspomniany producent dystrybuował film „Wywiad ze Słońcem Narodu” przedstawiający zabójstwo przywódcy Korei Północnej, Kim Dzong Una. W odpowiedzi na produkcję filmową na firmę Sony przeprowadzono cyberatak, który wyłączył jej systemy informatyczne, zniszczył dane oraz uszkodził stacje robocze. Następnie pojawiły się e-maile z groźbami ataków terrorystycznych na miejsca, w których miał być wyświetlany film, co skłoniło niektóre kina do odwołania pokazów [10]. Pomimo braku potwierdzenia informacji dotyczących strony odpowiedzialnej za wspomniany atak – prezydent Barack Obama podpisał rozporządzenie wykonawcze zezwalające na podjęcie dodatkowych działań wobec rządu Korei Północnej. Nowe sankcje zabraniały dostępu do amerykańskich systemów finansowych dziesięciu osobom i trzem organizacjom, w tym głównej agencji wywiadowczej Korei Północnej i głównemu eksporterowi broni [11].

Kolejnym przykładem są działania rozpoczęte przez Stany Zjednoczone w odpowiedzi na zagrożenie konwencjonalne. Chodzi tutaj o „niewidzialną” wojnę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Iranem. Działania wymierzone w Islamską Republikę Iranu związane są z Operacją Olympic Games. W celu spowolnienia irańskiego programu nuklearnego oraz przeciwdziałania pozyskaniu broni jądrowej Stany Zjednoczone oraz Izrael rozpoczęły działania wymierzone przeciwko infrastrukturze krytycznej Iranu [12]. Sam program Olympic Games rozpoczął się w 2006 roku, za rządów prezydenta George’a W. Busha, jednak to prezydent Barack Obama rozszerzył operację o wykorzystanie ataków cybernetycznych przeciwko irańskim zakładom wzbogacania uranu. W 2010 roku

wirus Stuxnet poważnie uszkodził zakład wzbogacania uranu w Natanz [13]. Prezydent Donald Trump umożliwił CIA intensyfikację czynności w zakresie przeprowadzenia ataków cybernetycznych. W 2019 roku, w ramach prowadzonych działań, Stany Zjednoczone w odpowiedzi na zestrzelenie przez Iran amerykańskiego drona przeprowadziły ofensywę wymierzoną w bazę danych Gwardii Rewolucyjnej. Kolejny atak cybernetyczny miał miejsce kilka miesięcy później. Uzasadnieniem wspomnianego działania miało być rzekome wystrzelenie dronów i pocisków cruise przez Iran na dwie saudyjskie instalacje naftowe [13].

Wyżej przytoczone przykłady pokazują, jak wiele działań cyberprzestrzennych jest wymierzonych w Stany Zjednoczone, a także jak różnie można im zapobiegać. W niektórych przypadkach postępowanie administracji rządowej jest odpowiedzią na ataki o charakterze cybernetycznym, tak jak miało to miejsce w przypadku zainfekowania komputerów sił zbrojnych USA na Bliskim Wschodzie, jak również w przypadku ataków wymierzonych w firmę Sony. Ataki przeciwko Iranowi stanowią odpowiedź o charakterze cybernetycznym na zagrożenie w wymiarze konwencjonalnym. Wszystkie przytoczone sytuacje stanowią przekrój możliwości, jakie stwarzają zagrożenia cybernetyczne w kontekście sposobu oraz metod ich zwalczania.

5. Wnioski

Cyberbezpieczeństwo w dzisiejszych czasach stanowi jeden z kluczowych elementów działalności politycznej oraz strategicznej państwa. Jego zakres może obejmować nie tylko czuwanie nad stabilnością pojedynczych podmiotów, ale również całych społeczeństw i państw. Trudno znaleźć jednoznaczną definicję tego pojęcia. Ze względu na przytoczone w niniejszym artykule sformułowania przyjęto, że cyberbezpieczeństwo to ogół czynności, metod oraz technik podejmowanych w ramach zarządzania systemami informacyjnymi w celu zapewnienia ochrony elementów cyberprzestrzeni przed incydentami, przeciwdziałania im oraz przywrócenia stanu sprzed sytuacji niepożądaney.

Stany Zjednoczone prowadzą wiele działań kompleksowo przeciwdziałających zagrożeniom cybernetycznym. Dotyczy to zarówno bezpieczeństwa narodowego, jak i stabilności wspólnot i partnerstw poza systemem krajowym. Szczególnie mocno zaakcentowano to w zapisach Narodowej Strategii Cyberbezpieczeństwa, która opiera się na czterech podstawowych filarach, którymi są ochrona obywateli, ojczyzny i amerykańskiego stylu życia, wspieranie amerykańskiego dobrobytu, zachowanie pokoju dzięki sile oraz zwiększanie wpływów amerykańskich. W każdym ze wspomnianych punktów poruszane są kluczowe kwestie z zakresu realizacji celów ostatecznych oraz interesów narodowych w wymiarze cybernetycznym.

Ze względu na swoją pozycję na arenie międzynarodowej oraz potencjał technologiczny Stany Zjednoczone stają przed wyzwaniem przeciwdziałania atakom cybernetycznym oraz zagrożeniom bezpośrednio godzącym w podstawowe wartości narodowe. Z tego też względu konieczne jest podejmowanie działań zarówno w sferze cybernetycznej, jak i w innych sektorach działalności państwa. Biorąc pod uwagę przytoczone w niniejszym artykule przykłady przeciwdziałania incydentom cybernetycznym oraz zagrożeniom o szerokim zakresie, należy podkreślić konieczność dostosowania zaplanowanych działań do możliwości państwa oraz skali prawdopodobieństwa wystąpienia sytuacji niepożądaney.

Literatura

1. Wspólny Komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń*, Komisja Europejska, Bruksela 2013, s. 3.
2. Ministerstwo Cyfryzacji, *Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019-2024*, 2019, s. 6.
3. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, (MINI) Słownik Bezpieczeństwa Narodowego, *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*, <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,minislownik-bbn-propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html> [dostęp: 17.01.2022].
4. Górny P., Krawiec J., *Cyberbezpieczeństwo – podejście systemowe*, *Obronność. Zeszyty Naukowe*, 2(18), 2016, s. 15.
5. Cybersecurity and Infrastructure Security Agency, *What is cybersecurity?* <https://www.cisa.gov/uscert/ncas/tips/ST04-001> [dostęp: 17.01.2022].
6. The White House, *National Cyber Strategy of the United States of America*, Waszyngton 2018, s. 2, 3, 6-11, 14-17, 20-21, 24-26.
7. International Telecommunication Union, Series X, Data Networks, *Open system communications and security. Telecommunication security. Overview of cybersecurity*, ITU, Geneva 2009, s. 2.
8. Hoffman S., *Pentagon confirms 2008 cyber attack against U.S., Military*, <https://www.crn.com/news/security/227001109/pentagon-confirms-2008-cyber-attack-against-us-military.htm?itc=refresh> [dostęp: 18.01.2022].
9. The CNN Wire Staff, *Cyberattack in 2008 prompted new Pentagon cyberdefense plan*, <http://edition.cnn.com/2010/TECH/innovation/08/25/pentagon.cyberattack/index.html> [dostęp: 18.01.2022].
10. Specialist in National Security Policy, *Cyber and Information Operations, Information Warfare, Issues for Congress*, Congressional Research Service, 2018, s. 13-14.
11. Miller Z.J., *U.S. Sanctions North Korea over Sony hack*, <https://time.com/3652479/sony-hack-north-korea-the-interview-obama-sanctions/> [dostęp: 18.01.2022].
12. Kamiński M.A., *Operation „Olympic Games”. Cyber-sabotage as a tool of American intelligence aimed at counteracting the development of Iran’s nuclear programme*, *Security & Defence, War Studies University*, 29(2), 2020, s. 64-65.
13. Hanna A., *The invisible U.S. Iran cyber war*, <https://iranprimer.usip.org/blog/2019/oct/25/invisible-us-iran-cyber-war> [dostęp: 18.01.2022].

Amerykańskie podejście do cyberbezpieczeństwa – studium przypadku

Streszczenie

Przedmiotem badań niniejszej pracy jest przedstawienie amerykańskiego podejścia do bezpieczeństwa cybernetycznego. Za cel badań przyjęto analizę informacji dotyczących sposobu definiowania pojęcia cyberbezpieczeństwa, omówienie głównych założeń Narodowej Strategii Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych oraz przedstawienie przykładów zastosowania działań cybernetycznych Stanów Zjednoczonych w praktyce. W pracy zastosowano teoretyczne metody badawcze. Wykorzystano: analizę, syntezę, abstrahowanie oraz wnioskowanie. Analiza i synteza pomogły w zdefiniowaniu pojęcia bezpieczeństwa cybernetycznego. Wspomniane metody posłużyły również do omówienia przykładów przeciwdziałania zagrożeniom cybernetycznym. Abstrahowanie pozwoliło przedstawić najważniejsze informacje związane z koncepcją strategiczną Stanów Zjednoczonych w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Wnioskowanie umożliwiło sformułowanie wniosków cząstkowych oraz końcowych.

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, cyberbezpieczeństwo, Narodowa Strategia Cyberbezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, zagrożenia cybernetyczne

The United States' approach to cyber security – a case study

Abstract

The object of research of this paper is to present the US approach to cyber security. The aim of the research was to analyse information on how the concept of cyber security is defined, to discuss the main assumptions of the US National Cyber Security Strategy and to present examples of the application of US cyber activities in practice. The theoretical research methods were applied in the study. The following were used: analysis, synthesis, abstraction and inference. Analysis and synthesis helped to define the concept of cyber security. These methods were also used to discuss examples of countering cyber threats. Abstraction helped to show the most important information related to the strategic concept of the United States in the field of cyber security. Inference made it possible to formulate partial and final conclusions.

Keywords: United States, cyber security, United States National Cyber Security Strategy, cyber threats

Bezpieczeństwo informacji w systemie finansowym drugiej dekady XXI wieku

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie możliwych zagrożeń związanych z funkcjonowaniem obecnych systemów informatycznych. Zagadnienie bezpieczeństwa informacji jest niezwykle istotne, ponieważ dotyczy bezpieczeństwa danych osobowych użytkowników, jak również ich środków finansowych. U schyłku drugiej dekady XXI wieku, gdy na szeroką skalę upowszechniła się wysoko rozwinięta cyfryzacja, realne zagrożenie stanowią ataki hakerskie w różnych formułach, często dokonywane poza świadomością osób korzystających z systemów informatycznych. Założeniem niniejszego artykułu jest więc zilustrowanie możliwych – ryzykownych pod względem bezpieczeństwa informacji w systemie finansowym – sytuacji, z którymi mogą spotkać się na co dzień użytkownicy, na przykład dokonując operacji finansowych czy korzystając podczas pracy z Internetu. Następnym celem jest wskazanie sposobów przeciwdziałania atakom hakerskim w codziennej praktyce. Główne wnioski pracy koncentrują się wokół przewidywanych koniecznych regulacji, które, w związku z wykorzystaniem innowacyjnych technologii, staną się wymogiem dla wszystkich użytkowników, także tych chcących zadbać o bezpieczeństwo finansowe swoich transakcji.

Metodyka pracy oparta jest na metodzie analityczno-opisowej. Problematyka przedmiotu zaprezentowana została zarówno w oparciu o światowe źródła naukowe, jak i o materiały dostępne na internetowych portalach poświęconych tematyce bezpieczeństwa w systemach finansowych. Wykorzystanie w pracy zarówno materiałów popularnonaukowych, jak i branżowych pozwoliło przyjrzeć się zjawisku z perspektywy teoretycznej oraz praktyki życia codziennego.

W trakcie obecnie trwającej rewolucji technologicznej społeczeństwa wykorzystują wszystkie środki niezbędne do opracowania nowych instrumentów, które pozwalają ludziom łatwo i skutecznie korzystać z nich we wszystkich obszarach. Choć pozornie analogie te są odległe, wydarzenia mające miejsce w drugiej dekadzie XXI wieku stanowią punkt odniesienia do innych przełomowych momentów w historii ludzkości. Wielki krok w stronę rozwoju komunikacji wykonali ludzie z Cro-Magnon (łac. *Homo sapiens fosillis*), żyjący w Europie w okresie od 43 tys. lat p.n.e. do 10 tys. lat p.n.e. Tworzyli malarstwo jaskiniowe, wykorzystując do tego narzędzia oraz techniki ułatwiające przekazywanie treści poprzez obrazy na ścianach jaskiń, kamieniach czy na glinianej podłodze. Używali krwi zwierząt i soków niektórych owoców w funkcji farb oraz gałęzi jako pędzli [1]. Był to moment zwrotny na drodze rozwoju człowieka, ale w pewien sposób z podobnymi sytuacjami mamy też do czynienia w czasach nowożytnych, kiedy jednostka, będąc w ciągłym rozwoju, w codziennym poszukiwaniu zaspokojenia potrzeb, w dążeniu ku coraz lepszej komunikacji – wykorzystuje do tego nowe technologie.

¹ awojci5@sgh.waw.pl, Katedra Ekonomiki i Finansów Samorządu Terytorialnego, Kolegium Zarządzania i Finansów, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

Naturalną kolejną rzeczą rozwój pociąga za sobą konieczność tworzenia nowych reguł bezpieczeństwa.

Istotny skok cywilizacyjny nastąpił w latach pięćdziesiątych XX wieku, gdy zaczęły się rozprzestrzeniać linie telefoniczne (choć początki tego wynalazku, spopularyzowanego w Ameryce przez Aleksandra Bella, sięgają lat siedemdziesiątych XIX wieku). Ludzka potrzeba komunikacji zyskała nowy środek przekazu na ogromną skalę, jednak systemy te miały wady, które zostały wykorzystane przez intruzów – uzyskali oni dostęp do nich, mogąc przekierowywać połączenia wedle swojej woli, podsłuchiwać rozmowy itp. [2]. Zaczęto wówczas dostrzegać słabości tych narzędzi komunikacyjnych, stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa danych pojedynczej osoby lub grupy osób, w przypadku, gdy dochodzi do ingerencji osób postronnych, które wykorzystują te narzędzia do manipulowania informacjami, zdobywszy do nich dostęp poprzez podsłuchaną rozmowę. W konsekwencji w latach siedemdziesiątych upowszechniła się postać hakera, co było trendem wiążącym się z grupą studentów MIT, stanowiącą grono ekspertów w zarządzaniu systemami mainframe tamtych czasów [3]. W 1987 roku na Uniwersytecie Delaware miał miejsce pierwszy znany incydent tego rodzaju, natomiast w następnym roku „robak” stworzony przez Roberta Morrisa zainfekował wiele systemów i dziś uważa się to wydarzenie za pierwszą poważną awarię sieci komputerowej spowodowaną złośliwym oprogramowaniem; miało to miejsce jeszcze w ARPANET, prekursorskiej sieci Internetu [3].

I tak stopniowo tworzył się katalog zagrożeń dla bezpieczeństwa cyfrowego danych użytkowników, obejmujący wirusy, cyberataki, złośliwe kody i inne, które ewoluowały wraz z technologią. Generuje to również możliwość manipulowania informacją w wielu nowych formach. Ponadto powstało przekonanie, że wdrażanie nowych modeli i innowacji technologicznych musi koniecznie rozpocząć się od badań podstawowych [4]. Wówczas z doświadczenia empirycznego i dzięki wykorzystaniu istniejących już wyników badań stosowanych mogą zrodzić się liczne unowocześnienia [5]. Jednak zarządzanie ryzykiem nie jest nowym tematem. Istnieją różne definicje w tym zakresie, które przez lata ulegały modyfikacjom i były stosowane zarówno w środowisku akademickim, jak i w praktyce zawodowej. Łącząc obie perspektywy, proponuje się zarządzanie ryzykiem jako formę organizacji wykraczającą poza znane już rozwiązania [6].

2. Zagrożenia dla systemów elektronicznych

Wśród wielu zagrożeń występujących w systemach komputerowych – w związku z dostępnymi kanałami dla nowych usług – można zdefiniować nowe kryteria ich klasyfikacji. Są to m.in.:

- przestępczość zorganizowana;
- hakerzy;
- niesprawiedliwa rywalizacja;
- niezadowoleni pracownicy [7].

Hakerzy reprezentują zagrożenia znane jako zewnętrzne dla systemów informatycznych. Są one klasyfikowane według ich rodzajów w następujący sposób:

- hakerzy – osoby, które włamują się do systemów komputerowych, aby uzyskać o nich więcej informacji;
- crackersi – hakerzy z zamiarami przestępczymi, działający w celu wpłynięcia na systemy komputerowe lub uszkodzenia ich dla uzyskania korzyści finansowych;

- phreakerzy – osoby znane z działania poprzez kompromitację systemów telefonicznych;
- script kiddies („skryptowe dzieciaki”) – crackers o niższym poziomie umiejętności, wykorzystujący napisane przez innych programy i skrypty do przeprowadzania ataków na programy komputerowe;
- hakerzy – osoby, które używają komputerów i Internetu do realizacji celów społecznych i politycznych [7].

Powyższe rozróżnienie pokazuje nam, że zastosowanie nowych środków do świadczenia usług musi również oznaczać zmianę początkowej koncepcji klasyfikacji i analizy zagrożeń.

3. Elektroniczne oszustwa finansowe

Próby oszustw elektronicznych w firmach finansowych są częste ze względu na działalność gospodarczą tych organizacji i informacje, które zawierają w swoich systemach. Atakujący liczy bowiem na zysk ekonomiczny w przypadku, gdy próby te osiągną swój cel, niezależnie od tego, czy jest nim kradzież informacji, czy też są to pieniądze posiadaczy rachunków.

Wyniki badań nad cyberatakami wykazały, że dochodzi do nich w wyniku następujących czynników: nielojalność pracowników wewnętrznych, awarie technologiczne, korzystanie z niezaktualizowanego oprogramowania i podszywanie się przestępców pod daną osobę lub instytucję.

Do najbardziej znanych oszustw elektronicznych należą:

- phishing – polega na wysyłaniu do użytkowników wiadomości e-mail, w których są proszeni o wprowadzenie adresu URL oraz wpisanie danych i haseł w ramach aktualizacji. Przestępcy starają się wykorzystać takie dane do dalszych oszustw;
- keylogger – termin ten odnosi się do funkcji, która pozwala rejestrować naciśnięcia klawiszy na komputerze. Skutkiem działania tej funkcji, uzupełnionej o złośliwe oprogramowanie (wirusy, a nawet fizyczne urządzenia śledzące), może być śledzenie i monitorowanie wpisów użytkownika. W przypadku transakcji elektronicznych pozwala to przestępcy uzyskać dane uwierzytelniające, za pomocą których zdobywa on dostęp do konta bankowego;
- spoofing – odnosi się do różnych technik kradzieży tożsamości w celu ich złośliwego wykorzystania. Spoofing może mieć różne postaci (w wiadomościach e-mail, w adresach IP, w adresach MAC). Niektóre rodzaje ataków związanych ze spoofingiem to: Denial of Service (DoS), przeprowadzany przez IP spoofing, podszywanie się pod komputery w tej samej sieci, dzięki czemu trudniej jest znaleźć źródło ataku i jest on skuteczniejszy; innym rodzajem ataku jest atak „man in the middle”, polegający na przechwytywaniu komunikacji między dwoma serwerami i stosowaniu fałszowania adresów IP, aby strony nie podejrzewały przechwycenia (w ten sposób przestępcy zdobywają i modyfikują informacje o kanale);
- brute force – próby uzyskania dostępu do systemu lub kont użytkowników poprzez testowanie różnych kombinacji haseł. W tym celu istnieją już pewne mechanizmy, które pozwalają na automatyczne wykonywanie tej czynności (m.in. John the Ripper, Cain, Medusa), i choć metoda ta wydaje się nieco przestarzała, jest nadal szeroko stosowana przez przestępców;

- ataki słownikowe – uzupełniają atak brute force, ponieważ słownik, jak wskazuje jego nazwa, zawiera już często używane słowa i słowa kluczowe, które użyte w ataku brute force, mogą być nieco bardziej skuteczne;
- skimming – polega na kradzieży informacji z kart kredytowych z wykorzystaniem mechanizmów nielegalnego odczytu zainstalowanych w bankomatach lub datafonach, które wykonują kopię paska magnetycznego, a następnie wykorzystują go w nieuczciwych działaniach [7].

W przypadku ataków wewnętrznych, chociaż nie ma konkretnej definicji, należy zauważyć, że atakujący wykorzystują dostęp do sieci organizacji, a w niektórych przypadkach również posiadaną wiedzę o systemach, aby uszkadzać aplikacje i systemy od wewnątrz.

Działania przestępcze ostatecznie prowadzą do następujących konsekwencji:

- nieautoryzowany dostęp – nieuprawniony dostęp do systemu informacyjnego, kradzież tożsamości, przechwytywanie informacji;
- wandalizm – odmowa świadczenia usług, niszczenie informacji, podszywanie się pod witryny internetowe, używanie złośliwego oprogramowania;
- cyberprzestępczość – nielegalne działania, których celem jest kradzież, manipulacja, zmiana lub zniszczenie aktywów lub informacji klientów bądź organizacji wykorzystujących środki komputerowe albo komponenty elektroniczne;
- zaawansowane, trwałe zagrożenia – ich powstanie wskazuje na udział zorganizowanych grup, które dysponują zasobami i technologią niezbędną do uzyskania dostępu do systemów komputerowych w określonym celu. Mogą przez pewien czas pozostać niezauważone i uniknąć wykrycia. Dodatkowo mogą generować inne dostępy do systemów [7].

Na poziomie bezpieczeństwa jednym z głównych negatywnych następstw ataków jest to, że na ogół przestępcy mogą ukrywać swoją lokalizację geograficzną i bardzo trudno jest śledzić takie ataki. Wykorzystują tajemnicę sieci do popełniania przestępstw, a dodatkowo nie we wszystkich przypadkach są one identyfikowane natychmiast, ale po długim czasie od popełnienia przestępstwa.

4. Bezpieczeństwo transakcyjne

Banki od samego początku musiały wypracować nowe i innowacyjne metody ochrony w celu zagwarantowania jej swoim klientom, ich aktywom i informacjom. W tym sensie bezpieczeństwo bankowe to bardzo ważny temat, wymagający dokładniejszego omówienia.

W trakcie cyfrowej transformacji instytucje z tego sektora zostały zmuszone do opracowania bardziej niezawodnych metod bezpieczeństwa, aby umożliwić swoim klientom i partnerom szybkie i całkowicie tajne zarządzanie aktywami [4].

Nazwa zabezpieczenia bankowego wymieniana jest w różnych publikacjach i wywiadach, zatem jest powszechnie znana, jednak nie ma pewności, czy wiąże się z tym równie powszechna świadomość jej rzeczywistych cech i funkcji wśród odbiorców usług bankowych.

Nowy boom operacji transakcyjnych przez Internet, postępowe usługi oferowane przez instytucje finansowe oraz nietradycyjne kanały dostępne dla użytkowników (np. wykorzystanie urządzeń mobilnych do realizacji transakcji: od konsultacji po przelewy międzynarodowe) powinny nie tylko gwarantować bezpieczeństwo informacji własnych, ale i użytkowników (jako jednego z najważniejszych aktywów). Priorytetem jest także

zgodność z obowiązującymi przepisami, dlatego instytucje finansowe coraz bardziej koncentrują się na zapewnieniu wszystkich tych elementów. Podmioty finansowe oferują obecnie swoim klientom różnorodne usługi, począwszy od wydawania pieniędzy w urzędach, po przeprowadzanie operacji transakcyjnych za pośrednictwem urządzeń mobilnych. Ta ostatnia usługa spowodowała istotną zmianę w mentalności transakcyjnej użytkownika, ponieważ ze względu na czas i łatwość realizacji, transakcje elektroniczne zyskały na popularności – w porównaniu do transakcji przeprowadzanych bezpośrednio w oddziale banku.

Aby świadczenie usług finansowych na rzecz klientów odbywało się za pośrednictwem odpowiednich kanałów fizycznych i wirtualnych, należy wdrożyć określone normy i standardy zgodne z regulacjami określonymi przez podmioty kontrolne. Odbiorca usług – dla bezpieczeństwa swoich aktywów – powinien mieć świadomość owych wymogów. Wśród wymaganych standardów i najlepszych praktyk bezpieczeństwa są:

- standard PCI-DSS4 – odpowiada on standardom bezpieczeństwa mającym zastosowanie do wszystkich platform i procesów związanych z operacjami wykonywanymi przy użyciu karty kredytowej lub debetowej. Zawiera dwanaście wymagań bezpieczeństwa pogrupowanych w następujące punkty: buduj i utrzymuj bezpieczną sieć, chroń dane kart, utrzymuj program zarządzania podatnościami, wdrażaj silne środki kontroli dostępu, monitoruj i oceniaj sieć regularnie, utrzymuj politykę bezpieczeństwa informacji;
- wdrożenie technologii EMV – odpowiada standardowi bezpieczeństwa, który ma na celu zastąpienie tak zwanych pasków magnetycznych kart chipem zawierającym informacje o użytkowniku i jego produkcie. Jednak technologia chipowa, choć utrudnia klonowanie kart za pomocą paska magnetycznego, nie może zapobiec kradzieży informacji innymi sposobami, zwłaszcza podczas zakupów online;
- ustawa o ochronie danych osobowych – ma na celu ochronę danych osobowych zarejestrowanych w dowolnej bazie danych, która umożliwi operacje takie jak zbieranie, wykorzystywanie i przetwarzanie przez podmioty publiczne lub prywatne. Obejmuje prawo do danych jako gwarancję prawa do prywatności;
- minimalne wymagania bezpieczeństwa i jakości w przetwarzaniu informacji za pośrednictwem środków i kanałów dystrybucji produktów i usług: Za główny cel odpowiada implementacja elementów pozwalających m.in. na zagwarantowanie bezpieczeństwa z kanałów opartych na silnym uwierzytelnianiu, właściwą obsługę poufnych informacji o użytkownikach, wysyłanie powiadomień. Jako kanały dystrybucji definiuje biura, bankomat, odbiorniki czeków, odbiorniki gotówki, POS (pin pad), usługę IVR, call center, zdalny dostęp (RAS), Internet, urządzenia mobilne;
- zarządzanie bezpiecznym uwierzytelnianiem – chociaż kwestia uwierzytelniania jest zawarta w wymogach bezpieczeństwa, istotne jest, aby podmioty zapewniały i poświadczały dostęp użytkowników do kanałów za pomocą odpowiedniej metody uwierzytelniania (silne uwierzytelnianie – współczynnik podwójnego uwierzytelnienia);
- norma ISO 27001 – określa wymagania niezbędne do wdrożenia Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji. Opisuje również stosowne mechanizmy kontrolne, monitorowanie, przegląd i zarządzanie SZBI (Systemem Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji) [3].

Systemy księgowość, które posiada każda firma, są zwykle bezpośrednim celem dla złodziei informacji finansowych. Z tego powodu w celu przejęcia kontroli i zdobycia wszystkich niezbędnych informacji używają oni różnych technik, aby uzyskać dostęp do usług i sieci, które posiada firma lub osoba. Dlatego za każdym razem, gdy pracownicy są w swoim miejscu pracy, muszą pamiętać o pewnych podstawowych alternatywach bezpieczeństwa, aby chronić informacje lub w jakiś sposób przyczynić się do zachowania informacji finansowych firmy. Sytuacje ryzyka, jakie pojawiły się w tych firmach, mają miejsce ze względu na braki w dobrych praktykach w zakresie bezpieczeństwa komputerowego, nieznanostwo działań, które należy wziąć pod uwagę i nieumiejętność myślenia jak cyberprzestępca (to ostatnie pozwala uzyskać wiedzę o szkodliwych działaniach i strategiach). Doświadczenia te pozwalają wskazać na kluczowe aspekty, które są bardzo ważne, jeśli chodzi o przeciwdziałanie, zapobieganie i ograniczanie sytuacji cyberataków [2].

Każdy użytkownik musi być świadom, jak uzyskać pomoc w celu ochrony swoich informacji, ale także powinien zdobyć wiedzę o procesach, które następują w momencie ich przekazywania. Najbardziej kluczową kwestią nie jest to, jak bezpieczne oprogramowanie księgowość czy systemy techniczne posiada firma w celu zapobiegania zagrożeniom; istotne jest raczej, aby dobrze wyszkoleni pracownicy i świadomi użytkownicy nie zostawiali bez zabezpieczenia danych, które mogą być wykorzystane przez hakerów. To samo dotyczy witryn, które służą do fałszowania strony i kradną poświadczenia dostępu do systemów organizacji lub po prostu kradną informacje, otwierając wiadomość e-mail z załączonym plikiem. Dobre praktyki budowania świadomości w zakresie bezpieczeństwa komputerowego pozwalają na wzmacnianie bezpieczeństwa informacji handlowych, ponieważ zawierają elementy łatwe do zrozumienia i dostępu, takie jak broszury, filmy, opisy przypadków itp., które służą jako przykład – edukacja nie tylko dla pracowników i klientów, ale także dla właścicieli firm i menedżerów. Nie wystarczy mieć tylko najlepsze systemy ochrony przed intruzami, bo chociaż mogą one skutecznie zapobiegać atakom, problem wynika z martwego pola, na które nie zwracamy uwagi i w efekcie zagrożenie bezpieczeństwa danych jest marginalizowane. Celem jest, aby każdy użytkownik wiedział, jak przeciwdziałać cyberatakowi i potrafił odpowiednio zareagować natrafivszy na materiał podejrzany podczas otwierania [3].

Skoro obecne innowacyjne systemy informatyczne wykorzystywane są na tak dużą skalę, również świadomość związanych z nimi zagrożeń powinna się upowszechnić wśród użytkowników. Każdy z nich powinien uzyskać minimum niezbędnej wiedzy o bezpiecznej ochronie swoich środków finansowych. W tym celu warto intensywnie wdrażać korzystanie z nowych planów edukacyjnych dla użytkowników umożliwiających nie tylko poznanie zalet korzystania z nowych technologii, ale także związane z nimi niebezpieczeństwa. Uzyskawszy wyczerpujące informacje oraz adekwatne działania, gdy jest to wskazane – za pośrednictwem kanałów obsługi – konsument znacząco zwiększa bezpieczeństwo swoich aktywów podczas dokonywania transakcji.

5. Nowe wyzwanie wdrożenia bezpieczeństwa usług elektronicznych.

Uwagi końcowe

Jak starano się wykazać w niniejszym tekście, tradycyjne implementacje zabezpieczeń uwzględniają zapewnienie usług do momentu, w którym bierze się pod uwagę wewnętrzne granice firmy. Jednak rozwój nowych usług i równoczesne powstanie większej liczby dostępnych kanałów dostarczania tychże do użytku dla użytkowników końcowych

otworzyły szereg możliwości, które znacznie przesunęły granicę usług w stronę samego użytkownika, rozszerzając zasięg firmy poza nią.

W ramach tego, co odpowiada oferowaniu bezpiecznej witryny do realizacji transakcji dotyczącej produktu finansowego istnieje wielu różnych uczestników wewnątrz organizacji, a czasem poza nią, którzy muszą być na bieżąco z wytycznymi na temat bezpieczeństwa. Niezbędne jest stosowanie tych wytycznych w ramach procesu, przy czym ich przestrzeganie musi być zagwarantowane przez operatorów i podmioty zewnętrzne do punktu końcowego każdej operacji. Ponadto reguły bezpieczeństwa muszą być klarowne dla użytkownika, dokonującego np. operacji finansowej przy użyciu urządzenia mobilnego [6].

Oprócz tego nowe i coraz bardziej wymagające regulacje wymuszają codzienne poszukiwanie innowacji we wdrażaniu nowych platform bezpieczeństwa, których wynikiem końcowym jest kreowanie działań proaktywnych, a nie reaktywnych, gdzie monitoring i ewidencjonowanie różnego rodzaju odstępstw do normy nie generują negatywnych efektów.

Należy przyjąć, że nieodłączną cechą tych innowacji jest wymóg stosowania aktualnych przepisów. Równocześnie powinno się je wykorzystywać w celu stworzenia optymalizacji wewnętrznych polityk bezpieczeństwa, wzmacniających obszary, do których fizyczne bezpieczeństwo nie może dotrzeć. Są to intencje i/lub potrzeby ludzi. Chociaż są ważnym atutem organizacji, stanowią również punkt nie do rozpoznania. Z tego powodu należy wdrożyć wewnętrzne środki komunikacji, aby zagwarantować przepływ informacji dotyczących polityki bezpieczeństwa do wszystkich uczestników każdej operacji finansowej.

Ważne jest stosowanie się do implementacji szablonów i przepisów wymaganych dla bezpieczeństwa bankowego. Chociaż odkryte oszustwa i próby włamań mogą zostać zredukowane o znaczny procent, wdraża się procedury bezpieczeństwa ustanowione poprzez testy podatności, etyczne hakerstwo i audyty, a także remediację odpowiadającą przedstawionym zdarzeniom [6].

Zasoby ludzkie są ważnym atutem organizacji i dlatego należy o nie dbać. Jednak stanowią również znaczne ryzyko, jeśli pracownik nie jest przeszkolony, uświadomiony o swojej pracy i nie podlega ona ocenie. Oprócz posiadania przywilejów dostępu do systemów, ograniczenia wykonania aplikacji muszą być regulowane w zależności od stanowiska. Osoba wewnętrzna jest bowiem podatna na stanie się intruzem lub kanałem dostępu intruza do niej, nie zdając sobie z tego sprawy.

Aktualizacje w narzędziach, procesach i zasobach muszą być zagwarantowane zgodnie z potrzebą i oceną ich ryzyka, tak aby odpowiadały wymaganiom bezpieczeństwa nowych usług, następując poprzez ich rozwój i optymalizację już istniejących.

Aby identyfikować, kontrolować i monitorować poziom ryzyka i zagrożenia, musi istnieć interdyscyplinarna grupa, która ocenia na poziomie usług w biznesie oraz w oparciu o nowe projekty i optymalizacje w kanałach transakcyjnych, zarówno wirtualnych, jak i mobilnych, potencjalne ryzyka, jakie wiążą się z takimi projektami lub usługami. Właściwe zapobieganie, wykrywanie, ewaluacja i reagowanie powinno być zaplanowane i nadzorowane w przypadku materializacji ryzyka, a także po uprzedniej analizie jego źródłowej przyczyny i przy wdrożeniu monitorowania jego rozwiązania [7].

Kompleksowe zarządzanie ryzykiem jest niezbędne dla skutecznego wykrywania nieprawidłowości, które stanowią zagrożenie dla podmiotów i klientów, a żeby uniknąć

materializacji ryzyk mogących mieć wpływ na działalność, konieczne jest zawsze odpowiednie wdrożenie norm i standardów bezpieczeństwa związanych z branżą oraz zapewnienie monitoringu prowadzonych działań.

Innowacja jest ważnym czynnikiem w architekturze bezpieczeństwa. Ciągłe poszukiwanie nowych komponentów – zapewniających bezpieczeństwo serwerów – umożliwi określenie solidnej implementacji systemów bezpieczeństwa, odpowiednią kontrolę ryzyka i zagrożeń oraz ciągłe doskonalenie.

Literatura

1. Marín Ochoa B.E., *Cyfrowa infografika: wszystko zaczęło się w jaskiniach*, [w:] *Tramwaj [p] z Komunikacji i Kultury*, 2012.
2. Ojeda-Pérez J.E., Rincón-Rodríguez F., Arias-Flórez M.E., Daza-Martínez L.A., *Przestępstwa komputerowe i obecne środowisko prawne w Kolumbii*, [w:] *Zeszyty Księgowe*, 11(28), 2010.
3. Álvarez Marañón G., Pérez García P.P., *Bezpieczeństwo komputerów dla firm i osób prywatnych*, McGraw Hill, Madryt 2004.
4. Muñoz Hernández H., Giseth Zapata Cantero L., Requena Vidal D.M., Ricardo Villadiego L., *Zagrożenia komputerowe i alternatywy dla bezpieczeństwa komputerowego w systemach księgowych w Kolumbii*, *Revista Venezolana de Gerencia*, 24(2), 2019.
5. Ferreira J.R.B., Torres E.E.P., *Modele wyjaśniające proces innowacji technologicznych w organizacjach*, *Wenezuelski Magazyn Zarządzania*, 22(79), 2017.
6. Hernández R.M., Dopico M.I.B., *Zarządzanie ryzykiem: refleksje z nowego podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem*, *Wenezuelski Magazyn Zarządzania*, 22(80), 2017.
7. Hernández A., Rocio J., *System finansowy i bezpieczeństwo informacji*, Universidad Piloto de Colombia, 2018.
8. <http://www.socinfo.es/art-socinfo/1623-reportaje- sobre-qseguridad-informatica-en-banca-y-empresasq>.
9. <http://www.portafolio.co/economia/operaciones- bancarias-ganan-terreno-internet>.
10. http://www.asobancaria.com/portal/page/portal/Asobancaria/publicaciones/economica_financiera/reporte_banc arizacion/2013.
11. http://www.asobancaria.com/portal/pls/portal/docs/1/37_96048.PDF.
12. http://es.pcisecuritystandards.org/_onelink_/pcisecurity.
13. [/en2es/minisite/en/docs/PCI_DSS_v3.pdf](http://en2es.minisite/en/docs/PCI_DSS_v3.pdf).
14. http://www.certicamara.com/download/eventos/2012/1_120_SeguridadparaServiciosFinancieros/Presentacion_novedades_Circular_042_nov_20_de_2012.pdf.
15. http://www.certicamara.com/download/eventos/2012/1_120_SeguridadparaServiciosFinancieros/Presentacion_mecanismos_autenticacion_sector_financiero_nov_20_2012.pdf.

Bezpieczeństwo informacji w systemie finansowym drugiej dekady XXI wieku

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie ewentualnych zagrożeń, jakie wiążą się z funkcjonowaniem obecnych systemów informatycznych. Kwestia bezpieczeństwa informatycznego jest niezwykle istotna, gdyż dotyczy bezpieczeństwa danych osobowych klientów oraz ich środków finansowych. U schyłku drugiej dekady XXI wieku, gdy na szeroką skalę obecna jest wysoko rozwinięta cyfryzacja, istotne zagrożenie stanowią ataki hakerskie w różnych formach, często dokonywane poza świadomością użytkowników systemów informatycznych. W artykule zaakcentowano fakt, jak istotna jest świadomość czyhających na użytkowników niebezpieczeństw, a także omówiono rodzaje tych zagrożeń i formy ochrony przed nimi. Całość tekstu wieńczą rozważania na temat przewidywanych koniecznych regulacji, które w związku z wykorzystaniem innowacyjnych technologii staną się niezbędne dla wszystkich użytkowników, również tych chcących zadbać o bezpieczeństwo finansowe dokonywanych transakcji.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, system finansowy, informacja, ochrona danych, innowacja

Information security in the financial system of the second decade of the 21st century

Abstract

The aim of the article is to discuss possible threats posed by current IT systems. The issue of IT security is an extremely important issue as it concerns the security of our personal data and our financial resources. At present, when highly developed digitization is present on a large scale, we are exposed to hacking attacks in various formulas, often without being aware of it. The article deals with the fact that we should be aware of the dangers that await us, as well as the types of these dangers and the forms of protection against them. It was emphasized that innovations are an indispensable element of our lives and the risks associated with them will always accompany us.

Keywords: security, financial system, information, data protection, innovation

Przestępczość w czasie pandemii oraz sposoby jej zwalczania

1. Wstęp

Zjawisko przestępczości pod względem historycznym stanowi nieodłączny element życia społecznego. Zaczynając od czasów starożytnych, a kończąc na czasach współczesnych – można dostrzec liczne zjawiska przejawiające znamiona omawianego zagadnienia. Pierwsze wzmianki na temat nielegalnej działalności można dostrzec w zapisach starożytnych poetów oraz myślicieli. To właśnie w utworach Homera, Horacego czy też Arystotelesa można odnaleźć wywody dotyczące charakterystyki i pojmowania przestępczości. Według nich zbrodnię można pojmować jako chorobę duszy. Z kolei w średniowieczu dominowało stwierdzenie, iż przestępstwa pochodzą od diabła, a osoby dopuszczające się ich karano śmiercią [1].

Zakres przedmiotowy oraz sposób postępowania przestępców jest uzależniony od wielu czynników. Począwszy od sytuacji oraz pozycji społecznej, a skończywszy na wpływie chorób psychicznych na postępowania człowieka – można doszukiwać się licznych powodów popełniania przestępstw. Trudności dotyczące omawianego zagadnienia występują również w rodzajach przestępstw. W zależności od danej dziedziny życia, istnieje szereg czynów zakwalifikowanych jako bezprawne. Wraz z rozwojem międzynarodowej gospodarki oraz przemysłu wzrosła liczba osób, które podejmowały się nielegalnej działalności. Co równie ważne – przestępcy, szukając nowych źródeł dochodów, nie ograniczali się do jednego rodzaju popełnianych przestępstw.

Każde niespodziewane wydarzenie stwarza możliwość rozwoju zagrożeń oraz nieprzewidzianych sytuacji. Obecna sytuacja epidemiczna stanowi wyzwanie dla podmiotów bezpieczeństwa narodowego. Dotyczy to zarówno bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i tego wewnątrz każdego z państw. W ramach bezpieczeństwa wewnętrznego należy zwrócić szczególną uwagę na wymiar bezpieczeństwa i porządku publicznego. Pomimo trwającej pandemii działalność przestępcza nadal stanowi poważne zagrożenie dla obywateli. Dlatego tak ważne jest pochylenie się nad tym zagadnieniem. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, przedmiotem niniejszego artykułu jest wskazanie rodzajów przestępczości, które w dobie pandemii rozwinęły się najszybciej, oraz sposobów ich zwalczania.

2. Czym jest przestępstwo?

W celu przedstawienia działalności przestępczej w okresie pandemii COVID-19 warto zwrócić uwagę na aspekt definiowania oraz klasyfikacji nielegalnej działalności. Pozwoli to na wyodrębnienie tych zachowań, które określane są jako bezprawne. Według Kodeksu karnego przestępstwem jest dokonany przez człowieka czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Co równie ważne – taki czyn musi spełniać wszystkie cechy wymienione we wspomnianym dokumencie. Są nimi:

¹ karolina.mikusek@interia.pl, Akademia Sztuki Wojennej, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego.

bezpprawność, czyn zawiniony oraz szkodliwy społecznie w stopniu większym niż znikomy [2].

Przepisy przewidują klasyfikację przestępstwa na występki oraz zbrodnie.

Zbrodnią określa się *czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą*. W przypadku występków mówimy o *czynie zabronionym zagrożonym grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5 000 złotych, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc* [3].

Z kolei Brunon Hołyst nazywa przestępstwem *taki rodzaj działania, który wyrządza szkodę, uznaną za naruszenie zasad współżycia i gospodarowania dobrami, i to tych zasad, które są chronione przez prawo*. Warto również zauważyć, że pomiędzy ofiarą a sprawcą dochodzi do bezpośredniej interakcji prowadzącej do konfliktu interesów, podczas którego jedna ze stron w sposób bezprawny dokonuje zniszczenia bądź zagarnięcia wartości należącej do drugiej strony [4].

Thotakura Sowmya określa przestępstwo jako *zło publiczne (...), akt wykroczenia, który narusza prawo państwowe i jest zdecydowanie nieakceptowane przez społeczeństwo*. Badacz zauważa również rozróżnianie pomiędzy przestępstwem nielegalnym i karalnym (naruszenie prawa lub praktyka szkodliwych zachowań) oraz przestępstwem legalnym i karalnym (działania w obronie własnej) [5].

W ramach omawianego zagadnienia powstało wiele teorii, wyjaśniających zjawisko przestępstwa. Wszystkie koncepcje można podzielić na dwa główne nurty: teorie biologiczne i teorie socjologiczne [6].

W przypadku koncepcji biologicznych należy zwrócić szczególną uwagę na biologiczne uwarunkowania przestępców. W myśl tej teorii ciało fizyczne poprzez odziedziczone geny, czynniki ewolucyjne, strukturę mózgu oraz działalność gospodarki hormonalnej ma wpływ na przejawianie przez jednostkę zachowań przestępczych [7]. Przedstawicielem tego nurtu jest Cesare Lombroso. Według niego osoby popełniające przestępstwa nie są w pełni rozwinięte pod względem ewolucyjnym. Jako psychiatra więzienny zaobserwował wśród więźniów podobne cechy fizyczne, takie jak pochylone czoło lub cofnięty podbródek. Bazując na swoich obserwacjach badacz stwierdził, że skłonności przestępcze są uwarunkowane biologicznie [8].

Teorie socjologiczne opierają swoje założenie na twierdzeniu, że przestępstwa są zjawiskiem społecznym, w którym ważną rolę odgrywa aspekt kulturowy. W myśl tego założenia czynniki zewnętrzne mogą oddziaływać na człowieka w negatywny sposób. W konsekwencji dochodzi do popełnienia przestępstwa [9]. Koncepcja socjologiczna stała się podstawą do rozważań badaczy z Uniwersytetu w Chicago w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia. Głównymi przedstawicielami nurtu dezorganizacji społecznej byli Clifford R. Shaw i Henry D. McKay. Do swoich badań wykorzystywali mapy przestrzenne z zaznaczonymi miejscami zamieszkania nieletnich. Na podstawie obserwacji badacze stwierdzili, że skłonności przestępcze wśród młodzieży były wyższe na obszarach charakteryzujących się złymi warunkami mieszkalnymi, niekorzystną sytuacją społeczno-ekonomiczną oraz problemami zdrowotnymi [8, s. 4].

Jak można zauważyć – przestępstwo jest zjawiskiem oddziałującym zarówno na jednostkę, jak i całą społeczność. Niezależnie od charakteru działalności przestępczej, jej przyczyn można dopatrywać się w wielu aspektach. Nie zmienia to jednak faktu, że przestępstwo jest czynem o znaczącej szkodliwości, który wpływa na poczucie bezpieczeństwa.

3. Wymiar przestępczości w czasie pandemii

Rozważania na temat przestępczości w czasie pandemii należy rozpocząć od przedstawienia ogólnych statystyk dotyczących porównania liczby dokonanych przestępstw na świecie w 2019 i 2020 roku. Biorąc pod uwagę indeks przestępstw w wymiarze światowym, większość państw odnotowała spadek liczby nielegalnych działalności. W państwach takich jak Szwecja, Słowenia czy Portugalia liczba przestępstw zmniejszyła się o kilka procent. Nie oznacza to jednak, że we wszystkich państwach można zauważyć pozytywne zmiany. W przypadku takich państw jak Stany Zjednoczone, Włochy czy Japonia wzburzone nastroje społeczne oraz trudna sytuacja epidemiczna doprowadziły do wzrostu przestępczości [10].

Biorąc pod uwagę stan bezpieczeństwa w Polsce, dane statystyczne zamieszczone przez Komendę Główną Policji wskazują, że w 2020 roku doszło do 786 302 przypadków popełnienia przestępstw, co stanowi o 36 475 mniej niż w roku 2019. W przypadku wykrywalności – odnotowano jej wzrost utrzymujący się na poziomie 73,9 proc. Jeżeli chodzi o konkretne przykłady działań, warto zwrócić uwagę na kwestie związane z przestępstwami pospolitymi. W przypadku rozbojów, wymuszeń oraz kradzieży rozbójniczych – ich liczba uległa znaczącej zmianie, co można dostrzec w ponad 18-proc. spadku [11].

Według informacji dotyczących działalności Centralnego Biura Śledczego Policji w ramach walki z przestępczością narkotykową udało się zabezpieczyć pochodzące z przestępstwa mienie o łącznej wartości 700 mln zł. Oprócz tego funkcjonariuszom udało się zlikwidować 31 laboratoriów narkotyków oraz 75 plantacji konopi indyjskich. Pomimo mniejszej liczby podejrzanych oraz osób, którym przedstawiono zarzuty, Centralne Biuro Śledcze Policji przeprowadziło swoje działania z sukcesem.

W przypadku dokonywania przestępstw gospodarczych – Komenda Główna Policji odnotowała znaczny wzrost tego rodzaju nielegalnej działalności w porównaniu z 2019 rokiem, w ubiegłym roku dokonano 199 020 przestępstw ekonomicznych. Podobieństwo można dostrzec również w przypadku przestępczości korupcyjnej. W tej kwestii odnotowano wzrost o 812 dodatkowych przestępstw, co stanowi 27% przypadków łapówkarstwa w 2019 roku [11].

Bardzo ważnym aspektem przestępczości jest kontekst dokonywania nielegalnych działań w przestrzeni cybernetycznej. Zakres tego zagadnienia został opisany w raporcie Interpolu „Global landscape on COVID-19 cyberthreat”. W treści tego dokumentu wyróżniono aktywności przestępcze w wymiarze cybernetycznym, które w czasie trwania pandemii odznaczyły się wysoką szkodliwością. Należą do nich:

- złośliwe domeny – wskutek zainteresowania kwestiami związanymi z koronawirusem w ciągu pierwszych miesięcy pandemii powstało ponad 2000 złośliwych domen;
- oszustwa internetowe i phishing – chcąc uzyskać dostęp do kont firmowych oraz osobistych przestępcy za pomocą fałszywych stron internetowych związanych z COVID-19 nakłaniają ofiary do otwarcia złośliwych załączników lub kliknięcia w linki phishingowe;
- złośliwe oprogramowania gromadzące dane – wspomniane oprogramowania infiltrują systemy, wykradają dane oraz wyłudniają pieniądze;
- szkodliwe oprogramowania zakłócające – cyberprzestępcy rozpowszechniają destrukcyjne złośliwe oprogramowania, takie jak ransomware, przeciwko infrastrukturze krytycznej i instytucjom reagowania (szpitale, centra medyczne);

- podatność na zagrożenia związane z pracą w domu – przestępcy wykorzystują luki w systemach, sieciach stworzonych przez przedsiębiorstwa, rządy i szkoły w celu dokonania kradzieży danych lub spowodowania zakłóceń [12].

Interpol zwraca również uwagę na możliwość ewolucji omawianych zagrożeń. Wpływać mogą na to zmieniające się warunki społeczne oraz gospodarcze. Wzrost przestępczości cybernetycznej może być również spowodowany chęcią zdobycia przez przestępców nowych źródeł dochodów. Należy zaobserwować wzmożoną działalność przestępczą opierającą się na: oszustwach online, wykorzystywaniu możliwości czarnego rynku czy atakach dokonywanych na szkoły, przedsiębiorstwa, a także podmioty administracji publicznej [12].

Jak można zauważyć – przestępczość w czasie pandemii jest zjawiskiem nieregularnym. Liczba popełnianych przestępstw rośnie lub maleje w zależności od położenia geograficznego oraz nastrojów społecznych. Warto podkreślić, że wśród nielegalnych działań najwięcej przestępstw dokonano w sektorze gospodarczym, narkotykowym oraz cybernetycznych. Ich zasięg oraz zakres oddziaływania stanowi duże wyzwanie dla podmiotów odpowiedzialnych za ich zwalczanie. Dlatego tak kluczowe jest wyodrębnienie tych działań, które pozwolą na przeciwdziałanie przestępczości, zwłaszcza w odniesieniu do obecnej sytuacji pandemicznej.

4. Sposoby zwalczania działalności przestępczej w czasie pandemii

Aspekt przeciwdziałania przestępczości w dobie pandemii stwarza wiele problemów, zwłaszcza w kontekście wykrywalności cyberprzestępstw. Pomimo ograniczeń związanych z możliwością dokonywania interwencji oraz prowadzenia działań prewencyjnych wiele podmiotów bezpieczeństwa wewnętrznego oraz międzynarodowego wprowadza nowe rozwiązania oraz regulacje prawne. Ich głównym celem jest zaprzestanie rozwoju przestępczości w czasie zagrożenia epidemicznego oraz zwrócenie uwagi na nowe metody wykorzystywane przez przestępców. Chcąc przedstawić metody oraz sposoby walki z nielegalną działalnością, wybrano kilka przykładów przestępstw, wobec których podjęto czynności przeciwdziałające.

W Polsce jednym z przykładów przeciwstawienia się przestępczości ekonomicznej w okresie pandemii COVID-19 jest powołanie przez Prokuraturę Generalną zespołu prokuratorów do spraw koordynacji walki z przestępczością gospodarczą. Jednostka podejmuje działania w zakresie koordynowania postępowań podejmowanych przez prokuraturę w odniesieniu do nadużyć oraz wyłudzeń gospodarczych takich jak: sprzedaż po zawyżonych cenach bez wyraźnego uzasadnienia, oszustwa związane z wartością danego towaru, zawierania niekorzystnych umów [13]. Zespół podejmuje własne działania, np.: wszczęcie postępowania przeciwko próbom wyłudzenia pieniędzy poprzez fałszywe strony internetowe lub przeciwko oszustwom związanym ze sprzedażą certyfikowanych maseczek przez Internet. Prokuratorzy we współpracy z Biurem do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji podejmowali czynności zmierzające do walki z fałszywymi zbiórkami pieniężnymi na rzecz wsparcia szpitali oraz wyłudzeniami na rzecz tzw. terapii na koronawirusa [13, 14].

Wśród informacji dotyczących walki z cyberprzestępczością w Polsce warto zwrócić uwagę na zorganizowaną kampanią informacyjną. We współpracy z Interpolem, Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji oraz Państwowy Instytut Badawczy NASK stworzyły internetowy zbiór zachowań cyberprzestępców oraz ustaliły

sposoby przeciwdziałania im w ramach korzystania z sieci internetowych. Wśród informacji zawartych na grafikach informacyjnych można dowiedzieć się, co należy zrobić w sytuacji oszustw telefonicznych, otrzymania wiadomości mailowych z złośliwym oprogramowaniem czy też działań na rzecz wyłudzenia pieniędzy. Dodatkowo policjanci zachęcają obywateli do zgłaszania wszelkich podejrzanych sytuacji w formularzu CERT Polska w Państwowym Instytucie Badawczym NASK [15].

Kolejnym sposobem przeciwdziałania przestępczości w ostatnim czasie jest inicjatywa podjęta przez Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości (UNODC) w celu zwalczania zjawiska handlu ludźmi oraz przemytu migrantów. Aby zrealizować wspomniane założenie, UNODC prowadziło szereg spotkań oraz szkoleń w formie zdalnej, które przyczyniły się do wsparcia ponad 50 państw oraz wyszkolenia około 2500 osób. Dzięki prowadzonej działalności udało się m.in. uratować około 300 ofiar handlu ludźmi i aresztować 47 handlarzy w ramach projektu w Malawii. Dodatkowo przeprowadzono szkolenia policjantek w Pakistanie w zakresie technik śledczych oraz uruchomiono sieć International Gender Champions na rzecz równości płci [16].

Komisja Europejska w ramach walki z przestępczością zorganizowaną opracowała nową strategię Unii Europejskiej dotyczącą zwalczania przestępczości zorganizowanej w latach 2021-2025. W dokumencie przedstawiono dotychczas podjęte działania oraz cele konieczne do osiągnięcia w przyszłości [17]. Wśród wymienionych aktywności znalazły się zagadnienia przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Najważniejsze punkty strategii Unii Europejskiej dotyczące zwalczania przestępczości zorganizowanej w latach 2021-2025 oraz przykłady ich zastosowania

Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej	Kategorie przeciwdziałania	Zastosowanie
Poprawa ścigania przestępstw i usprawnienie współpracy sądowej	sprawną wymianę informacji, zwiększenie współpracy międzynarodowej	Komisja Europejska pracuje nad stworzeniem Unijnego kodeksu współpracy policyjnej. Obecnie zakończono konsultacje publiczne. W czwartym kwartale 2021 roku dokument ma zostać przyjęty przez Komisję
Sprawne podejmowanie działań w zakresie postępowania przygotowawczego	zwalczanie struktur przestępczości zorganizowanej, dostosowanie działań do formy przestępstw	Komisja Europejska przyjęła w 2020 roku strategię antynarkotykową UE na lata 2021-2025 oraz Plan działania UE w sprawie nielegalnego handlu bronią palną na lata 2020-2025
Wykluczenie zysków osiągniętych przez zorganizowane grupy przestępcze	stosowanie środków antykorupcyjnych, intensyfikacja czynności związanych z odzyskiwaniem mienia, przeciwdziałanie praniu pieniędzy	Komisja Europejska planuje sprawdzić obowiązujące obecnie przepisy antykorupcyjne w celu dostosowania ich do obecnych realiów oraz potrzeb wynikających z nielegalnej działalności przestępczej
Dostosowanie działań do obecnej epoki cyfrowej	dostęp do cyfrowej formy dowodów, wykorzystywanie nowych narzędzi i technik, szkolenia z zakresu nowych technologii	w grudniu 2020 roku Komisja Europejska uruchomiła w ramach działań Europolu nowe narzędzia deszyfrujące, które przyczyniły się do opracowania modułów szkoleniowych i zorganizowania kursów pilotażowych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [18].

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania można wyszczególnić sposoby zwalczania przestępczości w okresie pandemii COVID-19, które w ostatnim czasie były wykorzystywane przez państwowe i międzynarodowe podmioty bezpieczeństwa. Możemy do nich zaliczyć:

- powoływanie nowych podmiotów wyspecjalizowanych do walki z konkretnym rodzajem przestępstw związanych z pandemią;
- współpraca podmiotów bezpieczeństwa w ramach działalności wewnętrzpaństwowej oraz międzynarodowej;
- prowadzenie szkoleń oraz ćwiczeń w celu stworzenia wyspecjalizowanej kadry pracowników odpowiedzialnych za zwalczanie przestępstw w okresie pandemii;
- analiza dotychczasowych przepisów prawnych oraz dokonywanie zmian w odniesieniu do obecnych realiów;
- tworzenie nowych strategii przeciwdziałania nielegalnej działalności oraz wyznaczanie kierunków rozwoju na najbliższe lata;
- wprowadzanie rozwiązań i środków przeciwdziałających cyberprzestępczości oraz zwiększenie świadomości użytkowników Internetu.

W ten sposób organizacje i instytucje bezpieczeństwa narodowego oraz międzynarodowego mogą zapewnić odpowiednie warunki dla każdego człowieka. Szczególną cechą tych rozwiązań jest dostosowanie do obecnej sytuacji epidemicznej oraz negatywnych skutków, jakie wiążą się z tym zagadnieniem.

5. Wnioski

Przestępczość jest zjawiskiem, które uzależnione jest od zmieniających się warunków środowiska międzynarodowego oraz regionalnego. Mogłoby się wydawać, że obecna sytuacja epidemiczna stanowi przeszkodę w prowadzeniu nielegalnej działalności. Potwierdzeniem tego mogłyby być dane statystyczne, które wskazują na zmniejszenie się przestępczości w większości państw. Jednak, pomimo ogólnej tendencji spadkowej, istnieją regiony, w których pandemia koronawirusa wywołała odwrotny efekt.

W przypadku danych statystycznych Komendy Głównej Policji zauważalny jest spadek liczby przestępstw o charakterze pospolitym. Kradzieże, rozboje czy wymuszenia zmniejszyły się o kilkanaście procent w porównaniu do roku 2019. W przypadku zwalczania przestępczości narkotykowej trudno jest określić skalę tego zjawiska z powodu ciągłych zmian dokonywanych w produkcji oraz dystrybucji substancji odurzających. Jeżeli chodzi o przestępstwa gospodarcze – można zauważyć wzrost ich liczby, podobnie jak w przypadku działalności korupcyjnej. Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej w swoim raporcie dotyczącym działalności przestępczej w cyberprzestrzeni w trakcie trwania pandemii zwraca szczególną uwagę na kontekst zagrożeń cybernetycznych. Dotyczy to szkodliwych oprogramowań, wyłudzeń danych oraz oszustw internetowych.

Obecna sytuacja epidemiczna stwarza realne zagrożenie nie tylko ze względu na wpływ pandemii koronawirusa na zdrowie każdego człowieka. Ważnym aspektem jest również dobranie rozwiązań, których celem jest przeciwstawienie się przestępczości. Wiele podmiotów, zarówno wewnętrzpaństwowych, jak i międzynarodowych stwarza szerokie spektrum możliwości przeciwdziałania nielegalnym procederom. Wśród nich można wyróżnić takie działania jak: współpraca instytucji państwowych oraz światowych,

stosowanie mechanizmów przeciwdziałania cyberprzestępczości, prowadzenie szkoleń oraz ćwiczeń, a także podejmowanie działań edukacyjnych wśród obywateli.

Posiadając odpowiednią wiedzę z zakresu obecnej sytuacji pandemicznej oraz ryzyka wynikającego z nielegalnej działalności, można zmniejszyć liczbę przestępstw. Bardzo ważne jest ciągle pozyskiwanie informacji na temat nowych zagrożeń oraz doskonalenie wypracowanych rozwiązań.

Literatura

1. Juszczak A., *Rys historyczny przestępczości*, Security, Economy & Law, 1, 2018, s. 75.
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U z 2020 r., poz. 1444) t.j., art. 1, s. 1.
3. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. , poz. 1444) t.j., art. 7, s. 1.
4. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1996, s. 42.
5. Sowmya T., *Crime. A conceptual understanding*, Indian Journal of Applied Research, World Wide Journals, 4, 2014, s. 196.
6. The Scottish Centre for Crime and Justice Research (SCCJR), *Theories and causes of crime*, University of Glasgow, Glasgow 2016, s. 1.
7. Ministry of Justice, Strategic Policy Brief. Theories of the Causes of Crime, Nowa Zelandia 2009, s. 1.
8. The Scottish Centre for Crime and Justice Research (SCCJR), *Theories and causes of crime*, op. cit., s. 2.
9. Ministry of Justice, Strategic Policy Brief. Theories of the Causes of Crime, op. cit., s. 3.
10. Numbeo.com, *Crime Index by Country 2019*, https://www.numbeo.com/crime/rankings_by_country.jsp?title=2019®ion=150 [dostęp: 31.08.2021].
11. Komenda Główna Policji, *Podsumowujemy 2020 rok w Policji*, <https://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/15846,Podsumowujemy-2020-rok-w-Policji.html>, 02/01/2021 [dostęp: 03.08.2021].
12. Interpol, *Global landscape on COVID-19 cyberthreat*, 2020, s. 1-2.
13. Niemyjski K., *Prokurator Generalny powołał zespół do spraw koordynacji walki z przestępczością gospodarczą w związku z epidemią koronawirusa*, <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-prokuratury-krajowej/prokurator-generalny-powolal-zespol-do-spraw-koordynacji-walki-z-przestepczoscia-gospodarcza-w-zwiazku-z-epidemia-koronawirusa/>, 05/17/20 [dostęp: 02.10.2021].
14. *Skoordynowane i natychmiastowe działania prokuratury podjęte w walce z przestępczością gospodarczą bazującą na zagrożeniu epidemicznym*, <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-prokuratury-krajowej/skoordynowane-i-natychmiastowe-dzialania-prokuratury-podjete-w-walce-z-przestepczoscia-gospodarcza-bazujaca-na-zagrozeniu-epidemicznym/>, 03/23/20 [dostęp: 02.10.2021].
15. Polska Policja, *Jak chronić się przed cyberprzestępcami w czasie pandemii?* <https://policja.pl/pol/aktualnosci/199871,Jak-chronic-sie-przed-cyberprzestepcami-w-czasie-pandemii.html>, 02/25/21 [dostęp: 02.10.2021].
16. 2020 – a year in review. *Human Trafficking and Migrant Smuggling Section*, United Nations, Office on Drugs and Crime, Austria 2020, s. 9.
17. Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie strategii UE w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej 2021-2025*, Bruksela 2021, s. 3.
18. Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie strategii UE w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej 2021-2025*, Bruksela 2021.

Przestępczość w czasie pandemii oraz sposoby jej zwalczania

Streszczenie

Przestępczość jest zjawiskiem, które związane jest bezpośrednio z bezpieczeństwem społecznym. Zakres przedmiotowy oraz sposób postępowania przestępców uzależniony jest od licznych czynników. Każde popełnione przestępstwo jest niezależnym przypadkiem, który należy rozpatrywać w sposób indywidualny. Mogłoby się wydawać, że obecna sytuacja epidemiczna nie stwarza warunków do intensywnych działań przestępczych. Liczne obostrzenia, zamknięte granice oraz restrykcyjne przepisy stworzyły barierę dla przestępców. Ich dotychczasowa aktywność została ograniczona. Dlatego też większość z nich zmieniła sferę swojej działalności. Głównym miejscem przestępstw okazała się być cyberprzestrzeń.

Przedstawiona sytuacja problemowa sprawiła, że przedmiotem badań niniejszej pracy jest przedstawienie zjawiska przestępczości w czasie pandemii oraz sposobów jej rozwiązywania. Za cel badań przyjęto analizę informacji oraz danych dotyczących ilości, a także rodzaju przestępstw, które w czasie pandemii przybrały na sile. W pracy zastosowano teoretyczne metody badawcze. Wykorzystano: analizę, syntezę, porównanie oraz wnioskowanie. Analiza i synteza posłużyły do zbadania danych zamieszczonych w raportach Komendy Głównej Policji oraz Interpolu na temat przestępczości w czasie pandemii. Wspomniane metody posłużyły również do przedstawienia metod przeciwdziałania nielegalnej działalności oraz działań podejmowanych w okresie pandemii. Porównanie pozwoliło ukazać różnorodność definicji przestępstw oraz teorii związanych z tym zagadnieniem. Wnioskowanie umożliwiło sformułowanie wniosków cząstkowych oraz końcowych. Słowa kluczowe: przestępczość, pandemia koronawirusa, nielegalna działalność, sposoby zwalczania przestępczości

Crime during a pandemic and how to combat it

Abstract

Crime is a phenomenon that is directly linked to social security. The scope and conduct of criminals depends on numerous factors. Each crime committed is an independent case, which must be considered on an individual basis. It might seem that the current epidemic situation does not create conditions for intensive criminal activities. Numerous restrictions, closed borders and restrictive rules have created a barrier for criminals. Their previous activities have been reduced. Therefore, most of them have changed their sphere of activity. The main place of crime turned out to be cyberspace.

The presented problematic situation made it necessary to present the phenomenon of crime during the pandemic and the ways of solving it. The aim of the research was to analyse information and data on the number and type of crimes that increased in intensity during the pandemic. Theoretical research methods were applied in the study. The following methods were used: analysis, synthesis, comparison and inference. Analysis and synthesis were used to examine the data contained in the reports of the Police Headquarters and Interpol on crime during the pandemic. These methods were also used to present methods of counteracting illegal activity and actions taken during a pandemic. The comparison made it possible to show the variety of crime definitions and theories related to this issue. The inference made it possible to formulate partial and final conclusions.

Keywords: crime, coronavirus pandemic, illegal activities, ways to combat crime

Nowa perspektywa wykrywania przestępstw: potencjał służb ratowniczych

1. Wprowadzenie

Sednem działań każdej służby ratowniczej, czy szerzej – interwencyjnej, jest oparcie działań na jasnych wytycznych mających źródło w nauce oraz postępowanie zgodne z wypracowanymi w praktyce procedurami. Od pracowników tych służb oczekuje się skuteczności, szybkości i adekwatności użytych sił i środków [1, 2] – dzięki tym kryteriom możliwe jest nie tylko neutralizowanie negatywnych zjawisk, będących przedmiotem interwencji, ale też stały rozwój metodyczny – poprzez możliwość wyciągania wniosków z powtarzalnych i ustandaryzowanych działań. Życie jednak zaskakuje scenariuszami, które wyskakują z ram znanych procedur i wymagają od interweniujących nie tylko szybkiej adaptacji, ale i daleko idącej interdyscyplinarności. Pracownicy służb ratowniczych wkraczający na miejsce zdarzenia często nie zdają sobie sprawy, jak złożone mogą się okazać okoliczności, z którymi przyjdzie im się zmierzyć. Dotychczasowe rozwiązania współpracy między poszczególnymi służbami opierają się głównie na koordynacji w ramach sytuacji kryzysowych i nadzwyczajnych (w tym m.in. katastrof naturalnych, awarii technicznych, wypadków masowych, zagrożeń o charakterze terrorystycznym) [3-6]. Nie instruuja jednak co robić w przypadku zdarzeń, w których granice działań danej służby są płynne, a przesłanki stanowiące o charakterze danej interwencji – subtelne i trudne do zauważenia. Przykładowe „otwarcie mieszkania” (w żargonie ratowniczym interwencja związana z brakiem kontaktu z mieszkańcem) dla doświadczonego śledczego ma olbrzymi potencjał kryminalny i szybko może się stać postępowaniem w sprawie zabójstwa. Pożar altanki podmiejskiej, wybuch piecyka gazowego w kamienicy, pozornie przypadkowy upadek dziecka ze schodów lub ewidentne na pierwszy rzut oka samobójstwo – mogą kryć w sobie znamiona poważnych przestępstw. Te zaś często pozostają niezauważone przez nieprzeszkolonych w tym zakresie pracowników służb ratowniczych, mających całkowicie inne priorytety wynikające z ustawowych zadań.

Niniejszy artykuł składa się z następujących części: rozdział 2 przybliży obszar styku dziedzin medycyny i kryminalistyki oraz wskazuje luki merytoryczne i proceduralne w tym obszarze, rozdział 3 przedstawia przeprowadzone badanie ankietowe analizujące zapotrzebowanie na edukację pracowników służb ratowniczych w zakresie wykrywania przestępstw. W rozdziale 4 sformułowano wnioski płynące z przeprowadzonego badania, które ukazują nową perspektywę wykrywania przestępstw w toku działań służb ratowniczych, zaś rozdział 5 wskazuje potencjalne korzyści wdrożenia tej perspektywy. Podsumowanie rozważań o zapotrzebowaniu na zmiany w dotychczasowym sposobie postępowania na miejscu interwencji, wraz ze wskazaniem możliwych kierunków działań, zawarto w zakończeniu.

¹ a.repka@student.uw.edu.pl, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski, www.wnpism.uw.edu.pl.

2. Obszar między medycyną a kryminalistyką: ziemia niczyja

Na styku interwencji medycznych do zdarzeń o charakterze nagłym (które co do zasady podejmują jednostki systemu ratownictwa medycznego) z interwencjami medycznymi do zdarzeń o jawnym charakterze przestępczym (uszkodzenia ciała) istnieje zapotrzebowanie na odrębne podejście do jednoczesnego leczenia i prowadzenia dochodzenia. W Polsce obok dociekań specjalistów medycyny sądowej w ramach stwierdzania przyczyn i okoliczności zgonu taką dwutorowość działań ma zapewnić obdukcja lekarska [7-9]. Po niewątpliwej priorytetowości pomocy medycznej pacjentowi, który został poszkodowany w wyniku działań niezgodnych z prawem, kolejnym krokiem jest dokładna dokumentacja zaistniałego uszczerbku i wskazanie okoliczności jego powstania [7]. Zaświadczenie ze specjalistycznego badania, w którym lekarz opisuje obrażenia ciała, często podając też prawdopodobną przyczynę tychże obrażeń, potwierdza doznanie ich przez pokrzywdzonego oraz ocenia czas naruszenia czynności narządów ciała. Obdukcję może co do zasady wykonać każdy lekarz [8], jednakże walor dowodowy w postępowaniu sądowym będzie miała tylko opinia wydana przez powołanego biegłego, a więc lekarza medycyny sądowej wpisanego na listę biegłych prowadzoną przez prezesa właściwego sądu okręgowego (lub powołanego spoza listy – jako biegły *ad hoc* [10]).

W kontekście przestępstw przemoc domowa jest jednym z kluczowych wyzwań interdyscyplinarnych zespołów interwencyjnych oraz jednym z niewielu, wobec których wypracowuje się realne rozwiązania. Z jej przejawami mają do czynienia nie tylko policjanci czy lokalne Ośrodki Pomocy Społecznej, ale również personel medyczny wdrażający leczenie skutków tejże przemocy [11, 12]. Wspólnym mianownikiem współpracy pomiędzy rządowymi i pozarządowymi ośrodkami pomocy jest misja niesienia pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, a jest ona realizowana m.in. w przeznaczonych do tego ośrodkach interwencji kryzysowej, podmiotach realizujących programy korekcyjno-edukacyjne i psychologiczno-terapeutyczne, punktach konsultacyjno-informacyjnych, stowarzyszeniach i fundacjach, które, powołując zespoły interdyscyplinarne, starają się pokryć wszelkie aspekty niezbędnej interwencji kryzysowej. Zadania związane ze zwalczaniem przemocy w rodzinie realizowane są również poprzez stałe monitorowanie, diagnozowanie i tworzenie sprawozdań w zakresie ww. zjawiska, prowadzenie kampanii społecznych uczulających i uświadamiających w zakresie występowania przemocy w rodzinie, informowanie o możliwościach otrzymania pomocy bytowej, materialnej, medycznej, psychologicznej – w postaci aktualnych baz teleadresowych i informatorów dla ofiar [13, 14].

Niestety nawet w tak obszernie podejmowanym temacie brakuje łącznika pomiędzy teorią a praktyką – nie szkoli się w zakresie rozpoznawania ww. zjawisk i adekwatnego reagowania na nie personelu medycznego, który w przebiegu swoich interwencji ma największe szanse na skuteczne rozpoznanie i zareagowanie wobec przemocy w rodzinie. Bieżącym interdyscyplinarnym rozwiązaniem praktycznym, monitorującym to zjawisko, jest procedura „Niebieskiej Karty” [15] opracowana przez Komendę Główną Policji i Komendę Stołeczną Policji przy współpracy z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (obecnie Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom), która ma służyć m.in. medykom, jako narzędzie zgłaszania zjawiska przemocy w rodzinie. Procedura „Niebieska Karta” nie wymaga zgody osoby dotkniętej skutkami omawianego zjawiska. Wdrażana jest w sytuacji, gdy w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych podmiot interweniujący powziął podejrzenie stosowania przemocy,

a także w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub innego świadka przemocy w rodzinie. Obowiązek prowadzenia procedury „Niebieskiej Karty” został nałożony na przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia. Zadania przedstawicieli podmiotów odpowiedzialnych za stosowanie procedury Niebieskiej Karty oscylują wokół: diagnostyki sytuacji, udzielania kompleksowych informacji na temat możliwości uzyskania dalszej pomocy prawnej i bytowej, organizowania dostępu do pomocy medycznej i psychologicznej, informowania osób stosujących przemoc o skutkach prawnych oraz wzywania do zaprzestania [16].

Poza rozwiązaniem, jakie stanowi procedura „Niebieska Karta”, na każdym przedstawicielu personelu medycznego, nie inaczej niż na każdym obywatelu, ciąży obowiązek informowania o popełnieniu pewnego rodzaju przestępstw, wyłączając przy tym obowiązek dochowania tajemnicy medycznej [17, 18]. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa może nastąpić w dowolny sposób – ustnie lub na piśmie. Dodatkowo prawny obowiązek zawiadomienia przez lekarza (bądź inną osobę powołaną do oględzin zwłok) o popełnieniu przestępstwa został przewidziany w art. 11 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1947). Przepis ten zobowiązuje lekarza (lub inną powołaną do oględzin osobę) do zawiadomienia organów ścigania w przypadku podejrzenia, że przyczyną zgonu pacjenta było przestępstwo.

W kontekście obecnych rozwiązań niezwykle ważne jest, aby członkowie personelu medycznego wyczulili się na subtelne przesłanki świadczące o możliwości popełnienia przestępstwa w stosunku do pacjenta lub przez niego i przede wszystkim nie wahali się reagować – ofiarom często brakuje odwagi, by wykonać pierwszy krok w kierunku osobistego bezpieczeństwa, sprawcom zaś, przez zaniechanie działań otoczenia, jedna niewykonana procedura wystarczy, by uciec konsekwencjom i zasilić ciemną liczbę przestępstw [19, 20]. W obu przypadkach następstwem jest kontynuacja oraz eskalacja cierpienia i nierzadko – przez poczucie bezkarności sprawców – dochodzi do sytuacji, w której pomoc już się nie da.

3. Czy istnieje zapotrzebowanie na edukację pracowników służb ratowniczych w zakresie wykrywania przestępstw? Przeprowadzone badanie ankietowe

Pracując zawodowo w ratownictwie medycznym od 2014 r., na co dzień spotykałam się z opisanymi wcześniej sytuacjami. Zdobyte przeze mnie dodatkowo wykształcenie w zakresie bezpieczeństwa, kryminalistyki i metod śledczych pozwoliło mi dostrzec merytoryczne i proceduralne luki w ramach funkcjonowania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w zakresie wykrywania przestępstw. Przy wciąż rosnącej liczbie pacjentów poszkodowanych w niejasnych okolicznościach, które nigdy nie zostały zgłoszone i wyjaśnione, przy licznych przypadkach zaniedbań w procesie opieki w rodzinie, które utonęły w gąszczu procedur medycznych i nie doczekały się interwencji, wreszcie przy niegasnącym wrażeniu przeciekających przez palce przestępstw dokonywanych wobec i przez pacjentów lub w ich bezpośrednim otoczeniu, postanowiłam w metodologicznych ramach badania naukowego poszerzyć własną perspektywę o głosy innych praktyków. Ze względu na specyfikę badanych zagadnień odbiorcami stworzonej ankiety byli pracownicy służb interwencyjnych mający styczność z poszkodowanymi na miejscu interwencji (z wyłączeniem

Policji), a więc osoby zatrudnione w załogach wyjazdowych Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej, w zawodach: ratownik medyczny, pielęgniarka systemu, lekarz systemu, strażak.

Ankiety były odręcznie wypełniane w okresie 1 maja – 31 czerwca 2019 r. i zbierane z troską o zachowanie anonimowości respondentów. Badania przeprowadzono w grupie 80 osób z terenu powiatu poznańskiego, w której największą część (45,0 proc.) stanowią osoby mieszczące się w przedziale wiekowym 25-35 lat. W gronie osób w wieku 36-50 lat oraz poniżej 25. roku życia znajduje się odpowiednio 33,8 proc. i 15,0 proc. ankietowanych. Najmniej, bo zaledwie 6,3 proc. respondentów stanowią osoby powyżej 50 lat. Wśród wszystkich 80 respondentów 50 proc. jest zatrudniona w Pogotowiu Ratunkowym, a drugie 50 proc. pracuje w Straży Pożarnej. W ankiecie nie zostały jednak doprecyzowane sprawowane przez respondentów funkcje, uznałam bowiem, że podstawowy podział na pracowników Ratownictwa Medycznego i Państwowej Straży Pożarnej jest wystarczający do dalszej analizy wyników. Badaniem objęto 64 mężczyzn i 16 kobiet, co stanowi odpowiednio 80 proc. i 20 proc. ankietowanych. Istnieje wyraźna dysproporcja w reprezentacji płci na korzyść mężczyzn, co odzwierciedla realia niedoreprezentowania płci żeńskiej, zwłaszcza w Straży Pożarnej. Wśród uczestników badania 38,8 proc. pracuje 2-5 lat, a 36,3 proc. wykonuje swoje obowiązki zawodowe od 6 do 10 lat. Pozostała grupa respondentów jest zatrudniona poniżej 2 lat (13,8 proc.) bądź powyżej 10 lat (11,3 proc.).

Ułożone przeze mnie pytania podzieliłam na pięć sekcji (od A do E) w dwóch częściach.

Część pierwsza:

- a) pytania dot. zagrożeń ze strony osób znajdujących się na miejscu interwencji;
- b) pytania dot. możliwości zwiększenia bezpieczeństwa pracowników służb ratunkowych na miejscu interwencji.

Część druga:

- c) pytania dot. kooperacji służb na miejscu interwencji związanej z popełnieniem przestępstwa;
- d) pytania dot. występowania i rozpoznawania przestępstw na miejscu interwencji;
- e) pytania dot. rozwoju kompetencji w rozpoznawaniu przestępstw na miejscu interwencji.

3.1. Pytania dotyczące części pierwszej (A oraz B)

W sekcji A (pytania 1-6) badałam zagrożenia ze strony osób znajdujących się na miejscu interwencji, czyli subiektywne odczucia respondenta odnośnie do narażenia na agresję ze strony poszkodowanych i/lub osób postronnych. Pierwsze pytanie dotyczyło ogólnej opinii na temat potencjału zagrożenia, natomiast następne skupiały się na jego realizacji, czyli faktycznych wystąpieniach tego typu sytuacji. W pytaniu 5 dociekałam, czy kiedykolwiek agresja ze strony ww. osób zrealizowała się fizycznie w postaci uszczerbku na zdrowiu. Jest to o tyle ważne, że uszczerbek na zdrowiu jest, obok traumy, najcięższym z możliwych skutków agresji, z jakimi muszą się mierzyć pracownicy służb interwencyjnych [21]. Pytanie 6 dotyczyło reagowania na doznawaną w pracy agresję i stosowane sposoby jej odpięcia.

W sekcji B (pytania 7-10) pytałam o możliwości zwiększenia bezpieczeństwa pracowników służb ratunkowych na miejscu interwencji. Pierwsze z tej serii pytań badało samą opinię respondentów na temat wprowadzenia środków przymusu bezpośredniego i szkoleń z ich użycia jako możliwości podniesienia poziomu ich bezpieczeństwa własnego

podczas pracy. W kolejnych pytałam, czy byliby skłonni podjąć się dodatkowych szkoleń, aby móc korzystać ze środków obronnych oraz o to, czy ich zdaniem odpowiedzialność z tym związana nie jest zbyt duża i nie stanowi pola do nadużyć.

Pytania z sekcji A i B (łącznie pytania 1-10) nie stanowiły bezpośredniego celu badań, a jedynie miały poruszyć problem agresji ze strony osób znajdujących się na miejscu zdarzenia, dotychczasowych sposobów reagowania na nią i rozważenia zasadności wyposażenia pracowników służb ratowniczych w podstawowe środki przymusu bezpośredniego, wiedzę niezbędną do ich wykorzystania w celu obrony własnej oraz przeciwdziałania przestępstwom i prawo do użycia ich zgodnie z tym przeznaczeniem. Niezwykle trudno jest rozpatrywać jakiegokolwiek kwestie dotyczące działań pracowników służb ratowniczych na miejscu interwencji bez kontekstu wszechobecnej agresji, z jaką się spotykają. Niemniej obszar ten jest stale i gruntownie badany, dlatego też stanowi on pole do innej dyskusji [22, 23].

3.2. Pytania dotyczące części drugiej (C, D, E)

3.2.1. Sekcja C: kooperacja służb na miejscu interwencji związanej z popełnieniem przestępstwa

W sekcji C (pytanie 11 i jego warunkowe podpunkty) badałam kooperację służb na miejscu interwencji związanej z popełnieniem przestępstwa, czyli współpracę na miejscu wspólnych interwencji Pogotowia Ratunkowego i/lub Straży Pożarnej oraz Policji. Pierwsze z tej serii pytań dotyczyło interweniowania do zdarzeń, co do których ankietowani mieli pewność, że są one związane z popełnieniem przestępstwa, a co za tym idzie mieli pewność, że na miejscu interwencji znajduje się lub znajdzie Policja. Następnie pytałam, czy zdarzało im się przybyć na miejsce zdarzenia przed organami ścigania, a więc czy byli pierwszymi osobami stykającymi się z miejscem interwencji, która w całości stanowi również miejsce popełnienia przestępstwa. W kolejnych podpunktach ustalałam, jak interweniujący oceniają współpracę na miejscu zdarzenia, na którym każda ze służb ma swoje zadania i różną wobec nich priorytetowość. W połączeniu z kategoriami przestępstw, do których wzywani byli respondenci, tworzy to pole do wdrożenia nowych rozwiązań uszczelniających wczesne podejmowanie kroków wykrywania sprawców czy zabezpieczania dowodów.

Pytanie nr 11 zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy kiedykolwiek w pracy interweniował(a) Pan(i) w sytuacjach związanych z popełnieniem przestępstwa?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci. Deklaruje kilkukrotne lub wielokrotne interweniowanie w pracy w sytuacjach związanych z popełnieniem przestępstwa odpowiednio 43,8 proc. i 21,3 proc. uczestników badania. Natomiast 8,8 proc. badanych interweniowało jeden raz w tego typu sytuacjach. Odpowiedzi przeczącej udzieliło 20,0 proc. ankietowanych, a 6,1 proc. twierdziło, że nie pamięta.

Respondentom, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie nr 11 (co stanowiło 59 osób z 80 ankietowanych) zostały zadane pytania nr 11a, 11b, 11c, 11d, 11e.

Pytanie nr 11a zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy zdarzyło się, że przybywał(a) Pan(i) na miejsce zdarzenia przed Policją?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie, lecz żaden z nich nie wybrał odpowiedzi „Tak, raz”. Wśród respondentów 52,5 proc. i 33 proc. przyznaje, że wielokrotnie lub kilka razy zdarzyło im się przybyć na miejsca zdarzenia przed Policją. Nie wydarzyło się to 10,2 proc. uczestników badania, a 3,4 proc. z nich wskazuje, że nie pamięta, czy taka sytuacja miała miejsce.

Pytanie nr 11b zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy zdarzało się, że oczekiwanie na Policję negatywnie wpływało na procedury interwencji ratowniczej wobec poszkodowanych?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie, lecz żaden z nich nie wybrał odpowiedzi „Tak, raz”. Kolejno 20,4 proc. i 18,6 proc. badanych twierdzi, że kilka razy lub wielokrotnie zdarzyło im się, że oczekiwanie na Policję negatywnie wpływało na procedury interwencji ratowniczej wobec poszkodowanych. Nie przydarzyła się taka sytuacja u 42,4 proc. respondentów, a 18,6 proc. nie pamięta, czy się przydarzyła.

Pytanie nr 11c zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy zdarzało się, że pracownicy organów ścigania mieli pretensje co do sposobu wykonania interwencji ratowniczej, zarzucając naruszenie miejsca czynu?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie. Wśród ankietowanych odpowiednio 22,0 proc. i 23,7 proc. oraz 10,3 proc. deklarowało, że jeden raz lub kilka razy, bądź wielokrotnie zdarzyło im się, że pracownicy organów ścigania mieli pretensje co do sposobu wykonania interwencji ratowniczej, zarzucając naruszenie miejsca czynu. Odpowiedź „Nie” wskazało 27,1 proc. badanych, a „Nie pamiętam” – 16,9 proc..

Pytanie nr 11d zostało sformułowane w następujący sposób: „Proszę o uśrednioną (biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe doświadczenia) ocenę współpracy z organami ścigania w ww. sytuacjach”. Respondenci zostali poproszeni o ocenę trzech aspektów współpracy z organami ścigania w miejscu wspólnej interwencji. Są to: „Przepływ informacji na miejscu interwencji”, „Wzajemne zrozumienie procedur i ustalenie ich priorytetowości”, „Instruowanie w zakresie poruszania się na miejscu zdarzenia”.

Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie. Kolejno 28,8 proc., 25,5 proc. i 23,7 proc. uczestników badania ocenia średnio, pozytywnie lub całkowicie pozytywnie przepływ informacji na miejscu interwencji. Negatywnie lub całkowicie negatywnie ocenia go 16,9 proc. i 5,1 proc. badanych. Wśród respondentów 22,0 proc., 25,4 proc. i 10,3 proc. ocenia średnio, pozytywnie bądź całkowicie pozytywnie wzajemne zrozumienie procedur i ustalenie ich priorytetowości. Negatywnie lub całkowicie negatywnie ocenia je 16,9 proc. i 25,4 proc. uczestników badania. Kolejno 27,1 proc., 39,0 proc. i 18,6 proc. badanych ocenia średnio, pozytywnie bądź całkowicie pozytywnie instruowanie w zakresie poruszania się na miejscu. Negatywnie lub całkowicie negatywnie ocenia je 11,9 proc. i 3,4 proc. respondentów.

Pytanie nr 11e zostało sformułowane w następujący sposób: „W związku z popełnieniem jakich przestępstw podejmował(a) Pan(i) działania ratownicze?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie. Większość ankietowanych wskazuje, że podejmowała działania ratownicze w związku z popełnieniem takich przestępstw jak: podpalenie (50,0 proc.), pobicie, napaść (inne niż domowe) – 48,8 proc., przemoc domowa w rodzinie (43,8 proc.) oraz wymuszenie odszkodowania (40,0 proc.). Pozostali badani wskazują na następujące przestępstwa: gwałt (15,0 proc.), zabójstwo (10,0 proc.), zatrucia celowe (5,0 proc.).

3.2.2. Sekcja D: pytania dotyczące występowania i rozpoznawania przestępstw na miejscu interwencji

W sekcji D (pytanie 12 i jego warunkowe podpunkty) dociekałam na temat występowania i rozpoznawania przestępstw na miejscu interwencji. Pytania dotyczyły subiektywnego odczucia respondentów na temat znamion popełnienia przestępstwa w miejscach

interwencji. Dociekałam, jakie przesłanki przemawiały za tym odczuciem oraz jakie w związku z tym ankietowani podejmowali kroki.

Pytanie nr 12 zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy kiedykolwiek w pracy zdarzyło się Panu(i) dostrzec oznaki popełnienia przestępstwa na miejscu interwencji, mimo że taka sugestia nie padła ze strony wzywającego pomoc (np. nietypowe obrażenia ciała wskazujące na pobicie, ślady wskazujące na podpalenie, upozorowanie samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku)?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci. Wśród uczestników badania 35,0 proc. deklarowało, że wielokrotnie zdarzyło im się w pracy dostrzec oznaki popełnienia przestępstwa na miejscu interwencji, mimo że taka sugestia nie padła ze strony wzywającego pomoc, 38,8 proc. doświadczyło takiej sytuacji kilka razy, a 7,5 proc. jeden raz. Nie znalazło się w takiej sytuacji 15,0 proc. respondentów, a 3,7 proc. z nich wskazuje, że nie pamięta, czy taka sytuacja im się przydarzyła. Respondentom, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie nr 12 (co stanowiło 65 osób z 80 ankietowanych), zostały zadane pytania nr 12a, 12b, 12c.

Pytanie nr 12a zostało sformułowane w następujący sposób: „Z którymi oznakami przestępstwa zetknął się Pan/zetknęła się Pani podczas interwencji ratowniczych (wg subiektywnego odczucia)?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie, lecz żaden z nich nie zaznaczył odpowiedzi otwartej „Inne (jakie?)”. Większość badanych wskazuje na takie oznaki przestępstw jak: „Obrażenia ciała mogące wskazywać na pobicie, znęcanie się – dotyczy również osób żyjących wspólnie z tą, wobec której toczy się interwencja” – 62,5 proc. oraz „Zachowanie i cechy wyglądu wskazujące na przemoc domową (oznaki głodzenia, trucia, zaniedbania w przypadku osób niesamodzielnych itp.) – dotyczy również osób żyjących wspólnie z tą, wobec której toczy się interwencja” – 60,0 proc. Pozostała grupa ankietowanych spotkała się z następującymi przejawami przestępstwa: „Upozorowanie nieszczęśliwego wypadku (dot. wymuszenia odszkodowania)” – 33,8 proc., „Ewidentne oznaki prowadzenia działalności przestępczej (związane z przemytem, paserstwem, produkcją/dystrybucją narkotyków, obecność nielegalnej broni i przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa itp.)” – 28,8 proc., „Znęcanie się nad zwierzętami” – 13,8 proc., „Upozorowanie nieszczęśliwego wypadku (dot. zabójstwa)” – 10,0 proc. oraz „Upozorowanie samobójstwa” – 6,3 proc..

Pytanie nr 12b zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy zawsze w sytuacjach popełnienia przestępstwa na miejsce interwencji była wzywana Policja?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie, lecz żaden z nich nie wybrał odpowiedzi „Nie pamiętam”. Większość badanych (43,1 proc.) deklaruje, że za każdym razem w sytuacjach popełnienia przestępstwa na miejsce interwencji była wzywana Policja. Według 33,8 proc. uczestników badania była ona wzywana w przeważającej części przypadków. Z kolei 16,9 proc. i 6,2 proc. z nich wskazuje, że w przeważającej części przypadków nie wzywano jej, bądź nigdy jej nie wzywano.

Pytanie nr 12c zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy zdarzyło się Panu/Pani w przypadku popełnienia przestępstwa na miejscu interwencji zawiadomić inne służby/institucje odpowiedzialne za szeroko pojętą pomoc społeczną?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie. Zdecydowana większość ankietowanych (83,1 proc.) przyznaje, że nie zdarzyło się im w przypadku popełnienia przestępstwa na miejscu interwencji zawiadomić innych służb/institucji odpowiedzialnych za szeroko pojętą pomoc społeczną. Twierdząco odpowiedziało na to pytanie 16,9 proc. badanych (12 z 65), a każdy z nich uzupełnił odpowiedź otwartą. Respondenci zawiadamiali: Straż

Miejską (wynotowano 7 razy), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (wynotowano 3 razy), Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (wynotowano 2 razy), Caritas (wynotowano 1 raz).

3.2.3. Sekcja E: pytania dot. rozwoju kompetencji w rozpoznawaniu przestępstw na miejscu interwencji

W sekcji E (pytania 13-15) badałam otwartość i gotowość respondentów na podjęcie dodatkowych szkoleń i obowiązków w zakresie dostrzegania znamion przestępstwa i reagowania na nie w celu poprawienia wykrywalności przestępstw i reagowania na przemoc domową, także jeśli wiązałyby się one z dodatkowym uposażeniem. W ostatnim pytaniu sprawdzałam, jakie przesłanki przemawiały na niekorzyść wprowadzania takich rozwiązań.

Pytanie nr 13 zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy uważa Pan(i), że odbycie przeszkolenia w zakresie dostrzegania znamion przestępstwa na miejscach interwencji służb ratowniczych mogłoby wpłynąć na poprawę wykrywania przestępstw i reagowania na przemoc domową?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, lecz żaden z nich nie wybrał odpowiedzi „Zdecydowanie nie”. Zdaniem 32,5 proc. i 40,0 proc. respondentów odbycie przeszkolenia w zakresie dostrzegania znamion przestępstwa na miejscach interwencji służb ratowniczych raczej lub zdecydowanie mogłoby wpłynąć na poprawę wykrywania przestępstw i reagowania na przemoc domową. Na „Raczej nie” wskazuje 20,0 proc. ankietowanych. Nie posiada wiedzy lub zdania w tej kwestii 7,5 proc. uczestników badania.

Pytanie nr 14 zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy zgodziłby/zgodziłyby się Pan/Pani na podjęcie dodatkowych obowiązków na miejscu interwencji w obszarze wykrywania przestępstw po odbyciu specjalistycznych szkoleń, jeśli mogłoby to wpłynąć na poprawę wykrywania przestępstw i reagowania na przemoc domową?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, lecz żaden z nich nie wybrał odpowiedzi „Raczej nie”. Kolejno 50,0 proc. i 23,8 proc. badanych twierdzi, że raczej lub zdecydowanie zgodziłoby się na podjęcie dodatkowych obowiązków na miejscu interwencji po odbyciu specjalistycznych szkoleń, jeśli mogłoby to wpłynąć na poprawę wykrywania przestępstw i reagowania na przemoc domową. Zdecydowanie by się na to nie zgodziło 15,0% respondentów. Nie posiada wiedzy lub zdania w tym temacie 11,2 proc. osób.

Pytanie nr 15 zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy zgodziłby/zgodziłyby się Pan/Pani na podjęcie dodatkowych obowiązków na miejscu interwencji obszarze wykrywania przestępstw, po odbyciu specjalistycznych szkoleń, jeśli wiązałyby się to z dodatkowym uposażeniem?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci. Kolejno 50,0 proc. i 23,8 proc. ankietowanych deklaruje, że zdecydowanie lub raczej zgodziłoby się na podjęcie dodatkowych obowiązków na miejscu interwencji po odbyciu specjalistycznych szkoleń, jeśli wiązałyby się to z dodatkowym uposażeniem. Zdecydowanie lub raczej by się na to nie zgodziło odpowiednio 10,0 proc. oraz 7,5 proc. uczestników badania. Nie posiada wiedzy lub zdania w tym temacie 8,7 proc. badanych.

Respondentom, którzy odpowiedzieli „Raczej nie”, „Zdecydowanie nie” lub „Nie wiem/nie mam zdania” na którekolwiek z pytań 13-15 (czyli 22 osoby z 80 ankietowanych), zostało zadane pytanie nr 15a, które zostało sformułowane w następujący sposób: „Co zadecydowało o takim wyborze?”. Odpowiedzieli wszyscy respondenci, których dotyczyło to pytanie, lecz żaden z nich nie wybrał odpowiedzi otwartej „Inne

(jakie?)”. Spośród nich 22,5 proc. uważa, że nie powinno się obarczać dodatkowymi zadaniami pracowników służb ratowniczych (kwestia czasu i dynamiki interwencji). Po 15,0% ankietowanych twierdzi, że nie istnieje potrzeba wprowadzania dodatkowych rozwiązań, ponieważ zjawiska opisane w ankiecie są marginalne oraz że wprowadzenie ww. rozwiązań wprowadziłoby zamęt we współpracy służb i rozmyło granicę działań poszczególnych zespołów. Po 11,3 proc. respondentów jest zdania, że nie istnieje potrzeba pogłębiania wiedzy w ww. obszarach, obecna jest wystarczająca oraz że posiadanie dodatkowej wiedzy i uprawnień w ww. obszarach może prowadzić do nadużyć, które przeważą nad pozytywnymi skutkami. Natomiast 8,8 proc. osób wyraża opinię, że nie powinno się obarczać dodatkową odpowiedzialnością pracowników służb ratowniczych (kwestia komfortu psychicznego i widma konsekwencji decyzji). Nie posiada informacji lub zdania w tej kwestii 3,8 proc. z nich.

4. Wnioski płynące z przeprowadzonego badania: wyłonienie nowej perspektywy wykrywania przestępstw

W toku badań statystycznych i analiz odpowiedzi respondentów na pytania postawione w ankiecie sformułowałam wiele wniosków w temacie nowej perspektywy wykrywania przestępstw w trakcie działań interwencyjnych służb ratowniczych. Wnioski te podzieliłam na sekcje zgodne z sekcjami w ankiecie.

4.1. Wnioski dotyczące zagrożeń ze strony osób znajdujących się w miejscach interwencji pracowników służb ratowniczych (sekcja A)

1. Respondenci w przeważającej części czują się zagrożeni przez osoby, z którymi muszą wchodzić w bezpośredni kontakt w czasie swojej interwencji, a które znajdują się dodatkowo w specyficznych warunkach stresogennych mogących wyzwać agresję.
2. Wszyscy respondenci co najmniej kilka razy doznali agresji słownej ze strony osób znajdujących się na miejscu interwencji, a pracownicy obu służb ze stażem pracy powyżej 5 lat wielokrotnie, co świadczy o ogromnej skali tego zjawiska.
3. Ponad 90 proc. osób pracujących w Pogotowiu Ratunkowym i Straży Pożarnej doświadcza na co dzień przemocy w czasie pracy i wykonywanych obowiązków zawodowych i wskazuje, że skala zagrożeń, których doznają w czasie pracy, jest bardzo poważna.
4. Choć pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej notorycznie są narażeni na przemoc i doświadczają jej w miejscach interwencji, to nie jest ona w większości przypadków związana z uszczerbkiem na zdrowiu. Jednak deklaracja 30 proc. respondentów o jego doznaniu wciąż jest niepokojąca.
5. Nie tylko sami pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej są narażeni na przemoc i doświadczają jej, ale są również świadkami narażenia na przemoc bądź doznawania przemocy w miejscach interwencji przez osoby tam zastane.
6. Podczas wystąpienia sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa własnego lub innej osoby na miejscu interwencji pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej są zmuszeni bronić siebie lub innych, a wybór metod tej obrony często nie zatrzymuje się na słownym odpieraniu agresji i niezbędne są dalsze kroki z ujęciem napastnika włącznie oraz interwencją Policji. Agresja jest zróżnicowana i dotyczy zarówno ataków słownych, jak i fizycznych, a kroki obronne muszą być adekwatnie podejmowane w każdej takiej sytuacji.

4.2. Wnioski dotyczące możliwości zwiększenia bezpieczeństwa pracowników służb ratunkowych na miejscu interwencji (sekcja B)

1. Obecna bezbronność pracowników Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej – połączona z brakiem przeszkolenia oraz niewiedzą o tym, co zastaną na miejscu interwencji i z jakim poziomem agresji przyjdzie im się zmierzyć – prowadzi do potrzeby wyposażenia ich w podstawowe minimum środków obronnych i gruntownego przeszkolenia w zakresie ich stosowania.
2. Badania wskazują na duże zainteresowanie respondentów uzyskaniem dodatkowych kompetencji w zakresie podniesienia poziomu bezpieczeństwa własnego oraz innych uczestników interwencji.
3. Zapotrzebowanie pracowników Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej na środki obronne jest tak duże, że są oni gotowi podjąć odpowiedzialność za użycie tych środków.
4. Większość pracowników Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej uważa, że używanie przez nich środków obronnych zachodziłoby zgodnie z przeznaczeniem, tj. pozwalałoby im się obronić w sytuacjach zagrożenia, nie stanowiłoby natomiast pola do nadużyć względem poszkodowanych i innych osób na miejscu interwencji.

4.3. Wnioski dotyczące kooperacji służb na miejscu interwencji związanej z popełnieniem przestępstwa (sekcja C)

1. Większość badanych brało udział w interwencjach, które poza swoim ratowniczym charakterem dotyczyły popełnionego przestępstwa.
2. Bardzo często pracownicy służb ratunkowych interweniujący w sytuacjach popełnienia przestępstwa dojeżdżają na miejsce przed Policją. Zatem newralgiczny moment pierwszego zetknięcia się ze śladami, świadkami i miejscem zdarzenia w znacznej części przypada pracownikom nieposiadającym wiedzy, jak korzystać z unaocznionych informacji w celu usprawnienia wykrycia przestępcy, zabezpieczenia śladów bądź postępowania ze świadkiem. Policja w takiej sytuacji zastaje miejsce zmienione przez ingerencję służb ratunkowych, które w ramach swoich działań i oczywistej priorytetowości ratowania zdrowia i życia mogą niemal całkowicie uniemożliwić odzyskanie informacji potrzebnych do ustaleń w sprawie popełnionego przestępstwa. Dodatkowo zachodzi podejrzenie, że w miejscach interwencji związanej z popełnieniem przestępstwa często może być wciąż obecny napastnik, co znów naraża pracowników Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej na potencjalne zagrożenia.
3. Ponad 1/3 respondentów nie mogła w należyty sposób przeprowadzić interwencji ratowniczej z powodu konieczności oczekiwania na Policję, z uwagi na bezpieczeństwo własne często nie podejmując akcji ratowniczej do czasu zabezpieczenia miejsca zdarzenia lub zatrzymania „aktywnego”, tj. stwarzającego zagrożenie, podejrzanego. Podniesienie kompetencji w zakresie deeskalacji groźnej sytuacji mogłoby doprowadzić do przyspieszenia niesienia pomocy osobom poszkodowanym.
4. Znaczna część ankietowanych spotkała się w swojej pracy z pretensjami ze strony Policji, która zarzucała im zmianę miejsca czynu w stopniu uniemożliwiającym przeprowadzenie kompletnego śledztwa. Nie można tego jednak rozpatrywać jako złej woli pracowników służb interwencyjnych, a jedynie jako przejaw braku świadomości i wiedzy w zakresie poruszania się na miejscu popełnienia przestępstwa.

Oznacza to, że choć niewątpliwym priorytetem jest ratowanie zdrowia i życia ludzi, to w wielu sytuacjach dałoby się uniknąć zachowań ratowników i strażaków naruszających ślady i dowody przestępstwa, co w kontekście wymiaru sprawiedliwości również jest działaniem priorytetowym na rzecz poszkodowanych lub innych osób znajdujących się na miejscu interwencji służb.

5. Badania wskazują, że w miejscach wspólnych interwencji służb ratunkowych i Policji występują bariery komunikacyjne, niechęć do podejmowania współpracy lub wzajemne lekceważenie. Jednocześnie na podstawie badań można stwierdzić, że istnieją dobre praktyki komunikowania podczas wspólnych interwencji i to z nich należałoby korzystać, stawiając je jako wzór we wszystkich projektowanych rozwiązaniach systemowych.
6. Znaczna część badanych nie może dojść do porozumienia z organami ścigania w kwestii ustalenia priorytetów interwencji. Wskazuje to na brak przejrzystych procedur w miejscach wspólnych działań i konieczność wprowadzenia rozwiązań usprawniających obopólne działania służb.
7. Policja i pracownicy organów ścigania na miejscu wspólnych działań dają czytelne i jasne wskazówki pracownikom służb interwencyjnych, co świadczy o ich kompetencji w tym zakresie i ich gotowości do instruowania pozostałych uczestników interwencji. W kontekście odbywanych obowiązkowo przez policjantów szkoleń z kwalifikowanej pierwszej pomocy – ocena pilności interwencji medycznej wobec znajdujących się na miejscu interwencji osób również może być wysoce adekwatna do rzeczywistych potrzeb weryfikowanych przez medyków. W momencie jednak, w którym to służby ratunkowe znajdują się jako pierwsze na miejscu zdarzenia, co zdarza się często, ich pracownikom brakuje wiedzy na temat postępowania w miejscu popełnienia przestępstwa i nie można mówić o żadnym niezbędnym minimum zabezpieczonym dla celów wykrywczych. Podniesienie wiedzy w tym zakresie o zaledwie podstawy mogłoby się przyczynić do znacznego wzrostu jakościowego wspólnej interwencji i jej zróżnicowanych interesów.
8. Pracownicy służb ratunkowych spotykają się w swoich, wspólnych z Policją, działaniach z całym wachlarzem przestępstw. Jeśli więc często interwenują oni w sytuacji, gdy popełnienie przestępstwa jest pewne, zachodzi znaczne prawdopodobieństwo, że podczas swoich zwykłych interwencji również się z tym zjawiskiem spotykają. Tym samym konieczne jest podniesienie kompetencji pracowników służb interwencyjnych w zakresie rozpoznawania tych przestępstw, nie tylko na zasadzie doświadczeń własnych, ale na podstawie rzetelnej wiedzy z zakresu przede wszystkim kryminalistyki, medycyny sądowej czy psychologii.

4.4. Wnioski dotyczące występowania i rozpoznawania przestępstw na miejscu interwencji (sekcja D)

1. Zdecydowana większość pracowników Straży Pożarnej i Pogotowia Ratunkowego, bazując na swoich doświadczeniach życiowych i zawodowych, wysuwa podczas swoich interwencji podejrzenie, że ma do czynienia z łamaniem prawa. Każdy człowiek, który zetknie się z oznakami popełnienia przestępstwa, ma potencjał jego rozpoznania. Nie sposób zignorować śladów znęcania się widocznych na ciele czy zachowania i wypowiedzi sugerujących spotkanie z ofiarą przemocy. Większość przesłanek jest jednak bardzo subtelna i nieoczywista, potrzeba więc nabycia

odpowiednich narzędzi i wiedzy, aby je spostrzec. To właśnie pracownicy służb ratunkowych ze względu na charakter ich działań mają największe szanse spotykania się z tym zjawiskiem, na różnym poziomie „zauważalności”, więc to oni powinni zostać wyposażeni w wiedzę i narzędzia, które pozwolą skutecznie działać w takich sytuacjach.

2. Wiele znamion popełnienia przestępstw pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej dostrzegają już teraz, bez żadnego przeszkolenia. Przeważająca większość dotyczy przemocy domowej, wobec której wciąż brakuje systemowych, skutecznych rozwiązań. Pomoc społeczna i Policja nie docierają do wielu miejsc, które wymagają interwencji ze względu na brak informacji o konieczności jej przeprowadzenia, a nie sposób rutynowo kontrolować wszystkich. W związku z tym pracownicy Pogotowia Ratunkowego czy Straży Pożarnej, przy niewielkiej liczbie dodatkowych kompetencji i procedur, mogą się stać niemal wykonawcami losowej kontroli przemocy domowej na ogromną skalę. Ich potencjał wykrywczy jest ogromny, a korzyści z działań raportujących w kwestiach przemocy domowej wymierne w kontekście holistycznego jej przeciwdziałania. Podobnie rzecz się ma w kwestiach innych przestępstw, gdzie doświadczenie i logika pracowników służb interwencyjnych przekładają się na ich wykrywanie. Ten potencjał jest nie do przecenienia w kontekście współpracy z organami ścigania – nie tylko wykrywania przestępstw na wczesnym etapie, ale i procedowania w kierunku ich neutralizowania, poprzez takie działania jak zabezpieczanie śladów i dowodów, praca z osobowymi źródłami informacji czy deeskalacja czynów sprawy.
3. Choć w zdecydowanej części przypadków pracownicy służb ratunkowych, którzy doznawali subiektywnego odczucia, że mają do czynienia z popełnieniem przestępstwa, wzywali Policję, to ok. 1/4 respondentów takiego kroku nie podjęła, potencjalnie przyczyniając się do zasilenia ciemnej liczby przestępstw. Brak wiedzy i jasnych procedur na temat reagowania, w często bardzo nieoczywistych sytuacjach związanych z możliwością popełnienia przestępstwa, może skłaniać do niereagowania i zawężania działań do tych wypracowanych i zgodnych ze znanymi procedurami. Kolejnym powodem może być niechęć podejmowania dalszych kroków wynikających ze zgłoszenia swoich podejrzeń i obejmujących zeznania na Policji czy wezwania sądowe. Następnym czynnikiem może być lęk o konsekwencje, czyli np. zemstę sprawców, oskarżonych lub podejrzewanych o dany czyn przestępczy osób, a także niejasność w obowiązkach interweniowania danych służb wobec przemocy domowej. Z pewnością wiedza i procedury, które gwarantują bezpieczeństwo pracowników Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej, a także wyraźne wytyczne określające, w jakich sytuacjach należy zwrócić się do jakiej służby, przyczyniłyby się pozytywnie do chęci zgłaszania swoich podejrzeń.
4. Nie sposób oczekiwać od pracowników służb interwencyjnych, że wykażą się ponadprzeciętnym zaangażowaniem i zwrócą się do instytucji, co do których nie wiedzą, jak działają w kwestii doznanego poczucia obcowania z popełnionym przestępstwem. Niemal 1/5 respondentów, która miała takie subiektywne odczucie, nie tylko zareagowała, ale też – na własną rękę i bez wcześniejszego przeszkolenia – wyszukała i podjęła trud zawiadomienia innych służb odpowiedzialnych za szeroko pojętą pomoc społeczną. Ten potencjał zasługuje na zauważenie, docenienie i dalsze pokierowanie w bardziej kompetentnym wymiarze.

4.5. Wnioski dotyczące rozwoju kompetencji w rozpoznawaniu przestępstw na miejscu interwencji (sekcja E)

1. Zdecydowana większość pracowników służb ratunkowych dostrzega potencjał nowej wiedzy i zauważa zapotrzebowanie we wskazanym obszarze wykrywania przestępstw.
2. Pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej są otwarci na zdobywanie nowych kompetencji, a ich rozwój jest mile widziany.
3. Chęć zaangażowania się w idee podnoszące jakość interwencji, rozumianej jako holistyczna odpowiedź na potrzeby osób poszkodowanych, jest niezmienna i niezależna od motywacji pieniężnej. Niemniej czynnik ten spowodował pogłębienie deklaracji chęci podjęcia nowych zadań w zamian za dodatkowe uposażenie, co świadczy o tym, że mógłby się przyczynić do znacznego zainteresowania pracowników służb nowymi kompetencjami.
4. Około 1/4 respondentów ma obiekcje w kwestii podnoszenia kompetencji w obszarze wykrywania przestępstw i nie uważa, by było to konieczne z punktu widzenia dobra interwencji ratowniczej. Głównym argumentem wysuwanym przez te osoby jest nadmiar obowiązków, które już teraz przyczyniają się do rozmycia granic kompetencji między specjalistami różnych dziedzin, a które mogą dodatkowo spowalniać realizację głównego celu interwencji ratowniczej.

5. Potencjalne korzyści nowej perspektywy wykrywania przestępstw

W wyniku moich dociekań stwierdzam, że niewątpliwie brakuje prostych i skutecznych narzędzi, którymi mogliby dysponować interweniujący, a które pomogłyby wykrywać przestępstwa na wczesnym etapie. Moją propozycją jest stworzenie podręcznika oraz szkoleń dla personelu służb ratowniczych, a także wprowadzenie tych zagadnień do podstawy programowej adekwatnego toku studiów. W podręczniku oraz podczas szkoleń i zajęć akademickich poruszone zostałyby tematy związane z rozpoznawaniem przestępstw (w oparciu o ekspercką wiedzę naukowców i praktyków poszczególnych dziedzin), określaniem priorytetowości zadań na miejscu akcji ratowniczej w kontekście nowych działań, podstawami kryminalistyki, poruszaniem się na miejscu czynu, dokumentacją śladów, pracą ze świadkiem i osobą podejrzaną o bycie sprawcą, metodami deeskalacji sytuacyjnej, a także jasnymi procedurami współpracy z organami ścigania w zakresie zgłaszania możliwości popełnienia przestępstwa.

Dodatkowo należałoby również stworzyć krótkie, proste arkusze zgłoszeń podejrzenia popełnienia przestępstwa dla personelu służb ratunkowych (docelowo dostępne również na Oddziałach Ratunkowych, Izbach Przyjęć i wszystkich oddziałach szpitalnych oraz w placówkach medycznych, na których może pojawić się pacjent, wobec którego stosowano przemoc), które w sposób uproszczony mogłyby być przekazywane organom ścigania i zespołom interdyscyplinarnym w zakresie pomocy społecznej (wraz z załączoną dokumentacją, np. zdjęciową – o ile jej zgromadzenie jest możliwe podczas działań ratowniczych; do rozważenia wdrożenie stosowania kamer nasobnych) i być traktowane jako pełnoprawna dokumentacja dowodowa, w związku z którą należy podjąć dalsze kroki interwencyjne. Potencjalne korzyści wypływające z podjęcia i wdrożenia takich działań to m.in.:

- zwiększona i jakościowa ujawnialność przestępstw;
- poprawa wykrywalności poprzez zwiększoną ilość wartościowych informacji przekazywanych przez przeszkolone w tym zakresie osoby;
- podniesiony komfort zabezpieczania śladów i dokumentacji poprzez ograniczenie naruszeń miejsca popełnienia przestępstwa;
- usprawnienie współpracy służb ratowniczych z organami ścigania w zakresie interwencji związanych z popełnieniem przestępstwa;
- usprawnienie współpracy służb ratowniczych z ośrodkami pomocy społecznej.

6. Zakończenie

Polskie prawo dysponuje szerokim wachlarzem możliwości w zakresie tworzenia nowych wytycznych wszędzie tam, gdzie zaistnieje taka potrzeba, zwłaszcza w kontekście potencjalnych korzyści w postaci podniesienia poziomu bezpieczeństwa obywateli i wykrywalności przestępstw. Zaś interdyscyplinarność specjalistów w dziedzinach prawa, kryminalistyki, zarządzania kryzysowego czy medycyny ratunkowej daje nadzieję, że zaplecze merytoryczne, którym dysponują naukowcy tych i pokrewnych dziedzin, może przełożyć się na skuteczne wdrożenie istotnych dla tego celu procedur. Chęci ratowników i strażaków do przyswajania nowej wiedzy w ramach wykonywanych zadań są duże, a ich potencjał dostrzegania znamion przestępstw – co pokazały moje badania – już w tej chwili jest istotny.

W toku moich badań dało się zauważyć, że zagrożenie przez czynnik ludzki podczas działań ratowniczych jest bardzo duże, a interweniujący często sami muszą podejmować kroki w celu jego neutralizacji. Z tej perspektywy wysoce zasadnym wydaje się pogłębienie wiedzy teoretycznej i praktycznej personelu służb ratowniczych z zakresu skutecznych technik odpierania agresji, deeskalacji sytuacyjnej i możliwości postępowania z agresorem. W mojej opinii dotychczasowe rozwiązanie w postaci szkoleń z samoobrony, które wprowadzają uczelnie wyższe w toku nauki ratowników [24] to jednak za mało – poza prawem do przeprowadzenia ujęcia obywatelskiego, które posiada każdy człowiek [25] i ochroną, którą daje zapis o nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego [26], ratownicy i strażacy nie mają bowiem żadnych dodatkowych uprawnień, które pozwalałyby im adekwatnie reagować w zderzeniu z agresją ze strony osób znajdujących się na miejscu zdarzenia. Sądzę więc, że wyposażenie pracowników służb ratowniczych w podstawowe środki przymusu bezpośredniego (a także wiedzę niezbędną do ich wykorzystania w celu obrony własnej oraz przeciwdziałania przestępstwom i prawo do użycia ich zgodnie z tym przeznaczeniem) w znacznym stopniu przełożyłoby się na bezpieczeństwo własne pracowników i pozytywnie wpłynęło na skuteczność w zwalczaniu przestępstw.

Przeprowadzone przeze mnie badania pokazały, że zapotrzebowanie na poszerzenie działań służb ratowniczych w zakresie wykrywania przestępstw jest znaczne – dostępna literatura naukowa nie podejmuje tematu (opisywane zjawiska dotyczą osi przestępstw popełnianych przez ratowników/strażaków lub wobec ratowników/strażaków), zaś w wyniku obserwacji dało się zauważyć, że medycy nie wiedzą jak interweniować lub nie korzystają z już wypracowanych rozwiązań, takich jak np. procedura „Niebieskiej Karty”. Nie ma się jednak czemu dziwić – dynamika interwencji ratowniczych często wypełnia każdą chwilę podejmowaniem działań mających na celu podtrzymanie zdrowia i życia poszkodowanych, trudno znaleźć w niej czas na rozważanie dodatkowych

aspektów, zwłaszcza że sama Niebieska Karta to obszerna dokumentacja, którą niełatwo wypełnić bez głębokiego wnikięcia w jej instrukcję.

Dodatkowo interweniujący ratownicy czy strażacy nie są szkoleni w zakresie rozpoznawania przestępstw, zarówno w toku nauki, jak i późniejszej pracy zawodowej [27, 28]. Jedyne inicjatywy oddolne w tym zakresie są przeprowadzane w wyniku subiektywnej chęci działania w obliczu dostrzegania znamion łamania prawa. Sugeruje to, że istnieje przestrzeń, w której da się przeprowadzić akcję ratowniczą z jednoczesnym zareagowaniem na nie, bez naruszania priorytetowości działań ratowniczych, kiedy działa pewien automatyzm oceny sytuacji – zwłaszcza w kontekście danych, z których wynika, że służby ratownicze dosyć często przybywają na miejsce akcji przed Policją (o ile wezwanie zakłada jej udział).

Ankietowani ratownicy i strażacy, którzy wykazywali subiektywne odczuwanie obcowania ze znamionami przestępstwa, częściej i chętniej podejmowali kroki je neutralizujące. Osoby dostrzegające znamiona przestępstwa często dostrzegały wiele ich przejawów, były bardziej wyczulone na ich obecność. Z kolei w grupie osób ze stażem powyżej 10 lat dało się dostrzec tendencję do postawy negującej jakiegokolwiek niepożądane zjawiska – zarówno znamiona przestępstw, jak i bezpośrednią przemoc ze strony osób na miejscu zdarzenia. Trudno jest jednak uwierzyć, że strażak z ponad 10-letnim doświadczeniem nigdy nie interweniował w związku z podpaleniem lub nie podejrzewał go. Nasuwa to wniosek, że może brakować podstawowych szkoleń w zakresie definiowania pewnych działań jako przestępstw lub że niewielki odsetek ratowników czy strażaków woli „nie widzieć” pewnych zjawisk – to z kolei może być podyktowane niechęcią do składania zeznań (dojazd poza godzinami pracy, potencjalne narażenie na nieprzyjemności, dodatkowe działania bez gratyfikacji).

Stworzenie zintegrowanego systemu wczesnego wykrywania przestępstw jest szansą na zoptymalizowanie współpracy organów ścigania i służb ratowniczych na terenach obopólnych interwencji oraz na wzrost skuteczności zwalczania przestępczości przy jednoczesnym zachowaniu priorytetu działań ratowniczych. Aby to osiągnąć potrzeba również zwiększonych starań w obszarze wspólnych ćwiczeń i głębszego wnikięcia we wzajemne działania służb ratowniczych. Optymalizacja zadań w tym zakresie mogłaby znacząco poprawić jakość interwencji w aspekcie współpracy zaangażowanych w nią służb. Dotychczasowym przykładem takiej interdyscyplinarnej płaszczyzny wspólnych działań, obok zatrudniania ratowników medycznych w ramach specjalistycznych jednostek i służb [29], jest kwalifikowana pierwsza pomoc. Stanowi ona zestaw czynności medycznych – bardziej zaawansowanych niż pierwsza pomoc – dla osób bez specjalistycznego wykształcenia medycznego pracujących w jednostkach współpracujących z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego [30]. Moją propozycją jest zatem wprowadzenie równie uproszczonych procedur postępowania w sytuacji podejrzenia przestępstwa dla służb ratowniczych, które nie tylko mogłyby pomóc wykrywać przestępstwa na wczesnym etapie, ale też ułatwić znacząco pracę organów ścigania.

Sednem moich rozważań i wniosków płynących z niniejszego artykułu jest wskazanie zapotrzebowania na zmiany w dotychczasowym sposobie postępowania na miejscu interwencji w kontekście reakcji na zjawiska związane z łamaniem prawa. Potrzeba także stworzenia innowacyjnych rozwiązań prawno-administracyjnych umożliwiających wdrożenie adekwatnych procedur postępowania. Potencjał wykrywania przestępstw w toku działań ratowniczych uważam za wart dalszych badań i dyskusji.

Literatura

1. Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli. Funkcjonowanie systemu ratownictwa medycznego, Warszawa 2020.
2. Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli. Funkcjonowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Warszawa 2021.
3. Art. 15 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2021 r., poz. 2053 z późn. zm.).
4. Art. 17, 18 i 31 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1737).
5. Łódzki Urząd Wojewódzki, *Procedura współpracy jednostek systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne z jednostkami współpracującymi z systemem*, Łódź 2019.
6. Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli. *Organizacja i przygotowanie do działań ratowniczych na autostradach i drogach ekspresowych*, Warszawa 2017.
7. Marek Z., Kłys M., *Opiniowanie sądowo-lekarskie i toksykologiczne*, Wolters Kluwer, Kraków 2001, s. 11-50.
8. Art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (Dz. U. z 2021 r., poz. 790 z późn. zm.).
9. Art. 193 par. 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 534 z późn. zm.).
10. Art. 195 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 534 z późn. zm.).
11. Dudzik I., Bielecka G., *Przejawy przemocy domowej w Polsce*, Edukacja. Terapia. Opieka. Teoretyczne Aspekty i Praktyczne Konteksty Przemocy w Różnych Środowiskach Społecznych, 2, 2020, s. 70–80.
12. Biskupska M., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie – rola profesjonalistów podstawowej opieki zdrowotnej*, Nowiny Lekarskie, 3(82), 2013, s. 246–252.
13. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2021 r., poz. 1249).
14. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, kwalifikacji osób zatrudnionych w tych ośrodkach, szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie oraz kwalifikacji osób prowadzących oddziaływanie korekcyjno-edukacyjne (Dz. U. z 2011 r. Nr 50, poz. 259).
15. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1245).
16. Sasal H.D., *Niebieskie Karty: przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005.
17. Bronowska-Garnarcz A., Garnarcz J., *Tajemnica zawodowa w medycynie*, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, 4(36), 2019, s.23-38.
18. Kocańda K., *Tajemnica lekarska jako jedna z kluczowych powinności lekarza*, Folia Cardiologica, 6(13), 2018, s. 602-605.
19. Stojer-Polańska J. (red.), *Przypadki kryminalne. Rola współpracy w badaniu ciemnej liczby przestępstw*, Silva Rerum, Poznań 2016.
20. Luzar A., Bartyńska K., *Bezpieczeństwo dzieci – oczko w głowie ratowników*, [w:] Stojer-Polańska J. (red.), *Przypadki kryminalne. Ciemna liczba przestępstw przeciwko bezbronnym*, Silva Rerum, Poznań 2020, s. 87-95.

21. Wnukowski K., Kopański Z., Brukwicka I., Sianos G., *Zagrożenia towarzyszące pracy ratownika medycznego – wybrane zagadnienia*, Journal of Clinical Healthcare, 3, 2015, s. 10-16.
22. Frydrysiak K., Grzeškowiak M., Podlewski R., *Agresja pacjentów zagrożeniem w pracy zespołów ratownictwa medycznego*, Anestezjologia i Ratownictwo, 8, 2014, s. 381-391.
23. Mikos M., Kopacz P., Żurowska M., *Problematyka agresji wobec ratowników medycznych w zespołach ratownictwa medycznego*, Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka, 2, 2018, s. 57-65.
24. Warszawski Uniwersytet Medyczny, *Przewodnik dydaktyczny dla studentów kierunku ratownictwo medyczne. Studia pierwszego stopnia*, Warszawa 2013.
25. Art. 243 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 534 z późn. zm.).
26. Art. 222 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2021 r., poz. 2345 z późn. zm.).
27. Uchwała nr 461/2013 Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 marca 2013 roku dotycząca propozycji wzorcowych opisów efektów kształcenia dla kierunku studiów ratownictwo medyczne.
28. Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, *Program szkolenia podstawowego w zawodzie strażak*, Warszawa 2020.
29. Art. 11 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.).
30. Art. 14 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.).

Nowa perspektywa wykrywania przestępstw: potencjał służb ratowniczych

Streszczenie

Niniejszy artykuł wylania nową płaszczyznę współpracy służb ratowniczych z organami ścigania w zakresie interwencji związanych z popełnieniem przestępstwa. Dotychczasowe rozwiązania wymagają uzupełnienia luk, które zostały dostrzeżone w toku analizy wyników autorskiego badania. Celem niniejszego artykułu jest rozważenie zasadności wyposażenia służb ratowniczych – i organów współpracujących z nimi w zakresie podejmowanych interwencji – w zaplecze merytoryczne i proceduralne do kompetentnego wykrycia znamion przestępstwa oraz adekwatnego postępowania z osobami obecnymi na miejscu zdarzenia (które jest jednocześnie miejscem czynu) i potencjalnymi śladami lub dowodami łamania prawa. Stworzenie zintegrowanego systemu wczesnego wykrywania przestępstw jest szansą na zoptymalizowanie współpracy organów ścigania i służb ratowniczych na terenach obopólnych interwencji, a także na wzrost skuteczności ujawniania i zwalczania przestępczości przy jednoczesnym zachowaniu priorytetów właściwych danym służbom.

Słowa kluczowe: wykrywanie przestępstw, procedury współpracy służb ratowniczych, edukacja kryminalistyczna służb ratowniczych, ratownictwo medyczne, straż pożarna

A new perspective on crime detection: the potential of emergency services

Abstract

This paper focuses on defining a new perspective for cooperation between rescue services and law enforcement in the field of interventions related to the commission of a crime. The existing solutions require filling the gaps that were noticed in the course of the analysis resulting from own research. The purpose of this paper is to consider the legitimacy of equipping rescue services – and the bodies cooperating with them in the field of interventions – with substantive and procedural tools for competent detection of a crime and adequate attitude toward people present at the place of the incident (which is also the scene of the crime) and potential traces or evidence of breaking the law. The creation of an integrated system of early crime detection is an opportunity to optimize the cooperation of law enforcement bodies and rescue services in the areas of mutual interventions, and to increase the effectiveness of disclosing and combating crime, while maintaining the relevant priorities of each service.

Keywords: crime detection, rescue services cooperation procedures, forensic education of rescue services, medical emergency, fire brigade

Proces podejmowania decyzji przestępczej. Analiza jakościowa wywiadów narracyjnych przestępców gospodarczych

1. Wprowadzenie

Proces podejmowania decyzji jest przedmiotem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych. Wiedza na temat tych procesów jest bardzo zróżnicowana i złożona. Poznanie procesów decyzyjnych daje możliwość lepszego zrozumienia postrzegania przez sprawców rzeczywistości przestępczej i rozumienia osobistej roli w tej przestrzeni. Stwarza możliwość rozpoznania czynników wpływających na przebieg procesu podejmowania decyzji przestępczych, w tym również na rozpoznanie zniekształceń poznawczych, które to zniekształcenia ułatwiają łamanie norm prawnych.

Rozmiary przestępczości gospodarczej są trudne do określenia. Mimo tego statystyki policyjne wskazują na to, że liczba tych przestępstw wzrasta z roku na rok [1]. W związku z tym, że przestępcy gospodarczy zmieniają swoje działania, dostosowując się do zmiennej sytuacji społecznej, ekonomicznej i prawnej, formy tej kategorii przestępstw ciągle ewoluują [2].

Proces podejmowania decyzji jest kwestią bardzo szeroką, a jego analiza wymaga uwzględnienia różnych czynników które są z nim związane. W zależności od przyjętego podejścia do analizy decyzji, czy to normatywnego, czy opisowego – jego eksploracja będzie różnić się od siebie. Badanie procesu decyzyjnego może obejmować analizę zarówno każdej z występujących faz, jak i elementów, które składają się na jego przebieg, a także różnych uwarunkowań, m.in. psychologicznych i społecznych.

Proces decyzyjny aktualnie wyjaśnia się i opisuje z różnych perspektyw naukowych. Warto jednak w analizie uwzględnić jego interdyscyplinarny charakter, aby całościowo spojrzeć na tak szeroką tematykę.

2. Proces podejmowania decyzji przestępczej – ewolucja podejścia do racjonalnego wyboru

Traktowanie przestępcy jako tego, który w sposób racjonalny podejmuje swoje decyzje zostało opisane w filozofii użyteczności J. Benthama, który to filozof uznał, że celem człowieka jest dążenie do szczęścia, przyjemności i unikania bólu. Człowiek to istota racjonalna, która w swoich decyzjach zastanawia się nad zyskami i stratami, jakie wynikają z danej decyzji. G.S. Becker w swoich pracach (1968, 1976, 1990) opisał koncepcję racjonalnego przestępcy, z której dowiadujemy się tego, że przestępca działa, gdy analiza korzyści i strat jest dla niego korzystna [3-5]. Zatem prawo jest łamane, gdy korzyści z przestępstwa są wyższe niż potencjalne straty. W tym ujęciu przestępca działa racjonalnie i jest zdolny do aktualizacji swojego wyobrażenia na temat prawdopodobieństwa wystąpienia konsekwencji swoich decyzji. Czynniki, które mogą

¹ agnieszka.tajak-bobek@up.krakow.pl, Instytut Spraw Społecznych, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, www.iss.up.krakow.pl.

być brane pod uwagę przy ocenie oczekiwanej użyteczności to m.in. koszty kary, prawdopodobieństwo schwytania czy ukarania [6]. Ekonomiczna teoria przestępczości wskazuje na to, że motywacja przestępcy zbyt nie różni się od motywacji osób nie łamiących prawa. Pojawiająca się różnica dotyczy postrzegania kategorii ryzyka, gdyż przestępcy są bardziej skłonni do zachowań ryzykownych [7].

Gdy bierze się pod uwagę różnorodność wartości, osobistych doświadczeń, to racjonalny wybór prezentuje się jako proces bardziej kompleksowy aniżeli prosta kalkulacja zysków i strat. Jednostkowe postrzeganie zysków i strat jest ograniczone chociażby ze względu na limit czasowy działania czy też możliwości dostępu do informacji. Między innymi te ograniczenia mają wpływ na racjonalność podejmowania decyzji przestępczych [8].

Model racjonalnego przestępcy ma kilka założeń. Po pierwsze przestępca, który łamie prawo zna konsekwencje swojego czynu, czyli potencjalną karę. Dodatkowo szacuje prawdopodobieństwo złapania, orzeczenia i wykonania kary. Po drugie przestępca musi być w chwili działania poczytalny, jego poczytalność nie może być ani wykluczona, ani ograniczona. Wyklucza się również tych sprawców, którzy działają w afekcie czy są nieletni. W tym ujęciu elementami determinującymi przestępczość jest zarówno wysokość kary, jak i prawdopodobieństwo ukarania sprawcy [9].

Dociekania na temat podejmowania decyzji przez dłuższy czas były zdominowane przez teorię użyteczności (1944), której twórcy – J. von Neumann i O. Morgenstern – uważali, że racjonalny człowiek zawsze wybiera alternatywę przynoszącą mu większe korzyści [10]. Uzupełnieniem tej teorii była teoria perspektywy (1979), która została sformułowana przez D. Kahnemana i A. Tversky'ego [11]. W teorii tej znajduje się opis wielu nieracjonalnych zachowań ludzkich oraz opis błędów decyzyjnych. Prospect Theory zastępuje funkcję użyteczności występującą u J. von Neumana i O. Morgensterna funkcją wartości przebiegającą inaczej w sferze zysków i strat. D. Kahneman i A. Tversky piszą o heurystycznych metodach wnioskowania (1979, 1992), które to metody łączą się z zaburzeniami poznawczymi i cechują ludzkie procesy myślenia, a tym samym podejmowanie decyzji [11, 12].

Kolejną teorią, która nawiązuje do racjonalnego wyboru jest model R.L. Matsuedy, D.A. Kreagera, D. Huizingi (2006; 2008) [13]. Model ten zakorzeniony jest w bayesowskim (T. Bayes) myśleniu odwołującym się do zasad prawdopodobieństwa warunkowego. Według tej koncepcji człowiek automatycznie aktualizuje swoje wyobrażenie o prawdopodobieństwie wystąpienia danych zdarzeń wraz z pojawieniem się nowych informacji. Jednostki aktualizują wyobrażenie o ryzyku, np. ryzyku aresztowania na podstawie zgromadzonych do tej pory informacji, które są aktualizowane i mogą mieć znaczenie dla zmiany postrzegania ryzyka i szacunku prawdopodobieństwa pojawienia się danego zdarzenia. Według modelu racjonalnego wyboru (Matsueda i in., 2014; 2006; 2013) na postrzeganie ryzyka wynikającego z przestępstwa i na samą decyzję o jego popełnieniu wpływa kilka czynników, m.in. przeszłość kryminalna, ilość dokonanych przestępstw, kategoria dokonanego czynu, uwarunkowania powodzenia przestępstwa (wskaźnikami są: wiedza o zagrożeniu aresztowaniem, subiektywne szacowanie prawdopodobieństwa powodzenia przestępstwa, własna ocena swoich umiejętności, dobrze zapamiętane szczegóły z przestępstwa, ocena okoliczności danego przestępstwa i pojawienie się planu działania), informacje pochodzące z kariery przestępczej, kalkulacja zysków i strat [14, 15].

W procesie podejmowania decyzji znaczenie mają również czynniki osobowościowe, do których można zaliczyć przestępczy styl myślenia, definiowany jako *zawartość, treść myślenia (myśli) i proces prowadzący do inicjacji i utrzymania zachowania charakteryzującego się notorycznym łamaniem prawa* [16, s. 49]. G. Walters (1990) uważa, że przestępca charakteryzujący się przestępczym stylem życia ma takie cechy jak: brak odpowiedzialności, pobłażanie sobie, zuchwałość, narzucanie się innym czy notoryczne łamanie prawa [17]. Przestępczy styl życia, według koncepcji Waltersa, jest predyktorem zachowań niezgodnych z prawem i wiąże się z przejawianiem przez sprawców ośmiu wzorców poznawczych: uśmierzaniem, odcięciem, roszczeniowością, zorientowaniem na siłę, sentymentalizmem, hiperoptymizmem, indolencją poznawczą i brakiem ciągłości działania. Dla kształtowania się przestępczego stylu myślenia ma znaczenie środowisko rodzinne, a szczególnie międzypokoleniowa transmisja zachowań, postaw i procesy uczenia się społecznego [16].

Proces decyzyjny można podzielić na kilka elementów w zależności od przyjętej koncepcji. O. Svenson (1992) przedstawił proces w trzech fazach, tj. przeddecyzyjnej, decyzyjnej i postdecyzyjnej [18]. Jednak warto podkreślić, że to w fazie środkowej ma miejsce dokonanie wyboru i konkretne działania. Właściwy proces decyzyjny polega na wyborze, który jest z punktu widzenia decydenta najbardziej korzystny. Proces decyzyjny niezależnie od kontekstu, w którym się pojawia, jest bardzo złożony i posiada w swojej strukturze następujące elementy: decydent, funkcja użyteczności, zbiór sposobów działania, elementy świata zewnętrznego i niepewność co do świata zewnętrznego [19].

Badania nad przestępczością wywołały rozwój niektórych dziedzin nauk. Proces podejmowania decyzji przestępczej jest procesem bardzo złożonym, do jego analizy potrzebne jest podejście interdyscyplinarne. Łączenie różnych podejść do badania procesu podejmowania decyzji przestępczej może stać się kluczem do lepszego zrozumienia i poznania rzeczywistości przestępczej i przyczynić się do zmniejszenia poziomu recydywy.

3. Metodologia

Artykuł prezentuje część wyników badań własnych, które dotyczyły postrzegania procesu decyzyjnego i jego uwarunkowań przez sprawców przestępstw przeciwko mieniu, przestępstw gospodarczych oraz przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu – w tym osoby pierwszy raz skazane i recydywiści penitencjarni². Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu wyniki badań dotyczą tylko przestępców gospodarczych i ich narracyjnej perspektywy. Poniżej przedstawiono odpowiedź na pytanie, jak przebiega proces podejmowania decyzji przestępczej w grupie przestępców gospodarczych (w tym osób pierwszy raz skazanych i recydywistów penitencjarnych).

Badania przeprowadzono w polskich zakładach karnych: Kraków-Nowa Huta, Kraków-Podgórze, Tarnów-Mościce, Nowy Wiśnicz, Trzebinia. W niniejszym opracowaniu zaprezentowana analiza jakościowa została wykonana na 19 wywiadach, które zawierały istotne dane z punktu widzenia problemu badawczego. Dobór próby badawczej był celowy. Za kryterium wybrano rodzaj popełnionego czynu oraz przeszłość kryminalną.

W prezentowanych badaniach zastosowano metodologię jakościową i wykorzystano metodę wywiadu pogłębionego z elementami wywiadu narracyjnego. Wykorzystane

² Wyniki badań do pracy doktorskiej pt. „Charakterystyka i uwarunkowania procesu podejmowania decyzji przestępczej. Znaczenie dla oddziaływań resocjalizacyjnych”.

badania narracyjne pozwoliły uzyskać obraz postrzegania przez badanych rzeczywistości przestępczej oraz podejmowanych decyzji.

Przeprowadzone wywiady zostały nagrane i przeanalizowane w programie MaxQuda 11, za pomocą którego sprawdzono rzetelności kodowania (istnienie kodu w dokumentach: 96%; częstotliwość kodu w dokumentach: 90%; zgodność zakodowanych segmentów wypowiedzi: 79%). Do analizy wykorzystano kody, które wynikały z przeglądu literatury oraz nowe kody, które pojawiły się w trakcie badania.

4. Wyniki badań

Zaprezentowane wyniki badań dotyczą postrzegania przez sprawców procesu podejmowania decyzji przestępczej, w tym: przygotowania działania, zbioru opcji działania, przebiegu przestępstwa, tego, co utrudniło/ułatwiło działanie, realnych konsekwencji działania, wątpliwości co do swoich decyzji oraz oceny decyzji przestępczych.

W jakościowych badaniach wzięły udział jednostki pierwszy raz skazane, które dopuściły się oszustw kredytowych (n = 6) i oszustw, które były związane z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej (n = 5). Recydywiści penitencjarni to osoby, które dokonały oszustw kredytowych (n = 5) i zajmowały się praniem brudnych pieniędzy (n = 3).

W narracjach odnoszących się do oszustw kredytowych nie pojawiły się wyraźne różnice pomiędzy pierwszymi raz skazanymi a recydywistami penitencjarnymi. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że osoby badane zakwalifikowane jako pierwszy raz karane w rzeczywistości miały za sobą bogatą przeszłość kryminalną. W wywiadach narracyjnych badani opowiadali dodatkowo o przestępstwach, które popełniali, a za które do tej pory nie zostali ukarani. Jeśli już zostali ukarani, było to dawno temu, bo w młodym wieku. Przed oszustwami respondenci deklarowali popełnienie m.in. przestępstwa udziału w bójce czy kradzieży. W związku z tym oszuści zostali przedstawieni bez podziału na przeszłość kryminalną.

4.1. Przygotowanie działania

Intencjonalne działanie z jasno sprecyzowanym celem niejednokrotnie poprzedzone jest ciągiem czynności. Przygotowanie działania według badanych miało następującą postać:

A. przygotowanie materialno-formalne:

- inwestycja finansowa – OSZUSTWA KREDYTOWE: *Trzeba mieć pieniądze tak zwane na ruchy. Bo żeby mieć na ruchy, cokolwiek zrobić, to trzeba mieć pieniądze. To liczymy trzeba mieć od 3 do 4 tysięcy. Bo tak. Musi być samochód, musi być samochód zatankowany, trzeba znaleźć chłopa, trzeba go ubrać, trzeba mu dać zjeść, a jak on chce dalej gdzieś wsadzić go na hotel, opłacić hotel, a to się wszystko zwróci i jak to się mówi, ziarenka do ziarenka i urosnie kupka. I w ten sposób działałem. (lp. 87); PRANIE BRUDNYCH PIENIĘDZY: *Tu jest to, że trzeba mieć duży wkład. Bo tam ze 100 czy 200 czy z 1 mln nie ma co podchodzić do takiego interesu (lp. 18);**
- założenie fikcyjnej firmy / przejmowanie spółek – OSZUSTWA KREDYTOWE: *No zakładałem firmę (...). Pytam się kolegi. Można dać ogłoszenia w gazecie, w Internecie. Sam przyjąłem parę takich spółek na większą kwotę. (lp. 95); OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ: *Po prostu otwierałem firmę podajmy na to budowlaną, czy tam jakiegoś wynajem rzeczy (lp. 90);**

- czynności zmierzające do uzyskania zdolności kredytowej – OSZUSTWA KREDYTOWE: *Tak – uzbierałem większe kwoty i tą kwotą obracałem w kilku bankach. Większą kwotą obracałem, dzieliłem tak, żeby tam było (...). Przelewanie z kont na konta, uzyskiwanie zdolności kredytowej większych na firmę (lp. 95); Zaświadczenie tylko o zatrudnieniu ... lewe. No i tyle (lp. 20-recydywa);*
- zapoznanie się z prawem bankowym – OSZUSTWA KREDYTOWE: *Wstępując powiedzmy do banku, czy idąc do lizingu czyta się umowę, czyta się warunki zawarcia umowy. Wie się, wie na co trzeba się przygotować, co trzeba mieć, podaje na tacy (lp. 95);*
- przygotowanie „wspólnika-słupa” – OSZUSTWA KREDYTOWE: *Pierwsze jechałem do sklepu, musiałem go ubrać i jechałem do ciucholandu albo jechałem do media, do dużych sklepów takich (...), kupowałem, jak to było zależnie od pory roku, bo kupowałem tak jak teraz jest ciepło, maj, kupowałem mu tam spodnie, koszulę, skarpetki, buty, tego wychodziło niecałe sto pięćdziesiąt do siedemdziesięciu złotych. Ubierałem go, kupowałem sztuczne kluczyki, ja mu to dawałem od razu, nie kupowałem, miałem sztuczne kluczyki, kupowałem do audi, mercedesów tego, dawałem mu do ręki, że z tym ma wejść (...). A jeszcze zapomniałem, że jeszcze musiałem golić ich (...)* (lp. 87).

Badani zwracali uwagę na konieczność przygotowania się do popełnienia przestępstwa, które miało zwiększyć szanse na powodzenie działania. Przygotowując się, musieli dokonać różnego rodzaju inwestycji finansowych. Badani zakładali fikcyjne firmy, przejmowali funkcjonujące spółki. Należało się także przygotować pod względem formalnym, co oznaczało podjęcie działania w celu budowania wiarygodności w oczach banku. Przed przestępstwem należało się również zapoznać z funkcjonowaniem środowiska bankowego.

Inne działania przygotowawcze były podejmowane w stosunku do osoby „wspólnika-ofiary” (chodzi o zaangażowanie w działania przestępcze osób uzależnionych od różnych substancji psychoaktywnych, głównie alkoholu). Tutaj warto było przede wszystkim dokonać inwestycji w to, aby taki wspólnik w oczach banku wyglądał wiarygodnie. Należy w tym miejscu rozgraniczyć przygotowanie osób, które nie do końca były świadome swoich czynów od przygotowania osób, które nie do końca były świadome swoich decyzji, tzn. „wspólników-ofiar”, czyli osoby, które zostały po części wykorzystane do zdobywania korzyści finansowych drogą nielegalną. Osoby takie były kierowane przez głównych organizatorów przestępstwa, podporządkowywały się ich poleceniom i nie angażowały się w planowanie przestępstwa, zgadzając się na wszystkie proponowane im rozwiązania.

B. przygotowanie sposobu na uniknięcie negatywnych konsekwencji:

- dokładne przygotowanie formalne – OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ: [Badacz: żeby nie dać się złapać trzeba] *Po prostu, żeby mieć wiarygodność na stronie danej, tak. Robię swoją stronę, żeby mieć wiarygodność ludzi (...). Tylko że musi być ta wiarygodność po prostu zrobiona w serwerach w różnych tam firmach (lp. 90);*
- zaangażowanie innych osób – OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ: *Komputer jeździł, że tak powiem z inną osobą, tylko on był na takiej zasadzie, że nikt przez 3 lata nie mógł mi*

teoretycznie nic udowodnić względem tego, że ja byłem dajmy na to w Krakowie na zakupach w Tesco, a pieniądze były wydawane w Gdańsku z bankomatu, no nie (...). No, wierzyli po prostu, że to jest inna osoba (lp. 90);

- zabezpieczenie się przed rozpoznaniem – OSZUSTWA KREDYTOWE: *Tak, tablice [Badacz: rejestracyjne], często... nigdy nie pozwalałem na to, żeby gościu patrzył mi na tablice. Czyli auto stawiałem tak, jak wysiadaliśmy, to nigdy nie pozwalałem, żeby mi zachodziło auto. Bo bałem się, że są ludzie, którzy idą, pamięć fotograficzną mają i spojrzysz raz i zapamięta. Często sam ublaçałem rejestrację, czyli polaćem wodą i kurzem, miotłę brałem, podkurzałem tak brudną rejestrację (lp. 87);*
- obserwacja drogi ucieczki – OSZUSTWA KREDYTOWE: *Jak jechałem autem, ja obserwowałem jakie auta, jak się zmieniają, czy jedzie dużo za mną, na przodzie mówiłem tak, Edek skręć (...)* (lp. 87).

Badani deklarowali, że aby uniknąć negatywnych konsekwencji należało skupić się wokół precyzyjnego, ostrożnego popełniania przestępstwa i skoncentrować się na formalnym przygotowaniu do działania. Oplacalne było również zaangażowanie współników, którzy pomagali w bardziej złożonych przestępstwach. Ważne jest również wcześniejsze rozpoznanie drogi ucieczki.

C. inne:

- przygotowanie słupa – OSZUSTWA KREDYTOWE: *Brałem słupa (...). To byli przeważnie alkoholicy, większość to była alkoholików, ludzi, którzy byli straceni już nawet meldunku nie mieli (...)* (lp. 87);
- wybór czasu działania: OSZUSTWA KREDYTOWE: *W ciągu dwóch godzin ogarniał, dlatego wyjeżdżałem o piątej rano, żeby później mieć ten czas, żeby na przykład nie jeździć do późna wieczorem, tylko do godziny dwunastej, do trzeciej godziny wyrobiony* (lp. 87);
- przygotowanie terenu – OSZUSTWA KREDYTOWE: [Badacz: robiłem to] *Siedząc przy biurku (...). Wystarczy wpisać w Google generator pesel i masz tam (...). Wiedziałem, że mi pomoże [Badacz: to, że działałem przed komputerem, a nie z drugim człowiekiem] bo byłem pewny tego. Bo wiem, że w salonie nie zalatwiłbym nic. Tylko przez Internet więc* (lp. 67).

Do innych czynników branych pod uwagę w sytuacji przygotowania się do przestępstwa zalicza się wytypowanie obiektu i czasu przestępstwa. Obiektem przestępstwa były instytucje, które w uznaniu badanych dawały im duże możliwości do nielegalnej aktywności, m.in. posiadały słabe zabezpieczenie, nisko wykwalifikowaną obsługę. Co więcej – ważny był również odpowiedni wybór i przygotowanie „wspólnika-ofiary” – „słupa”, który musiał posiadać odpowiednie właściwości. Mowa tutaj o jego sytuacji rodzinnej, finansowej oraz uzależnieniu. Najlepiej, gdy była to osobą głęboko uzależniona od środków psychoaktywnych, która zerwała kontakty z rodziną i znajdowała się w złej sytuacji finansowej. Najczęściej osoba taka potrzebowała środków finansowych na zakup alkoholu lub na utrzymanie rodziny, miała złą sytuację socjalno-ekonomiczną. Jednostka taka nie posiadała szczególnie określonych celów życiowych i nie miała nic do stracenia.

Co do czasu działania tylko jeden respondent wskazał, że podejmował aktywność przestępczą z samego rana, po to, aby po południu mieć już wolny czas dla siebie samego.

D. bez przygotowania:

OSZUSTWA KREDYTOWE – *W żaden sposób się nie przygotowywałem (...). Ja tam nawet nie wiedziałem, czy tam były kamery jakieś, to był bank taki jak to o jak tutaj pomieszczenie, śmieszne i ten, skok jakiś, to było w bloku, w każdym bloku był bank (lp. 64-słup).*

Do przestępstwa nie przygotowywały się osoby będące „słupami” i osoby, które nie postrzegały swoich działań jako niezgodnych z prawem. Zazwyczaj postrzegali oni swoje czyny jako zwykle transakcje handlowe. Respondenci w przypadku przestępstw gospodarczych zwracali uwagę na to, że przestępstwa te nie wymagają szczególnego przygotowania terenu. Badani wskazywali na łatwość popełnionego czynu, mogli swoje działania prowadzić przed komputerem czy w banku. Mówili o tym w kontekście wysiłku, jaki należało włożyć w popełnienie przestępstwa (nie wymagało to z ich strony dużego wysiłku).

4.2. Zbiór opcji działania

Oszuści kredytowi wspominali o tym, że, przed popełnieniem przestępstwa zakładali różne opcje swojego działania. Wypowiedzi dzieliły się na te odnoszące się do wstępnych planów działania oraz do planów w sytuacji niepowodzenia przestępstwa. Pomysły na działania powstawały u większości badanych podczas rozmów, spotkań towarzyskich i rzadziej, gdy badany przebywał samotnie. Nowe pomysły na działanie rodziły się na bazie zdobytych doświadczeń życiowych. Te koncepcje odnosiły się do nowych pomysłów na przestępstwo bądź ulepszania już istniejących planów i dotychczasowych sposobów działania:

I nieraz potrafiłem spać i włączał, włączał mi się ten instynkt, nie wiem skąd. To jest śmieszne powiem, ale wstaję, biorę telefon, dzwonię do współnika, mówię: „Ty, mam pomysła. Musimy coś zmienić, a będzie dobrze (...). Dlaczego my musimy jeździć po zaświadczenia tu, jak możemy jechać do danego miasta, możemy się zatrzymać i wsadzić zaświadczenia podbite już pieczętkami w lesie zostawić, żebyśmy nie mieli przy sobie, bo jak by kontrola była to, żeby nie znaleźli. I nie musimy robić 100 km tam i z powrotem” (lp. 87).

Oszuści kredytowi mieli takie pierwotne plany działania: zakładam firmę; nie będę spłacał lub będę spłacał częściowo długi w celu odroczenia konsekwencji; trzeba rozpoznać teren, poznać ludzi; ewentualnie zmienię plan w celu jego ulepszenia. W sytuacji niepowodzenia badani mieli następujące plany: rezygnuję z dalszego działania; dogaduje się z drugą stroną; odkładam pieniądze w celu zabezpieczenia się; przyznaję się do winy; stosuję wymówki; wynajmuję dobrego adwokata; zmieniam pierwotny plan działania.

4.3. Przebieg

Przebieg przestępstwa gospodarczego, jaki został przedstawiony przez badanych, można podzielić na kilka elementów: czynności rozpoczynające przebieg zdarzeń (inicjacja), czynności centralne, nieprzewidziane i czynności zmierzające do zakończenia działania. Badani mówili także o tym, jak działali po oddaleniu się z miejsca przestępstwa oraz co robili, aby uniknąć negatywnych konsekwencji.

OSZUSTWA KREDYTOWE

Przebieg oszustw kredytowych sprowadzał się do kilku etapów. W pierwszej fazie „inicjacji” na trzy sposoby pojawiały się pomysły na popełnienie tego przestępstwa. W pierwszym przypadku to sam badany wpadał na pomysł, w drugim przypadku pomy-

słodawcą była inna osoba, a w trzeciej sytuacji pomysł pojawiał się w grupie, najczęściej na spotkaniu towarzyskim. W fazie inicjacji rozpoczęcie działalności przestępczej wiązało się z założeniem własnej działalności gospodarczej i załatwieniem wszelkich spraw formalnych. Ta przestrzeń pozwalała im na rozwijanie aktywności przestępczej. Dla innej grupy badanych na początku ważnym było znalezienie sobie współnika czy tzw. słupa (należało również dokonać czynności, które miały na celu przygotowanie „słupa” do działania).

W drugiej fazie „czynności centralnych” określany był m.in. czas działania, który był kwestią indywidualną. Czas trwania przestępstwa był uzależniony od jego rodzaju oraz od tego, czy była to czynność jednorazowa, czy wielokrotna. Działania niezgodne z prawem trwały od dziecięciu minut do kilkunastu miesięcy. Załatwianie formalności trwało około miesiąca, a czasem tylko od jednego do kilku dni. Działania w bankach zwykle związane były z uzyskiwaniem zdolności kredytowych, a przebieg wykonywanych czynności był taki sam, jak w przypadku legalnych transakcji. Działania „słupa” były przedstawiane przez nich jako mało aktywne. Tacy badani ufali swoim „wspólnikom” i nie przywiązywali dużej wagi do procesu decyzyjnego i potencjalnych konsekwencji działania.

W trzeciej fazie „czynności nieprzewidzianych” badani wspominali o własnych reakcjach na sytuację, których wcześniej nie przewidywali. W nieprzewidzianych okolicznościach badani próbowali opanować emocje, stosowali wymówki czy informowali współnika o potencjalnym niepowodzeniu. Do przykładów sytuacji nieprzewidzianych badani wskazywali odmowę w banku czy też działania zapobiegawcze ofiary.

W czwartej fazie „zakończenia działania” badani wskazywali, iż koniec ich przestępstwa był związany z pobytem w zakładzie karnym bądź wyjazdem za granicę Polski.

Piąta faza procesu decyzyjnego, tj. „czynności po oddaleniu się z miejsca przestępstwa”, obejmowała takie zachowania jak: zajęcie się innymi codziennymi sprawami, ukrywanie się przed policją, odpoczynek.

W ostatniej – szóstej fazie, czyli „czynności zmierzające do uniknięcia kary” – badani wskazywali na podjęte czynności zapobiegawcze. Mówili o tym, że liczyli na szczęście oraz na to, że policja o nich zapomni. Co więcej – stwierdzili, że muszą być ostrożni i unikać policji. Pozbywali się oni również zadłużonych firm czy rzeczy związanych z nielegalną działalnością. Odraczali negatywne konsekwencje w czasie, tzn. częściowo spłacali długi lub wyjeżdżali za granicę z nadzieją, że ich sprawa się przedawni.

OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

W pierwszej fazie „inicjacji” pomysłodawcą przestępstwa była osoba, która prowadziła własną działalność gospodarczą. Rozpoczęcie aktywności przestępczej wiązało się z założeniem własnej działalności gospodarczej lub z pojawieniem się niepowodzeń w już funkcjonujących firmach. Część badanych mówiła o tym, że rozpoczęcie ich przestępczej historii wiązało się z własnymi problemami finansowymi, często związanymi z prowadzeniem swojej działalności gospodarczej. W momencie, gdy firma badanego traciła płynność finansową, musiał on podjąć czynności zmierzające do uniknięcia bankructwa.

W drugiej fazie „czynności centralnych” aktywność przestępcza była opisywana w kategoriach działań związanych z funkcjonowaniem własnej firmy. Czynności, które zmierzały do osiągnięcia zysków nielegalną drogą, były zróżnicowane i uzależnione od typu działalności gospodarczej prowadzonej przez badanych. Większa część badanych

wskazywała na to, że ich działania odbywały się za pomocą Internetu, co ich zdaniem nie wymagało od nich dużego wysiłku. Nie musieli się przemęczać, a zdobyte pieniądze były szybkie i łatwe. Osadzeni mówili również o tym, że ich nielegalna aktywność była możliwa dzięki zaufaniu ofiary. Dzięki temu mogli pozyskiwać większe korzyści. Lecz musieli wcześniej poświęcić trochę czasu na budowanie swojej wiarygodności, dzięki czemu mogli manipulować swoimi ofiarami.

W trzeciej fazie „czynności nieprzewidzianych” skazani wspominali o tym, że doświadczyli następujących nieprzewidzianych sytuacji: współnik zawodzi; utracona zostaje płynność finansowa; utracone zostają uprawnienia związane z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Kolejna faza procesu decyzyjnego, czyli „zakończenie działania” – miało miejsce wraz z zakończeniem własnej działalności gospodarczej, umieszczeniem badanego w zakładzie karnym, przyznaniem się do winy badanego, pojawieniem się problemów finansowych czy też wyjazdem za granicę polski.

Piąta faza „czynności zmierzające do uniknięcia kary” zawierała: podjęcie czynności zapobiegawczych (tworzenie wirtualnej wiarygodności, zmiana miejsc działania, zmiana ID komputerów, tworzenie pozorów działalności legalnej/podjęcie legalnej pracy, podrabianie dokumentów); liczenie na szczęście („może o mnie zapomną”); unikanie policji i zachowanie ostrożności; odraczanie negatywnych konsekwencji w czasie (częściowe spłacanie długów, wyjazd za granicę, aby sprawa się przedawniła); tworzenie układów i dogadywanie się z innymi osobami.

PRANIE BRUDNYCH PIENIĘDZY

Narracja na temat procesu decyzyjnego w przypadku osób, które zajmowały się praniem brudnych pieniędzy nie była rozbudowana. Respondenci mówili o tym, że pomysł został im podsunęty przez znajomych, którzy uznali badanego za osobę, z którą warto zawierać różne układy: *Dostałem pieniądze te na towar od kolegów. Transzami tam* (lp. 14).

W sytuacjach nieprzewidzianych pojawiały się nerwy i czynności, które miały zapobiec negatywnym konsekwencjom: *No nerwowo* [Badacz: zareagowaliśmy]. *I zabrali nam cysternę i wjechali nam na bazę, gdzie produkowaliśmy towar. Ale też już żeśmy wiedzieli wcześniej, także posprzątałyśmy i tylko tyle* (lp. 18).

Zakończenie działań przestępczych miało miejsce, gdy badany został umieszczony w zakładzie karnym.

4.4. Co ułatwiło/utrudniło działanie

Badani w wywiadzie mówili o szeregu czynników, które w ich uznaniu pomogły im w popełnieniu przestępstwa. Takie czynniki jak pobudzenie emocjonalne, infrastruktura czy udział alkoholu rzadko były wymieniane jako czynniki wspierające działanie. Przystępcy gospodarczy twierdzili, że znaczące dla łamania prawa były okoliczności, w których do niego doszło i czynniki sytuacyjne. Kolejnym ważnym czynnikiem był udział innych osób, który to udział miał znaczenie dla podjęcia decyzji o popełnieniu przestępstwa. Innym czynnikiem, o którym mówili badani było przekonanie o własnej skuteczności.

Respondenci uznali, że ich działanie mogło być zakłócone przez własną niewiedzę. Utрудnieniem była również okoliczność, gdy to oni stali się ofiarą lub podmiotem zemsty ze strony innych osób.

Poniżej przedstawiono czynniki ułatwiające podejmowanie decyzji przestępczych.

A. Czynniki sytuacyjne i okoliczności popełnienia przestępstwa

OSZUSTWA KREDYTOWE:

- łatwość i dostępność celu, które wiążą się z polityką państwa: *Nie, do 5 tys. było tak kiedyś, nie wiem czy to nadal jest to, wystarczyło tylko oświadczenie* [Badacz: żeby dostać kredyt] (...). *Można było se wymyślić firmę* [Badacz: fikcyjną firmę i bez problemów ją założyć] (lp. 67); *Pomogła, łatwość, dostępność (...). Jest dużo ogłoszeń sprzedam papiery spółki niezadłużonej i to była kwestia 1500-2000 zł* (lp. 95);
- polityka banku: *Polityka banku tak* [Badacz: pomogła mi] (...). *Mechanizm banku napędzał* (lp. 95); *Nie miałem żadnych obaw. Bo raczej provident jest taki, że każdemu daje także* (lp. 80);
- zawiłości prawne i przewlekłość wymiaru sprawiedliwości: *B: Czyli to tak zbierały się Panu takie sprawy? R: Tak. Trzeciej-czwartej raty. Yy ponaglenia o spłacanie, następnie zawiadomienia, następnie powiadomienia od policji, następne 3 lata, powiadomienie prokuratury (...)* Nawet będąc ściganym tam już przez jakąś prokuraturę powiedzmy przykładowo Praga-Południe, Prag-Północ i wiedziałem, że mogę to dalej robić (lp. 95);
- świadomość, że konsekwencje działania nie powodują wielkiej szkody: *To dawało dużo, że cały system się powalił, nie jakaś osoba fizyczna. Cały system powalił mnie, a nie ja i stać na to, ich stać na to, są tak zabezpieczeni, że naprawdę nie odczuwają tego 100 tysięcy czy 2 miliony, czy 5 milionów. Oni tego nie odczuwają naprawdę* (lp. 95);
- świadomość, że nie będzie się miało problemów: *Ja się nie wahałem, bo ja nawet nie myślałem, nawet przez myśl mi nie przeszło, że ja mogę mieć jakieś problemy z policją z sądem z tym* (lp. 77).

OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ:

- znajomość danego środowiska: *Miałem pod sobą kilka dużych firm, z którymi od kilku lat współpracowałem, byłem doradcą i tak dalej, więc łatwo było mi się z nimi dogadać na zasadzie takiej, bo to była prosta umowa (...). Znajomość miejsca, tak naprawdę* (lp. 89);
- trudności w zdobyciu pieniędzy legalną drogą: *Kiedy pozyskanie środków z legalnych źródeł okazało się niemożliwe, firmie groziło bankructwo, jedynym wyjściem było to szybkie pozyskanie pieniędzy bez zbędnych pytań, bo już nie było na to czasu* (lp. 75);
- świadomość, że nie będzie się miało negatywnych konsekwencji: *Była pewność siebie* [Badacz: że wszystko będzie w porządku] (lp. 90).

PRANIE BRUDNYCH PIENIĘDZY

- polityka państwa: *Pozwalali nam na to i chwala im za to. Dziękujemy no* (lp. 18);
- posiadanie wkładu własnego: *Pieniądze, że miałem na start. Głównie pieniądze mi pomogły na start. Że miałem pieniądze, że ktoś mi dał pieniądze. Ojciec mi dał śp. pieniądze na start i to był. To tylko mi pomogło, żeby iść w tamtym kierunku* (lp. 18).

B. Czynniki związane z udziałem drugiej osoby

OSZUSTWA KREDYTOWE – perspektywa osoby, która popełniła przestępstwo lub namawiała innych do przestępstwa:

- chęć łatwego zysku „słupa”: *Niektórzy godzili, wiedzieli dobrze, że to jest walek, to po prostu więcej im dawałem. Nieraz potrafiłem dać pół na pół. To, jeśli zarobiliśmy 10 kół to ja dawałem mu te 5 kół, zero problemu* (lp. 87);

- uzależnienie „słupa”: *Normalnie wchodziłem w rozmowę i zgadzali się, chętnie się zgadzali. Tylko po prostu polegało na tym, że chodziło o pieniądze, bo oni nie mieli pieniędzy do picia (...)* (lp. 87);
- posiadanie współników: *Poznałem taką osobę, która mówi, jak można to zrobić tak (...). Jeszcze... moją prowadzącą w banku była kobieta, to – no* (lp. 95); *Potem miałem jeszcze współników, którzy pomagali i robiliśmy to razem, chociaż kasa szła już na pół, ale szło lepiej* (lp. 87). *Ten kurier akurat wiedział, że dowozi dla mnie, bo on też z tego miał coś także. Po pewnym czasie zaczął chłop po prostu łapać o co chodzi nie, no i mówił, że on tak to nie będzie woził, no dawał mi sugestię, że za darmo on to nie będzie przywoził* (lp. 67);
- brak czujności ze strony ofiar: B: *O czym się wtedy myśli jak się idzie do tego banku i się ma dokumenty?* R: *Szczerze?* B: *Szczerze,* R: *Ale jęłopy no* (lp. 95).

OSZUSTWA KREDYTOWE – perspektywa osoby wciągniętej w przestępstwo tzw. słupa. Osoba, która została namówiona na przestępstwo:

- namowa innych osób oraz łatwość działania: *No tam był gość jeden co mówi, ja to jestem w stanie załatwić, no jak jesteś, to ja przecież nie byłem sam tylko tam nas było paru to. Rozmowa ... załatwi i koniec (...). No załatwił mi pożyczkę bez problemów żadnych, no i tyle (...). No gość wszystko zaniósł, dowód osobisty, kwity, wszystko on miał tak zrobione, że wszystko przeszło* (lp. 64).

OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ:

- posiadanie współników: *Oni ze względu, że znają mnie no to po prostu pomogli w tym* (lp. 90);
- niekompetencja i brak czujności ze strony ofiary: *No i tak po prostu ludzie no, dla mnie to jest po prostu bezmyślność ludzka (...). No bo człowiek, który nie sprawdza firmy w regionie tak, nie oszukujemy się, no to jest raczej niekompetentny w tym co robi. No i po prostu tam sobie zamawiali... (Badacz: w fikcyjnej firmie)* (lp. 90).

PRANIE BRUDNYCH PIENIĘDZY:

- posiadanie tzw. układów: *Miałem tam pewne te układy u kupców i klientów* (lp. 14).

C. Przekonanie o własnej skuteczności

OSZUSTWA KREDYTOWE:

- znajomość prawa/wiedza: *Trzeba mieć pojęcie, że czy w jakimkolwiek banku, czy w jakiejkolwiek firmie człowiek to jest pesel, że wystarczy go zmienić i to jest całe przygotowanie (...). No wiedza, tam była potrzebna tylko wiedza. I manualne tam minimalne* (lp. 67);
- pewność siebie i wiara w własne zdolności, świadomość, że sobie poradzę: *Ja też mam swoje triki, swoje tajemnice. Ale to są moje tajemnice* (lp. 87); *Ja powiem Pani tak, że można się i dobrym adwokatem zabezpieczyć* (lp. 95); *To było perfekcyjnie zrobione, więc nic inaczej nie można było zrobić* (lp. 67);
- skuteczne unikanie kary, odraczanie: *Po części tak, po części (Badacz: pomagało to, że nie byłem karany)* (lp. 95); *No tak udało się raz to potem szło* (lp. 67).

OSZUSTWA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ:

- znajomość prawa/wiedza: *Znajomość jakby systemu, znajomość systemu* [Badacz: pomogła]. (...) *Czyli ta konkretna wiedza o tym, jak ten system rozliczeń w tej konkretnej firmie wygląda i wiedza o tym, że jeśli przeciągnę te dwa albo trzy dni to rozliczenie finansowe to nikt tego nie dojrzy i nikt nie będzie tam szukał yy problemu, tak* (lp. 89);
- pewność siebie i wiara w własne zdolności, świadomość, że sobie poradzę: *No wszystko się da zrobić (...). Pewność siebie to jest swoją drogą tak była pewność siebie, żeby też iść komuś tam wtłuc dajmy na to, bo ich było dziesięciu a nas trzech no to trzeba było być pewnym siebie tak* (lp. 90).

PRANIE BRUDNYCH PIENIĘDZY:

- pewność siebie i wiara w własne zdolności: *Rzeczy mnie takie podatkowe, papierowe o firmy tak. Czuje się dobrze w tym* (lp. 18).

4.5. Realne konsekwencje

Badani w narracji na temat własnego przestępstwa wskazywali na konsekwencje swojego działania. Były to przede wszystkim negatywne skutki. Jedyne plusy wynikające z ich aktywności przestępczej to zdobycie umiejętności wyciągania wniosków na przyszłość oraz przeświadczenie, że nie warto wierzyć ludziom. *To mnie nauczyło jednej rzeczy. Nie wierzyć nikomu* (lp. 75). Do negatywnych konsekwencji przestępstwa badani zaliczyli: problemy rodzinne, pogorszenie sytuacji finansowej, problemy z własną działalnością gospodarczą, pozbawienie wolności.

4.6. Wątpliwości

Badani w wywiadzie zastanawiali się nad tym, co mogliby zrobić inaczej, popełniając przestępstwo. Według nich ewentualne zmiany, których można by dokonać nie dotyczyły głównie samej metody popełniania przestępstwa, lecz odnosiły się do okoliczności jego popełnienia.

Oszuści kredytowi stwierdzili, że: mogli iść do legalnej pracy; mogli popełnić przestępstwo w inny sposób; mogli poczekać za granicą, aż sprawa się przedawni; mogli zmienić częstotliwość popełniania przestępstwa.

Oszuści działający w ramach własnej działalności gospodarczej uznali, że: mogli ogłosić upadłość lub zakończyć działalność gospodarczą; mogli się lepiej zabezpieczyć; mogli się nie dać wciągnąć w przestępczość; źle zarządzali finansami; mogli inaczej wykonać przestępstwo; mogli się nie przyznawać; nic nie można było zrobić inaczej.

Badani zajmujący się praniem brudnych pieniędzy uznali, że nic nie można było zrobić inaczej lub żalowali tego, że nie opuścili wcześniej granic polski.

4.7. Ocena decyzji przestępczej

Też powiem Pani tak, zmieniły... zmieniłem swoje, przekwalifikowałem się, może tak nazwijmy. Już nie jestem złodziejem, jestem oszustem (lp. 87).

Badani przy ocenie swojej decyzji zastanawiali się, czym dla nich było popełnione przestępstwo.

Dla oszustów kredytowych przestępstwo to:

- sposób na życie: *To mój sposób na życie (...). Codzienna praca z wiadomym końcem, tak* (lp. 95); *Było to w pewnym rodzaju źródło dochodów (...). W ten sposób zaczęłam zarabiać* (lp. 67);
- życiowy błąd: *No głupi, głupi byłem, że zrobiłem no i wszystko no, i teraz muszę to wszystko odbębnić i żyć dalej spokojnie* (lp. 64);
- rzecz, która nie wyrządziła dużej szkody: *A taki bank wbija to w koszty, każdy kredyt jest ubezpieczony, zwraca NBP 80% resztę danego kredytu przykładowo na 100 tysięcy jeszcze zwraca towarzystwo ubezpieczeniowe i tak są wszyscy zadowoleni* (lp. 95);
- dobra rozrywka: *Bardziej to chyba jako rozrywkę, niż pracę* [Badacz: traktowałem] (lp. 95);
- kwestia powszechna – każdy jest przestępcą: *Każdy ja uważam, że każdy człowiek, który się urodził jest przestępcą, tylko o tym nie wi* (lp. 87);
- sprawa nieprzemyślana do końca: *To nawet mi przez myśl nie przechodziło, że ja mogę przyjść do zakładu karnego. Że mogę siedzieć za to. Jak bym wiedział to ja bym nigdy nie wchodził w takie coś, bo mnie nie brakowało niczego* (lp. 77); *W sumie no to było pół na pół świadomie no* (lp. 64).

Dla oszustów, którzy działali w ramach prowadzenia własnej działalności gospodarczej, przestępstwo to:

- tylko transakcja finansowa (nie przestępstwo): *To była dla mnie normalna transakcja biznesowa no. Więc nie była dla mnie to transakcja nielegalna* (lp. 75); *No i te umowy jak ja je zrobię, tak. Ja mam plan zrobiony, ja mam prowizję i tak dalej, i tak dalej. Tak też dokonałem. W związku z powyższym teraz Pani widzi, ja nie patrzyłem na to jak na przestępstwo. Bo ja patrzyłem na to, jak na jakąś nie wiem, kwestię biznesową, którą w taki, a nie inny sposób realizuję, tak (...). No więc, popelniając, dokonując go, ja tego nie traktowałem cały czas jako przestępstwo. Ja cały czas, mi się wyobraża w ten sposób, przestępca to jest ktoś, kto robi coś z premedytacją, celem nie wiem, uzyskania, nie wiem, czegoś tam* (lp. 89);
- sposób na życie: *Byłem świadom wszystkiego, tak... Nie byłem tak zmuszany do czegoś, żeby nie wiem coś w tym stylu. No sam wiedziałem bardzo dobrze jakby nie patrząc, byłem świadom za to też poniosłem odpowiedzialność, tak* (lp. 90);
- życiowy błąd: *To jest, to są no człowiek popelnia błąd, a potem się z tym buja* (lp. 91);
- ratowanie firmy: *Chcąc ratować firmę... stało się jak się stało, sprawa jest dosyć skomplikowana* (lp. 75);
- działalność, która nie wyrządziła dużej szkody: *To jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, żaden rozbój, żadne pobicie, żadne jakieś ten* (lp. 91).

Dla osób zajmujących się praniem brudnych pieniędzy, przestępstwo to:

- sposób na życie: *Ja całe życie to robiłem. No proszę Panią. Ja żyłem tym 11 lat. No jak to było, ja wyjeżdżałem normalnie do pracy. Cztery stacje miałem, także* (lp. 18);
- opłacalna działalność: *Oplacało się siedzieć i nie narzekam i na pewno nie pójde do pracy jak wyjdę* (lp. 18).

Badani zastanawiali się również, dlaczego się nie udało i ponieśli karę pobawienia wolności.

Oszuści kredytowi uznali, że nie udało się, ponieważ:

- dali się zatrzymać: *No spóźniłem się i mnie złapali* (lp. 95);

- za dużo popełnili przestępstw: *Nie złapali mnie, tylko po prostu wyszło to na jaw, bo już za dużo tego było, dlatego wyszło to na jaw (...). Po 50 telefonie się zorientowali, że coś jest nie tak no i wyszło* (lp. 67).

Oszuści, którzy działali w ramach prowadzenia własnej działalności gospodarczej uznali, że nie udało się, ponieważ:

- dali się zatrzymać: *Tak, tylko że względem jest, że właśnie trafiłem na tą sankcję no i w międzyczasie byłem spalzowany z wszystkim, a tylko ja miałem dostęp do kont i wszystkiego, no to mi zaczęli wyciągać wszystko tam* (lp. 90);
- mieli pecha: *Pech chciał przyszedł prezes no* (lp. 89);
- zostali „wsypani” przez inne osoby: *I on jak usłyszał o zajściu, jakie miało miejsce, tak od razu powiedział, że nie podlega to żadnej dyskusji, do szefa mówi: proszę to zgłosić na policję* (lp. 89).

Osoby zajmujące się praniem brudnych pieniędzy uznały, że nie udało się, ponieważ:

- dali się zatrzymać: *Nie no złapani zostaliśmy na własne życzenie po 10 latach* (lp. 18);
- zostali „wsypani” przez inne osoby: *Sprzedal mnie gościu, od którego kupilem samochód. Był pedofilem. Autentycznie pedofilem, nawet nie znał mojego nazwiska tylko znał pseudonim. Kupilem od niego samochód bez faktury, bez niczego* (lp. 18);
- za dużo popełnili przestępstw: *Wpadliśmy przez naszą pazerność. I tak nas policja znalazła, firmę, której byliśmy właścicielami i tak zaczęli* (lp. 18); *No tak pazerny dwa razy tyle traci* (lp. 14).

5. Wnioski

Wyniki badań wskazują na brak jednego wspólnego dla przestępców gospodarczych modelu podejmowania decyzji przestępczej. W obrębie poszczególnych kategorii przestępstw występują różnice w przebiegu procesu decyzyjnego. W procesie tym możliwe jest jednak wyodrębnienie wspólnych elementów, które w poszczególnych kategoriach przestępstw sprowadzają się do różnych aktywności. Przedstawione przez badanych opisy różniły się ilością szczegółów dotyczących przebiegu i okolicznościami zdarzeń.

Przygotowanie przestępstwa sprowadza się do: przygotowania materialnego; działań ukierunkowanych na uniknięcie negatywnych konsekwencji; przygotowania/wyboru terenu działań; wyboru czasu i obiektu przestępstwa; tworzenia planu działania.

Przygotowanie materialno-formalne u przestępców gospodarczych, a w szczególności oszustów kredytowych, było skupione wokół takich czynności jak: inwestycja finansowa (to łączyło ich z przestępcami, którzy zajmowali się praniem brudnych pieniędzy), czynności zmierzające do uzyskania zdolności kredytowej, zapoznanie się z prawem bankowym, przygotowanie wspólnika/„słupa”, założenie fikcyjnej firmy (to łączyło ich z przestępcami działającymi w ramach swojej działalności gospodarczej).

W sytuacji przygotowania się do uniknięcia negatywnych konsekwencji – oszuści kredytowi mówili o zabezpieczeniu przed rozpoznaniem oraz o przygotowaniu i ustaleniu drogi ucieczki.

W każdej grupie badawczej pojawiały się dane dotyczące przygotowania planu działania, który zawierał informacje na temat konkretnych czynności. Posiadanie przez przestępców planu działania może sugerować pewien poziom kontroli, regulacji własnego zachowania, ponieważ przygotowanie takiego planu wymaga od decydenta podejmowania różnych czynności np. samokontroli, obserwacji, kontroli wiedzy czy przetwarzania informacji [20].

Zbiór opcji działania dotyczył przestępstw zaplanowanych i uwzględniał dwie sytuacje: o pozytywnym (co zrobić, aby przestępstwo się udało) przebiegu i negatywnym (co zrobić, jak coś się nie uda) przebiegu. Ilość potencjalnych opcji działania była uzależniona od doświadczenia przestępczego, samokształcenia oraz kontaktów ze światem przestępczym. Im decydent miał większe doświadczenie, tym więcej możliwości wystąpienia potencjalnych opcji działania przewidywał. Świadczy to o tym, że zachowania przestępcze są nabyte i ukształtowane przez procesy uczenia się, na co zwracał uwagę A. Bandura (1973) [21]. Uczenie się ma znaczenie dla procesów poznawczych, które to procesy biorą udział w podejmowaniu decyzji. Działania człowieka są wynikiem interpretacji samego siebie, innych oraz otaczającego świata. A więc przebywanie w środowisku przestępczym, zdobywanie wiedzy od przestępców ma znaczenie dla kształtu procesu decyzyjnego [22].

We wszystkich grupach badawczych wystąpiły informacje o tym, że jednym z planów awaryjnych badanych – w sytuacji braku ewidentnych dowodów na ich winę – jest stosowanie wymówek.

Niektórzy oszuści kredytowi przewidywali, że gdy pojawi się sytuacja niepowodzenia zrezygnują z działania, a gdy pojawią się dowody świadczące o ich winie – należy przyznać się do niej. W sytuacji niepowodzenia przestępcy gospodarczy mieli w planie dogadanie się z pokrzywdzonym, wynajęcie adwokata lub odkładanie pieniędzy, które by ich zabezpieczyły.

Badani nie przygotowywali się w przypadku przestępstwa oszustwa kredytowego, gdy „słup” nie podejmował i nie angażował się w przygotowanie przestępstwa. Był on wówczas podporządkowany osobom, które za niego przygotowały plan działania.

Nowe pomysły u przestępców gospodarczych pojawiały się zarówno w samotności, jak i na spotkaniach towarzyskich. Często bazowały one na doświadczeniach własnych bądź znajomych przestępców i dotyczyły ulepszania działania lub całkiem nowych sposobów łamania prawa. Wyniki te, potwierdzają założenia o tym, że przestępczości jednostka uczy się na skutek doświadczenia, naśladowania. Badani, zdobywając doświadczenia kryminalne wręcz motywują się do działania. Zachowania dewiacyjne zatem są wyuczone [21, 23].

Jak wynika z badań – przebieg procesu podejmowania decyzji w każdej grupie przestępstw można podzielić na VI etapów: przygotowanie działania (nie zawsze występuje); zbiór opcji działania (nie zawsze występuje); przebieg: inicjacja, czynności centralne, czynności nieprzewidziane (nie zawsze występują), zakończenie działania, czynności po oddaleniu się z miejsca przestępstwa, czynności zmierzające do uniknięcia kary (nie zawsze występują); wątpliwości; ocena decyzji. Taki układ procesu decyzyjnego można podzielić na fazę przeddecyzyjną, fazę podjęcia decyzji oraz fazę postdecyzyjną, które to etapy są wskazywane do opisu różnorodnych procesów decyzyjnych [24-26]. Zauważa się, że struktura procesu podejmowania decyzji przestępczych nie odbiega od innych funkcjonujących modeli decyzji, więc można je analizować podobnie jak każde inne zachowanie człowieka i uwzględniać w tej analizie czynniki poznawcze, emocjonalne, społeczne. W. Liu (2017) w wnioskach do swoich badań dotyczących przestępstwa oraz podejmowania decyzji wskazał na potrzebę identyfikacji elementów procesu decyzyjnego, który jest bazą do zachowań przestępczych [27].

Inicjacja działania przestępczego różniła się w grupach badawczych. W przypadku przestępstwa oszustwa kredytowego – przestępstwo rozpoczęło się od pojawiania się

pomysłu, od założenia własnej działalności gospodarczej oraz poszukiwania wspólników. Przesłanki związane z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej rozpoczynały się od niepowodzeń w firmie lub od założenia własnej firmy. Czynności centralne miały różny czas trwania, który zależał od rodzaju podejmowanych czynności. W przypadku oszustw kredytowych działania centralne odbywały się w bankach i często skupiały się wokół aktywności „słupa”. Działania centralne oszustów związanych z własną firmą, polegały na podejmowaniu aktywności gospodarczych przy wykorzystywaniu zdobytego zaufania i budowanej wiarygodności firmy.

W każdej grupie badawczej zdarzały się sytuacje nieprzewidziane, które wywoływały u respondentów zaskoczenie. Oszustów kredytowych zaskakiwała czujność ofiary czy odmowy banku. W takich sytuacjach zazwyczaj stosowali oni wymówki i podejmowali próby opanowania nieprzyjemnych emocji. W przypadku oszustów gospodarczych – zaskakiwała ich utrata płynności finansowej oraz uprawnień przyznanych firmie.

Działania sprawców przestępstw kończyły się w niektórych przypadkach w bardzo podobny sposób. U przestępców gospodarczych ich działania kończyły się z chwilą umieszczenia w zakładzie karnym. Dodatkowo u oszustów prowadzących działalność gospodarczą zakończenie działania wiązało się z zakończeniem swojej działalności gospodarczej i problemami finansowymi czy też wyjazdem za granicę. W każdej grupie badawczej badani mówili o tym, że po oddaleniu się z miejsca przestępstwa powracali do codziennych spraw. Część z nich ukrywała się przed policją.

W przypadku przestępstw zaplanowanych badani wskazywali na potrzebę zapobiegania negatywnym konsekwencjom już na etapie przeddecyzyjnym, w szczególności na etapie przygotowania się do działania. Po popełnieniu przestępstwa, jak wskazywali badani, można liczyć już tylko na szczęście i unikać policji. Oszuści kredytowi dodatkowo mówili o tym, że trzeba się pozbyć zadłużonych firm czy dowodów związanych z nielegalną działalnością i odraczać negatywne konsekwencje dzięki częściowemu spłaceniu zadłużenia. Oszuści prowadzący własną działalność gospodarczą wskazywali na to, że warto dogadać się z innymi osobami (m.in. poszkodowanymi) oraz tworzyć wirtualną wiarygodność, zmieniać ID komputerów, zmieniać miejsca działania czy tworzyć pozory legalnej działalności. To wszystko miało ich oddalić od negatywnych konsekwencji działania. Przestępcy gospodarczy podejmowali działania zapobiegawcze, które miały na celu zmniejszenie ryzyka, gdyż byli przeświadczeni o tym, że te czynności są skuteczne. Świadomość taka mogła być podparta zdobytym doświadczeniem [28].

Badani opowiadali o czynnikach, które według nich pomogły im w popełnieniu przestępstwa, jednocześnie nie wspominając o czynnikach utrudniających. Przestępcy gospodarczy mówili o negatywnych konsekwencjach, które ponieśli. Oszuści kredytowi i oszuści związani z prowadzeniem swojej działalności gospodarczej wskazywali na takie konsekwencje jak: pogorszenie sytuacji finansowej, problemy rodzinne, pozbawienie wolności. Przestępcy, którzy oszukiwali w ramach swojej działalności gospodarczej zaznaczali, że na skutek ich aktywności przestępczej ich firma popadła w kłopoty.

Przestępcy gospodarczy wskazywali na czynniki ułatwiające łamanie prawa, do których zaliczyli przekonanie o własnej skuteczności, posiadanie wspólników, przebywanie w demoralizowanym środowisku, pewność siebie, rutyna i doświadczenie. Ponadto oszuści kredytowi oraz prowadzący własną firmę stwierdzili, że w popełnieniu przestępstwa pomogły im: dostępność celu, świadomość niskich szkód, słabe zabezpieczenie ofiar oraz świadomość niskiego ryzyka. Tylko oszustom kredytowym dodatkowo pomagały:

polityka banku, uzależnienie „słupa”, przewlekłość sądowa i unikanie dotychczasowych negatywnych konsekwencji za łamanie prawa. Badani, którzy nie przestrzegali prawa w ramach swojej działalności gospodarczej stwierdzili, że pomogła im znajomość przestrzeni, w której funkcjonowali oraz posiadanie trudności w zdobyciu pieniędzy legalnymi środkami.

We wszystkich grupach badawczych pojawiały się wątpliwości co do swoich decyzji. Osadzeni żalowali tego, że nie działali w inny sposób. Najwięcej zastrzeżeń mieli przestępcy prowadzący własną działalność gospodarczą. Mówili o tym, że mogli oni ogłosić upadłość firmy lub lepiej się zabezpieczyć, przygotować, mogli nie ulegać wpływom innych osób, lepiej zarządzać swoją firmą lub przyznać się do winy. Niektórzy jednak stwierdzili, że nie mogli wtedy postąpić inaczej, że żałują tego, iż nie wyjechali za granicę. W ocenie podjętej decyzji pojawiały się fragmenty, które świadczą o stosowanych technikach neutralizacji, zniekształceniach poznawczych u badanych czy o stylu myślenia przestępczego.

Przestępcy gospodarczy swoją aktywność postrzegali jako styl życia [17]. Kwestionowali oni wyrządzenie szkody, twierdząc, że ich aktywność nie wyrządza dużej krzywdy pokrzywdzonym. Co więcej – oszuści kredytowi traktowali niejednokrotnie swoje działania jako dobrą rozrywkę, która nie do końca była dobrze przemyślana. Generalizując – uznali, że ludzie w większości (jesli nie wszyscy) są przestępcami, ponieważ każdemu zdarza się złamać prawo. Badani działający w ramach własnej działalności gospodarczej twierdzili, że ich postępowanie było wynikiem stanu wyższej konieczności, gdyż musieli oni ratować swoją firmę. Takie stwierdzenia świadczą o przejawianych przez badanych zniekształceniach poznawczych, które odpowiadają przestępczemu stylowi życia i ułatwiały im popełnianie przestępstw.

Zaleca się dalsze badania nad procesem podejmowania decyzji przestępczej zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Badanie takiego procesu powinno uwzględniać szereg uwarunkowań decyzyjnych zarówno osobowościowych, jak i środowiskowych, aby uzyskać pełny obraz tego, w jaki sposób sprawcy przestępstw postrzegają swoje działania. Zrozumienie tego postrzegania może być kluczem do zmniejszenia poziomu recydywy i przyczynić się do lepszych oddziaływań profilaktycznych.

Literatura

1. Statystyki Policyjne, *Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu*, <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-17> [data dostępu: 27.06.2021].
2. Cichomski M., Dubis K., *Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015-2020 jako strategiczny dokument określający główne kierunki polityki państwa w zakresie wzmocnienia mechanizmów przeciwdziałania i zwalczania tej formy przestępczości*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 13, 2015, s. 321-338.
3. Becker G.S., *Crime and punishment. An economic approach*, Journal of Political Economy, 76(2), 1968, s. 169-217.
4. Becker G., *The economic approach to human behavior*, University of Chicago Press, Chicago 1976.
5. Becker G., *Ekonomiczna teoria ludzkich zachowań*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
6. Kądziołka K., *Modele ekonomiczne w analizie zjawiska przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2014.
7. Florczak W., *Instytucjonalne uwarunkowania przestępczości w Polsce*, Gospodarka Narodowa, 10(254), 2012, s. 97-126.

8. Collins M.E., Loughran T.A., *Rational choice theory, heuristics and biases*, [w:] Bernasco W., van Gelder J.-L., Elffers H. (red.), *The oxford handbook of offender decision making*, Oxford University Press, New York 2017, s. 10-23.
9. Marszałek M., *Model przestępcy racjonalnego i efektywna polityka karna – okiem praktyka*, Prokurator, 3(47), 2011, s. 8-14.
10. Neumann von J., Morgenstern O., *Theory of games and economic behaviour*, Princeton University Press, United States 1944.
11. Kahneman D., Tversky A., *Prospect theory. an analysis of decision under risk*, *Econometrica*, 47, 1979, s. 263-291.
12. Kahneman D., Tversky A., *Advances in prospect theory. Cumulative representation of uncertainty*, *Journal of Risk and Uncertainty*, 5, 1992, s. 297-323.
13. Matsueda R.L., Kreager D.A., Huizinga D., *Deterring delinquents. Rational choice model of theft and violence*, *American Sociological Review*, 71, 2006, s. 95-122.
14. Matsueda R.L., *Rational choice research in criminology. A multilevel framework*, [w:] Wittek R., Snijders T.A.B., Nee V. (red.), *The handbook of rational choice social research*, Stanford University Press, Stanford 2014, s. 283-321.
15. Matsueda R.L., *Rational choice research in criminology: a multi-level framework*, [w:] Wittek R., Snijders T., Nee V., *Handbook of rational choice social research*, Stanford University Press, Palo Alto 2013.
16. Rode M., *Style myślenia przestępczego. Podstawy teoretyczne i diagnostyczne*, Difin, Warszawa 2013.
17. Walters G.D., *The criminal lifestyle. Patterns of serious criminal conduct*, Sage Publications, London, New Delhi 1990.
18. Svenson O., *Differentiation and consolidation theory of human decision making. A frame of reference for the study of preand postdecision processes*, *Acta Psychologica*, 80, 1992, s. 143-168.
19. Holska A., *Teorie podejmowania decyzji*, [w:] Kłincewicz K. (red.), *Zarządzanie, organizacje i organizowanie – przegląd perspektyw teoretycznych*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
20. Chuderski A., *Samokontrola: właściwości, funkcje, mechanizmy i ograniczenia*, *Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu*, 4, 2010, s. 27-51.
21. Bandura A., *Aggression. A social learning analysis*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, NJ, 1973.
22. Jaworska A., *Teoretyczne podstawy procesu resocjalizacji*, [w:] Ciosek M., Pastwa-Wojciechowska B., (red.), *Psychologia penitencjarna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 111-143.
23. Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
24. Tyszka T., *Analiza decyzyjna i psychologia decyzji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986.
25. Nęcka E., Szymuta B., Orzechowski J., *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
26. Strelau J., Doliński D., *Psychologia akademicka. Podręcznik*, Tom 1, 2., GWP, Gdańsk 2011.
27. Liu W., *Norc working paper series. Crime and decision making. New directions for crime prevention*, NORC at the University of Chicago, Chicago 2017.
28. Gasparski P., *Diagnoza-dystans-instrumentalność. Psychologiczne wyznaczniki gotowości do zapobiegania zagrożeniom*, [w:] Goszczyńska M., Studenski R., (red.), *Psychologia zachowań ryzykownych. Koncepcje, badania, praktyka*, Żak, Warszawa 2006.

Proces podejmowania decyzji przestępczej. Analiza jakościowa wywiadów narracyjnych przestępców gospodarczych

Streszczenie

Artykuł stanowi prezentację wyników jakościowej analizy wywiadów narracyjnych, które zostały przeprowadzone w polskich zakładach karnych na grupie 18 osób pierwszy raz skazanych i recydywistów penitencjarnych, którzy popełnili przestępstwa gospodarcze. Przedmiotem badań było postrzeganie przez sprawców przestępstw gospodarczych procesu podejmowania własnej decyzji przestępczej. Zaprezentowano model procesu decyzyjnego z perspektywy badanych przestępców. Wykorzystana metodologia pozwoliła uchwycić wieloaspektowy problem badawczy. Wykorzystany model badawczy wpisuje się zarówno w nurt racjonalnego postrzegania sprawcy przestępstw, jak i teorie uwzględniające ograniczenia poznawcze osób badanych. Wyniki analizy zgromadzonego materiału badawczego wskazują na to, że nie ma jednolitego modelu podejmowania decyzji przestępczej. Jednak na każdym etapie podejmowania decyzji u przestępców pojawiają się zniekształcenia poznawcze, ułatwiające przebieg procesu decyzyjnego.

Słowa kluczowe: proces decyzyjny, przestępczość gospodarcza, zniekształcenia poznawcze, narracja, analiza jakościowa

Criminal decision-making proces. Qualitative analysis of narrative interviews of economic criminals

Abstract

The article presents the results of a qualitative analysis of narrative interviews that were carried out in Polish prisons on a group of 18 the first-time convicts and habitual offenders who have committed economic crimes. The subject of the research was the perpetrators of economic crimes of the process of making their own criminal decision. The article presents a model of the decision-making process from the perspective of the investigated criminals. The methodology used allowed to present a multifaceted research problem. The applied research model is in line with the rational perception of a criminal and theories of the subjects' cognitive distortions. The results of the analysis of the collected research material indicate that there is no uniform model of making a criminal decision. However, at each stage of decision-making, criminals experience cognitive distortions that facilitate the course of the decision-making process.

Keywords: decision-making process, economic crimes, cognitive disorder, narration, qualitative analysis

Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym

1. Wprowadzenie

Problematyka zasadności udziału osób o zdolnościach parapsychicznych w postępowaniu karnym oraz ich roli w postępowaniu przygotowawczym i sądowym od wielu lat poruszana jest w polskiej kazuistyce. Pomimo tego w dalszym ciągu brak jest jednoznacznego stanowiska, sformułowanego w doktrynie lub orzecznictwie, na temat zasadności udziału jasnowidzów lub mediów w postępowaniu karnym, nie istnieją również dokładne badania na temat efektywności wykorzystania jasnowidztwa i mediumizmu jako metod wykrywczych.

Osoby o zdolnościach parapsychicznych od lat są obecne w mediach, a z ich porad korzysta wiele osób. Bez wątplenia cieszą się stale rosnącym zainteresowaniem. Mowa m.in. o osobach wróżących z kart tarota, przepowiadających przyszłość czy komunikujących się z duchami. Ich popularność wynika z chęci poznania przyszłości albo zrozumienia tego, co wydarzyło się w przeszłości danej jednostki. Bez względu na to, czy uznamy zdolności parapsychiczne za istniejące, czy też nie, to ich obecność w mediach jest z reguły nieszkodliwa. Jednakże znaczące wątpliwości powinny pojawić się w sytuacji, gdy ze zdolności parapsychicznych konkretnych osób zamierzają skorzystać organy śledcze na drodze oficjalnej w celu poczynienia ustaleń w postępowaniu karnym.

W historii polskiej kazuistyki już kilkakrotnie osoby o zdolnościach parapsychicznych występowały w postępowaniu karnym w charakterze nieoficjalnych źródeł informacji, świadków lub całkowicie oficjalnie jako biegli z zakresu parapsychologii. W większości przypadków udział dotyczył jasnowidzów, których zadaniem było wyjaśnienie możliwego przebiegu zdarzenia, odnalezienia ciała ofiary zabójstwa lub ustalenia, co mogło stać się z osobą zaginioną.

W ciągu dwóch ostatnich lat utworzono również wyraźne podwaliny pod wykorzystanie mediumizmu jako metody wykrywczej w postępowaniach przygotowawczych dotyczących niewyjaśnionych spraw zaginięć i zabójstw. Z pomocy medium korzystano w celu nawiązania kontaktu z ofiarą przestępstwa i tym samym wyjaśnienia przebiegu zdarzenia, a w szczególności ujęcia ewentualnych sprawców zdarzenia.

Biorąc pod uwagę powyższe, niezwykle istotne jest podjęcie dyskusji na temat zasadności wykorzystania osób o zdolnościach parapsychologicznych w postępowaniu karnym, w tym w szczególności w charakterze biegłych z zakresu parapsychologii oraz efektywności jasnowidztwa i mediumizmu jako metod wykrywczych.

2. Definicje

Przedmiotem zainteresowania parapsychologii jest badanie zjawisk pozazmysłowego spostrzegania i telekinezy, przy czym klasyczna nauka parapsychologii stanowczo odłącza się od okultyzmu, mediumizmu, spirytyzmu oraz badań nad odsłonięciem tajemnicy

¹ diana.brzezinska@usz.edu.pl, Katedra Studiów nad Bezpieczeństwem, Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Uniwersytet Szczeciński.

śmierci za pomocą tzw. zjawisk PSI. Aktualnie przedmiotem badań parapsychologii są zjawiska, w których żywy organizm wchodzi w kontakt z procesami występującymi poza nim przy pomocy innych środków niż te znane psychologii oraz zjawiska, w których żyjący organizm wpływa fizycznie na otoczenie bez użycia narządów, które biorą udział w normalnym działaniu na świat fizyczny [1].

Na potrzeby niniejszego artykułu zawężono krąg osób o zdolnościach parapsychicznych do dwóch kategorii: jasnowidzów oraz mediów. Jest to uzasadnione tym, że jedynie takie zdolności jak jasnowidztwo oraz mediumizm stanowią przedmiot zainteresowania organów śledczych jako potencjalne metody wykrywcze w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych. W związku z tym niezbędne jest zdefiniowanie pojęć „jasnowidztwa” oraz „mediumizmu”, przed przejściem do właściwych rozważań.

Pojęcie „jasnowidztwa” definiowane jest przez Słownik języka polskiego PWN jako *zdolność poznawania zjawisk niepostrzeganych zmysłami* oraz przepowiadania przyszłości [2]. Bardziej szczegółowo „jasnowidztwo” definiowane jest na gruncie parapsychologii – jako *niepozazmysłowe spostrzeganie nikomu nieznanymi przedmiotów i zdarzeń niezależnych od psychiki i nieujmowalnych naturalną drogą zmysłową, a przy tym zaliczane do grupy zjawisk parapsychicznych poznawczych* [1].

Na gruncie kryminalistyki występuje problem rozdziału jasnowidzenia, w tym w szczególności prekognicji (przewidywania przyszłości) od wytworów własnych wyobraźni jasnowidza, których nie sposób zweryfikować.

Z kolei termin „medium” jest definiowany przez Słownik języka polskiego PWN wielowątkowo:

1. osoba podatna na hipnozę;
2. osoba zdolna do odczuwania zjawisk telepatycznych i do jasnowidztwa;
3. w spirytyzmie osoba obcująca z duchami podczas seansów spirytystycznych [3].

Mediumizm jest rozumiany również jako teoria i praktyka wywoływania zjawisk paranormalnych za pośrednictwem medium [4]. Definiując „mediumizm” oraz „medium” warto także zwrócić uwagę na wypowiedź Kellee White, która jest licencjonowanym psychoterapeutą i medium duchowym. White twierdzi, że medium jest osobą, która potrafi komunikować się z osobami, które już nie żyją oraz może ułatwić komunikację osobom żywym z duchami przez opętanie (duch otrzymuje ludzką formę) lub rozmawiać z nimi niemalże jak z osobami żywymi [5].

Potencjalnie na gruncie kryminalistyki to właśnie zdolność osób żywych do komunikacji z osobą nieżyjącą mogłaby być interesująca dla organów śledczych. Dla przykładu, możliwość nawiązania kontaktu z ofiarą zabójstwa pomogłaby ustalić właściwy przebieg oraz sprawcę zdarzenia.

Należy także zwrócić uwagę na to, że „mediumizm” i „jasnowidztwo” są odmiennie traktowane na gruncie nauki parapsychologii. Co prawda medium jest osobą wyczuloną na odczuwanie zjawisk parapsychicznych, w tym może być zdolna do telepatii i jasnowidztwa, jednakże sam mediumizm nie jest przedmiotem zainteresowania parapsychologii, tak jak jasnowidztwo. W dalszym ciągu stanowi on głównie domenę spirytyzmu i okultyzmu.

Odróżniając medium od jasnowidza należy więc podkreślić, że medium jest w stanie porozumieć się z osobami, które już nie żyją. Tymczasem jasnowidz doświadcza wizji o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości osoby żywej lub zmarłej, ale nie jest zdolny do komunikacji z osobami nieżyjącymi [5].

3. Przykłady wykorzystania osób o zdolnościach parapsychicznych w postępowaniu karnym

W historii polskiej kazuistyki można wskazać wiele przykładów, w których jasnowidze w różnej roli włączali się do udziału w postępowaniu karnym, w szczególności na etapie postępowania przygotowawczego. Najczęściej z pomocy jasnowidzów korzystali zrozpaczeni bliscy osób zaginionych, a ustalenia dokonane podczas seansu przekazywali organom ścigania do ewentualnej weryfikacji. Niekiedy jasnowidze również sami zgłaszali się do organów śledczych jako nieoficjalne źródło informacji, bądź w charakterze świadków, w celu przekazania informacji uzyskanych w czasie swoich wizji.

Kilkukrotnie jednak doszło do nietypowych sytuacji, w których jasnowidz został powołany do udziału w postępowaniu karnym całkowicie oficjalnie. Postanowieniem właściwego organu jako biegły z zakresu parapsychologii, co umożliwiło mu udział w oficjalnych czynnościach prowadzonych w toku postępowania przygotowawczego lub sądowego, a także wydania własnej ekspertyzy. Jasnowidz za wypełnienie swojej roli procesowej otrzymywał wynagrodzenie opłacane ze środków Skarbu Państwa.

Zakwalifikować jako nietypowe należy również działania Fundacji Na Tropie, która dwukrotnie w sprawach osób zaginionych zdecydowała się na skorzystanie z pomocy medium w celu nawiązania kontaktu z prawdopodobnymi ofiarami zabójstw oraz ustalenia przebiegu i faktycznego charakteru zdarzeń. Uzyskane w ten sposób informacje miały zostać przekazane organom śledczym do weryfikacji. Było to swego rodzaju *novum* w kryminalistyce. Niewątpliwie również działania Fundacji Na Tropie mogą zostać uznane za czynienie podwalin pod ewentualne wykorzystanie mediów w postępowaniu karnym.

W obliczu powyższego warto w tym miejscu zaprezentować cztery sprawy z polskiej kazuistyki, w których doszło do wykorzystania osób o zdolnościach parapsychicznych na etapie postępowania przygotowawczego.

3.1. Sprawa zabójstwa Joanny G.

Joanna G. zaginęła w dniu 16 września 1996 roku. Zaginięcie zostało zgłoszone dopiero 18 września 1996 roku przez jej męża Marka W. (na skutek nacisków matki Joanny). Mężczyzna twierdził, że Joanna G. w ogóle nie wróciła do domu, a poszukiwania jej wśród znajomych i rodziny nie przyniosły rezultatu, dlatego zgłosił jej zaginięcie na policję.

Matka Marka W. (męża zaginionej) zeznała, że razem z synem postanowili skorzystać z usług jasnowidza. Wizyta u jasnowidza miała na celu zdementować pojawiające się plotki o tym, że ich rodzina miała coś wspólnego z zaginięciem Joanny G. Było to 2-3 tygodnie od czasu zniknięcia kobiety. Na wizytę u jasnowidza Marek W. i jego matka zabrali ze sobą rzeczy osobiste należące do zaginionej. Według jasnowidza Joanna G. miała żyć, przebywać nad morzem w towarzystwie mężczyzn oraz kobiet i dobrze się bawić. Jasnowidz miał nawet współczuć porzuconemu mężowi.

Jednakże wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 9 listopada 2006 roku Marek W. został uznany za winnego zabójstwa Joanny G. (dokonanego w dniu 16 września 1996 roku) oraz skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności. Marek W. ostatecznie w toku trwania postępowania karnego przyznał się do zabójstwa żony. Ciało kobiety zostało znalezione dopiero 25 maja 2020 roku i ostatecznie następnego dnia wyłowione z dna jeziora [6, s. 231-290].

W przypadku tej sprawy udział jasnowidza w postępowaniu przygotowawczym należy uznać za nieprzydatny, a wręcz niebezpieczny. Wizja jasnowidza okazała się bo-

wiem całkowicie chybiona. W żadnym stopniu nie obrazowała faktycznych wydarzeń. W chwili, w której jasnowidz mówił o pobycie Joanny G. nad morzem w towarzystwie niustalonych osób, ofiara faktycznie nie żyła już od kilku tygodni. Należy zauważyć, że na wizję jasnowidza w żadnym w stopniu nie wpłynął fakt, że przed nim siedział Marek W., który w rzeczywistości zabił swoją żonę.

3.2. Sprawa zabójstwa Anny G.

Marek G. w dniu 7 lipca 2012 roku zgłosił zaginięcie swojej żony Anny G. Kobieta miała wyjść z domu późnym wieczorem (po małżeńskiej kłótni) i do niego nie wrócić. Anna G. nie podjęła żadnego kontaktu ze swoją najbliższą rodziną – mężem oraz matką i siostrą, nie stawiała się w pracy i nie skorzystała także z zabiegu medycznego, który wcześniej miała umówiony. Przede wszystkim jednak nie próbowała nawiązać kontaktu ze swoją córką.

Policja przeprowadziła liczne przesłuchania wśród rodziny, przyjaciół i współpracowników Anny G. Cały czas organy śledcze prowadziły również działania operacyjne, w tym m.in. przeszukano mieszkanie małżeństwa G., gdzie zabezpieczono ślady krwawe oraz materiał DNA należące do zaginionej, sprawdzono logowania jej telefonu. Wielokrotnie również prowadzono poszukiwania, także z wykorzystaniem geolokalizacji. Nie natrafiono na ślad kobiety.

W toku śledztwa prokurator zdecydował o powołaniu biegłego z zakresu parapsychologii, którym był jasnowidz. Uczestniczył on w poszukiwaniach prowadzonych przez policję oraz miał za zadanie wydać opinię zmierzającą do ustalenia co stało się z Anną G. Biegły faktycznie sporządził opinię pisemną w formie wiersza oraz odręcznego szkicu. Zdaniem jasnowidza Anna G. już nie żyła, a jej ciało miało zostać razem z ubraniami zapakowane w worek i najprawdopodobniej zatopione w stawie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 7 września 2018 roku Marek G. został skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności za zabójstwo swojej żony Anny G. Nigdy jednak nie przyznał się do zarzucanego mu czynu [6, s. 93-140].

W z pozoru przedmiotowej sprawie opinia biegłego z zakresu parapsychologii nie była daleka od pozostałych ustaleń dokonanych w toku postępowania przygotowawczego. Organy śledcze wcześniej wysunęły już hipotezę, według której Marek G. zabił swoją żonę, jej ciało włożył do walizki, a następnie zakopał je lub zatopił w stawie. Trudno jednak uznać, że opinia jasnowidza w jakikolwiek sposób ukierunkowała postępowanie przygotowawcze czy też doprowadziła do przełomu albo wykazała się większą przydatnością niż pozostałe standardowe metody wykrywcze użyte w toku sprawy. Ciało Anny G. do tej pory nie zostało odnalezione.

3.3. Zaginięcie Adriana Dudka

Adrian Dudek zaginął w nocy z 22 na 23 grudnia 2018 roku w Brodnicy. Miał wyjść z domu około 20:30, żeby spotkać się z kolegami. Mężczyźni mieli przebywać na działce, w okolicy rzeki Drwęcy. Matka szukała syna na własną rękę, jednak nie natrafiła na żaden ślad, później zgłosiła jego zaginięcie na policji.

17 października 2020 roku Fundacja Na Tropie, od początku zaangażowana w poszukiwania Adriana Dudka, zdecydowała się zorganizować seans hipnotyczny z udziałem psychologa i hipnotyzera oraz medium. W trakcie 2-godzinnego seansu miało dojść do kontaktu z nieżyjącym Adrianem Dudkiem. Rzekomo ofiara opowiedziała o przebiegu

wydarzeń z dnia 23 grudnia 2018 roku, m.in. miała wskazać, że została zepchnięta z mostu kolejowego przez trzech mężczyzn i wpadła do rzeki Drwęcy [7].

Zgodnie z przekazem medialnym funkcjonariusze policji mieli zwrócić się do Fundacji z prośbą o przekazanie nagrań z seansu w celu ich weryfikacji.

W dalszym ciągu oficjalnie nie ustalono, co stało się z zaginionym Adrianem Dudkiem. Jego ciało nie zostało odnalezione i nikt nie został zatrzymany w sprawie jego ewentualnego zabójstwa. Jedyny przełom, jaki miał miejsce w śledztwie od czasu seansu hipnotycznego, to odnalezienie w dniu 15 czerwca 2021 roku na dnie rzeki Drwęcy fragmentu paska, który tamtego dnia miał na sobie zaginiony [8].

3.4. Zaginięcie Iwony Wieczorek

Iwona Wieczorek dnia 16 lipca 2010 roku wyszła z domu i udała się na imprezę w Sopocie wspólnie ze znajomymi. 19-latką miała pokłócić się z kolegą i przed 3:00 w nocy sama opuścić klub, w którym przebywali. Ostatnie znane miejsce, w którym widziano kobietę to zejście na plażę nr 63 w Gdańsku Jelitkowie [9]. Sprawa nie została wyjaśniona pomimo tego, że w śledztwo w sprawie jej zaginięcia zaangażowanych było wielu funkcjonariuszy policji, detektywów oraz dziennikarzy.

Janusz Szostak (były prezes Fundacji Na Tropie) był bardzo zaangażowany w poszukiwanie Iwony Wieczorek i rozwiązanie tej nietypowej sprawy zaginięcia, czego wyrazem były również dwie opublikowane przez niego książki na temat tego zdarzenia. W celu rozwiązania sprawy Szostak zdecydował o skorzystaniu z pomocy medium, którego zadaniem było skontaktowanie się z Iwoną Wieczorek [10].

Seans hipnotyczny odbył się 14 listopada 2021 roku, przeprowadziło go medium, które z wykształcenia jest również psychologiem. W toku 5-godzinnego seansu miało dojść do skontaktowania się przez medium z Iwoną Wieczorek. Ofiara miała rzekomo opisać przebieg swojego zabójstwa oraz wskazać dwóch sprawców i miejsce ukrycia swoich zwłok oraz osoby, które wiedziały o całym zdarzeniu. Kobieta miała zostać uduszona, a jej ciało zapakowane w foliowy worek i zakopane. Nagranie z seansu miało zostać przekazane policji w celu weryfikacji prawdziwości uzyskanych informacji [11].

Dnia 26 listopada 2021 roku Janusz Szostak publicznie ogłosił, że niebawem w sprawie Iwony Wieczorek dojdzie do zatrzymania osób, które prawdopodobnie miały związek z jej śmiercią. Według niego sprawa zaginięcia miała zostać rozwiązana do dnia 31 grudnia 2021 roku [12]. Podobnie wypowiedział się rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji, wskazując, że przewidywany termin zakończenia śledztwa w sprawie zaginięcia Iwony Wieczorek to przełom 2021/2022 [13].

Do tej pory nie podano żadnych oficjalnych informacji na temat tego, czy informacje przekazane przez medium okazały się prawdziwe. Nie odnaleziono również ciała Iwony Wieczorek oraz nie zatrzymano osób zamieszanych w jej zabójstwo.

4. Ocena parapsychoicznych zdolności jako metod wykrywczych w postępowaniu karnym

Jednym z nadrzędnych celów kryminalistyki jest opracowanie metod wykrywania przestępstw i ich sprawców oraz metod gromadzenia dowodów świadczących o ich winie [14]. Kluczowe jest więc wykorzystywanie w postępowaniu karnym sprawdzonych, skutecznych metod wykrywczych umożliwiających ujawnienie sprawcy zdarzenia

i ustalenie możliwego przebiegu zdarzenia. Równie istotnym celem jest poszukiwanie nowych metod wykrywczych możliwych do zastosowania w postępowaniu karnym.

Nie istnieje jedna skuteczna metoda, sposób czy też skala oceny efektywności wykorzystania metod wykrywczych w postępowaniu karnym. W niniejszym artykule posłużono się warunkami, które wyróżnił Jerzy Brzeziński, a których spełnienie jest niezbędne do uznania potencjalnej metody wykrywczej za dobrą i tym samym za przydatną w postępowaniu karnym. Poniżej wymieniono pięć warunków podlegających ocenie:

1. obiektywności – dwie osoby oceniające materiał dowodowy dojdą do tych samych wniosków;
2. standaryzacji – wykorzystanie tych samych technik i warunków dochodzenia do rezultatów;
3. trafności – poprawność wniosków wynikających z materiałów;
4. rzetelności – możliwość określenia rozmiaru błędu;
5. normy – możliwość odwołania się do danych na temat grupy odniesienia i porównywania wyników danej osoby[15].

W tym miejscu, w oparciu o powyżej przywołane warunki sformułowane przez J. Brzezińskiego oraz scharakteryzowane w rozdziale trzecim sprawy z polskiej kazuistyki, należy ocenić jasnowidztwo oraz mediumizm pod kątem możliwości uznania ich za skuteczne metody wykrywcze w prowadzonych postępowaniach karnych.

4.1. Ocena jasnowidztwa jako metody wykrywczej

W podrozdziałach 3.1. oraz 3.2. zaprezentowano dwa przykłady wykorzystania wizji jasnowidza w postępowaniu karnym, na etapie postępowania przygotowawczego. W pierwszym przypadku wizja stanowiła jedynie materiały operacyjne organów śledczych przekazane przez rodzinę zaginionej Joanny G. Natomiast w drugiej sprawie – zabójstwa Anny G. – wizja jasnowidza stanowiła oficjalny materiał dowodowy w postaci pisemnej opinii biegłego z zakresu parapsychologii.

W oparciu o powyższe przykłady z kazuistyki można sformułować założenie celu wykorzystywania jasnowidzów w postępowaniu karnym, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego, tj. powołania biegłego z zakresu parapsychologii na okoliczność odtworzenia prawdopodobnego przebiegu zdarzenia, a w szczególności ustalenia co stało się z ciałem ofiary zabójstwa oraz ujawnienia miejsca ukrycia zwłok ofiary.

Przydatność ewentualnej wizji jasnowidza należy ocenić w oparciu o warunki sformułowane przez J. Brzezińskiego, tj.:

1. obiektywności – powołanie dwóch jasnowidzów w tej samej sprawie może, ale nie musi prowadzić do poczynienia tych samych ustaleń, jasnowidze nie są bowiem w stanie panować nad wizjami, których doświadczają, przy czym znaczący wpływ na kształt wizji mogą mieć indywidualne wyobrażenia jasnowidza;
2. standaryzacji – nie istnieją ustandaryzowane metody badawcze dla jasnowidztwa;
3. trafności – sprawdzenie poprawności wniosków wynikających z wizji jasnowidza jest możliwe jedynie w przypadku odnalezienia zwłok ofiary;
4. rzetelności – brak jest możliwości określenia rozmiaru błędu;
5. normy – nie stworzono norm pracy jasnowidzów.

Powyższa analiza jasno wskazuje na to, że jasnowidztwo nie może być wykorzystywane jako efektywna metoda wykrywcza w prowadzonych postępowaniach karnych.

Nie spełnia bowiem warunków stawianych metodom. Jasnowidztwu brak zwłaszcza obiektywności (tak istotnej dla postępowania karnego) oraz możliwości określenia trafności wizji jasnowidza bez weryfikacji wniosków wynikających z jego wizji.

W polskiej kazuistyce brak jest również dowodów na wykorzystanie jasnowidztwa jako skutecznej metody wykrywczej w postępowaniu karnym.

W przypadku zabójstwa Joanny G. (3.1) wizja jasnowidza całkowicie odbiegała od rzeczywistej przyczyny zniknięcia kobiety. Podkreślenia wymaga fakt, że podczas spotkania z jasnowidzem oraz wytworzenia jego wizji o rzekomym wyjeździe Joanny G. obecny był sprawca jej zabójstwa i nie wpłynęło to w żadnym stopniu na charakter wizji.

Natomiast w sprawie zabójstwa Anny G. (3.2) wizja jasnowidza co prawda nie odbiegała w sposób znaczący od ustaleń śledczych, jednakże nie doprowadziła do przełomu w śledztwie, w tym w szczególności do ujawnienia miejsca ukrycia ciała ofiary. Dowodzi to, że mogła zostać z powodzeniem zastąpiona przez dotychczas znane i ustandaryzowane metody wykrywcze. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że jasnowidz, powołany w charakterze biegłego z zakresu parapsychologii, miał prawo dokonać wglądu w akta prowadzonego postępowania przygotowawczego. Tym samym nie sposób również stwierdzić, czy jego wizja nie została w jakiś sposób zasugerowana wcześniejszymi ustaleniami poczynionymi w toku postępowania.

Fundacja ITAKA, która od 1999 roku zajmuje się przede wszystkim poszukiwaniem osób zaginionych, nie korzysta z pomocy jasnowidzów. Zdarza się jednak, że osoby o takich zdolnościach same zgłaszają się do Fundacji i oferują swoje usługi. Jednakże przez ponad dwadzieści lat istnienia Fundacji nie zdarzyło się jeszcze, aby wizja jasnowidza w jakikolwiek sposób przyczyniła się do odnalezienia osoby zaginionej. Informacje przez nich przekazywane zazwyczaj są bardzo ogólnikowe i nieprecyzyjne [11].

Konkludując, jasnowidztwo nie spełnia warunków stawianych metodom wykrywczym do uznania ich za skuteczne dla postępowania karnego, w szczególności warunku obiektywności i trafności. W polskiej kazuistyce brak jest również jasnych dowodów świadczących o efektywności wykorzystania tej metody wykrywczej.

4.2. Ocena mediumizmu jako potencjalnej metody śledczej

Dotychczas mediumizm nie został oficjalnie wykorzystany w Polsce w jakimkolwiek postępowaniu karnym. Jednakże, jak wynika z przykładów opisanych w podrozdziałach 3.3 i 3.4, Fundacja Na Tropie położyła pod to wyraźne podwaliny, stąd istotna jest ocena mediumizmu jako metody wykrywczej.

W obu przywołanych przypadkach doszło do organizacji seansu hipnotycznego z udziałem medium. Celem zorganizowania seansów miało być skontaktowanie się z osobami zaginionymi, które potencjalnie uznane zostały za ofiary zabójstwa. Kontakt z nieżyjącymi ofiarami miał doprowadzić do ustalenia przebiegu ewentualnego zabójstwa oraz ujawnienia miejsca ukrycia zwłok ofiar. Każdy z seansów został utrwalony za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, a następnie nagrania przekazano funkcjonariuszom policji w celu weryfikacji prawdziwości przekazanych informacji.

W oparciu o powyższe przykłady z polskiej kazuistyki można sformułować założenie celu wykorzystania medium na etapie postępowania przygotowawczego, które mogłoby polegać na powołaniu biegłego z zakresu parapsychologii na okoliczność ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia i tożsamości osób biorących w nim udział, a w szczegól-

ności ustalenia co stało się z ciałem ofiary zabójstwa oraz ujawnienia miejsca ukrycia zwłok ofiary.

Przydatność ewentualnego kontaktu medium z ofiarą podczas seansu hipnotycznego należy ocenić w oparciu o warunki sformułowane przez J. Brzezińskiego, tj.:

1. obiektywności – powołanie dwóch mediów w tej samej sprawie nigdy nie może dać tożsamyh wyników; rola medium zakłada rozmowę ze zmarłą ofiarą przestępstwa podczas seansu hipnotycznego, którego przebieg za każdym razem jest całkowicie nie do przewidzenia, odmienne są również umiejętności prowadzenia konwersacji przez każde z powołanych mediów;
2. standaryzacji – nie istnieją ustandaryzowane metody badawcze dla mediumizmu;
3. trafności – sprawdzenie poprawności wniosków wynikających z kontaktu medium ze zmarłą ofiarą przestępstwa jest możliwe jedynie w przypadku zweryfikowania uzyskanych informacji;
4. rzetelności – brak jest możliwości określenia rozmiaru błędu;
5. normy – nie stworzono norm pracy medium.

Przeprowadzona analiza jasno wskazuje, że mediumizm nie może zostać uznany za efektywną metodę wykryczą w prowadzonych postępowaniach karnych. Nie spełnia bowiem żadnego z kryteriów stawianych metodom do uznania ich za dobre, a tym samym przydatne w postępowaniu karnym. Szczególny problem stanowi niespełnienie kryterium obiektywności oraz możliwości określenia trafności informacji uzyskanych podczas seansu hipnotycznego bez ich weryfikacji.

W polskiej kazuistyce, jak do tej pory, seanse hipnotyczne z udziałem medium zostały zorganizowane dwukrotnie – w sprawach zaginięć Adriana Dudka (3.3) i Iwony Wieczorek (3.4).

Nagrania z przywołanych seansów hipnotycznych zostały przekazane funkcjonariuszom policji w celu ich weryfikacji. Na ten moment brak jest jeszcze oficjalnych informacji ze strony organów śledczych w przedmiocie przydatności przekazanych danych.

Należy jednak zwrócić szczególną uwagę na fakt, że seans hipnotyczny, na którym rzekomo nieżyjący Adrian Dudek miał opisać przebieg swojego zabójstwa oraz wskazać tożsamość osób w nim uczestniczących, odbył się 17 października 2020 roku. Można więc wysnuć przypuszczenie, że gdyby przekazane organom śledczym informacje były użyteczne dla prowadzonego postępowania przygotowawczego w przedmiocie zaginięcia, to doszłoby już co najmniej do wytypowania i zatrzymania podejrzanych.

Odnosnie do sprawy zaginięcia Iwony Wieczorek należy wskazać, że do seansu hipnotycznego doszło 14 listopada 2021 roku. Nieżyjąca ofiara podczas przeprowadzonego seansu miała opisać przebieg swojego zabójstwa, wskazać miejsce ukrycia zwłok oraz podać nie tylko nazwiska sprawców, ale także osób, które wiedziały o zbrodni. Janusz Szostak podał publicznie, że do dnia 31 grudnia 2021 roku miało dojść do pierwszych zatrzymań w sprawie. Jednakże na ten moment brak jest oficjalnego stanowiska organów śledczych w kwestii ewentualnego rozwiązania sprawy i przydatności informacji uzyskanych w toku seansu hipnotycznego. Należy jednak podkreślić, że sprawa zaginięcia Iwony Wieczorek od lat prowadzona jest przez różne wyspecjalizowane jednostki policji, w związku z tym ewentualny przełom może być efektem ich pracy.

Konkludując, mediumizm nie spełnia żadnego z warunków stawianych metodom wykryczym do uznania ich za skuteczne dla postępowania karnego. Na ten moment również brak jest w polskiej kazuistyce dowodów potwierdzających efektywność wykorzystania tej metody wykryczej.

5. Ocena oficjalnego udziału osób o zdolnościach parapsychicznych w postępowaniu karnym

W polskiej kazuistyce, jak już wspomniano w poprzednich rozdziałach, znane są przypadki oficjalnego udziału osób o zdolnościach parapsychicznych w postępowaniu karnym, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego. Jeden z przykładów takiej sytuacji wskazano w podrozdziale 3.2. – w tej sprawie jasnowidz wystąpił oficjalnie w charakterze biegłego z zakresu parapsychologii.

W tym miejscu należy więc postawić pytanie zarówno o możliwość, jak i zasadność oficjalnego dopuszczania osób o zdolnościach parapsychicznych do udziału w prowadzonych postępowaniach karnych w charakterze biegłych sądowych lub specjalistów.

5.1. Osoba o zdolnościach parapsychicznych jako biegły sądowy lub specjalista

W rozumieniu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz. 133) biegłym sądowym może być ustanowiona osoba, która korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, ukończyła 25 lat i wyrazi zgodę na ustanowienie jej biegłym. Od potencjalnego biegłego wymaga się przede wszystkim posiadania teoretycznych i praktycznych wiadomości specjalnych z danej gałęzi nauki, techniki, rzemiosła, a także innych niezbędnych umiejętności właściwych do wykonania czynności, dla których ma zostać ustanowiony. Potencjalny biegły musi również dawać rękojmię należytego wykonania obowiązków biegłego, w tym m.in. przez posiadanie wiadomości specjalnych potwierdzonych dokumentami lub innymi dowodami.

Ponadto powołanie dowodu z opinii biegłego sądowego, zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k., niezbędne jest w sytuacji, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Przez pojęcie „wiadomości specjalne” należy w tym kontekście rozumieć wszystkie informacje wykraczające poza normalną wiedzę (tj. wiedzę równą poziomowi wiedzy człowieka wykształconego o odpowiednim poziomie doświadczenia życiowego), jaką może i powinien dysponować organ procesowy [16].

Natomiast specjalistą w rozumieniu art. 205 k.p.k. jest osoba biorąca udział w: dokonaniu oględzin, przesłuchaniach przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość, eksperymencie, ekspertyzy, zatrzymania rzeczy lub przeszukania; jeżeli ich realizacja wymaga czynności technicznych, w szczególności wykonania pomiarów, obliczeń, zdjęć, utrwalenia śladów. Katalog czynności dowodowych, w których możliwe jest skorzystanie z wiedzy i pomocy specjalisty, ma charakter zamknięty i nie może być dowolnie rozszerzany przez organ procesowy. W przeciwieństwie do biegłych sądowych specjaliści nie wydają opinii, ale wykonują zadania o charakterze technicznym. Tak więc posiadają wiedzę specjalną lub umiejętności niezbędne do realizacji tych czynności [17].

Niewątpliwie osoba o zdolnościach parapsychicznych jest w stanie formalnie spełnić kryteria stawiane biegłym sądowym i specjalistom przez aktualne przepisy prawa. Jasnowidz lub medium posiada wiadomości z zakresu parapsychologii, w tym również szczególne umiejętności, tj. wywołanie wizji co do przeszłości danej osoby, w tym przebiegu zdarzenia oraz organizacji seansu hipnotycznego, w tym także nawiązania kontaktu z osobą zmarłą. Bez wątplenia to wiedza i umiejętności wykraczające poza normalną

wiedzę, którą powinien dysponować organ procesowy. W tym miejscu należy jednak postawić trzy zasadne pytania:

1. Czy wiedzę posiadaną przez biegłych/specjalistów z zakresu parapsychologii można uznać za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy?

Poczynione założenie: Prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w przedmiocie zaginięcia osoby, przy czym jedną z hipotez śledczych jest zabójstwo tej osoby.

W powyższym postępowaniu za wiadomości specjalne o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy uznamy te, które doprowadzą do ujawnienia miejsca pobytu danej osoby lub miejsca ukrycia jej zwłok. Tym samym każda osoba, która posługuje się metodą wykrywczą, umożliwiającą osiągnięcie tego celu, potencjalnie mogłaby zostać uznana za posiadającą wiadomości specjalne i przydatną z punktu widzenia prowadzonego postępowania.

W konsekwencji, jeśli jasnowidztwo lub mediumizm mogłyby doprowadzić do rozstrzygnięcia kluczowej kwestii w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym, to osoby o zdolnościach parapsychicznych należałoby uznać za te posiadające wiadomości specjalne. Predysponowałyby to je do oficjalnego udziału w postępowaniu karnym w charakterze biegłego sądowego lub specjalisty.

Ponadto zgodnie z art. 299 k.p.k. pokrzywdzony jest stroną postępowania przygotowawczego, jak również w myśl art. 54 k.p.k. po złożeniu oświadczenia może występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego i być stroną postępowania sądowego. Pokrzywdzony jest zazwyczaj jedynym naocznym świadkiem zdarzenia, tym samym z punktu widzenia postępowania karnego niezbędne jest jego przesłuchanie w celu ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia. Obowiązek ten nie dotyczy spraw zabójstw, w których ofiara nie żyje i tym samym niemożliwe jest jej przesłuchanie. Jednak przy poczynieniu założenia, że medium jest w stanie skontaktować się z ofiarą zabójstwa, właściwym, z punktu widzenia postępowania karnego, stałoby się jej przesłuchanie. W takich okolicznościach medium posiadałoby niezbędną wiedzę i umiejętności, które należałoby uznać za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym predysponujące je do udziału w postępowaniu w charakterze biegłego lub specjalisty.

2. W jakich czynnościach dowodowych umiejętności parapsychiczne specjalisty mogłyby być przydatne?

Poczynienie założenia, że wizje lub swego rodzaju przeczucia u osób o zdolnościach parapsychicznych mogłyby zostać wywołane przez obecność w miejscach związanych ze zbrodnią lub potencjalną ofiarą, stanowiłoby uzasadnienie dla uczestnictwa jasnowidza lub medium w postępowaniu karnym, już na etapie postępowania przygotowawczego.

Powyższe założenie umożliwiłoby udział w postępowaniu przygotowawczym jasnowidza lub medium w charakterze specjalisty przy dokonywaniu oględzin miejsc zbrodni, potencjalnego ukrycia zwłok lub zdarzeń, przy eksperymentach odtwarzających możliwy przebieg zdarzenia oraz przy przeszukaniach miejsca zamieszkania ofiary. Udział osób o zdolnościach parapsychicznych w wybranych czynnościach śledztwa umożliwiłby w sposób bezpośredni przekazanie organom śledczym informacji wynikających z wizji, np. w kwestii miejsca ukrycia zwłok ofiary, a tym samym ukierunkowanie prowadzonego postępowania przygotowawczego na określony tor.

Innym możliwym aspektem byłby udział medium w charakterze specjalisty w czasie przesłuchań przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej

czynności na odległość. Medium w czasie seansu hipnotycznego nawiązuje kontakt z nieżyjącą ofiarą, tym samym staje się niejako przekaźnikiem umożliwiającym organom śledczym lub procesowym rozmowę z nią. Bez obecności medium przesłuchanie osoby nieżyjącej jest niemożliwe. Tym samym udział medium w czynności przesłuchania pokrzywdzonego byłby niezbędny.

3. Czy umiejętności biegłego/specjalisty z zakresu parapsychologii dają rękojmię należytego wykonania obowiązków?

Zarówno jasnowidz, jak i medium mogą być w stanie przedłożyć dokumenty lub inne dowody potwierdzające ich umiejętności specjalne z zakresu parapsychologii, np. uzyskane certyfikaty, referencje. Jednakże w rozdziale czwartym jasno wykazano, że ani jasnowidztwo, ani mediumizm nie spełniają kryteriów do uznania ich za dobre metody wykrywcze w postępowaniu karnym. Szczególny problem w tym kontekście stanowi brak ustandaryzowanych metod badawczych oraz niemożność ustalenia zakresu błędu. Tym samym jasnowidzów i mediów należy uznać za osoby nie dające rękojmi należytego wykonania obowiązków biegłego sądowego lub specjalisty w postępowaniu karnym.

W obliczu powyższych rozważań należy wskazać, że zarówno jasnowidz, jak i medium mogą spełnić kryteria formalne stawiane biegłym sądowym lub specjalistom. Mogą również posiadać certyfikaty lub referencje potwierdzające ich umiejętności. Bez wątpienia posiadają również wiadomości specjalne z zakresu parapsychologii lub szczególnego rodzaju umiejętności, które mogą być istotne dla rozstrzygnięcia prowadzonego postępowania przygotowawczego. Jednakże efektywność jasnowidztwa i mediumizmu jako metod wykrywczych nie jest wystarczająca dla postępowania karnego, tym samym biegli sądowi lub specjaliści z zakresu parapsychologii nie dają rękojmi prawidłowego wykonania obowiązków.

5.2. Opinia biegłego z zakresu parapsychologii

Dowodem w postępowaniu karnym jest każdy dopuszczalny przez prawo środek niezbędny do dokonania koniecznych ustaleń, a tym samym służący wyjaśnieniu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dowody można scharakteryzować ze względu na źródła dowodowe, które dzielą się na osobowe – np. podejrzany/oskarżony, świadek, biegły oraz rzeczowe – np. dokumenty, właściwości miejsca, przedmioty. Podkreślenia wymaga fakt, że opinia biegłego jest samoistnym środkiem dowodowym, podlegającym ocenie organu procesowego [18].

Szczególnym rodzajem dowodu jest przy tym dowód naukowy. Jest to dowód dostarczony przez biegłego sądowego, wydającego opinię opartą na swojej wiedzy specjalistycznej, doświadczeniu oraz odpowiednio dobranych metodach i technikach badawczych przyjętych w danej dziedzinie. W tym rozumieniu nie każda opinia biegłego sądowego może zostać zakwalifikowana jako dowód naukowy. Taki przymiot można przyznać jedynie tym opiniom, które zostały wydane w wyniku przeprowadzonych badań z wykorzystaniem nadających się do weryfikacji metod sprawdzonych praktycznie oraz opartych na myśleniu naukowym [19].

Poddając ponownej analizie przykład sprawy zabójstwa Anny G. (3.2.) należy wskazać, że możliwe jest powołanie jasnowidza na etapie postępowania przygotowawczego, jako biegłego sądowego z zakresu parapsychologii, w celu ustalenia, co stało się z osobą zaginioną, w tym ewentualnego miejsca jej pobytu lub ukrycia zwłok oraz przebiegu zdarzenia kryminalnego, jeżeli miało miejsce.

Opinia jasnowidza sporządzona pisemnie będzie wówczas zawierała: szczegółowy opis jego wizji oraz ewentualny szkic ją obrazujący; treść wizji wraz z wyraźnym wskazaniem na informacje, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla prowadzonego postępowania lub jedynie wnioski płynące z wizji.

Natomiast w kwestii hipotetycznej opinii medium jako biegłego należy odwołać się do przykładów z podrozdziałów 3.3 i 3.4. Tym samym opinia medium występującego w charakterze biegłego mogłaby dotyczyć tych samych kwestii, co opinia biegłego jasnowidza, z tą różnicą, że zadaniem medium byłoby uzyskanie tych informacji w toku seansu hipnotycznego bezpośrednio od ofiary zabójstwa.

Wydaje się właściwym, żeby opinia medium również została sporządzona w formie pisemnej z dołączonymi do niej nagraniami z utrwalonym przebiegiem seansu hipnotycznego. Opinia powinna w szczególności uwzględniać takie informacje jak: czas i miejsce seansu; dowód na fakt, że osobą, z którą rozmawiano była ofiarą zabójstwa; informacje istotne z punktu widzenia prowadzonego postępowania uzyskane w toku seansu; ewentualnie transkrypcję nagrania z seansu.

W obliczu powyższego należy wskazać, że w przypadku powołania jasnowidza lub medium w charakterze biegłego sądowego na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego – sporządzona przez nich opinia zostanie uznana za dowód w postępowaniu karnym. Jednakże opinia biegłego z zakresu parapsychologii w żadnym wypadku nie może zostać uznana za dowód naukowy. W chwili obecnej nie istnieją bowiem ustandaryzowane metody badawcze dla jasnowidztwa lub mediumizmu, a w szczególności brak jest naukowych metod pozwalających na weryfikację prawdziwości wizji lub informacji uzyskanych w toku seansu hipnotycznego. Z tych samych względów opinia biegłego z zakresu parapsychologii może zostać podważona przez strony postępowania lub innego biegłego tej samej specjalności, który wyda odmienną opinię i może doprowadzić do swoistego impasu procesowego.

6. Zakazy dowodowe

Zakaz dowodowy rozumiemy jako normę prawną zabraniającą przeprowadzenia dowodu w określonych warunkach lub stwarzających ograniczenie w uzyskaniu dowodów. Celem ich wprowadzenia do polskiej procedury karnej jest m.in. ochrona godności człowieka, ochrona stosunków rodzinnych i bliskich związków świadka z innymi osobami oraz ochrona ważnych interesów państwa [20]. Część z zakazów dowodowych dotyczących zakazu stosowania określonych metod dowodzenia została sformułowana w art. 171 § 5 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem niedozwolone jest wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej oraz stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

W kontekście zakazów dowodowych należy ocenić dopuszczalność jasnowidztwa i mediumizmu jako potencjalnych dowodów w postępowaniu karnym.

6.1. Dopuszczalność jasnowidztwa jako dowodu

Wydaje się, że udział jasnowidza w postępowaniu karnym w charakterze biegłego lub specjalisty nie może doprowadzić do zaistnienia zakazów dowodowych w rozumieniu art. 171 § 5 k.p.k.

Jasnowidz uczestniczący w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym nie obcuje bezpośrednio ze świadkami, pokrzywdzonym czy podejrzanym lub oskarżonym. Jego udział zakłada jedynie wywołanie u samego jasnowidza wizji, np. co do miejsca, w którym mogą znajdować się zwłoki ofiary. Niezbędne do tego są jedynie dowody rzeczowe, np. rzeczy osobiste osoby zaginionej.

Styczność z uczestnikami procesu karnego jasnowidz mógłby mieć jedynie, biorąc udział w czynnościach dowodowych, np. eksperymencie procesowym, przy którym cały czas obecne są organy śledcze. Tym samym jasnowidz nie miałby sposobności zastosowania przymusu, groźby bezprawnej czy hipnozy albo innych środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osób uczestniczących w tej czynności. W tej sytuacji niemożliwe jest również kontrolowanie nieświadomych reakcji organizmu ewentualnej osoby przesłuchiwanej.

W obliczu powyższego jasno należy wskazać, iż jasnowidztwo nie jest objęte żadnym zakazem dowodowym znanym polskiej procedurze karnej. Dopuszczalne jest zastosowanie jasnowidztwa jako dowodu w toku postępowania karnego z punktu widzenia art. 171 § 5 k.p.k. Charakter działań podejmowanych przez jasnowidza w żadnym stopniu nie prowadzi bowiem do kontrolowania nieświadomych reakcji organizmu osoby przesłuchiwanej, w szczególności z uwagi na indywidualny charakter pracy jasnowidza i tym samym brak styczności z uczestnikami postępowania karnego.

6.2. Dopuszczalność mediumizmu jako dowodu

Należy uznać, że art. 171 § 5 k.p.k. nie zabrania stosowania mediumizmu jako dowodu w postępowaniu karnym. Medium biorące czynny udział w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, podobnie jak jasnowidz, w żadnym stopniu nie obcowałoby z uczestnikami procesu karnego, w konsekwencji nie miałoby możliwości zastosowania środków przymusu czy też groźby bezprawnej wobec innych uczestników postępowania.

Jednym z zakazów dowodowych uregulowanych w art. 171 § 5 k.p.k. jest zakaz stosowania hipnozy wobec osoby przesłuchiwanej. Hipnoza jest niedopuszczalna w sytuacji, w której miałaby zostać wykorzystana jako metoda przesłuchania, wręcz swoiste serum prawdy, a zatem miałaby prowadzić do uzyskania zeznań lub wyjaśnień od osoby, która się na to nie zgadza. Jednakże stosowanie hipnozy jest dopuszczalne w toku procesu w ramach ekspertyzy wykonanej przez biegłego (zazwyczaj z zakresu psychologii albo psychiatrii) [21]. Należy jednak jasno podkreślić, że seans hipnotyczny medium, w którym kontaktuje się ono z ofiarą zabójstwa, nie może zostać objęty wskazanym zakazem dowodowym. W czasie seansu medium wprowadza tylko siebie w trans w celu umożliwienia nawiązania kontaktu z osobą zmarłą. Tym samym nie dochodzi do zastosowania hipnozy wobec uczestników postępowania karnego.

Oceniając wartość dowodową mediumizmu jako możliwości skontaktowania się z pokrzywdzonym, np. ofiarą zabójstwa, należy wziąć pod uwagę potencjalne naruszenie zasady bezpośredniości sformułowanej na gruncie kodeksu postępowania karnego. Istotą tej zasady jest ustalanie znaczących faktów jedynie na podstawie dowodów bezpośrednio przeprowadzonych przed organem procesowym, co ma na celu przede wszystkim osobiste zetknięcie się wskazanego organu ze źródłem dowodowym [22].

W związku z tym należy ponownie odróżnić seans hipnotyczny medium przygotowany i przeprowadzony w celu nawiązania kontaktu z ofiarą zabójstwa od seansu hipnotycznego przeprowadzonego z uczestnikami postępowania karnego w celu odblokowania ich

pamięci i tym samym umożliwienia złożenia im pełnych wyjaśnień lub zeznań odnośnie do zdarzenia. Podczas hipnozy hipnotyzer wprowadza w stan głębokiej relaksacji, np. świadka i pomaga mu w odblokowaniu jego pamięci w celu umożliwienia świadkowi złożenia pełnych zeznań, które wypełnią luki powstałe na skutek amnezji [23]. Natomiast w seansie hipnotycznym medium samodzielnie lub z pomocą hipnotyzera wprowadza siebie w stan głębokiej relaksacji w celu nawiązania kontaktu ze zmarłą ofiarą przestępstwa.

W tym miejscu należy podkreślić, że na ten moment nie istnieją żadne metody naukowe pozwalające na zweryfikowanie prawdziwości seansu hipnotycznego i nawiązania przez medium kontaktu z osobą zmarłą. O ile moglibyśmy przyjąć, że medium podaje informacje dotąd nieznanne w toku śledztwa, a które mogłyby znać jedynie ofiara lub sprawca, to można byłoby założyć, że faktycznie doszło do skomunikowania się ze zmarłą ofiarą zdarzenia. Jednakże w żaden sposób nie możemy zweryfikować tożsamości przywołanego bytu pozaziemskiego na gruncie procesowym. Zgodnie bowiem z art. 191 k.p.k. przesłuchanie świadka odbywa się od zapytania o imię, nazwisko, wiek, karalność za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie oraz o stosunek do stron, następuje również zweryfikowanie tożsamości na podstawie dowodu osobistego lub innego dokumentu.

Ponadto należy zwrócić uwagę na aktualnie obowiązujące przepisy proceduralne. Kodeks postępowania karnego nie zawiera definicji legalnej terminu „świadek”. Pojęcie to rozumiane jest w doktrynie jako każda osoba, która osiągnęła zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, przy czym nie wskazuje się dolnej i górnej granicy wieku świadka, a przy tym jest to osoba, która była bezpośrednim lub pośrednim świadkiem czynu [24]. W art. 391 § 1 k.p.k. wskazano nadto, że w przypadku, gdy świadek zmarł dozwolone jest odczytanie w odpowiednim zakresie protokołów złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie, albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Na ten moment więc na gruncie aktualnie obowiązującego prawa procesowego niemożliwe jest przesłuchanie osoby nieżyjącej.

W obliczu powyższego należy wskazać, iż dopuszczenie mediumizmu jako dowodu na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów proceduralnych jest wysoce wątpliwe. Z punktu widzenia art. 171 § 5 k.p.k. dopuszczalne jest co prawda zastosowanie mediumizmu jako dowodu w toku postępowania karnego, z tego względu, że charakter działań podejmowanych przez jasnovidza w żadnym stopniu nie prowadzi do kontrolowania nieświadomych reakcji organizmu ewentualnej osoby przesłuchiwanej. Jednakże należy zwrócić uwagę, że na gruncie aktualnie obowiązującej procedury karnej nie jest przewidziana możliwość przesłuchania osoby zmarłej, tym samym ewentualny kontakt medium z ofiarą zabójstwa jest więc wysoce wątpliwy. W szczególności, iż brak jest proceduralnych możliwości zweryfikowania tożsamości przywołanego bytu pozaziemskiego.

7. Podsumowanie

Osoby o zdolnościach parapsychicznych, w tym w szczególności jasnovidze i media mogą spełnić kryteria formalne stawiane potencjalnym biegłym sądowym lub specjalistom. Niewątpliwie wskazane osoby posiadają wiedzę specjalną z zakresu parapsychologii, która może być uznana za istotną dla rozstrzygnięcia postępowania karnego, jak również może zostać potwierdzona certyfikatami lub referencjami.

Potencjalne wykorzystanie jasnowidza w toku postępowania karnego, mogłoby mieć miejsce na etapie postępowania przygotowawczego, w sprawach zaginięć, zwłaszcza w tych, w których jedną z hipotez śledczych jest zabójstwo ofiary. Wizja jasnowidza z założenia miałyby doprowadzić do ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia lub wskazania miejsca ukrycia zwłok ofiary. Jasnowidztwo jest przy tym dopuszczalne jako dowód z punktu widzenia zakazów dowodowych sformułowanych w polskiej procedurze karnej.

Ewentualne wykorzystanie medium w toku postępowania karnego również mogłoby być zasadne na etapie postępowania przygotowawczego w sprawach zaginięć lub zabójstw, w których ciał ofiar nie odnaleziono. Zadaniem medium byłoby nawiązanie kontaktu ze zmarłą ofiarą w celu przesłuchania jej na okoliczność zdarzenia. Mediumizm, podobnie jak jasnowidztwo, jest dopuszczalny z punktu widzenia zakazów dowodowych, jednakże na ten moment na gruncie obowiązujących przepisów niedozwolone jest przesłuchanie osoby nieżyjącej. Tym samym zastosowanie mediumizmu jako dowodu w postępowaniu karnym jest wysoce wątpliwe.

Niemniej skorzystanie z pomocy osób o zdolnościach parapsychicznych w postępowaniu karnym powinno budzić uzasadnione wątpliwości. Zarówno jasnowidztwo, jak i mediumizm nie spełniają warunków stawianych metodom wykrywczym niezbędnym do uznania ich za efektywne i tym samym przydatne na gruncie postępowania karnego. W szczególności wyraźne zastrzeżenia budzi brak ustandaryzowanych metod badawczych oraz obiektywności i niemożliwość przyjęcia trafności zastosowania mediumizmu i jasnowidztwa bez ich wyraźnej weryfikacji.

Nadto w rozdziale 3 przytoczono przykłady wykorzystania jasnowidztwa i mediumizmu w polskiej kazuistyce, które świadczą o zawodności wskazanych metod. Na ten moment brak jest również oficjalnego stanowiska organów śledczych lub procesowych, w których przedstawionoby mediumizm lub jasnowidztwo jako niezawodne metody prowadzące do poczynienia kluczowych ustaleń w toku prowadzonego postępowania karnego.

Przesłuchanie osoby nieżyjącej na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów proceduralnych, jak już wspomniano, jest wysoce wątpliwe. Należy jednak zwrócić uwagę na ten fakt również z punktu widzenia etycznego.

Zastosowanie mediumizmu jako nieustandaryzowanej metody badawczej w celu nawiązania kontaktu ze zmarłą ofiarą przestępstwa, której tożsamości nie da się zweryfikować na gruncie procesowym i uzyskane w ten sposób informacje nie mogą prowadzić do ich dopuszczenia jako dowodu w postępowaniu karnym.

Celem nadrzędnym postępowania karnego jest doprowadzenia do ujęcia sprawcy (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.), jednakże organy śledcze nie powinny czynić tego za wszelką cenę. Niezbędne jest wyznaczenie jasnych granic, w tym wypadku świata rzeczywistego.

Konkludując – do czasu spełnienia przez jasnowidztwo i mediumizm warunków stawianych metodom wykrywczym, do uznania ich za dobre, a w szczególności efektywnie, jak również stworzenia odpowiednich regulacji prawnych umożliwiających przesłuchanie osób nieżyjących, nie powinny być wykorzystywane w postępowaniu karnym.

Właściwe również jest przeprowadzenie badań aktowych spraw, w których jasnowidze zostali oficjalnie dopuszczeni w charakterze specjalistów lub biegłych do udziału w postępowaniach karnych i zweryfikowanie przydatności ich udziału, a tym samym zasadności wypłacenia im wynagrodzenia ze środków Skarbu Państwa.

Literatura

1. Wojciechowski T., *Z zagadnień parapsychologii*, *Analecta Cracoviensia*, 13, 1981, s. 105-110.
2. <https://sjp.pwn.pl/sjp/jasnowiedzenie;2467510.html> [dostęp: 22.11.2021 r.].
3. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/medium.html> [dostęp: 22.11.2021 r.].
4. <https://sjp.pwn.pl/slovniki/mediumizm.html> [dostęp: 22.11.2021 r.].
5. Zapata K., *Mediums don't actually „tal” to the dead*, *Oprah Daily*, 2019.
6. Brzezińska D., Gawliński A., *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021.
7. <https://crime.com.pl/24464/zamordowany-20-latek-w-czasie-seansu-hipnotycznego-wskazal-swoich-zabojcow/> [dostęp: 01.01.2022 r.].
8. <https://polskatimes.pl/przelomowe-odkrycie-w-sprawie-zaginiecia-adriana-dudka-policja-sprawdzi-rzeke/ar/c1-15662996> [dostęp: 01.01.2022 r.].
9. <https://www.se.pl/trojmiasto/iwona-wieczorek-zniknela-dekade-temu-odtworzamy-ostatnie-godziny-rekonstrukcja-zdarzen-aa-Dq9Z-D8PY-ikmN.html> [dostęp: 01.01.2022 r.].
10. <https://crime.com.pl/25317/w-czasie-seansu-hipnozy-iwona-wieczorek-wskazala-swoich-zabojcow/> [dostęp: 23.11.2021 r.].
11. <https://gdansk.naszemiasto.pl/zaginiecie-iwony-wieczorek-medium-przekazuje-informacje-od/ar/c1-8002871> [dostęp: 01.01.2022 r.].
12. <https://polskatimes.pl/beda-zatrzymania-ws-smierci-iwony-wieczorek-dziennikarz-ujawnia-zapowiada-sie-wieksza-akcja/ar/c1-15923985> [dostęp: 01.01.2022 r.].
13. <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/trojmiasto/iwona-wieczorek-juz-wkrotce-mozna-spodziewac-sie-zatrzyman-kilku-osob/v6zcq0v> [dostęp: 01.01.2022 r.].
14. Widacki J., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2018, s. 6-9.
15. Gołębiowski J., Grochowska K., *Profilowanie kryminalne na potrzeby sądu. Kontrowersje wokół przydatności*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa., Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2014.
16. Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2020.
17. Drązewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Art. 1-424, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2020.
18. Witkowska K., *Biegły w postępowaniu karnym*, *Prokuratura i Prawo*, 1, 2013, s. 66-67.
19. Gruza E., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
20. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 366-375.
21. Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 237-241.
22. Jasiński W., *Instytucje skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.) na tle naczelnych zasad prawa karnego*, *Prokuratura i Prawo*, 9, 2005, s. 30-33.
23. Augustynek A., *Hipnoza w pracy biegłego psychologa*, <https://www.psychotekst.pl/artykuly.php?nr=75> [dostęp: 23.01.2022 r.].
24. Idzikowski R., *Instytucja świadka w procesie karnym*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2017, s. 7-8.

Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym

Streszczenie

Celem wystąpienia jest analiza możliwości oraz efektywności udziału biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu przygotowawczym i sądowym oraz dopuszczanie informacji uzyskanych od jasnowidzów i mediów w celu ich wykorzystania w postępowaniu przygotowawczym. Wystąpienie zostało przygotowane w oparciu o akta sądowe wybranych spraw, doniesienia medialne oraz aktualnie obowiązujące przepisy, orzecznictwo i stanowisko doktryny.

We wskazanych postępowaniach wnioski opinii biegłych z zakresu parapsychologii lub informacje przez nich przekazane były całkowicie chybione lub zostały wykorzystane w sposób marginalny w obliczu innych dowodów, np. opinii psychologicznych lub opinii kryminalistycznych. Aktualnie istnieje możliwość weryfikacji sporządzonych opinii.

Konkludując, należy rozpocząć analizę postępowań karnych, w których doszło do powołania biegłych z zakresu parapsychologii w celu weryfikacji przydatności sporządzonych przez nich opinii oraz ustalenia realnych możliwości ich weryfikacji, a w konsekwencji zasadności ich powoływania na koszt Skarbu Państwa.

Słowa kluczowe: proces kryminalny, opinie biegłych z zakresu parapsychologii, parapsychologia, biegli sądowi, dowody

The use of the opinions of expert parapsychologists in criminal proceedings

Abstract

The purpose of the presentation is to analyze the possibility and the effectiveness of using expert parapsychologist in preparatory and court proceedings, and to admit the information obtained from clairvoyants and mediums to be used in the preparatory proceedings. The presentation has been prepared on the basis of court files in selected cases as well as on the basis of currently applicable regulations, case law and scholarly opinions.

In the indicated proceedings, the conclusions of expert parapsychologists or the information provided by them have been completely wrong or were used marginally in the face of other evidence, e.g. psychological opinions or forensic opinions. Currently, it is not possible to verify the opinions prepared.

In conclusion, it is necessary to start an analysis of criminal proceedings where expert parapsychologists have been appointed in order to verify the usefulness of their opinions and in order to assess the real possibilities of verifying such opinions, and, in consequence, the legitimacy of appointing them at the expense of the State Treasury.

Keywords: criminal proceedings, opinions of an expert parapsychologists, parapsychology, expert witness, evidences

Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego

1. Wprowadzenie

Zastosowanie opinii biegłych z zakresu psychologii w postępowaniu karnym, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie stanowi żadnego *novum*. S. Błachowski wskazywał wręcz, że współczesne prawo, w tym przede wszystkim proces karny, nie może i nie powinno funkcjonować bez udziału i pomocy psychologów. Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Psychologia jest nauką silnie związaną z postępowaniem sądowym, zarówno karnym, jak i cywilnym. Dla niezwykle wielu spraw opinia biegłego psychologa jest elementem niezbędnym do wydania wyroku sądowego [1, s. 307].

Psycholodzy w procesie sądowym, w postępowaniu karnym, zajmują się między innymi oceną osobowości sprawcy przestępstwa, ekspertyzą zachowań inkryminowanych osób, analizą psychologiczną aspektów śladów, oceną wyjaśnień oskarżonych, oceną procesów psychicznych czy ekspertyzą zeznań świadków [1, s. 312-315]. Opinie biegłych z zakresu psychologii mogą także dotyczyć analizy wiktymologicznej ofiary zabójstwa poprzez stworzenie jej profilu psychologicznego oraz analizy potencjału samobójczego ofiary.

Wskazane typy opinii mogą mieć wpływ na orzeczenie sądu, w szczególności na wymiar kary wymierzonej oskarżonemu, a w procesach poszlakowych mogą stanowić jeden z dowodów uprawdopodobniających, że doszło do zabójstwa. Ich znacząca rola wypływa wprost z dyrektyw wymiaru kary stypizowanych w art. 53 k.k. Zgodnie z § 2 przywołanego przepisu sąd, wymierzając karę, uwzględnia nie tylko motywację i sposób zachowania się sprawcy, ale również zachowanie się pokrzywdzonego. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie – ocena zachowania się osoby pokrzywdzonej przestępstwem jest niezwykle istotna dla oceny stopnia winy sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Tym samym ocenie podlega zachowanie się pokrzywdzonego:

1. na jakiś czas przed popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, w szczególności jego stosunek do sprawcy, który może być pozytywny, negatywny, lekceważący;
2. bezpośrednio przed popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, np. prowokacja, groźnienie, szantaż;
3. po dokonaniu przestępstwa na jego szkodę, np. pojednanie się ze sprawcą.

Wymienione zachowania pokrzywdzonego mogą prowadzić do umniejszenia winy sprawcy lub społecznej szkodliwości jego czynu, a także bezpośrednio wpływać na wybór wymierzonej mu kary lub środka karnego [2].

¹ diana.brzezinska@usz.edu.pl, Katedra Studiów nad Bezpieczeństwem, Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Uniwersytet Szczeciński.

W powyższym kontekście należy zwrócić uwagę na art. 2 k.p.k. Określono w nim cele procesu karnego, wśród których wskazano w szczególności wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy przestępstwa, ustalenie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa oraz uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, a także zasadę prawdy materialnej.

W doktrynie wskazuje się, że zasada prawdy została oparta na czterech filarach, tj. pojęciu prawdy, pojęciu ustaleń faktycznych, pojęciu granic poznawania rzeczywistości w procesie karnym oraz pojęciu udowodnienia. Zadaniem organu procesowego jest dokonanie sądu o rzeczywistości, który jest zgodny z tą rzeczywistością oraz dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzone dowody. Natomiast granice poznawania rzeczywistości w procesie karnym wyznaczane są przez strukturę logiczną dowodzenia. Główną rolę odgrywa w niej rozumowanie redukcyjne, zgodnie z którym znane i prawdziwe są następstwa, natomiast nieznaną lub niepewną jest racja, co ukierunkowuje bieg wnioskowania od wniosku do przesłanek. Jest ono obarczone ryzykiem błędu. W konsekwencji ogromne znaczenie odgrywa zasada prawdy materialnej. Jest ona swego rodzaju dyrektywą kierunkową, która nakłada na organy procesowe obowiązek dążenia do dokonania ustaleń faktycznych odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy. Granicę wyznaczają faktyczne i prawne możliwości dążenia do prawdy [3].

Niemniej istotna jest zasada obiektywizmu uregulowana w art. 4 k.p.k. Dyrektywa ta nakłada na organ procesowy obowiązek badania i uwzględniania okoliczności przemawiających na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Organ procesowy ma być więc bezstronny w traktowaniu stron oraz innych uczestników postępowania. Nie może również w żaden sposób nastawiać się do prowadzonego postępowania [4].

Transponując powyższe rozważania na grunt zarysowanej problematyki należy stwierdzić, że możliwość ustalenia i dokonania oceny zachowania się pokrzywdzonego ma kluczowe znaczenie dla wyniku procesu karnego. W szczególności jest to istotne w sprawach zabójstw, gdzie ofiara nie może złożyć samodzielnych zeznań, natomiast nadal niezbędne jest odtworzenie jej prawdopodobnego sposobu zachowania się. Zwłaszcza w sytuacji, w której poczynienie wskazanych ustaleń może mieć wpływ na sytuację procesową oskarżonego. Organ procesowy nie może bowiem pominąć ani ustaleń obciążających, ani odciążających sprawcę, wśród których mogłoby być prowokujące zachowanie się ofiary. W tych przypadkach właśnie doniosłą rolę odgrywają opinie biegłych z zakresu psychologii, w ramach których możliwe jest opracowanie portretu psychologicznego i analiza potencjału samobójczego ofiary.

2. Pojęcie analizy wiktymologicznej

Wiktymologia kryminalna bada związki między sprawcą a ofiarą przestępstwa oraz poszukuje form zabezpieczenia jednostki i innych kategorii społeczeństwa przed przestępstwem [5] Przedmiotem zainteresowania tej dyscypliny jest również badanie zachowań ofiary i rola, jaką zajmuje ona w genezie przestępstwa.

Ustalono bowiem, że ofiara może nie tylko oddziaływać na powzięcie i realizację zamiaru przestępnego przez sprawcę, ale również pełnić aktywną rolę podczas przestępstwa [6]. Rzadko wiktymizacja jest przypadkowym zbiegiem okoliczności zetknięcia się przestępcy niezamierzającego popełnić przestępstwa i niewinnej ofiary, która znalazła się w złym miejscu. Znacznie częściej upatruje się genezy przestępstwa w zachowaniu ofiary bądź w jej określonych predyspozycjach osobowościowych przyciągających

przestępcę [7]. Stąd analizie podlega nie tylko rola ofiary w genezie przestępstwa, ale także jej potencjał wiktymogeny.

Na gruncie powyżej opisanej nauki można zauważyć istnienie potencjału wiktymogenego, przez który rozumie się taki system cech jednostki oraz cech warunków życia, które prowadzą do powstawania zagrożeń przestępstwem. Zagrożenia te zauważalne są m.in. na polach cech kondycji biologicznej (np. obniżona sprawność fizyczna), psychicznej (np. brak mechanizmów obronnych), społecznej (np. ofiara budzi agresję ze względu na osiągnięty status społeczny, pochodzenie i krąg towarzyski) oraz ekonomicznej (np. osiągnięcie wyższego statusu ekonomicznego). Badania nad predystynacją wiktymologiczną doprowadziły do ustalenia, że pewne grupy osób są szczególnie predystynowane do roli ofiar przestępstw, co może być zawinione, niezawinione, indywidualne lub spowodowane przynależnością do pewnej grupy społecznej. Rozróżnia się przy tym formę czynną predystynacji polegającą np. na lekkomyślnym włączeniu się w bójkę lub formę bierną predystynacji polegającą np. na łatwowierności, naiwności jednostki w kontaktach z innymi [8, s. 816-817].

W powyższym kontekście potencjału wiktymogenego zwraca się również uwagę, że osoba ofiary przestępstwa stanowi często element ustalenia samego przebiegu zdarzenia, przy czym wpływa również na wykrywalność sprawców przestępstw. Z tego względu w przypadku spraw zabójstw niezwykle istotna jest wszechstronna analiza ofiary i stosunków, które mogły ją łączyć z otoczeniem, co ma kluczowe znaczenie dla określenia kierunku śledztwa. Informacje na temat trybu życia ofiary, jej środowiska rodzinnego i towarzyskiego, analiza kontaktów w pracy i w domu, nawyków czy nałogów mogą być istotne dla prowadzonego śledztwa. W tym niezbędne jest odtworzenie ostatnich godzin życia ofiary przed zabójstwem, m.in. jak i z kim ofiara spędziła czas przed zabójstwem, w jakim stanie emocjonalnym się znajdowała itp. Całokształt tak ustalonych okoliczności umożliwia wyciągnięcie wniosków odnośnie do roli ofiary w genezie zabójstwa [8, s. 823-826].

W korelacji z powyższym – na potrzeby niniejszego opracowania Autor przyjmuje, iż analizę wiktymologiczną stanowi opinia biegłego z zakresu psychologii, powołanego na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego, mająca na celu opracowanie profilu wiktymologicznego ofiary zabójstwa, a także analiza potencjału samobójczego ofiary i jej profilu psychologicznego, sporządzane w celu ustalenia sylwetki psychicznej ofiary zabójstwa. Celem tego typu opinii jest ustalenie prawdopodobnego zachowania się ofiary przed popełnieniem zabójstwa przez sprawcę, ewentualnego wpływu ofiary na decyzję o zabójstwie czy możliwości porzucenia przez nią swojego dotychczasowego życia.

3. Opinia biegłego z zakresu psychologii w postępowaniu karnym

3.1. Podstawa prawna wykorzystania opinii biegłego w postępowaniu karnym

Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. w sytuacji, w której stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego.

W tym kontekście za wiadomości specjalne uważa się te, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką może dysponować organ procesowy. Ustala się to w oparciu o poziom wiedzy człowieka wykształconego o odpowiednim doświadczeniu życiowym. Koncepcja ta może zostać zastąpiona wiedzą i doświadczeniem sędziowskim. Nie ma

bowiem zakazu czynienia przez sąd ustaleń własnych obejmujących sfery techniki czy działania urzędów, jeżeli nie są to wiadomości specjalne [9, 10].

Powołanie dowodu z opinii biegłego jest obligatoryjne w sytuacji, gdy wiadomości specjalne mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego dotyczy wówczas kwestii, których poznanie ze względu na konieczność posiadania wiadomości specjalnych może być utrudnione albo niemożliwe [11]. W przypadku psychologów mowa m.in. o wiedzy z zakresu psychopatologii, psychologii klinicznej i psychologii śledczej, która jest niedostępna dla przeciętnego człowieka, w tym członków składu sędziowskiego.

Dowód z opinii biegłego, zgodnie z art. 194 k.p.k., dopuszczany jest po wydaniu postanowienia przez prokuratora (postępowanie przygotowawcze) lub sąd (postępowanie sądowe). W postanowieniu określa się: imię, nazwisko i specjalność biegłego, a także szczegółowo wskazuje się przedmiot i zakres ekspertyzy oraz termin dostarczenia opinii.

W przypadku opinii biegłych z zakresu psychologii przedmiot ekspertyzy określa się według kryteriów formalnoprawnych lub psychologicznych. Przy czym przez kryteria formalnoprawne rozumie się te wiążące przedmiot opinii z charakterem procesowym osoby, której dotyczą, w tym z kryterium wieku, rodzaju dokonanego przestępstwa czy ze stadium toczącego się postępowania. Natomiast kryterium psychologiczne wiąże się z badaniami leżącymi w kręgu zainteresowań eksperta, np. motywacją sprawcy, osobowością sprawcy [1, s. 312].

3.2. Opinia biegłego jako dowód w postępowaniu sądowym i możliwość jej weryfikacji

Rola biegłego w postępowaniu jest na tyle doniosła, że jego opinii nie można zastąpić innymi dowodami, np. zeznaniami świadka, chociażby posiadał on wiadomości specjalne. Nawet jeśli sąd posiadałby wiadomości specjalne, to nie może występować w podwójnej roli – organu procesowego i źródła dowodowego. Sytuacja, w której organ procesowy posiada wiadomości specjalne może jedynie ułatwić ocenę dowodu z opinii biegłego [9, s. 66-67]. W tym sensie opinia biegłego jest niezastępowalna i nie może zostać pominięta.

W myśl art. 198 k.p.k. biegły sporządza opinię w oparciu o dokumenty z akt sprawy lub uwierzytelnione kopie tych dokumentów, a także wykorzystując wiadomości z innych spraw, w których opiniował. Biegły przede wszystkim korzysta z wiedzy fachowej (zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym), która wynika z nabytego przez niego zawodu [9, s. 75-76].

W Kodeksie postępowania karnego nie ma jasno wskazanej klasyfikacji dowodów i nie dokonuje się ich wartościowania. Swobodnej oceny w procesie karnym dokonuje uprawniony organ. Przy czym pozycja dowodu z opinii biegłego jest na tyle istotna, że organ procesowy nie może pominąć oceny wskazań wiedzy specjalistycznej, zastępując ją własną oceną zdarzeń [9, s. 78-79]. Tak jak wspomniano powyżej – organ procesowy z założenia nie wykorzystuje własnej wiedzy specjalnej, opierając się na wiedzy biegłego.

Sąd nie ma kompetencji do merytorycznej oceny opinii biegłego. Nie może jednak w sposób bezkrytyczny przyjmować opinii biegłego, nawet jeżeli jej przedmiot dalece wykracza poza jego wiedzę. Sąd dokonuje oceny opinii biegłego jedynie w zakresie jej logiczności, poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi, a nie

z pozycji wartościowania pewnych poglądów występujących w dziedzinie, którą reprezentują biegli [12, 13].

Opinia biegłego powinna być wewnętrznie spójna, rzetelna i udzielać odpowiedzi na wszystkie pytania postawione biegłemu, a zakresowo spójna być z przedmiotem wskazanym w postanowieniu organu. Zgodnie z art. 201 k.p.k. – jeżeli opinia jest niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna, to może zostać zakwestionowana przez organ procesowy i strony oraz podlegać uzupełnieniu, a w skrajnym przypadku może dojść do powołania innego biegłego.

Niejasność opinii polega na sformułowaniu jej w sposób, który uniemożliwia zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich. Natomiast sprzeczność wewnętrzna zachodzi wówczas, gdy wobec tych samych, istotnych okoliczności dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo z przeprowadzenia takich samych czynności sformułowano odmienne wnioski [4].

3.3. Analiza wiktymologiczna jako okoliczność wymagająca wiedzy specjalnej

Analiza wiktymologiczna, rozumiana zgodnie z rozdziałem drugim artykułu, jest okolicznością wymagającą wiedzy specjalnej. Sporządzenie profilu psychologicznego ofiary i analizy jej wiktymogenezy czy ustalenie potencjału samobójczego wymaga bowiem wiadomości, które dalece wykraczają poza standardową, normalną, przeciętną wiedzę, którą dysponuje organ procesowy.

Ponadto przygotowanie analizy wiktymologicznej jest dla psychologa czynnością nietypową. Wnioskuje bowiem o właściwościach psychicznych osób oraz o ich sytuacji psychologicznej w okresie popełnienia przestępstwa lub czynu niepenalizowanego (samobójstwa), opierając się na danych pośrednich uzyskanych z innych źródeł, gdyż osoba badana nie żyje. Psycholog zmuszony jest więc bazować nie na badaniu określonej jednostki, ale na analizie sposobów i skutków jej działania oraz wspomnieniach innych osób, które miały styczność z ofiarą w różnych okresach życia i różnych kontekstach społecznych [14, s. 864].

Zadaniem psychologa jest odtworzenie poszczególnych sfer osobowości ofiary. Wśród czynników warunkujących osobowość możemy wymienić: właściwości temperamentalne, metody reagowania na stres i rozładowywania napięcia emocjonalnego, najczęściej przeżywane emocje i sposoby ich ujawniania, konflikty emocjonalne i ich źródła, mechanizmy i strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych, funkcjonowanie sfery poznawczej, obraz własnej osoby i otaczającego świata oraz swojej relacji z innymi ludźmi. Analiza czynników zewnętrznych ma na celu ustalenie sytuacji życiowej, w jakiej osoba pokrzywdzona funkcjonowała, w tym ocenia się możliwość poddania jej wpływowi stresu psychologicznego, który mógł być skutkiem traumatycznych wydarzeń czy sytuacji konfliktowych. Ustala się przy tym charakter sytuacji trudnej, czas jej trwania i stopień nasilenia. Psycholog dodatkowo bada przejawy patologii psychicznej, w tym zaburzenia osobowości, zaburzenia depresyjne, choroby psychiczne, które mogłyby skutkować zwiększonym ryzykiem samobójstwa [14, s. 864-865].

Punktem wyjścia do stworzenia sylwetki psychologicznej ofiary są ślady niematerialne, np. wspomnienia o osobie zmarłej, emocje z nią związane, także konkretne przejawy działalności ofiary, w różnych obszarach życia rodzinnego, społecznego, zawodowego, hobby oraz ślady materialne, np. pamiętniki, wpisy na portalach społecznościowych, twórczość artystyczna, dodatkowo analizuje się zdjęcia oraz dokumenty [14, s. 865-866].

Biegły psycholog najpierw dokonuje analizy danych zebranych przez śledczych w aktach sprawy. Stanowi to wstępne rozeznanie co do sytuacji ofiary oraz postrzegania jej przez otoczenie. Może to prowadzić do wytypowania osób, z którymi powinien zostać przeprowadzony pogłębiony wywiad na temat ofiary. Udział osób w badaniu jest dobrowolny, odpowiadają one na oficjalne zawiadomienie organu zlecającego ekspertyzę. Działanie to ma na celu odtworzenie historii życia ofiary, charakteru jej relacji społecznych, wizerunku, jaki prezentowała w różnych środowiskach, spójności spostrzeżeń i opinii innych na jej temat. Szczególnie ważny jest przy tym ostatni okres ofiary przed śmiercią i ustalenie, czy mogła dobrowolnie porzucić swoje życie oraz czy wystąpił u niej syndrom presuicydalny. Na końcowym etapie analizie poddawane są okoliczności, w jakich doszło do śmierci ofiary, w tym ustala się poziom determinacji w dążeniu do pozbawienia się życia [14, s. 864-867].

4. Wykorzystanie analizy wiktymologicznej w sprawie zabójstwa Anny G.

W sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Katowicach wykorzystano analizę wiktymologiczną w celu ustalenia, czy ofiara mogła samowolnie, bez porozumienia z rodziną porzucić swoje dotychczasowe życie zawodowe i rodzinne, w tym w szczególności małą córkę. Był to proces poszlakowy, a przedłożona opinia biegłego psychologa odegrała kluczową rolę w potwierdzeniu, iż doszło do zabójstwa.

4.1. Stan faktyczny

W dniu 9.07.2012 r. Marek G. zgłosił zaginięcie swojej żony. Twierdził, że dwa dni wcześniej po kłótni wyszła z domu i dotąd nie wróciła. Nie skontaktowała się z nikim ze swojej rodziny. Policja podjęła natychmiastowe czynności, m.in. monitoringiem objęto telefon zaginionej.

W dniu 23.07.2012 r. zrekonstruowano wydarzenia dnia, w którym zaginęła Anna G. Do kłótni pomiędzy małżonkami miało dojść około 21:00. Po ostrej wymianie zdań ofiara miała zejść do piwnicy po walizkę, spakować swoje rzeczy osobiste, torebkę, a później wyjść z domu. Około 22:30 Marek G. miał zacząć szukać swojej żony, wykonywał do niej połączenia telefoniczne oraz jeździł samochodem po okolicy.

W kolejnych dniach 24-25.07.2012 r. policja zorganizowała rozpoznanie posesyjne oraz przeszukano mieszkanie i zabezpieczono materiał do określenia profilu DNA zaginionej. Matka ofiary zauważyła zniknięcie niektórych przedmiotów z mieszkania, np. dywaników łazienkowych oraz zdjęć zaginionej. Poszukiwania policja prowadziła na rozległym terenie, ale nie było punktu zaczepienia.

Przeanalizowano również bilingi z nocy zaginięcia. Marek G. wykonał szereg połączeń do żony pomiędzy 23:09-23:50, następnie pomiędzy 23:50-2:22. Oba telefony znajdowały się wtedy w domu. Ponownie zadzwonił do żony dopiero około 4:00.

W toku śledztwa policji udało się m.in. ustalić, iż Marek G. w noc zaginięcia żony udał się na całodobową pocztę w Katowicach, gdzie nadał przesyłkę zagraniczną, która miała dotrzeć do Monachium. Paczka została jednak źle zaadresowana, wróciła więc z powrotem do Polski. Policja przejęła przesyłkę, znajdował się w niej telefon Anny G. Przeprowadzono również dwa eksperymenty procesowe w postaci wizji lokalnych.

Marek G. został zatrzymany 30.09.2015 r. Postawiono mu zarzut zabójstwa żony. Akt oskarżenia skierowano do Sądu 12.08.2016 r. Według śledczych Anna G. tamtej nocy nie opuściła mieszkania samodzielnie. Została odurzona środkami nasennymi,

a następnie utopiona lub uduszona kablem od depilatora, który zniknął z mieszkania. Do zabójstwa najprawdopodobniej doszło w wannie. Następnie Marek G. miał włożyć ciało żony do walizki i wywieźć je w nieznane dotąd miejsce [15].

4.2. Analiza wiktymologiczna ofiary

Anna G. 7.07.2012 r. miała wyjść z domu i już do niego nie wrócić, jej zaginięcie zgłoszono dwa dni później. Najbliższa rodzina ofiary nie wierzyła w możliwość dobrowolnego opuszczenia przez nią domu.

Zdecydowano o powołaniu biegłego z zakresu psychologii do sporządzenia analizy wiktymologicznej ofiary, a w szczególności profilu psychologicznego. Analiza miała na celu ustalenie realnych wersji śledczych, stworzenie sylwetki wiktymologicznej Anny G. oraz określenie jej potencjału samobójczego i możliwości porzucenia przez nią dotychczasowego życia.

Została ona wykonana w oparciu o akta postępowania przygotowawczego, w tym m.in. protokoły przesłuchań świadków, opinii biegłych powołanych w sprawie.

Ofiara pracowała w jednym z oddziałów ZUS-u. Była bardzo dobrym pracownikiem, sumiennym, kompetentnym, należycie wypełniającym swoje obowiązki. Razem z mężem kilka lat starali się o dziecko. Małżonkowie próbowali zabiegu *in vitro*, w końcu się udało i na świat przyszło ich wspólne dziecko. Córka była bardzo ważna dla Anny G., kochała ją bezgranicznie. Oprócz tego ofiara była zżyta ze swoją matką i siostrą, często z nimi rozmawiała i informowała o swoich planach. Kochała również swojego męża. Nie miała żadnych obiektywnych podstaw do porzucenia swojego dotychczasowego życia.

Zgodnie z analizą wiktymologiczną uznano, że mało prawdopodobne jest, by u ofiary wystąpił syndrom presuicydalny. Było więc mało prawdopodobnym, aby ofiara Anna G. samowolnie opuściła swoją rodzinę w celu popełnienia samobójstwa.

Przede wszystkim jednak wniosek z analizy wiktymologicznej był całkowicie jasny i kluczowy dla prowadzonego postępowania. Uznano, iż Anna G. nie zerwałaby więzi ze wszystkimi członkami swojej rodziny. Była bardzo blisko związana z matką oraz siostrą, ale przede wszystkim bardzo mocno kochała swoją córkę i była dobrą matką, więc nie porzuciłaby dziecka. Tym samym okoliczności opuszczenia domu przez ofiarę wskazane przez Marka G. były mało prawdopodobne.

4.3. Wpływ analizy wiktymologicznej na orzeczenie sądu

Przede wszystkim należy wskazać, że istota procesów poszlakowych w sprawach o zabójstwo polega na tym, aby w pierwszej kolejności uprawdopodobnić, że w ogóle doszło do zabójstwa, dopiero później wykazać winę sprawcy. Zgodnie z aktualnie obowiązującym orzecznictwem w przypadku braku bezpośrednich dowodów wskazujących na winę sprawcy, pełnowartościowy dowód stanowią poszlaki [16]. Warunkiem ich zastosowania jest utworzenie łańcucha poszlak, który w drodze logicznego rozumowania prowadzi do ustalenia sprawstwa [17].

W omawianej sprawie Marek G. wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10.10.2016 r. został skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności. Ostatecznie Sąd Apelacyjny w Katowicach wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności [18].

Analiza wiktymologiczna była jednym z kluczowych dowodów uprawdopodobniających wersję zabicia Anny G. Potwierdziła bowiem, iż kobieta z własnej woli nie porzuciłaby swojego dotychczasowego życia, w szczególności córki, a już na pewno nie

mogło być tak, aby nie skontaktowała się z matką lub siostrą, z którymi była blisko związana. Tym samym śledczy mogli odrzucić wersje o dobrowolnym opuszczeniu mieszkania, porzuceniu swojego życia czy wyjechaniu z kochankiem do Niemiec, które pojawiały się w toku śledztwa, część z nich za sprawą jej męża.

5. Wykorzystanie analizy wiktymologicznej w sprawie zabójstwa Agaty G.

W sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gdańsku doszło do wykorzystania analizy wiktymologicznej ofiary. Biegły z zakresu psychologii stworzył profil psychologiczny ofiary oraz ocenił jej potencjał samobójczy. Przedłożona opinia powinna mieć realny wpływ na wymiar kary wymierzonej oskarżonej, niemniej odegrała kluczową rolę w ustaleniu przebiegu zdarzenia.

5.1. Stan faktyczny sprawy

Ofiara Agata G. miała poprosić Wiktorię M., żeby ta zabiła ją, zadając cios nożem w wątrobę. Wiktoia M. miała zgodzić się na dokonanie zabójstwa koleżanki. Dziewczyny nazwały to „morderczym samobójstwem”.

W dniu 21.02.2015 r. Agata G. powiedziała dziadkom, że uda się rowerem na stację SKM Wejherowo Śmiechowo, skąd pojedzie na wykład z chemii zorganizowany na Uniwersytecie Gdańskim, a później pojeździ nową ścieżką rowerową. To miała być jej ostatnia przejażdżka na rowerze z powodu problemów zdrowotnych.

Wiktoria M. około godziny 17:40 spotkała się z koleżanką z klasy, którą częściowo wtajemniczyła w swój plan. Agata G. przyjechała na miejsce spotkania na rowerze. Rozmawiała jedynie z Wiktorią, której również przekazała swój rower. Dziewczyny omówiły szczegóły planu, a następnie Agata G. pieszo udała się na miejsce umówionego spotkania. Około godziny później Wiktoria M. przebrała się w czarne spodnie, bluzę, rękawiczki, kominiarkę oraz buty, które przekazała jej Agata G. Następnie wsiadła na rower i pojechała w kierunku Parku Brzeźnińskiego.

Agata G. samodzielnie zażyła antydol, ketanol i hydroksyzynę oraz lek zawierający amitryptylinę. Około 19:00-19:30 ponownie spotkała się z Wiktorią M. w Parku Brzeźnińskim, wspólnie udały się w głąb lasu. W wybranym miejscu Agata G. rozsypała rzeczy, które miała w płóciennym worku, rzuciła je na ziemię. Wiktorii M. wręczyła nóż, którym ta następnie zadała jej cios w brzuch, powodując ranę kłutą powłok brzucha o szerokości 5,5 cm i długości około 10 cm, zlokalizowaną w nadbrzuszu po stronie prawej (na poziomie między VI-VII żebrem), drążącą do jamy otrzewnej i jamy opłucnej, z uszkodzeniem w obrębie kanału wątroby, żołądka, trzustki, tylnej ściany brzucha i aorty piersiowej. Agata G. zmarła śmiercią nagłą.

Wiktoria M. wyjęła nóż z ciała koleżanki i ścieżką prowadzącą przez park wróciła do miejsca, gdzie czekała na nią znajoma z klasy.

Ciało Agaty G. zostało odkryte 22.02.2015 r. o godz. 9:30 przez przypadkowego przechodnia.

5.2. Analiza wiktymologiczna ofiary

Analizę wiktymologiczną sporządzono na podstawie materiałów postępowania przygotowawczego, w tym protokołów oględzin miejsca ujawnienia zwłok, materiału pogładowego – dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia i dokumentacji fotograficznej z sekcji zwłok, opinii z zakresu medycyny sądowej – protokół sekcji zwłok, protokołów przesłuchań świadków, opinii biegłych powołanych w sprawie, notatek urzędowych

funkcjonariuszy policji oraz aktualnej wiedzy z zakresu psychopatologii, psychologii klinicznej i psychologii śledczej.

Środowisko postrzegało Agatę G. jako osobę kochającą sport, w szczególności jazdę na rowerze. Była osobą energiczną, młodą i nie sprawiającą problemów wychowawczych. Przy czym uważana była za osobę zamkniętą w sobie, mało kontaktową, unikającą kontaktów cielesnych oraz przejawiającą przygnębiające myśli, okaleczającą się, wspominającą o śmierci. Miewała problemy z wydolnością oddechową, w tym krwotoki z nosa. Ofiara miała słaby kontakt z matką, nie mieszkała z nią, lecz z dziadkami. Miała również myśli i tendencje samobójcze, planowała swoją śmierć oraz miała poszukiwać osoby, która mogłaby jej w tym pomóc.

Biegły psycholog wskazał, iż Agata G. była osobą uprzejmą, chętną do pomocy innym, pełną dobrej woli, a przy tym zapamiętano ją jako uczynną, sympatyczną, jednak wycofaną z bliższych i głębszych relacji. Niekiedy zachowywała się dziecinnie, nie była w pełni ukształtowana emocjonalnie, bywała łatwowierna i okazywała swoje niedoświadczenie życiowe. Biegły stwierdził, że u ofiary kształtowała się zaburzona struktura osobowości zależnej i borderline. Przejawiało się to, m.in. w powtarzających się zachowaniach autodestrukcyjnych, samookaleczeniach, wielokrotnych bójkach, chowaniu urazy, upartości, skupieniu na ciągłym poczuciu braku bezpieczeństwa, niepewności.

Biegły dokonał również oceny potencjału samobójczego Agaty G. Wskazał, iż w życiu ofiary wystąpiły zarówno problemy obiektywne, jak i subiektywne, do których zaliczył: konfliktową relację z matką, okres dojrzewania, problemy zdrowotne, które wpływały na konieczność ograniczenia jej planów, pasji, zainteresowań, które z kolei wpłynęły na występowanie stanu depresyjnego. Ostatecznie biegły stwierdził, iż u ofiary mógł wystąpić syndrom presuicydalny pod postacią *ograniczenia życia psychicznego i zawężenia w sferze osobistych możliwości*, obniżenie aktywności w szkole, obniżenie zainteresowań i aktywności, tłumienia agresji i skierowania jej przeciwko sobie, fantazji samobójczych. W konsekwencji potencjał samobójczy Agaty G. był wysoki, stwierdzono więc wysokie prawdopodobieństwo aktywnego udziału ofiary we własnej śmierci. Tym samym do śmierci ofiary doszło w okolicznościach właściwych dla samobójstw.

5.3. Wpływ analizy wiktymologicznej na orzeczenie sądu

Wiktoria M. wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 4.08.2017 r. została skazana za zabójstwo Agaty G. na karę 11 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu wyroku Sąd przyznał, iż u ofiary wystąpiła intencja samobójcza i wyraziła ona zgodę na zabicie jej przez Wiktorię M., jak również nie podjęła działań obronnych czy mających na celu przerwanie zabójstwa. Wręcz przeciwnie – brała czynny udział w zaplanowaniu swojej śmierci i sama dostarczyła narzędzie zbrodni [19].

Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie mógł prowadzić do wyłączenia bezprawności czynu, gdyż Agata G. na gruncie obowiązujących przepisów nie mogła zrzec się swojego życia. Jednakże analiza wiktymologiczna, jasno wskazująca na chęć popełnienia przez ofiarę samobójstwa, była istotną okolicznością procesową, która powinna mieć wpływ na wymiar wymierzonej kary Wiktorii M.

Analiza orzeczenia pozwala na wysnuć przypuszczenia, że Sąd w sposób niewystarczający wziął pod uwagę wystąpienie intencji samobójczej po stronie ofiary. Jednak bez wątpienia dokonana analiza wiktymologiczna miała kluczowy wpływ na ustalenia poczynione w przedmiotowej sprawie, zwłaszcza w zakresie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia.

6. Podsumowanie

Celem zastosowania analizy wiktyologicznej może być wydanie opinii w zakresie wiktyogenezy ofiary zabójstwa, opracowanie profilu psychologicznego, analiza potencjału wiktyogennego i samobójczego czy ustalenie możliwości porzucenia przez ofiarę swojego dotychczasowego życia.

Analiza wiktyologiczna ofiary zabójstwa może mieć kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia postępowania karnego. W omówionych sprawach sądowych zastosowanie analizy wiktyologicznej pomogło w ustaleniu następujących faktów:

- możliwości dobrowolnego porzucenia swojego życia rodzinnego i zawodowego przez ofiarę;
- oceny stanu psychicznego ofiary;
- analizy potencjału samobójczego i wystąpienia stanu presuicydalnego;
- ustalenia możliwego przebiegu zabójstwa;
- określenia relacji między sprawcą i ofiarą.

Powyżej wskazane informacje miały szczególne znaczenie dla wyjaśnienia, czy w ogóle doszło do popełnienia zabójstwa (sprawa Anny G.), co w konsekwencji miało wpływ na skazanie Marka G., oraz ustalenia faktycznego przebiegu zabójstwa (sprawa Agaty G.), co ostatecznie powinno mieć wpływ na wymiar kary wymierzonej Wiktorii M.

Niewątpliwie bez uzyskania powyższych informacji specjalnych, wynikających ze sporządzonych analiz wiktyologicznych, nie byłoby możliwe wydanie orzeczeń w przedmiotowych sprawach. W sprawie Anny G. brak analizy wiktyologicznej pozostawiałby wątpliwość co do tego, czy ofiara dobrowolnie nie porzuciła swojego dotychczasowego życia i nie odcięła się od rodziny na własne życzenie, co mogłoby utrudnić skazanie sprawcy. Natomiast w sprawie Agaty G. brak analizy wiktyologicznej prowadziłby do ustalenia mechanicznego przebiegu zabójstwa (zadania ciosu śmiertelnego przez Wiktorię M.) bez tła psychologicznego, które znacząco zmieniało ocenę dokonanego zabójstwa. Tym samym niepowołanie biegłych z zakresu psychologii do sporządzenia analiz wiktyologicznych pozostawiłoby ogromne luki, których nie sposób byłoby wypełnić innymi dowodami.

Konkludując, w nietypowych sprawach zabójstw (procesy poszlakowe, wystąpienia intencji samobójczej ofiary, nieustalona relacja sprawcy i ofiary) wykorzystanie analizy wiktyologicznej może mieć kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Literatura

1. Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
2. Stefański R. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2021.
3. Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, C.H. Beck, 2020.
4. Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, art. 1-424, C.H. Beck.
5. Kuć M., *Kryminologia*, C.H.Beck, Warszawa 2015, s. 62.
6. Kuźniarska B., *Wiktyologia – charakterystyka ofiar przestępstwa*, *Studia de Securitate*, 9, 2019, s. 116-124.
7. Opar A., *Podatność wiktyimizacyjna – przesłanki i formy przeciwdziałania wiktyimizacji*, *Rozprawy Społeczne*, 2, 2016, s. 24-27.
8. Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Difin, Warszawa 2021.
9. Witkowska K., *Biegły w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo, 1, 2013.
10. Wyrok SN z dnia 10.02.2021 r., sygn. IV KK 574/20, Legalis.
11. Postanowienie SN z dnia 18.01.2021 r., sygn. III KK 145/20, Legalis.

12. Drajewicz D., *Weryfikacja biegłego i jego opinii w postępowaniu karnym*, [w:] *Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2016.
13. Wyr. SN z dnia 9.07.2019 r., sygn. IV KK 308/18.
14. Terasiński G. (red.), *Medycyna sądowa. Diagnostyka sądowa*, t. 2, PZWL, Warszawa 2020.
15. Brzezińska D., Gawliński A., *Zbrodnie bez ciała*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021, s. 101-128.
16. Wyr. SO w Łodzi z dnia 18.03.2009 r., sygn. II AKa 33/08, Legalis.
17. Wyr. SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis.
18. Wyr. SO w Katowicach z dnia 10.10.2016 r., sygn. XVI K 121/16, Legalis.
19. Wyr. SO w Gdańsku z dnia 4.08.2017 r., sygn. IV K 101/16, Legalis.

Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego

Streszczenie

Celem opracowania jest analiza możliwości oraz efektywności wykorzystania opinii biegłych z zakresu psychologii do sporządzania analizy wiktymologicznej (w tym oceny intencji samobójczej ofiary zabójstwa) oraz ich wpływ na wynik procesu sądowego. Wystąpienie zostało przygotowane w oparciu o akta sądowe wybranych spraw oraz aktualnie obowiązujące przepisy, orzecznictwo i stanowisko doktryny.

We wskazanych postępowaniach zlecono biegłym z zakresu psychologii sporządzenie analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa.

W procesie poszlakowym, w którym nie odnaleziono ciała ofiary, analiza wiktymologiczna miała na celu ustalenie, czy ofiara mogła porzucić swoją rodzinę, w tym zwłaszcza córkę oraz matkę (z którymi była silnie związana) oraz całe swoje dotychczasowe życie. Obok pozostałych dowodów analiza wiktymologiczna stanowiła potwierdzenie, iż ofiara dobrowolnie nie porzuciłaby swojego życia, w tym w szczególności jako młoda matka nie porzuciłaby córki oraz nie popełniłaby samobójstwa. Opinia biegłego z zakresu psychologii jako jeden z kluczowych dowodów doprowadziła do skazania sprawcy, pomimo nieodnalezienia ciała ofiary. W innym postępowaniu analiza wiktymologiczna miała na celu ocenę możliwości zaistnienia intencji samobójczej u ofiary zabójstwa i możliwości wyrażenia zgody ofiary na odebranie jej życia. Analiza potencjału samobójczego ofiary oraz stworzenie jej portretu wiktymologicznego pozwoliły na ustalenie istnienia u ofiary intencji samobójczej. Opinia biegłego z psychologii miała kluczowy wpływ na karę ostatecznie wymierzoną oskarżonej.

Badanie powyżej wskazanych spraw jasno dowodzi, iż analiza wiktymologiczna ofiar zabójstwa, w tym ocena intencji samobójczej, w zestawieniu z innymi dowodami może mieć kluczowe znaczenie dla wyniku procesu sądowego. W tym w szczególności może mieć wpływ na wymiar kary wymierzonej oskarżonemu. Konkludując, wykorzystanie analizy wiktymologicznej ofiary powinno być standardem w trudnych procesach o zabójstwo, w tym procesach poszlakowych.

Słowa kluczowe: postępowanie karne, wiktymologia kryminalna, analiza wiktymologiczna ofiary, opinia biegłego z zakresu psychologii, ofiara zabójstwa

The impact of opinion of expert victimological analysis conducted on homicide victims on the outcome of a court trial

Abstract

The purpose of the study is to analyze the possibility and the effectiveness of using the opinions of expert psychologists in order to carry out a victimological analysis with the assessment of suicidal intentions, with regard to a homicide victim and the impact of such opinions on the outcome of the trial. The presentation has been prepared on the basis of court files in selected cases as well as on the basis of currently applicable regulations, case law and scholarly opinions.

In the proceedings in question, experts in the field of psychology have been asked to prepare a victimological analysis with regard to homicide victims.

In a hearsay trial, where the victim's body has not been found, the victimological analysis was aimed at determining whether the victim could have abandoned their family, especially her daughter and mother, with whom she was closely related throughout her life. Apart from the remaining evidence, the victimological

analysis proved the fact that the victim would not voluntarily have taken her own life, and in particular, as a young mother, she would not have abandoned her daughter and would not have committed suicide. The opinion of an expert psychologist as one of the key pieces of evidence led to the conviction of the perpetrator, despite the failure to find the victim's body.

In another proceeding, the victimological analysis was aimed at assessing the probability of suicidal intention in a homicide victim and the possibility for the victim to consent for taking her own life. The analysis of the suicidal potential of the victim and creating her victimological portrait allowed for establishing the existence of victim's suicidal intention. The opinion of a psychology expert had a key impact on the sentence finally imposed on the accused.

The analysis of the above-mentioned cases clearly proves that the victimological analysis of homicide victims, including the assessment of suicidal intentions, together with other evidence, may be of key importance for the outcome of the trial. In particular, it could have an impact on the sentence imposed on the accused. In conclusion, using victimological analysis should be standard in difficult homicide trials, including hearsay trials. Keywords: criminal proceedings, criminal victimology, victimological analysis of a victim, opinion of an expert psychologist, homicide victim

Nadrzędność i niezmiennność taktyki kryminalistycznej w wykrywaniu sprawców zabójstw

1. Wprowadzenie

Każde zdarzenie, w którym człowiek traci życie w niecodziennych okolicznościach, powinno być w zainteresowaniu organów procesowych [1]. Nie zawsze jest prostym zadaniem rozróżnienie tego, czy doszło do odebrania życia przez inną osobę, przez samą ofiarę, czy też śmierć nastąpiła z przyczyn wypadkowych bądź naturalnych. To jedno z najtrudniejszych zadań, które przy pomyłce może skutkować brakiem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy zabójstwa.

Śledztwa w sprawie zabójstw, pomimo poważnej ich kategorii, najczęściej są jednymi z prostszych spraw pod kątem wykrycia. Znacząca ilość czynów jest wyjaśniana już w momencie zawiadomienia o przestępstwie, czasem to sami sprawcy powiadamiają o dokonaniu czynu. Odnotowywane są także zabójstwa, które mają od samego początku ograniczoną liczbę osób podejrzanych (np. w trakcie libacji) i zabójca jest szybko ustalany. Wykrywalność tych przestępstw jest od dawna na bardzo wysokim poziomie, w 2020 r. wyniosła 97,9 proc. (w 2019 r. – 97,6 proc.). Z 572 podejrzanych, 217 zostało zatrzymanych na gorącym uczynku. Ale niestety wśród 656 czynów aż 17 spraw nie zostało rozwiązanych [2] i osoby odpowiedzialne za odebranie życia przebywają na wolności, mogąc kolejny raz dokonać podobnego przestępstwa. Do najtrudniejszych spraw należą zabójstwa pozorowane na samobójstwa, wypadki, zaginięcia czy zgony naturalne oraz zabójstwa na tle seksualnym. W pierwszym rodzaju spraw dowody są preparowane, w przypadku zaginięć nie ma zwłok ani oficjalnego zgłoszenia przestępstwa. W drugim rodzaju najczęściej są ujawniane ślady sprawcy, ale problemy są z jego identyfikacją.

Każdy przypadek zabójstwa jest odmienny i wymaga stosowania indywidualnych instrumentów oraz metod działania. Nawet w przypadkach na pozór prostych każdy błąd czy rutynowe potraktowanie sprawy może grozić niepowetowanymi szkodami. Zaniedbania z początkowych etapów postępowania mogą znacząco utrudniać ustalenie prawdy materialnej w późniejszym okresie. W każdej sprawie o zabójstwo, nawet najprostszej, a tym bardziej o niejasnym przebiegu, czynności muszą być przeprowadzone w sposób profesjonalny. Tylko w ten sposób można uniknąć błędów oraz rozpoznać właściwie występujące w tym zakresie zagrożenia [3].

Jak już wspomniano, najtrudniejsze w zakresie ujawnienia prawdy materialnej są zabójstwa inscenizowane. W Stanach Zjednoczonych pozorowanie miejsc, gdzie stwierdzono śmierć gwałtowną, stanowiło około 1-1,5 proc. [4]. Na podstawie badań autorki z okresu dziesięciu lat (od 2006 do 2016 r.) znaleziono 32 sprawy dotyczące zabójstw z elementami pozoracji, ponadto dokonano badań 18 zabójstw, które początkowo były zgłoszone jako zaginięcie. Częstotliwość ich występowania jest adekwatna do wyników badań przeprowadzonych przez R. Hazelwood i M. Napier. Spośród 32 spraw pozorowanych

¹ e.pachura@pwsz.elblag.pl, Instytut Ekonomiczny, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu, <https://pwsz.elblag.pl/instytut-ekonomiczny/>.

zabójstw – najwięcej z nich zostało upozorowanych na samobójstwa oraz na nieszczęśliwe zdarzenia w postaci pożaru [5]. Choć to niewielki odsetek zabójstw dokonanych, to samo zachowanie sprawców jest bardzo niebezpieczne społecznie, wywołuje u nich przeświadczenie o możliwości nie ponoszenia konsekwencji za dokonaną zbrodnię, poniekąd samozadowolenie ze swoich umiejętności, poczucie triumfowania nad organami ścigania i zawsze może prowadzić do powtórzenia takiego czynu. W analizowanych przypadkach aż dwóch sprawców, w poczuciu bezkarności, ponowiło zabójstwo.

Z tego powodu stosowanie odpowiednich metod i środków prowadzących do ustalenia prawdy, zadośćuczynienia ofierze i jej rodzinie, jest najważniejszym zadaniem organów ścigania. Ukaranie osoby winnej odebrania życia jest zadaniem organów powołanych do tego od zarania dziejów, zmieniały się jedynie przez wieki sposoby dochodzenia do tego. Kryminalistyka jako nauka, która ciągle podlega rozwojowi, umożliwiła wykorzystanie jej potencjału w tym zakresie.

2. Z dziejów taktyki i techniki kryminalistycznej

Pierwszym dziełem, w którym znajdują się informacje o sposobach rozróżniania śmierci samobójczej od zabójstwa jest pochodzące z XIII w. z Chin „Hsi Yuan Lu”. Wskazywano w nim na potrzebę ustalania rodzaju i chronologii obrażeń, szczegółowego badania miejsca przestępstwa oraz określenia przyczyny zgonu [6].

W późniejszych czasach przez setki lat rozwijała się medycyna sądowa, która zajmowała się problemem ustalania rzeczywistej przyczyny zgonu. W dziele z 1837 r. „Medycyna sądowa” autor S. Gromoff cały rozdział dwudziesty trzeci „O dochodzeniu tego, czy sam umarły był przyczyną gwałtownej swej śmierci, czyli też kto inny rozmyślnie lub nieumyślnie”, poświęcił rozróżnieniu czynników doprowadzających do zgonu. Wskazał, że należy zwracać uwagę na: rodzaj śmierci, sposób jej zadania, czas, miejsce i inne okoliczności, obecność lub nieobecność znaków obrony i przyczyn mogących obudzić w człowieku rozpaczające przedsięwzięcie odebrania sobie życia, sposób życia i postępowania człowieka przed śmiercią [7].

Słowo „kryminalistyka” znane było już w XIX-wiecznej polszczyźnie. Oznaczało zbiór, ogół spraw kryminalnych, inaczej mówiąc była to kazyistyka kryminalna. W tym znaczeniu nazwy tej użył H.E. Gluöcksberg, występujący pod pseudonimem E.F. Górski, w publikacji z 1849 r. [8].

Wykorzystanie badań kryminalistycznych nastąpiło przez J. Vuceticha, argentyńskiego funkcjonariusza policji, który jako pierwszy w 1882 r. zidentyfikował osobę za pomocą krwawego odcisku palca. Kobieta oskarżyła sąsiada, że zaatakował ją i podciął gardła jej dwóch synów, zabijając ich. Argumentowała, że sąsiad zostawił swoje zakrwawione odciski palców na drzwiach domu, gdy uciekał. Ślady krwawej plamy ujawniły, że kobieta sama nacięła własną szyję, a Vucetich zidentyfikował ją jako osobę, która zostawiła krwawe odciski palców na drzwiach. Sąsiad został zwolniony, a kobieta uwięziona [9].

Największy wpływ na rozwój kryminalistyki jako dyscypliny naukowej miał H. Gross, który w 1893 r. wydał słynny podręcznik dla sędziów śledczych pod tytułem „Handbuch für Untersuchungsrichter, Polizeibeamte, Gendarmen u.s.w.”. Autor przekładu dzieła H. Grossa – J. Kasprzak podkreśla, że księga zawiera *fundamentalne, ponadczasowe zasady kryminalistyki*. Zasady prowadzenia czynności procesowych, takich jak oględziny, przesłuchanie, przeszukanie, eksperyment – pozostają w swoich

podstawach niezmiennie. Jako argumenty przemawiające za tym, że dzieło jest nadal aktualne wymienił:

- wskazanie cech, jakie powinien mieć śledczy;
- uwypuklenie istotności odkryć i nowinek naukowych, których entuzjastą był uczony;
- wykorzystywania wiedzy biegłych;
- sformułowanie podstaw myślenia kryminalistycznego;
- opracowanie szczegółowych zasad oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchania oraz szukania metod usprawniających pracę sędziego śledczego [10].

Pionierami nowoczesnej kryminalistyki byli także A. Bertillon, H. Faulds i E. Henry. Pierwszy z nich, pracując w Paryskiej Prefekturze Policji, opracował system identyfikacji przestępców na podstawie pomiarów ciała, który po jego wielu staraniach w 1883 r. został wprowadzony do użytku, a kartoteka rok później została uzupełniona fotografiami. Pięć lat później został powołany na stanowisko dyrektora policyjnej służby identyfikacyjnej. F. Galton, z zawodu lekarz, w 1888 r. zajął się identyfikacją, widząc jej przyszłość w badaniach linii papilarnych. Na jego pracach opierały się fundamenty daktyloskopijnego systemu klasyfikacyjnego. Także H. Faulds, żyjący w latach 1843-1930, był lekarzem. Jego główną zasługą było opracowanie pierwszych metod poszukiwania na miejscu zdarzeń śladów linii papilarnych oraz identyfikacji przez porównanie z odtwkami podejrzanych. Badania poprzedników wykorzystał E. Henry, który jako zastępca komisarza policji londyńskiej i dyrektora Kryminalnego Wydziału Śledczego w Scotland Yardzie, w 1901 r. zorganizował londyńską registraturę daktyloskopijną [11].

Kolejną wybitną postacią kryminalistyki był E. Locard, francuski kryminolog, pionier kryminalistyki, który stał się znany jako „Sherlock Holmes z Francji”. Sformułował podstawową zasadę kryminalistyki: *Każdy kontakt pozostawia ślad* [12]. W swoim wybitnym dziele „Dochodzenie przestępstw według metod naukowych” jednak nie tylko ograniczył się do opisanie sposobów zabezpieczania i badania odcisków palców, śladów oraz plam, ekspertyz dokumentów, lecz również w sposób żywy, praktyczny wskazywał metody naukowe, poszlakowe, analizy zeznań, prowadzenia przesłuchań świadków i podejrzanych.

Pionierem polskiej kryminalistyki był W. Sobolewski, który od 1931 r. był kierownikiem Laboratorium Kryminalistycznego Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej. Ogromny wpływ na rozwój polskiej kryminalistyki, zwłaszcza w zakresie opracowania nowych metod i środków techniczno-kryminalistycznych, a także wykonawstwa ekspertyz, odegrały: powołany w 1954 r. Zakład Kryminalistyki KG MO oraz Wojewódzkie Laboratoria Kryminalistyk, które powstały 2 lata później. Dopiero od 1956 r. kryminalistyka była wykładana na uniwersyteckich studiach prawniczych. Pierwszą samodzielną placówką naukowo-badawczą kryminalistyki był Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Znaczący wkład w rozwój polskiej myśli kryminalistycznej wniosło Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków w 1973 r. W tamtym okresie efektem pracy wybitnych przedstawicieli nauki kryminalistyki były podręczniki z tej dziedziny P. Horoszowskiego, W. Gutekunst i B. Hołysta oraz skrypty uniwersyteckie opracowane w katedrach i zakładach kryminalistyki [13].

Przez te wszystkie lata trwały dyskusje dotyczące wyodrębnienia z kryminalistyki poszczególnych zagadnień, a także pierwszeństwa jednego z nich. Co do definicji składowych kryminalistyki – w zasadzie nie ma żadnych rozbieżności. Przykładowo E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński wskazują:

Pojęcie kryminalistyki obejmuje taktykę i technikę, ale zaznaczyć należy, że jest to podział nieostry. W toku wykonywania czynności taktycznych stosuje się bowiem różne środki techniczne, natomiast badania techniczne poprzedzają działania o charakterze taktycznym, często warunkujące możliwość podjęcia działań z zakresu techniki kryminalistycznej. Mówiąc jednak o taktyce kryminalistycznej, należy mieć na myśli celowe, efektywne, skuteczne i zgodne z prawem metody działania zmierzające do osiągnięcia celów określonych zadaniami i funkcjami kryminalistyki. Technika kryminalistyczna to dział obejmujący metody, środki i sposoby wykorzystywania zdobyczy innych nauk (w tym technicznych, przyrodniczych, medycznych czy humanistycznych) do realizacji własnych zadań kryminalistyki, zwłaszcza w sferze badania śladów i dowodów rzeczowych w ramach specjalistycznych ekspertyz [14].

Praca ta ma na celu wskazanie najważniejszych elementów wpływających na wykrycie sprawcy zabójstwa, który nie jest ustalony bezpośrednio po ujawnieniu zdarzenia.

3. Rola śledczego w czynnościach kryminalistycznych

Osoba prowadząca śledztwo dotyczące śmierci oraz każda wykonująca w toku postępowania czynności – jest odpowiedzialna za wynik śledztwa. Tę kwestię, wymogi dotyczące cech, jakimi powinna się charakteryzować, poruszało wielu kryminalistów.

H. Gross w „Podręczniku dla sędziego śledczego jako systemu kryminalistyki” stwierdził, że praca sędziego śledczego wymaga wielu cech, m.in. wszechstronności, młodzieńczej energii, wytrzymałości, gorliwości, olbrzymiej wiedzy prawniczej, umiejętności kontaktowania się z ludźmi, taktu, przenikliwości i odwagi [10, s. 55].

E. Locard wskazywał, że detektyw powinien mieć intuicję poety, wybitną inteligencję, wiedzę, a przy tym posiadać błysk genialności. Ponadto twierdził:

Niczego nie można lekceważyć i najważniejszy obowiązek, jaki należy wpoić prowadzącemu dochodzenie jest przeświadczenie, że nie wolno mu ograniczać się do wykrywania tego, co zazwyczaj widzi przy czynnościach podobnego rodzaju, lecz winien kierować całą swą baczność na wykrycie faktów dotąd niespotykanych [15].

Policjanci będący na miejscu zbrodni powinni być obiektywni i bezstronni, ich zadaniem jest uzyskiwanie jak największej ilości informacji, bez wyciągania wniosków, przypisywania wartości każdemu konkretnemu dowodowi, chroniąc się przed stronniczością. Każda zbrodnia jest wyjątkowa. Jednak kluczem do wszystkiego jest to, aby śledczy zgromadzili jak najwięcej dowodów, by później wszystko złożyć. Należy zbierać wszystkie właściwe elementy i umieszczać je w uporządkowanym wątku. *Tkanie wszystkich tych unikalnie kolorowych nici razem tworzy solidną mozaikę, to znaczy dochodzenie w sprawie zabójstwa.* Tylko jeden element bezpośredniego lub fizycznego dowodu może nie wystarczyć do udowodnienia przytłaczającej winy lub niewinności, ale kilka powiązanych ze sobą nici dowodowych może zostać wplecionych w materiał, który w niektórych przypadkach może wskazywać na winę lub niewinność [9, s. 61-62].

Zalety, jakimi powinien się charakteryzować śledczy, wskazuje również V.J. Geberth, amerykański praktyk. Twierdzi, że wiedza to władza i powinna być poszerzona doświadczeniem, elastycznością i zdrowym rozsądkiem. Detektyw z wydziału zabójstw powinien być chętny do pracy zespołowej i umieć nawiązywać współpracę. Zdolność do

komunikowania się z różnymi typami osobowości ma kluczowe znaczenie. Taki śledczy poszukuje prawdy bez uprzedzeń, jest cierpliwy i elastyczny, otwarty na nowe sugestie, pomysły i koncepcje. Szuka zarówno spójności, jak i niekonsekwencji oraz musi być przygotowany do zmiany przedmiotu dochodzenia w miarę pojawiania się nowych informacji. Powinien mieć oko do szczegółów oraz umiejętność rozpoznawania i oceny dowodów, posiadać inteligencję powyżej przeciętnej w celu przyswojenia wielu pojawiających się szczegółów. Śledztwo w sprawie zabójstwa wymaga też wytrwałości, mądrości od śledczego [16]. *Dobry badacz musi być świadomy swojego własnego myślenia, a myślenie musi być świadomym procesem.* Śledztwo kryminalne to nie tylko zestaw umiejętności zadaniowych, ale także zestaw umiejętności myślenia. Śledczemu nie wystarczy stosowanie strategii, której zwykli ludzie używają na co dzień. Zamiast tego musi krytycznie oceniać wszystkie informacje, które napotyka. Dochodzenie to gromadzenie i analiza dowodów, zgodnie z przepisami prawa i odpowiednimi zasadami ich zbierania [17].

Bardzo dużo miejsca osobie śledczego w swoich artykułach poświęcił J. Gurgul. Autor twierdził, że początkiem mądrości jest zwątpienie [18]. Według niego poza myśleniem, to właśnie pewna doza wyobraźni jest nieodzowna, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy zabójca działał podstępnie, wskutek czego zawodzą zazwyczaj stosowane metody. Wtedy wyobraźnia i intuicja pracowników organów śledczych ma decydujące znaczenie. Spotyka się bardzo trafne sformułowania, że rozum pozwala unikać błędów, natomiast wyobraźnia prowadzi do sukcesów, gdyż pozwala formułować szczęśliwe hipotezy śledcze. Tam, gdzie zawodzi rozum, intuicja może wytyczyć drogę poznania zjawiska. Dla wyjaśnienia sprawy o zabójstwo ponadto niezbędne są: wiedza kryminalistyczna, wytrwałość, rozważa, planowość w działaniu i zamiłowanie zawodowe [19]. Gdy zdarzy się, że na początku czynności śledczych wiadomo zaledwie tyle, że mamy do czynienia ze zwłokami ludzkimi, dochodzi do głosu specyficzny rodzaj sztuki wykrywczej. W takich sprawach nierzadko potrzeba pasji, czynu oraz śmiałych, nowatorskich rozwiązań w pracy z ekspertami. Taka praca nie daje się zamknąć w ramy twardych reguł, wiecznych prawd. Śledczemu potrzebne są umiejętności działania w ustawicznie zmieniających się, niepowtarzalnych okolicznościach [20]. W każdej, zwłaszcza nietypowej, sprawie należy mieć otwarty umysł i elastyczne podejście do tematu, z poszanowaniem różnych punktów widzenia. Należy uwolnić się od uprzedzeń, współpracować ze wszystkimi osobami biorącymi udział w procesie wykryczym, być spontanicznym, zadawać różne pytania wzajemnie i unikać gotowych odpowiedzi. Zwłaszcza na początku postępowania, przy wykonywaniu pierwszych czynności pewność sądów z zasady szkodzi [21].

Jak można zauważyć, w taktyce ujawniania pozoracji najważniejszy jest czynnik ludzki. Po obu stronach – policji i sprawcy. Źle pracujący śledczy nie zabezpieczy wszystkich śladów, nie sformułuje odpowiednich pytań świadkowi czy podejrzanemu, nie zleci wszystkich ekspertyz, które są niezbędne do ujawnienia prawdy materialnej. Ale słabość ludzka działa czasem na niekorzyść sprawców. Może to być świadek, który miał zeznawać nieprawdę by dać alibi, sprawca, który komuś opowie o zdarzeniu czy nie wytrzyma stresu przesłuchania lub popełni błędy [22].

Organy prowadzące sprawy powinny dołożyć wszelkiej starania, posilkować się swoim doświadczeniem zawodowym, nabytą wiedzą, wewnętrznym uporem w dążeniu do prawdy materialnej. Popełnienie błędów może skutkować wytworzeniem w świadomości osoby dokonującej zbrodni poczucia bezkarności i chęci kontynuowania tego typu

praktyk. Dobry śledczy powinien korzystać z dorobku kryminalistyki, nowych metod w sposób śmiały, wielopłaszczyznowy i wnikliwy [23].

Jak można zauważyć – od samego początku rozwoju kryminalistyki podkreślano, jak bardzo istotni w całym łańcuchu czynności wykrywczych są ludzie prowadzący postępowanie.

4. Badanie miejsca zdarzenia jako najważniejszy element wykrywczy

Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji wskazują, że celem oględzin jest ujawnienie i zabezpieczenie śladów przestępstwa lub ich nośników znajdujących się na miejscu zdarzenia, które mogą służyć jako źródła dowodowe w toku postępowania. Polegają na dokonaniu czynności taktycznych i techniczno-kryminalistycznych zmierzających do poznania przebiegu zdarzenia. Powinny być przeprowadzone w sposób planowy, z uwzględnieniem właściwości obszaru oraz klasyfikacji różnych grup śladów przestępstwa, ich nośników albo rzeczy, a także ich położenia, właściwości, stanu i cech indywidualnych [24].

Badanie miejsca zdarzenia z kryminalistycznego punktu widzenia jest podstawową czynnością śledczą, która powinna się stać punktem wyjściowym dalszych czynności taktycznych i technicznych. Pozwala ono sprawdzić, czy zeznania świadków oraz wyjaśnienia podejrzanego znajdują potwierdzenie w sytuacji na miejscu oględzin. Ślady znajdujące się na miejscu przestępstwa powinny stać się podstawą odtwarzania historii przestępstwa. Jednak kwestia, w jakiej mierze posiada się umiejętność ich uwidocznienia, utrwalenia lub wykorzystania zależy nie tylko od jakości wyposażenia technicznego, ale głównie od poziomu wiedzy kryminalistycznej pracowników działających na miejscu oględzin. Każdy pracownik operacyjny i śledczy powinien znać podstawowe metody ujawnienia i zabezpieczenia materiałów do badań kryminalistycznych, ale ponadto winien umieć wyciągnąć ze śladów najogólniejsze wnioski już podczas badania miejsca zdarzenia. Bez tego trudno opracowywać trafne wersje śledcze [25].

Ogromne znaczenie dla przyszłego sukcesu czynności wykrywczych w sprawach o zabójstwo ma szybkie i profesjonalne podjęcie czynności bezpośrednio po uzyskaniu informacji o dokonaniu tego przestępstwa. Proces wykrywczy każdego zabójstwa rozpoczyna się na miejscu zdarzenia, tam znajdziemy o nim prawdę [26]. W praktyce ogląd miejsca zdarzenia może dostarczyć informacji o przebiegu zdarzenia, jego skutkach, osobach, które w nim uczestniczyły. Celem oględzin jest stwierdzenie istnienia lub nieistnienia pewnych okoliczności faktycznych oraz uzyskanie takich przedmiotów, których właściwości są materialnym skutkiem określonego zdarzenia. Jednak oględziny to nie tylko mechaniczne zabezpieczenie klasycznych śladów na miejscu zdarzenia, które zawsze pozostawiane są przez sprawcę, ale przede wszystkim zdolność i umiejętność wydobywania maksymalnej liczby informacji z rzeczowych środków dowodowych oraz wnikliwe docieranie do wszelkich źródeł informacji na miejscu zdarzenia [27].

Niezwłoczne podjęcie pierwszych czynności, a zwłaszcza dokładność i wszechstronność oględzin zdarzenia ma wprost ogromną wartość. Skrupulatność przy ujawnianiu i zabezpieczaniu śladów pozwala na zgromadzenie odpowiednich środków dowodowych, ustalenie *modus operandi*, określenia czynników psychicznych, które legły u podstaw działania sprawcy. Ustalenia na tym etapie kształtują formułowane wersje śledcze stanowiące klucz do całej sprawy. Dają także podstawę do późniejszej rekonstrukcji miejsca zdarzenia [28].

Ślady nie zawsze pojawiają się jako w pełni uformowana informacja, która oferuje natychmiastowy związek lub wniosek o udziale podejrzanego. Często łączą się w postaci fragmentów faktów w linii czasu, relacji przestrzennych i transferów dowodowych między początkowymi etapami, budując poszlaki, aby zademonstrować tożsamość podejrzanego, faktyczny wzór przestępstwa, jego możliwości, środki lub motywacje i intencje. Wiodącą zasadą zbierania śladów jest zachowanie szczególnej ostrożności. Więcej jest zawsze lepiej niż mniej. Lepiej jest więc zebrać wszystko, co może być istotne lub może się stać istotne. Możliwości i warianty tego, kiedy i jak pojawią się poszlaki, są nieskończone. Na śledczym spoczywa obowiązek rozważenia całościowego obrazu wszystkich dowodów, a następnie analitycznego opracowania teorii na temat tego, jakie wydarzenia mogły mieć miejsce. Po sformułowaniu rozsądnej teorii – dowody powiązań mogą być potwierdzone poprzez dalsze badania w celu połączenia podejrzanego z przestępstwem [17].

Ślady w niektórych sprawach, w zakresie identyfikacyjnym, nie będą miały praktycznie znaczenia. Ujawnienie śladów linii papilarnych, przeprowadzona identyfikacja daktyloskopijna często stanowi niezbitą dowód w sądzie. Szczególnie istotna jest taka opinia, gdy dochodzi do ujawnienia śladów na narzędziu zbrodni. Jednak w przypadku przestępstw pozorowanych, najczęściej ich miejscem występowania jest teren zamieszkania ofiary i domniemanego sprawcy. Narzędzie zbrodni mogło być więc użytkowane wcześniej, przed zdarzeniem, przez którąś z tych osób i dlatego mogą znajdować się na nim ich ślady. Dlatego bardzo ważna jest możliwość odpowiedzi na pytania kierowane do biegłych, które dotyczą ustalenia ułożenia dłoni oraz sposobu trzymania danego narzędzia na podstawie ujawnionych śladów linii papilarnych. Układ dłoni, na przykład na nożu, jest zupełnie inny w przypadku użytkowania go w codziennych czynnościach, a inny (charakterystyczny) w przypadku zadawania ciosów [29]. Sama technika jest więc w takich przypadkach niewystarczająca. Wygląd plamy krwi jest kolejnym istotnym źródłem informacji o zdarzeniu. Samo badanie DNA ofiary nic nie wnosi. Analiza śladów krwawych jest multidyscyplinarna i wykorzystuje wiedzę z zakresu biologii, matematyki oraz fizyki. Badania DNA nie wskazywałyby na przebieg zdarzenia. Natomiast badania w kierunku mechanizmu powstawania plam mogą doprowadzić do udzielenia odpowiedzi, jak przebiegało zdarzenie, a ujawnione na odzieży osoby podejrzanego wskazać, czy powstały one w wyniku zadawania ciosów nożem, czy udzielania pomocy [30].

Cytując H.L. MacDonella: *Brak dowodów nie jest dowodem nieobecności* [31]. Wynika z tego, że nie można zakładać braku obecności jakiegokolwiek osoby podejrzanego na miejscu zdarzenia, gdy nie ujawniono bezpośrednich śladów jego obecności. Powinno to skłaniać jedynie do dalszych ustaleń mających na celu dokonanie wzajemnych powiązań między ujawnionymi dowodami, bezpośrednimi i poszlakowymi, tj. rzeczowymi, osobowymi i behawioralnymi.

Opracowanie powszechnie obowiązującego i za każdym razem skutecznego katalogu zachowań podczas badania przez organy ścigania obiektów nie jest możliwe. W każdym przypadku należy reagować odpowiednio indywidualizowanymi sposobami [32]. Wszelkie poszukiwanie, ujawnianie i zabezpieczenie śladów nie może być rutynową czynnością odbywającą się w sposób bezmyślny i mechaniczny. J. Wnorowski podkreślał wciąż ważną kwestię, że poszukiwaniu i ujawnianiu śladów towarzyszyć musi analiza i wartościowanie śladów w następującej kolejności: poszukiwanie związku między śladem a czynem, poszukiwanie związku między śladem a sprawcą. Twierdził także, że ujaw-

niając ślad winno się starać o logiczne umieszczenie go w kontekście innych, szukając przyczyny jego powstania. Ustalając przyczynę i skutki, uzyskuje się wskazówkę pomagającą w znalezieniu dalszych śladów. Osoba, która dokonuje oględzin, musi zdawać sobie sprawę z tego, czego szuka [33].

Praktycznie rzecz biorąc, wszystkie morderstwa są wyraźnie różne i niepowtarzalne. Ale zawsze istnieje jedna solidna podstawa, na której można zbudować tę sprawę – ustalenia, które poczyniło się podczas badania miejsca zbrodni. Śledczy są odpowiedzialni za lokalizowanie śladów i dowodów oraz zapewnienie, że zostaną one w odpowiedni sposób dostarczone do laboratorium policyjnego. Łączne wyniki uzyskane w śledztwie w sprawie zabójstwa powinny sprawić to, czego zmarły nie może zrobić – wskazać palcem mordercę. Dlatego trzeba zrobić to dobrze za pierwszym razem, bo ma się tylko jedną szansę. Weszliśmy w XXI wiek z zaawansowaną kryminalistyką i technologią. Jednak pomimo postępu, powinniśmy być świadomi tego, że wstępne działania podjęte przez policję na miejscu zabójstwa rozstrzygają lub mogą ostatecznie rozstrzygnąć, czy zdarzenie zostanie, (lub nigdy nie zostanie) rozwiązane, a winny pociągnięty do odpowiedzialności [16].

T. Hanausek krytykował tradycyjny model wykrywania sprawców przestępstw opierający się na poszukiwaniu jednego punktu wyjścia dla działań wykrywczych na miejscu zdarzenia, zwłaszcza poprzez jego oględziny. Autor, nie umniejszając roli oględzin, i nie negując ich znaczenia, stwierdził, że koncentracja uwagi na czynnościach dostarczających tylko rzeczowych środków dowodowych odbija się ujemnie na innych metodach wykrywania sprawy. Wskazał, że 10% informacji dostarczają przedmioty, dokumenty, a aż 90% ludzie. Z tego względu winno się poszukiwać efektywnych źródeł pierwszych informacji na różnych płaszczyznach i w różnych sferach. Oględziny mogą być punktem wyjścia do procesu wykrywczego – jako czynność ukierunkowana na wykrycie śladów, ale nie powinny być jedynym punktem wyjścia. Nie mogą się koncentrować na samym poszukiwaniu śladów, bez korelacji ich wzajemnych związków, które pozwoliłyby na rekonstrukcję *modus operandi* oraz dokonanie innych ustaleń. W procesie wykrywania sprawcy należy korzystać ze zróżnicowanego katalogu metod i środków procesowych oraz operacyjnych [34]. Oględziny modelowe powinny wykraczać poza proste równanie symulujące zebrane ślady, ich celem powinno być tłumaczenie genezy ich powstania, znaczenie dla sprawy, wykorzystanie ich w logicznej rekonstrukcji zdarzenia i podpowiedzenie obrazu jego sprawcy [35].

Także L.G. Pettler twierdzi, że badanie miejsca zbrodni to płynne, często szybko poruszające się zjawisko, które wymaga elastyczności w krytycznym myśleniu, a także umiejętności rozwiązywania problemów i myślenia poza schematem. Miejsca zbrodni występują we wszystkich kształtach i rozmiarach, a żadne dwa nie są dokładnie takie same. Nigdy nie powinno się wchodzić na miejsce zbrodni z założeniem, że to, co się widzi, jest tym, co się stało. Jeśli pierwszą rzeczą, jaką śledczy robi podczas wchodzenia przez drzwi, jest założenie, że patrzy na nieskazitelne miejsce zbrodni, dochodzenie może być utrudnione od samego początku. Zamiast formułować hipotezę, pytanie lub teorię na temat tego, co wydarzyło się przed, w trakcie i po zdarzeniu związanym ze śmiercią gwałtowną, a następnie szukać sposobów na potwierdzenie tego, co się myśli, należy sformułować hipotezę, pytanie lub teorię na temat tego, co się stało, a następnie spróbować obalić to [9, s. 238-240].

Ogłędziny pozwalają na bezpośrednie (lub po przeprowadzeniu ekspertyz) wnioskowanie o charakterze zdarzenia, jego okolicznościach i skutkach. W miarę postępu technicznego i rozwoju cywilizacyjnego zmieniają się sposoby dokonywania przestępstw i w ślad za tym odpowiednio zmieniają się i muszą zmieniać metody ich wyjaśnienia [36].

Ale znów najistotniejsza jest taktyka ich wykonywania. Z tego powodu niezmiernie istotne jest skierowanie na miejsce zdarzenia grupy mającej dokonać ogłędzin, dobranej według umiejętności, kwalifikacji. Zwłaszcza ważny jest dobór osoby kierującej zespołem. Taka osoba powinna wyeliminować niektóre mankamenty poszczególnych członków grupy, co do sposobu postępowania w różnych okolicznościach i z różnymi śladami. Jak słusznie zauważa R. Włodarczyk odpowiednio dobrany uczestnik zespołu ogłędzinowego rozumie znaczenie porzekadła – *diabeł tkwi w szczegółach*, a właśnie te szczegóły dostrzegane są jedynie przez pasjonatów, specjalistów o dużym doświadczeniu i odpowiedzialności. Doświadczenie i wiedza warunkują, jak to trafnie wskazał autor, *dostrzeganie szczegółu w całości i całości w szczególe, typowości, dzięki czemu postępowanie będzie prowadzone we właściwym kierunku* [37]. Taki sam pogląd reprezentuje J. Karwel, który twierdzi, że wynik ogłędzin zależy przede wszystkim od prowadzącego ogłędziny, jego kwalifikacji i zaangażowania. Od śledczego, technika i biegłego należy się domagać ciągłego podnoszenia swoich kwalifikacji i wiedzy. Zwłaszcza istotne jest to w kontekście występującego efektu CSI oraz nowego zjawiska w kryminalistyce – przyjmowania przez sprawców, w celu uniemożliwienia wykrycia określonej strategii działania w postaci zmiany w dotychczasowym *modus operandi*, zwanej świadomością kryminalistyczną (*forensic awereness*) [38]. Ogłędziny to permanentny stan aktywności intelektualnej organu procesowego oraz współdziałających z nim w ujawnianiu i zabezpieczaniu śladów specjalistów [21, s. 118.].

W toku ogłędzin bardzo ważne jest zastosowanie środków technicznych, celem utrwalenia miejsca zdarzenia. Należy pamiętać o słowach A. Czubaka: *jedyną obiektywną rzeczywistością, która bezstronnie opowiada o przestępstwie, jest zamrożony kadr miejsca zdarzenia, który zastajemy po przybyciu na to miejsce* [39]. Zastosowanie środków technicznych do utrwalania charakteru miejsca oraz pozostawionych na nim śladów ma na celu, oprócz wiernego oddania przebiegu danej czynności, także pełniejsze, głębsze poznanie zjawisk, ich przyczyny, przebiegu, co pozwala na bardziej obiektywną ich ocenę oraz umożliwia przede wszystkim wykrywanie subiektywnych niezgodności z prawdą [40]. Miejsce zbrodni jest dosłownie magazynem informacji, które, jeśli są dobrze udokumentowane poprzez zdjęcia i kasety wideo, szkice i raporty policyjne, mogą być wielokrotnie wykorzystywane, można wracać do nich w celu uzyskania dodatkowych informacji. Dzięki takiej dokumentacji przestępstwo zostaje uwidocznione, oczekując dodatkowej obserwacji i interpretacji [4].

5. Sztuka wykrywania

Najistotniejszą cechą taktyki jest poprawne, uporządkowane myślenie. Bardzo często, nawet wśród praktyków o dużym doświadczeniu, spotyka się pogląd, że tyle jest metod taktycznych, ile prowadzi się procesów. Uzasadnia się to tym, iż każda sprawa, przypadek czy sytuacja wymaga specyficznej, odrębnej i indywidualnej metody postępowania, która będzie adekwatna do konkretnych warunków i okoliczności danego zdarzenia [41].

Taktyka rozumiana jest jako strategia działania, ogólny plan, który ma się przyczynić do realizacji założonego celu finalnego, przy wykorzystaniu odpowiednich środków technicznych. Tym celem jest wykrycie sprawcy [42].

Naczelną zasadą taktyki kryminalistycznej jest zasada wszechstronności poszukiwań i badań, która przejawia się w konieczności prowadzenia czynności kryminalistycznych we wszystkich możliwych kierunkach, jakie się wyłaniają w trakcie prowadzenia postępowania. Z niej wynika zakaz apriorycznego odrzucania jakichkolwiek możliwości rozwiązania zagadnienia [43].

H. Gross pracy sędziego nie nazywał sztuką, ale twierdził, że jest to szereg oddzielnych działań i przedsięwzięć, które trzeba znać, wcześniej się ich nauczyć. Jednak głównym zadaniem jest odniesienie sukcesu, ale żeby to uzyskać, należy oddać sprawie samego siebie, włożyć w nią duszę, od początku prowadzić sprawę tak, by zrobić wszystko, co w ludzkiej mocy. Twierdził, że rozpoczynając sprawę powinno się znaleźć takie fakty, do których będzie się w pełni przekonany. Przekonanie co do sprawy *nie pojawia się w gotowej postaci, ale trzeba do niego dojść krok po kroku, na podstawie drobnych, epizodycznych, wykazanych faktów* [10, s. 59-63].

Schemat postępowania karnego na wstępnym etapie był omówiony przez wielu autorów, choć zazwyczaj przybierał on formę wskazaną m.in. przez J. Wojtasika, składającą się z następujących elementów:

- uzyskanie przez organ informacji o zdarzeniu, które może stanowić przestępstwo;
- zabezpieczenie danych o źródle informacji oraz śladów i dowodów zdarzenia;
- budowa planu działania, w oparciu o wersje opracowane na podstawie wyników czynności opisanych powyżej oraz innych niezbędnych przesłanek;
- dalsze prowadzenie postępowania w oparciu o wytyczony plan działania, korygowany z uwagi na nowe ustalenia lub odmienną ocenę wcześniej dokonanych ustaleń.

Wskazywał, że organ procesowy ma obowiązek uwzględnienia wszystkich obiektywnie możliwych wersji już podczas jego wstępnego etapu. Ten postulat winien być aktualny już przed przystąpieniem do wykonania czynności zabezpieczających, gdyż one wymagają odpowiedniego zaplanowania, ukierunkowania i zorganizowania, a popełnione błędy często są nie do naprawienia [44]. Taktyka rozpoczyna się więc już od pierwszych informacji, daje możliwość efektywnego wykorzystania techniki kryminalistycznej do zabezpieczenia śladów i dowodów. E. Locard wskazywał, że

nawet najbardziej blahe ślady doprowadzić mogą do rozwiązania trudnego zagadnienia (...) aby coś znaleźć trzeba przede wszystkim umieć szukać; [szczegółowość] nasuwa też posiadanie tej dozy intuicji, lub lepiej jeszcze natchnienia, które rozsądkowi nakazuje uchwycenie spośród szczegółów bez znaczenia tego właśnie, czego nikt nie podał i niczyje wskazówki nie przewidziały, a co kryje w sobie rozwiązanie [15, s. 207-209].

Zagadnienie wykrywania przestępstw i ich sprawców stanowi główny kierunek działań organów ścigania opierających się na wiedzy kryminalistycznej. Skuteczność i sprawność metod wykrywczych to czynniki zarówno wpływające na efektywność procesu dowodzenia, jak i warunkujące rozpoczęcie tego procesu w konkretnej sprawie. Bezskuteczność działań wykrywczych wpływa na poczucie bezkarności sprawcy i innych osób, którym ułatwia ono wejście na drogę przestępczą. Według T. Hanauska działania wykrywcze dzielą się na: poszukiwanie, ujawnianie, stwierdzenie [45].

Praktycy muszą być przygotowani na stosowanie taktyk, procedur i technik kryminalistycznych w dążeniu do prawdy, a następnie podążanie za biegiem wydarzeń i faktów w miarę ich rozwijania, do ostatecznego wniosku. Należy zanotować swoje obserwacje, by być przygotowanym na ponowną ich ocenę, wchłonąć miejsce zbrodni i umieć odczytać nieuchwytnie niuanse zdarzenia. Przesłuchanie ma kluczowe znaczenie dla udanego śledztwa w sprawie zabójstwa. Można zastosować dowolną liczbę taktyk w poszukiwaniu prawdy, a granice wyznacza tylko wyobraźnia, inicjatywa i granice prawa. Badanie zabójstwa to sztuka i nauka, połączenie tego, co praktyczne i naukowe. Detektyw to osoba, która

potrafi namalować pejzaż, którego nigdy nie widziała ze środka zaciemnionego pokoju, który w rzeczywistości jest miejscem zbrodni. To jest różnica między rzemiosłem i sztuką [16].

Problematyka ustalenia przyczyny zgonu jest bardzo istotna z punktu widzenia odpowiedzialności sprawcy oraz indywidualnego poczucia sprawiedliwości. Brak pewności obywateli co do możliwości ustalenia przez organy ścigania (współ z biegłymi) rzeczywistej przyczyny zgonu może powodować u społeczeństwa zagrożenie. Także poczucie sprawiedliwości wymaga, by sprawca został ustalony i ukarany [6].

Prowadzący postępowanie przygotowawcze w sprawie zabójstwa, gdzie zachodzi podejrzenie inscenizacji, powinien dążyć do tego, aby zobaczyć dowody użyte podczas zbrodni i je zrozumieć. To jest trudne do uchwycenia, kiedy jest się ograniczonym do zdezynfekowanego miejsca zbrodni, otoczonego taśmą i pozbawionego emocji. Jednak, nawet będąc nieobecny w trakcie działania sprawcy, często jesteśmy w stanie odgadnąć, co się stało. Każdy zabójca jest autorem swojej zbrodni [9].

Śledztwo na miejscu zgonu ma charakter odkrywczy w zakresie przyczyn śmierci danej osoby. Postępowanie w takich sprawach jest procesem, w którym udział biorą nie tylko organy ścigania, ale także medycy sądowi i inni biegli. Jakość śledztwa w sprawie śmierci jest odzwierciedleniem edukacji, szkolenia i doświadczenia osób prowadzących czynności. Wiele innych czynników wpływa również na proces dochodzeniowy, a wśród nich: oświadczenie osoby ujawniającej zwłoki, zeznania świadków, wywiady z rodziną i przyjaciółmi, ocena biegłego lekarza, dowody ujawnione na miejscu zdarzenia, badania kryminalistyczne i inne. Bardzo ważna jest ocena biegłego z zakresu medycyny sądowej. Każdemu sprawcy zależy zawsze na maksymalnym utrudnieniu dojścia do prawdy, ale powinnością organów ścigania jest ustalenie rzeczywistego przebiegu i rodzaju zdarzenia [46].

Uniknięcie odpowiedzialności karnej za dokonane przestępstwo, w tym zabójstwo, jest często wynikiem świadomego i przemyślanego działania sprawcy przestępstwa, w tym również doskonalenia metod przestępczych. Odpowiedzialność karna za dokonanie zabójstwa jest bardzo wysoka – wieloletnie, a nawet dożywotnie pozbawienie wolności, stąd mocne pragnienie uniknięcia odpowiedzialności karnej lub jej zmniejszenia, poprzez nadanie dokonaniem zabójstwu cech czynu niekaralnego lub zagrożonego karą znacznie niższą [47]. Inscenizacja następuje najczęściej w przypadkach zabójstw, gdzie sprawcy będący osobami najbliższymi zdają sobie sprawę, że w pierwszej kolejności będą uważani za podejrzanych [48].

W pracy wykrywczej bardzo istotny jest właśnie motyw, czyli przyczyna działania sprawcy. On wyznacza podstawowe kierunki działań [49]. Podobnie R. Hozelwood

i M. Napier uważają, że ustalenie motywu jest jedną z kluczowych kwestii, które należy rozwiązać w każdym postępowaniu karnym [4 s. 758].

Warto przytoczyć przytoczyć credo J. Gurgula:

Bez względu na osobę ofiary i sprawcy oraz niezależnie od jego motywu i modus operandi o losach postępowania przygotowawczego przesądzają: jakość wszelkich oględzin (w tym zwłok), prawidłowe funkcjonowanie relacji biegły-prokurator oraz praktyka budowy wersji o planowaniu śledztwa. Pozostałe czynności mają charakter pochodny w tym sensie, że są stymulowane przez tamte, pierwszoplanowe i do nich są niejako dopasowywane. Koniecznie należy pamiętać o tym, że o trafności rozwiązania problemów śledczych rozstrzyga często nie nauka, lecz sztuka. Wszak ona pozwala usuwać wszelkie przeszkody, jakie na drodze poznania powstają wskutek nietypowości danego zabójstwa i nie dają się pokonać metodami tylko „oka i szkiełka”, nie podbudowanymi wyobraźnią, polotem człowieka wrażliwego. Pobudzeniu wyobraźni i wrażliwości mogłaby służyć przestroga – motto każdego śledztwa – zaiste prymitywizm jest gorszy od złodziejstwa [50].

Ponadto autor twierdzi, że pytania powstają tylko tam, gdzie jest myślenie. To właśnie ono owocuje odkryciami śledczymi, nowymi tropami, śladami, informacjami. A niedostatek myślenia nieuchronnie prowadzi do zła w postaci przyjmowania pewnych twierdzeń, ustaleń za dogmat, pomimo iż ich podstawy są wątpliwe [51].

Świadkowie, ofiary, a nawet eksperci medycyny sądowej mogą się mylić lub oszukiwać. Poleganie na dowodach rzeczowych jest jedynym obiektywnym sposobem na ustalenie faktów dotyczących sprawy. Dowody rzeczowe nie mogą się mylić, świadczyć oszukańczo. Tylko w ich interpretacji może być błąd. Jedynie ludzka nieumiejętność znalezienia, zbadania i zrozumienia może obniżyć ich wartość [52].

Wydaje się niezbędne stosowanie multidyscyplinarnego podejścia do analizowania zdarzeń nietypowych, aby zmniejszyć liczbę nieprawidłowo wyjaśnionych zgonów, a tym samym ciemną liczbę przestępstw [53].

Wnikliwe badanie miejsca ujawnienia zwłok i prawidłowo wykonana sekcja zwłok stanowi rękomię szybkiego i merytorycznie słusznego wyjaśnienia problemu, czy doszło do zabójstwa, samobójstwa czy nieszczęśliwego wypadku. Jeżeli przez obducenta zostaną stwierdzone okoliczności wymagające doprecyzowania innymi czynnościami procesowymi, powinien on wskazywać organom śledczym przeprowadzenie stosownych obserwacji i badań ułatwiających szybką interpretację charakteru przyczyn śmierci [54]. Już od pierwszych czynności na miejscu zdarzenia prokurator, policjant, medyk sądowy i inni biegli powinni współdziałać, uzupełniać informacje, dyskutować, inspirować. Ważność współpracy organów procesowych z medykiem sądowym podkreślał także R. Mądro, wskazując, że niewłaściwy przepływ informacji, spowodowany brakiem bezpośredniego kontaktu pomiędzy prowadzącym postępowanie a obducentem, prowadzi w konsekwencji do niepotrzebnego zaangażowania czasu, sił i środków [55]. Jednak organ procesowy nie może okazywać zbytnej uległości wobec presji niektórych przedstawicieli nauk ścisłych, że postępowanie należy oprzeć i skoncentrować na dowodach rzeczowych oraz badaniach, jako wyłącznie rzekomo pewnych. Obowiązkiem śledczych jest dążenie do wyegzekwowania jak największej liczby spostrzeżeń określających cha-

rakter czynu i sprawcę. Do każdej sugestii i do każdej opinii organ procesowy powinien odnosić się z niezbędną dozą krytycyzmu [20].

Rekonstrukcja zdarzenia jest skutecznym sposobem jego poznania oraz dostarcza wiedzy, która pozwala wykazać niedoskonałość zbrodni. Obejmuje ona nie tylko analizę naukową, interpretację i badanie dowodów rzeczowych, ale także systematyczną analizę powiązanych informacji i logiczne sformułowanie teorii. Jest oparta na umiejętności dokonywania obserwacji na miejscu, naukowej zdolności do badania dowodów i stosowania logicznych podejść do formuł teoretycznych. Odbudowa opiera się częściowo na eksperymentach naukowych i częściowo na doświadczeniach z przeszłości. Polega na uwzględnieniu i połączeniu wszystkich informacji uzyskanych w toku czynności procesowych i pozap procesowych, za pomocą analizy i interpretacji dowodów, które stanowią rozsądne wyjaśnienie przestępstwa i związanych z nim wydarzeń [56]. Chociaż głównym elementem są zebrane ślady i dowody rzeczowe, to także zeznania i wyjaśnienia budują pełen kontekst i okoliczności przestępstwa. Rekonstrukcja powinna być wspólnym wysiłkiem lekarzy sądowych, biegłych, organów ścigania. Wiedza uzyskana na podstawie rekonstrukcji pomaga uzyskać informacje o tym, kto jest zdolny do popełnienia takiego przestępstwa, wskazać inne dowody do zbadania, przedstawić wskazówki dotyczące przesłuchania świadków i oskarżonego, a co najważniejsze – pomaga w zapobieganiu ewentualnym pomyłkom wymiaru sprawiedliwości. Rekonstrukcje umożliwiają przeprowadzenie weryfikacji zeznań i wyjaśnień, ich dokładności i spójności z dowodami. Działanie związane z ustaleniem dokładnego przebiegu czynu poprzez jego odtworzenie jest prawdopodobnie najlepszym narzędziem w arsenale śledczych [52].

Należy także pamiętać o postulowanej w literaturze zasadzie, że nie istnieją zbrodnie doskonałe a jedynie niewykryte, gdyż nie zrobiono wszystkiego, co należało zrobić. Sprawca zawsze zostawia ślady. W dobie współczesnej techniki kryminalistycznej nie ma śladów, których nie da się wykryć. Jeżeli postępowanie zostaje umorzone z powodu braku dowodów lub niewykrycia sprawcy, to nie świadczy to o doskonałości sprawcy, a jedynie o nierzetelnym i niewystarczająco dokładnym, przeprowadzeniu czynności w trakcie oględzin i całego postępowania przygotowawczego [57]. Pozorna doskonałość zbrodni nie jest sukcesem przestępcy, lecz wynikiem braku stosownej wiedzy ze strony organów prowadzących postępowanie karne. Przyczyn porażki organów jest wiele. Jedną z nich jest zapewne brak źródeł dowodowych, wynikający często z nieumiejętności ich poszukiwania, a jeszcze częściej porażka jest skutkiem niewłaściwego wykorzystania posiadanych osobowych i rzeczowych źródeł dowodowych lub błędnej interpretacji informacji z nich płynących [58]. Aby w rzeczywistości było jak najmniej „zbrodni doskonałych” należy bardzo dokładnie przeanalizować każdy przypadek. Dostrzec, a potem zbadać wszystko w sposób rzetelny, z wymogami wiedzy, niezależności myślenia, nieulegania sugestiom. Nie można dopuścić, by na ocenę wpływały względy pozamerytoryczne, przekonania osobiste czy tzw. opinia społeczna. Skrupulatne śledztwo, poszukiwanie śladów i rzetelna praca biegłych umożliwiają dojście do prawdy [59].

R. Gehl oraz D. Plecas wskazują trzy najczęstsze błędy popełniane na miejscu zdarzenia. Pierwszy to niezidentyfikowanie i niezbranie wszystkich dostępnych dowodów i informacji. Kolejny to niewykonanie skutecznej analizy dowodów i zebranych informacji. Ostatni polega na zbyt szybkim skupieniu się na jednym podejrzanym lub jednej teorii wydarzeń i ignorowanie dowodów na istnienie innych podejrzanych lub teorii, które należy wziąć pod uwagę. Nazywany jest *wizją tunelu* [17, s. 60-62]. J. Gurgul głosi

też, że śledztwo prowadzone bez wiary w jego powodzenie nie rokuje sukcesu. Podejmując wysiłek bez wiary, nie wykrzesze się z siebie i innych optymizmu, który jest niezbędny zwłaszcza w początkowej fazie postępowania [21].

Naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego w Gdańsku stwierdziła, dokonując oceny taktyki i techniki podczas postępowania o zabójstwa:

Z uwagi na różnorodność popełnianych przestępstw i ich sprawców, zastosowanie techniki kryminalistycznej w każdym przypadku wymaga taktycznego i celowego spojrzenia na kierunek, zakres, ale przede wszystkim sposób wdrożenia stosownych badań. Porównując taktykę do techniki kryminalistycznej, rola tej pierwszej jest bezcenna i wszechobecna w zwalczaniu przestępczości. W postępowaniu przygotowawczym niebagatelną rolę odgrywa taktyka kryminalistyczna, która pozwala na zrealizowanie celów postępowania karnego. Istotna w tej kwestii jest jednak taktyczna i metodyczna koncepcja realizacji czynności kryminalistycznych [60].

Ekspertyzy kryminalistyczne często są bardzo istotnym źródłem informacji o przestępstwie i przestępcy. Jednak realizacja ekspertyz przez laboratoria kryminalistyczne jest determinowana nie tylko przez postęp techniki i nauki, ale także przez organizację i koordynację ich pracy [61].

Wśród 62 funkcjonariuszy policji z całej Polski, prowadzących postępowania o zabójstwa, przeprowadzono ankietę celem ustalenia, co według nich jest najważniejsze w procesie wykrywczym. Ankietowani posiadali znaczne doświadczenie zawodowe: 33,87 proc. ponad 25 lat w służbie, po 25,8 proc. w służbie 21-25 lat i 16-20 lat. Na zadane pytanie dotyczące umiejętności rozróżnienia taktyki od techniki kryminalistycznej 95,16 proc. udzieliło odpowiedzi wskazującej na znajomość kryteriów podziału. Następnie poproszono o wskazanie (od najważniejszego) elementów wpływających na wykrycie. Najwyższą notę przyznano odpowiedzi „zabezpieczone ślady i dowody” (66,1 proc. wybrało tę odpowiedź jako najwyżej ocenianą). W następnej kolejności były: metoda przeprowadzenia oględzin i innych czynności, źródła osobowe, czynności operacyjne, opinie biegłych, prawidłowe wersje śledcze, najnowsze osiągnięcia w zakresie możliwości badawczych, analiza niespójności, logiczne myślenie i pasja. Na większy wpływ techniki niż taktyki kryminalistycznej wskazało 55 proc. policjantów.

Autorka rozdziału ma zupełnie inne zdanie. Uważa, że w sprawach prowadzonych początkowo jako niewykryte najważniejsze jest myślenie i zaangażowanie, pasja. Przeprowadzenie bardzo dokładnych oględzin jest ogromnie ważne, nie tylko pod kątem ujawnienia wszystkich śladów, ale także dostrzeżenia innych elementów zdarzenia. Konieczne jest omawianie grupowe wyników poczynionych ustaleń, informacji zgromadzonych w ramach tzw. burzy mózgów, także z biegłymi medykami wykonującymi oględziny zwłok oraz sekcję zwłok. Podstawową metodą wykrywczą powinna być analiza oraz szukanie niespójności. Żadnego z jednostkowych ustaleń nie należy traktować jako dogmatu, który jest pewny i niepodważalny. Nikt nie jest nieomylny. Także, jak wskazały badania autorki, medyk sądowy popełnił błąd podczas pierwszej sekcji w aż 15,6 proc. spraw. A jego opinia najczęściej traktowana jest przez organy ścigania jako dowód przesądający o zakwalifikowaniu czynu jako zabójstwo (lub nie).

6. Podsumowanie

Z biegiem czasu przestępczość stała się coraz bardziej skomplikowana. Kiedyś śledztwa w sprawie zabójstw kończyły się szybko i były oparte na niewielkiej ilości dowodów. Dzisiaj ze względu na możliwości, jakie dała nauka i rozwój kryminalistyki, im bardziej systematycznie i dogłębnie prowadzone jest śledztwo w sprawie śmierci, tym większe prawdopodobieństwo, że zostanie ono zakończone z pozytywnym wynikiem. Działanie funkcjonariuszy nie może być stereotypowe, ponieważ każda sprawa, mimo podobieństwa, jest inna oraz wymaga indywidualnego potraktowania [62].

Proces wykrywczy wymaga zastosowania nowoczesnych środków technicznych, ale przede wszystkim powinien uwzględniać niezmiennie i nowoczesne zasady taktyki wykrywczej. Krytyczne spojrzenie na wszelkie aspekty i wszelkie konsekwencje nowości technicznych staje się nieodzowne w imię naczelných zasad rządzących procesem karnym [63].

W przypadku wykrywania zbrodni ogromnie ważne jest nie przyjmowanie tego, co jest widoczne, jako rzeczywistego, ale poszukiwanie tego, co zostało ukryte. Poszukiwanie powinno się rozpocząć już od pierwszych czynności procesowych i występować w czasie całego postępowania w postaci analizy materiałów, tworzenia wersji, typowania źródeł informacji. Pomyślny wynik czynności zmierzających do ustalenia sprawcy zależy przede wszystkim od rodzaju zdarzenia, charakteru, jakości i liczby źródeł pierwszych informacji, czasu, jaki upłynął od zdarzenia, okoliczności przypadku i obiektywnych czynników sytuacyjnych, charakteru sprawy oraz sił i środków organów ścigania [64].

Opracowywane są wciąż nowe techniki kryminalistyczne, ale należy zauważyć, że te zaawansowane technologie nigdy nie będą mogły zastąpić myślenia przez osoby wykonujące czynności. Od początku powstania kryminalistyki wszyscy uczeni wskazują, że zalety śledczego są niezmiennie istotne. Także wykorzystując środki techniczne, choćby do zabezpieczania śladów, należy dokonywać tego w sposób logiczny, taktyczny.

Reasumując – należy w pełni zgodzić się ze zdaniem B. Hołysta, iż taktyka – chociaż w poważnym stopniu uwarunkowana jest możliwościami technicznymi – spełnia rolę nadrzędną w stosunku do nauki [65]. Nowe technologie nie są cudownym panaceum na ludzkie błędy, które mogą być popełniane w pracy śledczej i procesie sądowym [66].

Literatura

1. Kordel K., Walkowiak W., *Zbrodnicze zadzierzgnięcie pozorowane na samobójstwo*, Materiały pokonferencyjne V Ogólnopolskiego Seminarium Kryminalistycznego, Zielona Góra-Drzonków, 12-14 maja 2009 r., wydanie elektroniczne na płycie CD, s. 1.
2. Biuletyn Statystyczny Komendy Głównej Policji za styczeń-grudzień 2020 sporządzony przez Biuro Wywiadu i Informacji Kryminalnych.
3. Olejnik K., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w systemie ujawniania zabójstw i wykrywanie ich sprawców – stan faktyczny i procesowe potrzeby*, Materiały pokonferencyjne V Ogólnopolskiego Seminarium Kryminalistycznego, Zielona Góra-Drzonków, 12-14 maja 2009 r., wydanie elektroniczne na płycie CD, s. 1-2.
4. Hazelwood R., Napier M., *Crime scene staging and its detection*, International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology, 48(6), 2004, s. 17, 746-751, 758.
5. Pachura E., *Taktyka ustalenia prawdy materialnej w przypadkach improwizowanych zabójstw i samobójstw*, rozprawa doktorska niepublikowana, Olsztyn 2019.
6. Gałęska-Śliwka A., *Śmierć jako problem medyczno-kryminalistyczny*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 85-86.

7. Gromoff S., *Medycyna sądowa. Wykład krótki, zastosowany do użytku praktycznego i słuchaczy akademickich*, (przekł. G. Buczyński), Księgarnia S.H. Merzbacha, Warszawa 1837, s. 468-469.
8. Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2018, s. 1-3.
9. Pettler L.G., *Crime scene staging dynamics in homicide cases*, CRC Press, Boca Raton 2016, s. 6, 61-62, 238-240, przedmowa.
10. Gross H., *Podręcznik dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021, s. 14-17, 55.
11. Kędzierska G., Kędzierski W. (red.), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2011, s. 14-16.
12. https://en.wikipedia.org/wiki/Edmond_Locard [data dostępu: 04.12.2021].
13. Grzeszyk Cz., Sławik K., *Przestępczość. Kryminalistyka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985, s. 6-7.
14. Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 27.
15. Locard E., *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Księgarnia Powszechna, Warszawa–Łódź 1937, s. 14-15, 211-212.
16. Geberth V.J., *Practical homicide investigation: tactics, procedures, and forensic techniques*, CRC Press, Boca Raton 2006, s. 9-12, 17, 331, 945.
17. Gehl R., Plecas D., *Introduction to criminal investigation: processes, practices and thinking*, Justice Institute of British Columbia, Kolumbia Brytyjska 2017, s. 1-4, 34-35, 60-62, 111-113.
18. Gurgul J., *Rola wersji kryminalistycznych w realizacji zasad procesu karnego*, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1, 1977, s. 43.
19. Gurgul J., *Śledztwa w sprawach o zabójstwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1977, s. 65.
20. Gurgul J., *Pomoc ekspertów w identyfikacji sprawców zabójstw*, Problemy Kryminalistyki, 130, 1977, s. 716, 719-721.
21. Gurgul J., *Instytucja specjalisty w procesie karnym (Artykuł dyskusyjny)*, Prokuratura i Prawo, 11-12, 1998, s. 118, 122-123, 124.
22. Całkiewicz M., Schymalla I., *Zbrodnia prawie doskonała*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 106-107.
23. Lebedowicz A., *Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym*, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 3, 2013, s. 20.
24. § 42 Wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo- śledczych przez policjantów, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 59.
25. Grzelak B., Solarz A. (red.), *Ślady. Metodyka ujawniania i zabezpieczania śladów oraz pobierania materiału porównawczego*, Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KG MO, Warszawa 1967, s. 5-6.
26. Maj R., *Przestępstwo zabójstwa. Aspekty karnomaterialne i elementy taktyki czynności wykrywczych*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2010, s. 39-41.
27. Bednarski L., Urbanek A., *Śmierć samobójcza- perspektywa kryminalistyczna i pedagogiczna*, Impuls, Kraków 2012, s. 63-65, 73.
28. Sławik K., *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców (w teorii i praktyce)*, Semper, Warszawa 1994, s. 71-72.
29. Wojtyczka W., *Wnioskowanie o przebiegu zdarzenia na podstawie ujawnionych śladów linii papilarnych na nożu*, [w:] Stojer-Polańska J. (red.), *Przypadki kryminalne. Rola współpracy interdyscyplinarnej w badaniu ciemnej liczby przestępstw*, Silva Rerum, Poznań 2016, s. 168-170.
30. Zadora G., *Analiza śladów krwawych na potrzeby rekonstrukcji zdarzenia*, Problems of Forensic Sciences (Z Zagadnień Nauk Sądowych), 100, 2014, s. 295-306.

31. MacDonell H.L., *Absence of evidence is not evidence of absence*, Journal of Forensic Identification, 46(4), 1996, s. 160.
32. Rosiak M., *Oględziny a czynności towarzyszące*, Prokuratura i Prawo, 5, 2013, s. 81.
33. Wnorowski J., *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, s. 84-85.
34. Hanausek T., *Model procesu wykrywania sprawcy przestępstwa*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne (Instytut Problematyki Przeszłości), 1, 1974, s. 255, 257-258.
35. Pikulski S., *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Temida 2, Białystok 1997, s. 145-146.
36. Wojtasik J., *Kryminalistyczne przesłanki decyzji o dokonaniu oględzin miejsca*, [w:] *Iure et Facto. Księga jubileuszowa ofiarowana Doktorowi Józefowi Gurgulowi*, Wójcikiewicz J. (red.), Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2006, s. 141.
37. Włodarczyk R., *Kryminalistyczne ślady biologiczne „portretem” sprawców zabójstw i innych przestępstw*, Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej im. gen. Karola Świerczewskiego w Szczecinie, 2(53), 2007, s.160.
38. Karwel J., *Oględziny miejsca zabójstwa*, Prokuratura i Prawo, 9, 2016, s. 153-154.
39. Czubak A., *Ekspertyza daktyloskopijna*, [w:] Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Wolters Kluwer, Kraków 2007, s. 78.
40. Koziel T., *Niektóre problemy oględzin miejsca zdarzenia*, Problemy Kryminalistyki, 125, 1997, s. 33.
41. Hanausek T., *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1994, s. 69.
42. Kasprzak J., Młodziejowski B., Kasprzak W., *Kryminalistyka. Zarys sytemu*, Difin, Warszawa 2015, s. 31.
43. Wardak Z., *Taktycznokryminalistyczna i prawnokarna problematyka zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa*, Materiały pokonferencyjne V Ogólnopolskiego Seminarium Kryminalistycznego Zielona Góra- Drzonków, 12-14 maja 2009 r., wydanie elektroniczne na płycie CD, s. 10.
44. Wojtasik J., *Wersje kryminalistyczne podstawą planowania postępowania karnego*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne (Instytut Problematyki Przeszłości), 15, 1984, s. 155.
45. Hanausek T., *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania. Część I. Pojęcie i przedmiot wykrywania sprawców przestępstw*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978, s. 18, 31-33.
46. Jarosz J., Świątek K., *Upadek z wysokości. Zabójstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2010, s. 8.
47. Białek H., Pastorczak Z., *Wybrane problemy. pozorowanych przestępstw kryminalnych*, Problemy Kryminalistyki, 125, 1977, s. 38, 46.
48. Vogel D., *Crime scene staging: the fbi, and the wrongful death expert witness*, <https://fbiretired.com/crime-scene-staging-the-fbi-and-the-wrongful-death-expert-witnes/> [data dostępu: 05.12.2021].
49. Kowalczyk-Ludzia M., *Kilka uwag na temat motywów działania sprawców zabójstw*, [w:] Kasprzak J, Młodziejowski B. (red.), *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, Wydawnictwo Volumina.pl, Olsztyn 2010, s. 193-195.
50. Gurgul J., *Zabójstwo, statystyka, wykrywanie, udowadnianie (wybrane problemy)*, Problemy Kryminalistyki, 176, 1987, s. 170.
51. Gurgul J, *Sens czy bezsens wracania do starych spraw?*, [w:] Gruza E., Kupeczyński J. (red.), *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 17.

52. Ferguson C., *The defects of the situation: a typology of staged crime scenes*, Bond University, Gold Coast 2010, s. 29, 65-68.
53. Stojer-Polańska J., Bolechała F., Krzak M., Moskała A., *Śmierć w wyniku czynności autoerotycznych – aspekty kryminalistyczne, prawne, sądowo-lekarskie oraz psychologiczne*, Problems of Forensic Sciences (Z Zagadnień Nauk Sądowych), 98, 2014, s. 164.
54. Gurgul J., Stochaj M., *Nieszczęśliwy wypadek (skok z wysokości) mylnie przyjęty jako zabójstwo*, Problemy Kryminalistyki, 107, 1974, s. 61.
55. Mądro R., *Śmierć w wyniku zadzierzgnięcia – samobójstwo czy zbrodnia*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii, 31(2), 1981, s. 143- 123.
56. Lee H.C., Palmbach T., Miller M.T., *Henry Lee's crime scene handbook*, Academic Press London, California 2001, s. 271-276.
57. Surwiło A., *Nieprawidłowości i uchybienia w oględzinach miejsca znalezienia zwłok*, [w:] Pilarz Ł., Skrobotowicz G. (red.), *Doniesienia naukowe z zakresu kryminalistyki, kryminologii i medycyny sądowej*, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2018, s. 56.
58. Biederman J., *O zachowaniu się względem dowodów rzeczowych raz jeszcze*, [w:] *Iure et Facto. Księga jubileuszowa ofiarowana Doktorowi Józefowi Gurgulowi*, Wójcikiewicz J. (red.), Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2006, s. 151.
59. Marek Z., *Zbrodnia doskonała – mit czy rzeczywistość*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii, 44(1), 1994, s. 76-78.
60. Wywiad z Naczelnikiem Laboratorium Kryminalistycznego w Gdańsku – Beatą Speichert-Zalewską, przeprowadzony w Gdańsku w dniu 28.11.2021 r.
61. Kowalczyk T., Safjański T., *Koordinacja pracy ekspertów kryminalistycznych w Policji*, Prokuratura i Prawo, 9, 2013, s. 177.
62. Wroński L., *Zabójstwo czy samobójstwo*, Problemy Kryminalistyki, 107, 1974, s. 131.
63. Lipczyńska M., *Granice stosowania zdobyczy postępu technicznego w procesie karnym*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne (Instytut Problematyki Przestępczości), 2, 1975, s. 243.
64. Gurgul J., *Zabójstwo czy naturalny zgon? Na tle sprawy Iwana Ślezki vel Zygmunta Bielaja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie 1992, s. 63-64.
65. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wolter Kluwer, Warszawa 2018, s. 32.
66. Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Wilk D., Wójcikiewicz J. (red.), *Kryminalistyka a nowoczesne technologie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 15-16.

Nadrzędność i niezmiennosc taktyki kryminalistycznej w wykrywaniu sprawców zabójstw

Streszczenie

Od lat trwa dyskusja o tym, czy ważniejsza dla wyniku postępowania karnego jest taktyka, czy technika kryminalistyczna. To, że technika ulega bardzo szybkiemu postępowi, zwłaszcza w zakresie możliwości przeprowadzania badań genetycznych, jest powszechnie wiadome. Pojawiają się coraz to nowsi biegli, dowody o znaczeniu naukowym. Praca stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy samo korzystanie z najnowszych osiągnięć techniki pozwala na ujawnienie prawdy materialnej i ustalenie sprawcy zabójstwa. Ponadto ma za zadanie przedstawić rozwój taktyki kryminalistycznej, ocenę procesu jej zmian i wpływu na wykrycie. Najważniejszy w procesie wykryczym jest potencjał osób prowadzących śledztwo – ich inteligencja, pasja oraz doświadczenie, dokładność przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia, zakładanie kilku wersji, a także analiza zebranych dowodów prowadząca do planowania nowych czynności. W opracowaniu zastosowano przede wszystkim metodę badania literatury. Wykorzystano także wyniki wcześniej przeprowadzanych badań aktowych postępowań dotyczących zabójstw z elementami pozoracji. W niewielkim wymiarze przeprowadzono także badania ankietowe wśród funkcjonariuszy prowadzących sprawy o zabójstwa, a także wywiad z Naczelnikiem Laboratorium Kryminalistycznego w Gdańsku. Ponadto opisano własne doświadczenia przy prowadzeniu postępowań przygotowawczych, stosując metodę obserwacji uczestniczącej.

Słowa kluczowe: taktyka kryminalistyczna, technika kryminalistyczna, zabójstwo

Superiority and immutability of forensic tactics in detecting the perpetrators of homicides

Abstract

Throughout the years there has been a debate as to whether tactics or techniques are more important to the outcome of criminal proceedings. It is well known that the technique is advancing very rapidly, especially in terms of the possibility of genetic testing. There are more and more experts and evidence of scientific importance. The paper is an attempt to answer the question, is it possible that just using the latest technological achievements allows to reveal the material truth and identify the perpetrator of the murder. Furthermore, it is seeking to present the development of forensic tactics, the assessment of the process change, and its impact on detection. The most important in the detection process is the potential of the investigators their intelligence, passion and experience, the accuracy of the inspection of the crime scene, creating several versions as well as analyzing the collected evidence leading to the planning of new activities. The study mainly uses the literature research method. The results of previously conducted file research on homicide proceedings with elements of sham were also used. It was carried out to a small extent also survey research among officers dealing with homicide cases, as well as an interview with the Head of the Forensic Laboratory in Gdańsk. Moreover, own experiences in conducting preparatory proceedings were described, using the participant observation method.

Keywords: forensic tactics, forensic techniques, homicide

Złożoność przestępstwa seksualnego na podstawie art. 197 KK – zgwałcenie

1. Wprowadzenie

Zjawisko przestępstwa seksualnego jest różnie definiowane. Zależy ono między innymi od kultury, norm czy panującego prawa. Często zakłada się, że motywacją do popełnienia tego rodzaju przestępstwa jest popęd seksualny. Takie przekonanie doprowadziło do błędnego interpretowania tego zachowania, to z kolei prowadzi do pogłębiania wiktyimizacji zamiast jej zapobiegania.

Celem rozprawy jest przedstawienie złożoności przestępstwa seksualnego. Niniejsza praca nie ma na celu usprawiedliwienia sprawców tych przestępstw, a zwrócenie uwagi na trudność interpretowania tego zjawiska. Kolejny cel to pokazanie częstego braku wpływu ofiary na położenie, w jakim się znalazła i uświadomienie odbiorcom niemożności jej wpływu na sytuację.

W niniejszej rozprawie skupiono się głównie na zjawisku gwałtu dokonanego na dorosłych kobietach. Przedstawione zostały czynniki wpływające na przestępstwo zgwałcenia, istota gwałtu oraz modele agresji seksualnej.

Rozprawa stanowi część pracy przeglądowej, która ma na celu zbadanie zjawiska gwałtu, jego czynników, typów oraz motywacji.

2. Pożądanie

Stan pożądania jest uznawany za ukierunkowanie się energii seksualnej na konkretny obiekt [1].

U Bancrofta znajdziemy rozróżnienie pomiędzy podnieceniem a pożądaniem. Pożądanie opisuje jako motywację pobudzającą, która może być (lecz nie musi) wyrażana przez komponenty opisujące podniecenie [2].

Jednostka może być świadoma stanu pożądania, jednak doświadczać go z niewielkim pobudzeniem lub bez reakcji narządów płciowych. Najczęściej stan ten pojawia się przy udziale obiektu, który odpowiada indywidualnym upodobaniom danej osoby, w sprzyjających okolicznościach oraz w reakcji na bodziec, który jest spójny z orientacją seksualną i preferencjami seksualnymi. Definicja ta nie zastrzega jednak, że jednostka nie podejmie zachowań odbiegających od tych schematów [1].

Może się zdarzyć, że z niewiadomych przyczyn w toku rozwoju psychoseksualnego upodobania seksualne rozwinęły się w kierunku niestandardowych obiektów – ożywionych (dzieci, zwierzęta, osoby starsze) lub nieożywionych (buty, części ciała, materiały). Preferencja może też dotyczyć formy aktywności seksualnej bądź osoby (podglądanie, upokorzenie, ocieranie). Dopiero wystąpienie tych specyficznych czynników umożliwia osiągnięcie, nasilenie lub podtrzymanie pożądania [1].

¹ asiahernas@gmail.com, Seksuologia Kliniczna, Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS, Katowice.

3. Kontrola zachowania i zaburzenia preferencji seksualnych

Kontrola zachowania podlega wielu różnego rodzaju wpływom ze strony procesów emocjonalnych i poznawczych. Za kontrolę zachowań odpowiadają niższe, starsze filogenetycznie struktury mózgu, mające wpływ zarówno na reakcje autonomiczne i zachowania automatyczne (sen, termoregulacja, oddychanie, koordynacja ruchów), jak i zachowania popędowe (głód, pragnienie, seksualność). Wyższe, najnowsze filogenetycznie struktury mózgowia są odpowiedzialne za świadome działania, modulowanie, kontrolę niższych ośrodków mózgu. Działania jakie podejmujemy są zatem wypadkową wyższych i niższych struktur, które powinny być ze sobą we wzajemnej harmonii. W stanie nadmiernej aktywności struktur niższych lub osłabienia aktywności struktur kontrolnych może dojść do sytuacji, w której ujawnione zostaną niekontrolowane lub popędowe zachowania, w tym również niezgodne z przyjętymi normami zachowania seksualne. Należy zaznaczyć, że wyżej opisane zaburzenie równowagi może być chwilowe, ale też może być stałą cechą osobowości jednostki bądź wynikać z organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (OUN) [1].

Istotne dla rozważanego problemu zaburzenie preferencji seksualnych to przede wszystkim przymusowy sadyzm seksualny.

Klasyfikacja ICD 11 podaje następującą definicję przymusowego sadyzmu seksualnego (w ICD 10 opisywana jako „sadyzm seksualny”):

Przymusowe zaburzenie sadyzmu seksualnego charakteryzuje się trwałym, skoncentrowanym i intensywnym wzorcem pobudzenia seksualnego – przejawiającym się w uporczywych myślach, fantazjach, popędach lub zachowaniach seksualnych – które wiążą się z zadawaniem fizycznego lub psychicznego cierpienia osobie nie wyrażającej na to zgody. Ponadto, aby zdiagnozować Sadyzyczne Zaburzenie Seksualne z Przymusem, osoba musi działać w oparciu o te myśli, fantazje lub popęd, lub być przez nie wyraźnie niepokojona. Zaburzenie Seksualnego Sadyzmu pod przymusem wyklucza sadyzm i masochizm seksualny za obopólną zgodą [3].

4. Przestępstwo seksualne

Lemell stwierdził, że z prawniczego punktu widzenia przestępstwa seksualne to *takie typy zachowań ludzkich (wraz z ich skutkami), powiązanych z życiem seksualnym człowieka, jakie są zakazane przez ustawodawstwo karne* [4].

W dzienniku ustaw znajdziemy zapis głoszący, że *w rozumieniu ustawy przestępczość na tle seksualnym obejmuje przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wymienione w rozdziale XXV ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1950 i 2128)* [5].

W kodeksie karnym widnieje następujący zapis:

Art. 197. [Zgwałcenie i wymuszenie czynności seksualnej]

§ 1.

Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 2.

Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3.

Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia:

1)

wspólnie z inną osobą,

2)

wobec małoletniego poniżej lat 15,

3)

wobec wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

§ 4.

Jeżeli sprawca czynu określonego w §§ 1-3 działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 [6].

Zjawisko przestępstwa seksualnego jest różnie definiowane. Zależy ono m.in. od kultury, obowiązującego prawa, norm czy plemienności. W XIII wieku w niemieckim prawie istniał zakaz współżycia seksualnego między chrześcijanami a Żydami, a także między służącym a panią domu – groziła za to kara śmierci. U Fryzów mężczyzn przyłapanych na zdradzie wrzucano do bagna. Pierwsze przypadki skazań za sodomie opisano w XV wieku, groziła za nie kara ognia, kazirodztwo natomiast traktowane było łagodniej, a kara ograniczała się tylko do grzywny. W średniowiecznej Europie zmniejszano wymiar kary przez kastrację i obcięcie członka. Za czasów Katarzyny II, Fryderyka II oraz Józefa II, przez wpływy Woltera i humanistów francuskich, ustawodawstwo stawało się coraz bardziej liberalne, a kara śmierci za przestępstwa seksualne przestała być stosowana. Nie oznacza to, że od tego momentu nastąpiła wolność seksualna. Rygoryzm prawny i obyczajowy w traktowaniu przestępstw seksualnych panował do końca XX wieku. Liberalizm wobec tych przestępstw nastąpił stosunkowo niedawno, a jedną z jego przyczyn był rozwój seksuologii, ograniczenie pojęcia normy seksualnej do sfery prywatności, a także poszerzenie wiedzy o zróżnicowanych mechanizmach zachowania człowieka. Jednak i w tych czasach można spotkać się z surowymi karami za zdradę czy dewiację (np. w islamie) [7].

W Polsce gwałt znany był już od dawna, za czasów Bolesława Chrobrego za nierząd karano mężczyzn wyprowadzając ich na most targowy i unieruchamiając. Następnie wbijano gwóźdź przez ich mosznę z jądrami, a obok umieszczano ostry nóż, dając wybór: śmierć albo obcięcie narządów płciowych. W staropolskim prawodawstwie gwałt karano surowo, jeden z najstarszych w tej dziedzinie dokumentów wydano w 1279 roku. W Statucie Wiślickim nakazywano małżeństwo ze zgwałconą kobietą, a jeśli nie było takiej możliwości – zalecano wymierzenie surowej kary. Gwałty były częste w wiejskiej obyczajowości i dla wielu mężczyzn stanowiły wyraz zdobywczej męskości. Pochylając się jednak nad kulturą polską, można stwierdzić, że zgwałcenie kobiety oceniano surowo, a wysoka pozycja kobiet wiązała się z nakazem oddawania jej czci i szacunku, dlatego też gwałt był oceniany jako godny pogardy [7].

Badacze Marshall i Barbaree dowiedli, że mężczyźni, którzy dokonują przestępstw seksualnych doświadczyli trudności już na etapie wczesnego dzieciństwa, spowod-

wane było to niedostatkiem opieki rodzicielskiej. W procesie socjalizacji gromadzą się specyficzne, w tym przypadku negatywne, doświadczenia. Odgrywają one znaczącą rolę w powstaniu zachowania seksualnego. Te doświadczenia są wynikiem ukształtowanych przez dziecko wzorców przywiązania, a także postaw rodziców wobec niego, zdobywanych w konkretnych warunkach społecznych. Badacze założyli, że niezaspokojenie potrzeb dziecka będzie skutkowało tendencją do budowania zaburzonych relacji seksualnych w przeszłości [8].

W obecnych czasach, kiedy nauka jest już lepiej rozwinięta, wracamy do punktu wyjścia. Badacze nie są w stanie jednoznacznie wykazać, co sprawia, że człowiek dokonuje społecznie nieakceptowanych czynów. Nie podejmują koncepcji mówiącej, że człowiek rodzi się przestępcą, jednak nie wiadomo, dlaczego się nim staje [1].

5. Rodzina sprawców

Rodzina to pierwsze naturalne środowisko i grupa społeczna dziecka. Jest wspólnotą, która w kolejnych okresach rozwoju dziecka powinna spełniać różnorodne funkcje rozwojowe, opiekuńcze, socjalizacyjne, emocjonalne oraz edukacyjne. Ponosi również odpowiedzialność za zaspokojenie potrzeb biologicznych, społecznych i psychicznych. Prawidłowo funkcjonujące środowisko rodzinne tworzy korzystne środowisko dla rozwoju dziecka, w którym optymalnie następuje rozwój cech osobowości, a także kształtują się wartości i normy przyjęte w społeczeństwie [13].

Rodzina wg Rembowskiego to zespolona – pewnego rodzaju formą regularnej interakcji bądź wzajemnej zależności – grupa ludzi. Często utożsamia się to pojęcie z pojęciem gospodarstwa domowego, ponieważ tworzy ona jednostkowe gospodarstwo. Dzięki mieszkaniu „pod jednym dachem” wszystkie osoby wewnątrz tej samej wspólnoty oddziałują wzajemnie na siebie, tworząc różnego rodzaju układy stosunków rodzinnych. Mogą one być ustalone w dwojaki sposób: albo przez przyjazne i popierające się siły, albo przez niebezpieczne i wrogie. Jeśli do rodziny dostaną się siły destrukcyjne może dojść do jej rozkładu lub rozbicia, albo odwrotnie – może reagować obronnym wzmocnieniem swojej solidarności [14].

Rodzina jest instytucją, a zarazem grupą społeczną opartą na więziach małżeńskich, pokrewieństwa, powinowactwa bądź adopcji. Najbardziej uniwersalna definicja rodziny według Tyszki – to ta zastosowana przez Sirjamaki, określona przez 4 następujące funkcje:

- seksualną;
- materialno-ekonomiczną;
- prokreacyjną;
- socjalizacyjno-wychowawczą [15].

Pisząc o rodzinie, nie sposób nie wspomnieć o autorytetach z nią związanych. Olaszewska podaje, że autorytet rodziców jest najważniejszym z wychowawczego punktu widzenia. Dziecko w początkowym okresie życia potrzebuje autorytetu, a dom rodzinny powinien być miejscem spotkania się zarówno z wartościami, jak i autorytetem. Szczególne dla jednostki znaczenie ma autorytet matki. Odgrywa on decydującą rolę w okresie dzieciństwa i dorastania. Autorytet ojca jest podstawą harmonii rodzinnej i stanowi uzupełnienie miłości matczynej. Wraz z matczyną miłością przyczynia się do poczucia bezpieczeństwa [16].

6. Socjalizacja

Dojrzewanie, to okres, w którym w nieodpowiednich warunkach gromadzą się wpływy wielu czynników ryzyka, co prowadzi do eskalacji zachowań ryzykownych. Nie jest możliwe wyłonienie z listy jednego czynnika, a nawet grupy czynników. Dodatkowo normatywne i nienormatywne ryzykowne zachowania dzieci i młodzieży zmieniają się w różnych momentach rozwojowych. W fazie wczesnej adolescencji (12-16 lat) niejednokrotnie zachowania podejmowane przez nastolatków mają charakter problematyczny (np. inicjacja seksualna lub szybka jazda samochodem), jednak w późnym okresie dorastania (17-20 lat) nie są one odbierane już tak negatywnie [13].

Proces socjalizacji dokonuje się najpierw pod kierunkiem rodziców, a następnie pod wpływem rówieśników i instytucji edukacyjnych. Proces ten wyznacza przebieg rozwoju dziecka: społeczny, poznawczy, emocjonalny oraz seksualny. Wykształcenie kompetencji w procesie rozwoju jednostki trwa całe życie, jednak najmocniej zaznacza się w dzieciństwie i okresie dorastania. Socjalizacja dokonująca się w rodzinie pozostaje pod wpływem kontekstu społeczno-kulturowego, który wyznacza społeczne przyzwolenia na określone typy aktywności seksualnej, normy i granice zachowań seksualnych. Rozwój seksualny człowieka, przez czynniki środowiskowe i biologiczne, zmierza do dorosłości, w której osoba dojrzała stworzy związek seksualny i podejmie aktywność seksualną, która jest oparta na równości, wzajemności i dobrowolności. W literaturze istnieje zgodny pogląd mówiący, że oddziaływania najbliższych stanowią podstawę do kształtowania się cech osobowości utrudniających lub ułatwiających budowanie dojrzałego związku seksualnego [14].

Dobrze ukształtowana jednostka jest w stanie nie tylko budować dojrzały związek seksualny, ale przede wszystkim nie przejawia trudności z funkcjonowaniem w społeczeństwie. Hagel wyróżnia następujące czynniki nieprzystosowania społecznego:

- biopsychiczne oraz czynnościowe, charakteryzujące się zmianami wyższych uczuć świadomości, intelektu czy woli działania. Przyczyny można doszukiwać się w uszkodzonej tkance mózgowej lub uszkodzonym układzie wydzielania wewnętrznego. Wyróżnić też można upośledzenie umysłowe, nerwice, psychopatie, charakteropatie i inne upośledzenia wewnętrzne, które wpływają na niedostosowanie społeczne;
- socjokulturowe – środowisko szkolne, rodzinne, negatywne wzorce mediów oraz pornografia to główne przyczyny patologii społecznych. Brak zależności między zaspokajaniem potrzeb psychospołecznych, międzypokoleniowe konfliktowe sytuacje i patologie rodzinne przyczyniają się do rozwijania patologii społecznych [15].

Nie ma rodzin idealnych, w każdej występują jakieś elementy niewłaściwych sytuacji życia rodzinnego, a także postaw i zachowań rodzicielskich. Jeśli negatywne i trudne sytuacje pozbawione więzi emocjonalnych nasilają się w codziennym życiu, wówczas rodzina nie spełnia odpowiednio swych założonych funkcji. Ogranicza wtedy swoje działanie opiekuńczo-wychowawcze i socjalizacyjne. Staje się wtedy rodziną dysfunkcyjną, w której występuje niedostatek zaspokajania potrzeb rozwojowych, uczuciowych i biologicznych, następuje dezorganizacja środowiska społecznego, wychowawczego, emocjonalnego i strukturalnego [15].

Dysfunkcyjna rodzina charakteryzuje się brakiem celów wychowawczych i życiowych, metody opiekuńczo-wychowawcze są okazjonalne, niejednokrotnie niepedagogiczne. Takie wychowanie powoduje niedostosowanie dzieci do wartości, potrzeb i celów społecznych [15].

W takiej rodzinie kształtują się różnego rodzaju negatywne zachowania, które skutkują niekorzystnym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym i socjalizacyjnym dla dziecka. Pośród negatywnych przejawów zachowań środowiska rodzinnego, przede wszystkim rodziców z rodziny dysfunkcyjnej, należy wymienić m.in.: nerwową, traumatyczną atmosferę w domu, zakłócenie stosunków uczuciowych bądź zerwanie więzi emocjonalnych, agresję i przemoc w środowisku rodzinnym, konflikty rodzinne [15].

Zaburzenie więzi emocjonalnej w dysfunkcyjnej rodzinie może przybrać różne postacie, tj. rozluźnienie więzi uczuciowych pomiędzy członkami rodziny, obojętność emocjonalną między rodzicami lub rodzicami i dzieckiem czy zanik więzi emocjonalnych [15].

Dysfunkcyjne rodziny z pogranicza patologii społecznej często przejawiają negatywne stosunki emocjonalne, np. odrzucając dziecko, stosując wobec niego wrogie uczucia, krytykując jego działania, okazując mu dezaprobatę czy stosując zbyt surowe kary, a także fizyczną i psychiczną przemoc [15].

Teorie kryminologiczne dowodzą, że czynniki rodzinne są ściśle związane z przestępczością w ogóle. Ponownie należy wspomnieć, że dysfunkcyjne tło rodzinne jest czynnikiem ryzyka w etiologii przemocy seksualnej wśród nieletnich.

Badacze wykazali, że młodociani przestępcy seksualni mają wyższe wskaźniki wielokrotnej wiktyimizacji (seksualnej, fizycznej, emocjonalnej) i/lub zaniedbania w dzieciństwie niż przestępcy nieseksualni. Czynnikiem ryzyka jest nie tylko bezpośrednia przemoc, ale również przemoc wobec innych członków rodziny czy brak stabilnych elementów przywiązania. Styl przywiązania i rozwój seksualny są ze sobą powiązane, ponieważ doświadczenie modelu przywiązania wywala osobiste zdolności do interakcji i relacji z innymi. Można więc uznać, że styl przywiązania i wewnętrzne modele regulujące samoocenę i zaufanie do innych pośredniczą w kształtowaniu postaw seksualnych. Istnieje pewna korelacja między niepewnym przywiązaniem a przemocą seksualną u młodocianych przestępców seksualnych, mają oni bowiem wyższą częstotliwość występowania zaburzeń przywiązania w dzieciństwie niż kontrolna grupa przestępców nieseksualnych [16].

Oprócz czynników społeczno-kulturowych i doświadczeń wczesnodziecięcych istotną rolę odgrywają też, ujawniające się w okresie dojrzewania, wysokie pobudzenie seksualne i kształtujące się preferencje seksualne. Pobudzenie seksualne, akceptacja zachowań agresywnych i niska zdolność kontroli impulsów, a także wysoki poziom napięcia emocjonalnego często sprzyjają podejmowaniu agresywnych zachowań seksualnych. Dewiantcyjne preferencje seksualne mogą być przyczyną różnego rodzaju ataków przemocy seksualnej [2].

7. Motywacja dla przestępstwa

Poruszając kwestię motywacji do przestępstwa należy wpieryw przedstawić procesy towarzyszące motywacji do zaspokajania potrzeb. Badając zachowanie sprawców przestępstw, należy zapytać o przyczyny takiego zachowania, wskazanym byłoby bowiem znalezienie mechanizmów odpowiedzialnych za uruchomienie, ukierunkowanie i zakończenie działania. Badacze zajmujący się tematyką motywacji w podobny sposób definiują ten temat [17].

Motywacja w podejściu ewolucyjnym ujmowana jest jako gotowość do wykonania pewnego utrwalonego wzorca zachowania, który jest uruchamiany przez bodźce wyzwalające lub pewną niespecyficzną tendencję do rozpowszechniania własnych genów [18].

W psychologii behawioralnej skłonność do konkretnego zachowania jest uzależniona od popędów i wzmocnień. Oba czynniki muszą się na siebie nakładać, by mógł zostać uznany sposób zachowania. Według tej teorii popęd uruchamia zachowanie, a wzmocnienie je kończy. W tym podejściu zachowanie jest funkcją popędów i nawyków [18].

Freudowska koncepcja popędów podaje, że zachowanie człowieka jest postrzegane w pierw jako wynik maksymalnie dynamicznych, skonfliktowanych wzajemnie procesów wewnętrznych. Realizacja zachowania jest podporządkowana popędom [17].

W psychologii humanistycznej Maslow określa motywację jako uniwersalną właściwość niemal każdego pobudzenia organizmu. Według niego motywacja jest płynna i złożona, niekończąca się. Zakłada on obecność dwóch mechanizmów motywacyjnych: potrzeby wzrostu i potrzeby niedoboru [19]. A zdaniem Rogersa u wszystkich organizmów dostrzega się jedną podstawową skłonność do realizacji, podtrzymania i doskonalenia swojej tożsamości. Ważnymi potrzebami motywującymi zachowanie są potrzeba akceptacji i pozytywnego obrazu swojej osoby [20].

Człowiek uczy się reakcji na podstawie doświadczeń zebranych ciągu swojego życia, zwykle są one świadome, jednak wątpliwości wzbudzają działania pod wpływem środków odurzających. Jeżeli skutek przestępstwa jest zamierzony, oznacza to, że jest głównym jego celem. Działania można podzielić na determinowane instynktem lub emocjami, jednak to świadoma wola decyduje o kierunku działania lub dążenia. Działania można podzielić na następujące fazy: poznanie stanu rzeczy, ocena, decyzja, realizacja. Działania agresywne zwykle nastawione są na szkodę dla drugiej osoby. Zaszkozić można je przez zniszczenie czegoś ważnego lub poniżenie. Wrogość nacechowana jest dominacją, a gdy cel zostaje osiągnięty poziom dominacji najczęściej maleje. Kiedy człowiek ma poczucie niższości staje się zazdrosny i zawistny. Zawieść spowodowana jest przez czynniki zewnętrzne, natomiast zemsta przez jednostkę. Wszystkie te zabiegi celują w obniżenie nierówności między konkurentem a działającym przez m.in. poniżenie [21].

Czynniki sprzyjające przestępstwu, jakim jest gwałt, ciężko jednoznacznie sklasyfikować. Nie ma jednak wątpliwości, że na rozważany problem wpływają czynniki psychologiczne: przemoc w rodzinie, wykorzystania seksualne, traumy i urazy, zaburzenia rozwoju psychoseksualnego, upośledzenia umysłowe; biologiczne: płeć; społeczne: mity o gwałtach (kobiety pragną być gwałcone), akceptacja przemocy, wrogość wobec kobiet [21].

Pospiszył wymienia rodzaje gwałtu ze wskazaniem jego istoty.

Gwałt dokonany w złości. Najczęściej jest połączeniem fizycznej brutalności oraz wulgaryzmów i obelżywych określeń skierowanych w ofiarę. Gwałt ma na celu poniżenie ofiary, z reguły taki akt nie jest planowany i jest następstwem nagłego wybuchu gniewu, który ma miejsce po dłuższym okresie przygnębienia odczuwanego przez sprawcę. Taki akt nie jest ukierunkowany na zaspokojenie seksualne, o czym świadczyć może fakt, że sprawca często nie osiąga erekcji, przez co nie dochodzi do penetracji. Tego rodzaju przemoc traktowana jest nie jako gwałt, a jego usiłowanie. Uważa się, że ten rodzaj gwałtu jest formą odwetu sprawcy za upokorzenia, jakich doznał ze strony kobiet, w tym również matki [22].

Gwałt władczy. Uznawany za najmniej brutalny, a jego motywem jest udowodnienie przewagi nad ofiarą. Zdaniem sprawcy seks stanowi najlepszą metodę upokorzenia oraz podporządkowania sobie ofiary. Tego rodzaju gwałt może być próbą desperackiego poszukiwania wiary w siebie, pozbycia się uczucia beznadziejności oraz ogólnego doświadczenia małej wartości przez sprawcę. Sprawca, gwałcąc swoją ofiarę, chce zdobyć jej uznanie i podziw, takie fantazje sprawiają, że sprawca na ogół planuje swój gwałt i opracowuje jego dokładny scenariusz. Ten typ gwałtu najczęściej polega na penetracji pochwy, ale stosunek nie przebiega prawidłowo ze względu na przedwczesny wytrysk nasienia lub z powodu zbyt dużego napięcia emocjonalnego odczuwanego przez sprawcę, nie kończy się ejakulacją. Zbyt duży ładunek emocjonalny, jaki niesie ze sobą akt, nie pozwala na rozluźnienie mięśni zwieraczy, a z czasem wytraca się wzwód prącia. Takie okoliczności powodują niskie poczucie wartości sprawcy i wzmacniają zachowania agresywne oraz intensywne fantazje, nasilając częstotliwość gwałtów tego rodzaju. Inna zależność tego typu gwałtu polega na próbie nawiązania kontaktu z ofiarą podczas jego popełniania. Charakterystyczne jest to, że w przypadku, gdy dochodzi do porozumienia z ofiarą i zgodzi się ona na odbycie stosunku seksualnego, to sprawca traci zainteresowanie, gdyż nie uzyskałby satysfakcji płynącej z poniżenia ofiary [22].

Gwałt sadystyczny. Uznawany nie za agresywną formę wyrażania potrzeb seksualnych, a za seksualną formę agresji. Sprawca tego rodzaju gwałtu starannie selekcionuje ofiary. Selekcja dokonywana jest na podstawie podobieństwa (symbolicznego lub faktycznego) do osób (lub osoby), które wcześniej spowodowały tkwiący głęboko uraz psychiczny u sprawcy bądź podobieństwo do osób, których gnębienie, w bardziej lub mniej odległej przeszłości, wywołało u sprawcy podniecenie seksualne. Tego typu gwałt zwykle jest rozciągnięty w czasie ze względu na szereg wymyślnych i skomplikowanych tortur, jakich dopuszcza się sprawca, a które dostarczają mu podniecia seksualnych. Nierzadko skłonność do gwałtów sadystycznych przeradza się w dokonywanie mordów, które również dają satysfakcję seksualną sprawcy. Tego rodzaju gwałt, tak jak poprzednie, nie ma na celu rozładowania napięcia seksualnego, gdyż sprawca często dokonuje penetracji pochwy lub odbytu używając do tego różnych przedmiotów [22].

Poza wyżej wymienioną typologią gwałtów, można również opisać typy agresji seksualnej. Autor wskazuje na 4 modele agresji seksualnej opracowane przez Halla oraz Hirschmana. Są to:

- fizjologiczne czynniki podniecenia seksualnego (typ fizjologiczny) – przeważają w nim fizjologiczne komponenty agresji seksualnej. Sprawca tego rodzaju stosuje otwartą przemoc wobec dzieci i kobiet, a nierzadko również wobec przedstawicieli własnej płci. Ci sprawcy nie wykazują żadnych empatycznych uczuć wobec swoich ofiar, seks ma być drogą do zaspokojenia za każdą cenę, rzadko stosują wobec innych nieseksualną formę przemocy [22];
- wypaczenie oceny (typ kognitywny) – sprawca starannie ukrywa agresję, dokładnie planuje swoje ataki, dzięki czemu potrafi uniknąć otwartej agresji wobec ofiary. Takie postęпки często pozwalają mu uniknąć aresztowania [22];
- brak kontroli emocji (typ afektywny) – sprawca bywa bardzo zmienny i okrutny, w pewnych okolicznościach stara się wzbudzić podziw i zainteresowanie ofiary, uruchamia serię zachowań uwodzicielskich, potrafi wzbudzić u ofiary litość wobec siebie. Problemy z kontrolowaniem emocji sprawiają, że często popada w kolizję z otoczeniem oraz popada w długie okresy depresji [22];

- problemy osobowościowe obserwowane w procesie rozwojowym (typ niedojrzały) – charakterystyczna dla tego typu przestępcy jest ogólna niedojrzałość zachowań, również społecznych, których przejawem zwykle bywa otwarta agresja seksualna. Z uwagi na swoją niedojrzałość ma również problemy z uwodzeniem i flirtem. Często postrzega dziecko jako najodpowiedniejszego partnera seksualnego i traktuje je jako równego sobie pod względem rozwoju [22].

Spotkać można wiele klasyfikacji, prof. Lew-Starowicz za najbardziej przejrzystą uważa typologię zgwałceń przedstawioną przez Godlewskiego. Opiera się ona na zmodyfikowanej klasyfikacji różnych autorów; wyróżnia następujące typy zgwałceń:

Zgwałcenia motywowane głównie pozaseksualnie (władcze, gniewne, represyjne):

- władcze – agresja i przemoc są ograniczone, uszkodzenia ciała niewielkie i przypadkowe, niezamierzone. Sprawca używa słownictwa nakazowo-dochodzeniowego, zadaje pytania i wydaje polecenia o charakterze osobistym. Czas trwania jest wydłużony, napaści są powtarzane, przygotowane i poprzedzają je fantazje. Napastnik często jest pijany, celem gwałtu jest uspokojenie niepewności, poczucie niesprawności, zdobycie uznania ofiary. Zdarza się, że podczas ataku nie dochodzi do penetracji, a napastnik (zwykle przez niemożność osiągnięcia erekcji) podejmuje się manipulacji narządów płciowych ofiary lub wymuszenia seksu oralnego;
- gniewne – agresja ma charakter wyładowania. Uszkodzenia ciała są zamierzone, rozmyślne, obejmują wszystkie okolice. Sprawca posługuje się sprośnym, obraźliwym słownictwem i przekleństwami. Czas trwania jest zwykle krótki, napaści bywają powtarzane, nagłe i impulsywne. Motywacją jest odwet za krzywdy i poniżenia doznane od innej kobiety;
- represyjne – przemoc i agresja są często ograniczone do gróźb, zwykle nie dochodzi do uszkodzenia ciała ofiary, sprawca używa słownictwa poniżającego ofiarę. Napaść zwykle ma charakter epizodyczny i planowany, ale może być wynikiem pojawienia się sprzyjającej sytuacji. Motywacją jest potrzeba ukarania ofiary poprzez poniżenie jej. Napastnik może ograniczać swoje zachowania do zmuszenia ofiary do zachowań poniżających takich jak masturbacja, seks oralny, czasami odbywający się również w obecności innych osób [7].

Zgwałcenie motywowane seksualnie, niespecyficzne lub kombinowane.

Przemoc i agresja są ograniczone, jednak mogą przekraczać zakres konieczny do przełamania oporu ofiary, kiedy sprawca jest szczególnie brutalny, a ofiara stawia silny opór lub dla obrony sama atakuje. Uszkodzenia ciała nie są zamierzone, jednak mogą mieć różny zakres, łącznie z zabójstwem. Sprawca używa języka nakazowego. Czas trwania jest zwykle krótki, napaści mogą być powtarzające się, a także stać się stylem życia. Bywają zaplanowane lub sprowokowane sytuacją. Napastnik często jest pijany. Motywacją jest satysfakcja seksualna i narzucenie swojej woli. Z reguły dochodzi do stosunku [7].

Zgwałcenia motywowane seksualnie:

Sytuacyjne – wynikają z błędnej oceny zamierzeń lub zachowania ofiary, często w stanie podniecenia, do którego ofiara czynnie się przyczyniła. Opór ofiary może być mylnie odebrany jako przekora lub kokieteria. Przemoc jest ograniczona, a uszkodzenia ciała ofiary nie występują. Czas trwania jest zwykle krótki, napaść epizodyczna i nieplanowana. Motywowane zaspokojeniem potrzeby seksualnej [7].

Instrumentalne – związane są z innymi dewiacjami (poza sadyzmem). Przemoc i agresja są ograniczone, a jeśli doszło do uszkodzeń ciała, nie było to zamierzone ani celowe. Słownictwo sprawcy bywa uwodzicielskie. Napaści są powtarzane, poprzedzone fantazjami, mogą być też nagłe, sprowokowane przez sytuację. Napastnik jest w stanie seksualnego podniecenia. Motywacją jest zdobycie partnera trudno osiągalnego akceptowanymi sposobami lub powszechnie nieakceptowanymi.

Zachowanie sprawcy związane jest z typem dewiacji i jego osobistymi cechami, np. w przypadku pedofilii może dojść do dotykania narządów płciowych dziecka [7].

Sadystyczne – przemoc i agresja mają erotyczny charakter, uszkodzenia ciała obejmują narządy i cechy płciowe, w krańcowych przypadkach może dojść do zabójstwa. Słownictwo używane przez ofiarę ma charakter rozkazujący i poniżający. Czas napadu jest wydłużony, a napaści mogą być zrytualizowane, są zaplanowane i przemyślane. Sprawca jest w stanie silnego podniecenia, motywacją jest zaspokojenie potrzeby seksualnej, poczucie władczości i dysponowania ciałem ofiary przez jego okaleczanie i niszczenie [7].

Zgwałcenia dewiacyjne – występuje przemoc i agresja o charakterze erotycznym, uszkodzenia ciała są ograniczone i przypadkowe a język sprawcy nie jest charakterystyczny. Może wyrażać groźby, rozkazywanie, a niekiedy skruchę i poczucie winy po zdarzeniu. Czas trwania zwykle bywa krótki, napaści powtarzane, poprzedzone szukaniem sprzyjającej okazji. Sprawca jest w stanie podniecenia seksualnego i jest motywowany zaspokojeniem potrzeby seksualnej, uzyskaniem sprawności lub doświadczeń do późniejszego współżycia z partnerką, współżyjąc dobrowolnie [7].

Inną typologię zgwałceń podaje Soutoul, wyróżniając:

- gwałt kazirodczy – według autora przynosi on negatywne skutki dla psychiki, kiedy jest dokonywany na ofiarach do 12. roku życia, później są one trudne do ustalenia;
- gwałt zbiorowy – jak wynika z badań, rzadko powoduje obrażenia fizyczne i najczęściej nie dochodzi do ciąży, według sugestii autora może to być spowodowane stosunkami przerywanymi, jakie często są stosowane przez sprawców tej formy gwałtu;
- gwałt indywidualny – może być dokonany z premedytacją lub być wynikiem przypadku. Często występują urazy fizyczne oraz zgony, które są spowodowane skłonnościami sadystycznymi sprawcy lub zamroczeniem, do którego prowadzą substancje psychoaktywne;
- gwałt w czasie snu – według autora należy traktować go z rezerwą, gdyż ten przypadek może być efektem hysterii lub halucynacji u rzekomej ofiary;
- gwałt w czasie narkozy i hipnozy – również, według autora, powinien być traktowany z rezerwą. Swój sceptycyzm Soutoul motywuje niemożliwością gwałtu w hipnozie, z wyjątkiem sytuacji, w której ofiara uprzednio spożyła dużą dawkę alkoholu lub narkotyków;
- gwałt sodomiczny – częsty w przypadkach gwałtów zbiorowych. U ofiar często stwierdzić można uszkodzenie zwieracza odbytu [7].

Powyższa klasyfikacja pozwala na minimalny ogląd, jakiego rodzaju motywacje mogą kierować sprawcą przestępstw na tle seksualnym. Jak już wspomniano, dużą rolę w tego rodzaju przestępstwach odgrywa impulsywność i nieumiejętność lub niezdolność kontroli popędów. Warto byłoby przybliżyć, jakie czynniki wpływają na kontrolę zachowania.

Poniżej przedstawione zostaną czynniki, które upośledzają funkcje kontrolne OUN i te, które powodują jego nadmierne pobudzenie, które prowadzi do utraty kontroli nad zachowaniem i może skutkować popełnieniem przestępstwa na tle seksualnym. Są to:

- intoksykacja alkoholem – dane statystyczne oraz obserwacje kliniczne pokazują, że duży odsetek przestępstw przeciwko wolności seksualnej ma miejsce po spożyciu niewielkiej ilości alkoholu [23]. Taki stan powoduje odhamowanie zachowań popędowych, jednocześnie jednostka jest w stanie zachować świadomość oraz zdolność do koordynacji ruchów, a co za tym idzie zachowanej zdolności do realizacji impulsów popędowych. Przyjęcie wyższych dawek alkoholu może skutkować sennieścią, zaburzeniem równowagi oraz upośledzeniem koordynacji, należy jednak zaznaczyć, że inaczej mogą reagować osoby, u których, ze względu na uzależnienie, rozwinęła się wysoka tolerancja na działanie alkoholu, a także u osób, które wraz z alkoholem stosują substancje stymulujące [1]. Udowodniono, że działanie takie przynoszą nie tylko połączenia alkoholu z kokainą czy amfetaminą, ale również napoje energetyczne [24];
- przewlekłe używanie alkoholu – alkohol powoduje trwały wzrost impulsywności poprzez swoje toksyczne działanie na funkcje płatów czołowych oraz ich postępujący zanik. Ponadto u osób, które są uzależnione od alkoholu dochodzi do wykształcenia mechanizmów adaptacyjnych, które zwiększają możliwość wystąpienia zachowań impulsywnych w różnych przypadkach. U osoby uzależnionej, która w danej chwili nie jest pod wpływem alkoholu, mózg jest bardzo wzbudzony celem zredukowania powtarzających się intoksykacji alkoholem. Taki stan jest istotnym czynnikiem ryzyka gorszej kontroli zachowań, a co za tym idzie podejmowania gwałtownych działań [1];
- organiczne uszkodzenie OUN na innym podłożu – organiczne uszkodzenie OUN może wystąpić nagle, będąc wynikiem urazu (także urazu okołoporodowego) lub rozwijać się powoli, w przebiegu otępienia naczyniopochodnego bądź chorób neurodegeneracyjnych (np. choroba Alzheimera). Zwłaszcza w przypadku wystąpienia zespołu czołowego, który jest zespołem objawów charakteropatii powstającym wskutek uszkodzenia obszaru czołowego [25] może dojść do zaniku uczuciowości wyższej, a jednocześnie do odhamowania zachowania. Przejawem tego procesu może być wzmocnienie popędu seksualnego, jak również niegrzeczne, nietypowe dla danej osoby (w porównaniu z okresem przed zachorowaniem) zachowania [1];
- intoksykacja innymi niż alkohol środkami uspokajającymi. W przypadku przyjmowania substancji uspokajających może dojść do gwałtownego osłabienia kontroli zachowania, a także euforii i pobudzenia seksualnego. Te zachowania związane są z osłabieniem funkcji kontrolnych OUN oraz z silnym i gwałtownym działaniem przeciwlękowym [1];
- niskie wykształcenie – w wielu pracach ukazano związek pomiędzy liczbą lat edukacji a poziomem impulsywności. Wykazano, że każdy kolejny rok systematycznego kształcenia wpływa ujemnie na poziom impulsywności w okresie dorosłości [1];
- zaburzenia snu – wykazano, że deprywacja snu powoduje zmniejszenie aktywności ośrodków zlokalizowanych w korze czołowej [26]. Obszar ten jest odpowiedzialny za impulsywność [27]. Wprawdzie niewiele jest badań dotyczących powiązań między zaburzeniami snu a problemowymi zachowaniami seksualnymi, jednak autorzy książki „Seksuologia sądowa” określają je jako istotny czynnik wpływający na kontrolę zachowań [1].

- Poza wyżej wymienionymi autorzy wymieniają również jako czynniki zaburzające funkcje kontrolne: ból fizyczny, zespoły lękowe i depresyjne a także traumę w dzieciństwie.

Poza czynnikami zaburzającymi funkcje kontrolne predyktorami do popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej mogą być również czynniki aktywizujące zbudzenie. Są nimi:

- substancje psychostymulujące (amfetamina, mefedron, kokaina, substancje z grupy dopalaczy);
- stres/trauma;
- zespoły abstynencyjne;
- zespoły psychotyczne i maniakalne [1].

8. Podsumowanie

Przestępstwa seksualne stanowią ogromny problem dla społeczeństwa. Niejednokrotnie są wynikiem stłumionych popędów seksualnych, pożądania ukierunkowanego w nieodpowiednią stronę lub uszkodzeniem OUN. Pomimo że przestępstwo zgwałcenia nie jest zagadnieniem nowym, dostępna wiedza i badania nie są w stanie odpowiedzieć na pytanie, co sprawia, że człowiek dopuszcza się jego popełnienia. Taki stan rzeczy może dodatkowo motywować do poszukiwania odpowiedzi na to pytanie. Istotna wydaje się nie tylko rola rodziny, która powinna dawać poczucie bezpieczeństwa i oparcia, ale też społeczeństwo, kultura i otoczenie, w jakim dorasta jednostka. Trud i dyskomfort psychiczny związany z doświadczeniem przemocy seksualnej dotyka nie tylko ofiarę, ale także jej rodzinę, przyjaciół oraz otoczenie, w jakim funkcjonuje ona na co dzień. Obciąża jednak również drugą stronę, gdzie konsekwencje społeczne ponoszą również bliscy sprawcy. Jak widać, problematyka przestępstwa seksualnego jest ogromnie złożona i wymaga precyzyjnej analizy pod wieloma względami, zarówno osobowości sprawcy, jak i motywów, przeszłości, predyspozycji do zachowań przestępczych czy czynników uruchamiających analizowane zachowanie. Tylko dokładne zbadanie tego zjawiska może doprowadzić do jego minimalizacji. Nie ma bowiem możliwości, by zapobiegać przestępstwom, nie wiedząc jakie czynniki je wyzwalają.

Literatura

1. Depko A., Krasowska A. (red.), *Seksuologia sądowa*, WL PZWL, Warszawa 2021.
2. Bancroft J., *Seksualność człowieka*, Elsevier Urban & Partner, Wrocław 2011.
3. <https://icd.who.int/browse11/l-m/en#/http://id.who.int/icd/entity/1890228613> [data dostępu: 01.01.2022].
4. Lernell L., *Przestępczość seksualna. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, [w:] Imieliński K. (red.), *Seksuologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985.
5. <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/roz-25> [data dostępu: 12.04.2021].
6. <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-197#content> [data dostępu: 01.01.2022].
7. Lew-Starowicz Z. *Seksuologia sądowa*, WL PZWL, Warszawa 2014, s. 286-318.
8. Beisert M., *Udział środowiska rodzinnego w procesie rozwoju pedofilii*, *Dysfunkcje Rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny*, 21, 2011. s. 149-150.
9. Cudak H., *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, *Pedagogika Rodziny*, 1(2), 2011, s. 7.
10. Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa 1986, s. 14.

11. Tyszka Z., *Socjologia rodziny w Polsce*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, zeszyt 3-4, 1990, s. 234.
12. Olszewska E., *Autorytet rodzicielski z perspektywy osób skazanych*, Pedagogika Rodziny, 2(4), 2012, s. 248.
13. Grzegorzewska I., *Psychospołeczne predyktory zachowań ryzykownych młodzieży*, Rocznik Lubuski, 40(1), 2014, s. 30.
14. Dąbkowska M., *Kompetencje poznawcze sprawców przestępstw seksualnych i ich doświadczenia seksualne w dzieciństwie*, Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej, 28, 2017, s. 152, 153.
15. Hagel G., *Patologie społeczne*, Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, Szczecin 2013, s. 9.
16. Siria S., Echeburúa E., Amor P.J., *Characteristics and risk factors in juvenile sexual offenders*, Psicothema, 32(3), 2020, s. 314-321.
17. Rode D., *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s. 67.
18. Łukaszewski W., Doliński D., *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
19. Maslow A., *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
20. Rogers C.R., *The therapeutic relationship: Recent theory and research*, Australian Journal of Psychology, 17(2), 1965, s. 95-108.
21. Skoczek A., *Cechy osobowości sprawców różnych typów przestępstw*, Wydział Nauk Społecznych i Informatyki, Nowy Sącz 2017, s.19-23.
22. Pospiszyl K. *Przestępstwa seksualne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 24-59.
23. Krasowska A., Jakubczyk A., Czernikiewicz W.M., *Impulsivity in sexual offenders – new ideas or back to basics?*, Psychiatria Polska, 2013, tom XLVII, s. 727-740.
24. Powers G., Berger L., *Alcohol mixed with energy drinks: expectancies of use and alcohol-related negative consequences among a young adult sample*, Addict Behav Rep, 12, 2020.
25. Sabiniewicz M., Obrembska B., Głąbiński A., *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne w wyniku uszkodzenia płatów czołowych mózgu*, Aktualności Neurologiczne, 16(2), 2016, s. 99-103.
26. Chuah Y.M., Venkatraman V., Dinges D.F., *The neural basis of interindividual variability in inhibitory efficiency after sleep deprivation*, J Neurosci, 26, 2006, s. 7156-7162.
27. Dorrian J., Centofanti S., Smith A., *Self-regulation and social behavior during sleep deprivation*, Prog Brain Res, 246, 2019, s 73-110.

Złożoność przestępstwa seksualnego na podstawie art. 197 KK – zgwałcenie

Streszczenie

Niniejsze opracowanie ukazuje złożoność przestępstwa, jakim jest zgwałcenie. Poruszone w rozprawie kwestie nie są nawet wstępem do analizy tego problemu, jednak pozwalają dostrzec obszerność tego zjawiska. Dzięki wprowadzeniu typologii tego przestępstwa można zobaczyć, że niejednokrotnie ofiara nie ma żadnego wpływu na dramatyczną sytuację, w jakiej się znalazła, a o jej położeniu mógł zdecydować tylko przypadek. Praca została podzielona na siedem części. W pierwszej, autorka opisała motywację do podjęcia tematu. Druga część opisuje, czym są pożądanie i popęd, które są niejednokrotnie najważniejszymi czynnikami związanymi z analizowanym przestępstwem. Część trzecia skupia się na kontroli zachowania oraz zaburzeń preferencji seksualnych. W dalszej części pracy autorka określa, czym jest przestępstwo seksualne oraz opisuje zarys historyczny badanego zjawiska. Część piąta niniejszej rozprawy skupia się na najbliższym, czyli rodzinnym, środowisku sprawców. Docierając do kolejnej części czytelnik zetknie się z przybliżeniem problemów socjalizacyjnych. Rozprawę kończy podrozdział skupiający się na motywacji do popełnienia przestępstwa, jakim jest zgwałcenie, opisujący typy zgwałceń, a także czynniki zewnętrzne i wewnętrzne wpływające na zachowania mogące skutkować popełnieniem opisywanego przestępstwa.

Praca zakończona jest podsumowaniem zebranych danych. Niniejsze opracowanie jest pracą przeglądową i jest zachętą do dalszej analizy problematyki przestępstw seksualnych.

Słowa kluczowe: gwałt, przestępstwo seksualne, złożoność przestępstwa seksualnego, socjalizacja, młodzież

The complexity of the sexual offence – rape

Abstract

This study shows the complexity of the crime of rape. The issues raised in the study are not even an introduction to the analysis of this problem, however, they allow one to see the vastness of this phenomenon. Thanks to the introduction of the typology of this crime, it may be seen that often the victim has no influence on the dramatic situation in which she found herself, and her situation could only be decided by chance. The work is divided into seven parts, in the first of which, the author describes the motivation for taking up the topic. The second part describes what is desire and drive, which are often the most important factors associated with the analysed crime. The third part focuses on behaviour control and sexual preference disorders. In the next part, the author defines what a sexual offence is and describes the historical outline of the phenomenon studied. The fifth part of this dissertation focuses on the immediate, i.e. family, environment of the perpetrators. Reaching the next part, the reader will encounter the approximation of socialisation problems. The dissertation ends with a subsection focusing on motivation to commit a crime such as rape, describing the types of rape as well as external and internal factors influencing behaviour which may result in committing the described crime. The paper ends with a summary of the collected data. This study is a review and encourages further analysis of the problem of sexual crimes.

Keywords: rape, sexual offence, complexity of sexual offence, socialisation, youth

Analiza głównych przyczyn strzelaniny w Columbine High School

1. Wprowadzenie

Strzelanina w Columbine High School miała miejsce 20 kwietnia 1999 roku. Jej sprawcami byli dwaj uczniowie ostatniej klasy tej szkoły, Eric Harris i Dylan Klebold. Wydarzenie to było największą strzelaniną szkolną do roku 2000. Obecnie jest to trzecia największa strzelanina w szkołach do poziomu *high school* (mniej więcej odpowiednik polskiego liceum) włącznie. W poniższej pracy przeanalizowałam plan zamachu, aby nakreślić jaki cel chcieli osiągnąć sprawcy. Wyróżniłam również dwie główne przyczyny, które doprowadziły do tego wydarzenia. Jedną z nich to *bullying*, czyli dręczenie, znęcanie się w szkole. Obaj sprawcy byli zarówno ofiarami, jak i dręczycielami. Opierając się na pracach naukowych na temat *bullyingu*, opisałam jego możliwe skutki i oceniałam, w jaki sposób mógł wpłynąć na sprawców. Za drugą przyczynę uznałam zaburzenia psychiczne, które prawdopodobnie mieli Eric i Dylan. Przy analizie posłużyłam się kryteriami odpowiednich zaburzeń psychicznych według klasyfikacji ICD-10 oraz DSM-5. Przyjrzałam się również reakcji środowiska (rodziców, nauczycieli, pracowników programu dla młodych przestępców) na postępowanie Erika i Dylana przed masakrą. W podsumowaniu przedstawiłam niektóre sposoby zapobiegania *bullyingowi*. Zjawisko to jest na tyle złożone, że nie jest możliwe wymienienie wszystkich metod prewencji.

2. Przebieg strzelaniny

W dniu ataku na Columbine High School sprawcy spotkali się rano – wiadomo, że Dylan wyszedł z domu przed 6:15 [1, s. 6]. Około godziny 9:00 Eric kupił propan na stacji benzynowej [2, s. JC-001-025955], a pół godziny przed masakrą sprawcy nagrali krótkie pożegnanie dla swoich rodzin. Pod szkołę podjechali o 11:10 i każdy zaparkował na innym parkingu. Prawdopodobnie między 11:14 a 11:17 Eric i Dylan wnieśli na stołówkę torby, w których znajdowały się bomby propanowe i położyli je pod jednym ze stolików. Wyszli na zewnątrz i czekali na wybuch. Gdy do niego nie doszło, zaczęli strzelać.

Pierwsze osoby zginęły przed budynkiem – Rachel Scott przy zachodnim wejściu i Daniel Rohrbough na schodach, trzech innych uczniów zostało rannych. Doszło do krótkiej wymiany ognia z policjantem. Następnie sprawcy poszli na stołówkę, jednak uczniowie zdążyli już się stamtąd ewakuować. Eric i Dylan ruszyli na wyższe piętro, idąc korytarzem zobaczyli nauczyciela Williama „Dave’a” Sandersa. Mężczyzna został postrzelony kilka razy. Zmarł z powodu utraty krwi kilka godzin później, mimo udzielenia mu pierwszej pomocy przez osoby ukrywające się w jednej z klas.

Sprawcy skierowali się do biblioteki, znajdującej się dokładnie nad stołówką. Przebywający w niej uczniowie schowali się pod stolikami. Eric i Dylan krzyczeli, śmiali się, zaglądali pod stoliki, mówiąc słowa w rodzaju „akuku”. Z niektórymi osobami pro-

¹ agnieszkan378@gmail.com.

wadzili krótkie rozmowy, zadawali pytania, wyzywali. Spędzili w pomieszczeniu siedem minut, podczas których zabili dziesięć osób. Byli to: Kyle Velasquez, Steven Curnow, Cassie Bernall, Isaiah Shoels, Matthew Kechter, Lauren Townsend, John Tomlin, Kelly Fleming, Daniel Mauser i Corey DePooter.

Przez następnych kilkanaście minut Eric i Dylan chodzili po szkole, zaglądali do klas i nawiązywali kontakt wzrokowy z ukrywającymi się tam osobami, ale nie próbowali sforsować drzwi. Wrócili do stołówki, gdzie Eric strzelał do bomb propanowych, chcąc spowodować ich wybuch. Kiedy się nie udało, Dylan zaczął majstrować przy bombach, ale to również nie wywołało eksplozji.

Sprawcy wrócili do biblioteki, gdzie popełnili samobójstwo prawdopodobnie między 12:02 a 12:05. Dokładna godzina nie jest znana z powodu niemożności odróżnienia przez świadków strzałów Erika i Dylana od strzałów policji [3].

3. Planowanie strzelaniny

Eric i Dylan planowali strzelaninę przez około rok. Według relacji ich przyjaciela Brooksa Browna był to czas, kiedy wyciszyli się, przestali przejmować docinkami sportowców, miło było spędzać dni w ich towarzystwie [4, s. 124].

Pierwsza wzmianka o masakrze znajduje się w pamiętniku Dylana we wpisie z datą 2.02.1998 roku: (...) *albo popełnię samobójstwo, albo połączę się z [ocenzurowano] i to będzie NBK dla nas* [2, s. JC-001-026404]. NBK to skrót od tytułu filmu *Natural Born Killers* („Urodzeni mordercy”, reż. Oliver Stone, 1994). Sprawcy używali tego skrótu jako kryptonimu zamachu, który zamierzali przeprowadzić.

Eric opisał w pamiętniku cel masakry: *Moim celem jest zniszczyć tak dużo jak to możliwe (...) chcę spalić świat, chcę zabić wszystkich, oprócz może 5 osób (...)* [2, s. JC-001-026012]. Następnie pada stwierdzenie, że on i Dylan muszą zgromadzić wszystkie potrzebne rzeczy, a później wszystko dokładnie zaplanować, aby osiągnąć to, co chcą.

Realizacja niektórych planów jest również wyszczególniona w pamiętnikach. Dnia 22.11.1998 roku Eric napisał, że udało im się zdobyć broń [2, s. JC-001-026016], a 3.04.1999 roku, że *przetestowali swoje zabaweczki* [2, s. JC-001-026018]. O tym, co zamierzają zrobić sprawcy mówili też na tzw. piwnicznych taśmach (ang. *basement tapes*). Nagrania te nigdy nie zostały opublikowane, dostępna jest jednak ich transkrypcja. Na taśmie z dnia 15.03.1999 roku Eric mówił: *Przepraszam, że mam w sobie tyle gniewu, ale to wy spowodowaliście go u mnie* [5]. Dylan dodał: *Zrobiliście ze mnie tego, kim się stałem. Daliście mi gniew* [5].

Eric i Dylan na czas ataku wybrali godzinę, kiedy na stołówce było około 488 osób [6]. Jeśli wybuch by nastąpił, najprawdopodobniej biblioteka zawaliłaby się na stołówkę, co zwiększyłoby liczbę ofiar. Sprawcy planowali w tym czasie stać na zewnątrz i strzelać do ocalałych, uciekających z miejsca zdarzenia. Każdy ze sprawców miał dwie bronie: Eric strzelbę typu pump-action Savage-Springfield 67H i karabinek Hi-Point model 995 (nie użyty podczas strzelaniny), a Dylan pistolet TEC-DC9 i dwulufową strzelbę Savage 311-D (nie użyta podczas strzelaniny). Dodatkowo mieli noże i bomby.

Około trzy kilometry od szkoły podłożyli bombę rurową, która miała odwrócić uwagę od wybuchu w Columbine High School. Wybuch tej bomby został zgłoszony przez przechodnia około godziny 11:19 [3].

4. Bullying

Za jedną z głównych przyczyn masakry w Columbine High School należy uznać *bullying*. Według CDC (ang. *Centers for Disease Control and Prevention*, pol. Centrum Prewencji i Kontroli Chorób) *bullying* to *niechciane agresywne zachowanie młodej osoby lub grupy młodych osób, które nie są rodzeństwem ani aktualnie nie są w związku. Konieczne jest również występowanie zauważalnej nierównowagi sił, a agresywne zachowanie powtarza się lub jest bardzo prawdopodobne, że się powtórzy* [7]. *Bullying* obejmuje najczęściej znęcanie fizyczne, psychiczne, relacyjne oraz niszczenie mienia. Rodzaje znęcania można również podzielić na pośrednie, takie jak chowanie czyichś rzeczy osobistych oraz bezpośrednie, na przykład bicie [8, s. 20]. Co ważne *bullying* jest zachowaniem celowym, a dręczyciele wiedzą, że ich działanie powoduje cierpienie ofiary [9, s. 16]. Jednak głównym celem znęcających się jest kontrola nad innymi oraz zachowanie wpływów w grupie [9, s. 16].

Eric i Dylan byli dręczeni przez innych uczniów, bardziej od nich popularnych, sportowców i atletów, zwanych obraźliwie *jocks* (pol. sportowiec, koks). Szczególnie Eric był narażony na znęcanie z powodu niskiego wzrostu i niewielkiej wady klatki piersiowej [4, s. 64]. Dylan powiedział swojej matce: *Eric przechodzi przez piekło* [1, s. 187].

Zarówno Eric, jak i Dylan byli ofiarami przemocy fizycznej, psychicznej oraz relacyjnej. Znęcanie fizyczne obejmowało wpychanie do szafek, wyrzucanie tac z jedzeniem, rzucanie w nich jedzeniem, podkopywanie krzeseł, na których siedzieli, a także bicie (zwłaszcza w szatniach, w których nie było nauczycieli). Popularne było też tzw. granie w kręgle. Uczniowie najstarszej klasy rozlewali na podłodze olejek dla dzieci i popychali innych uczniów na podłogę. Popchnięta osoba ślizgała się, nie mogąc zatrzymać i wpadała na innych [4, s. 62].

Znęcanie psychiczne obejmowało głównie przezywanie [4, s. 62].

Znęcanie relacyjne polegało na rozsiewaniu fałszywych plotek na temat Erika i Dylana (głównie o tym, że są gejami) oraz odrzucenie społeczne. Doszło również do sytuacji, kiedy dziewczyna, która rozmawiała z Dylanem została popchnięta na szafkę i nazwana „kochanką pedała” [4, s. 67].

Badania wskazują, że *bullying* może mieć poważne skutki zarówno dla osoby dręczonej, jak i dręczącej. Może zwiększać ryzyko depresji, lęku, problemów ze snem, powodować opuszczenie się w nauce, zaburzenia emocjonalne, samouszkodzenie, a nawet śmierć [7]. Eric i Dylan padali ofiarą *bullyingu*, ale sami też dręczyli słabszych od siebie. Eric napisał w pamiętniku: *śmieję się z ludzi, wyglądających jak ja* [2, s. JC-001-026014]. Dylan z kolei pisał, że stara się nie wysmiewać innych w ramach duchowego oczyszczenia [2, s. JC-001-026388]. Dane pokazują, że właśnie takie osoby (ang. *bully-victim*, pol. sprawco-ofiara) są narażone na najpoważniejsze ryzyko rozwinięcia zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania. W fińskim badaniu [10] u 30 proc. chłopców, którzy w wieku ośmiu lat zostali zaliczeni do grupy *bully-victim* kilkanaście lat później stwierdzono zaburzenia psychiczne (dla porównania zaburzenia psychiczne stwierdzono u 17 proc. ofiar dręczenia, 18 proc. dręczycieli oraz 9 proc. osób z grupy kontrolnej). Inna analiza [11] wykazała, że *bully-victim* mają również większe ryzyko dokonania samookaleczenia i popełnienia samobójstwa.

W autopsji Erika Harrisa opisano nagromadzenie ran i nacięć na bocznej powierzchni lewego ramienia, co może świadczyć o tym, że w jego przypadku dochodziło do samo-

uszkodzeń. Dylan w pamiętniku napisał: *byłem dziś Panem Pociętym* [2, s. JC-001-026390] (ang. *I was Mr. Cutter tonight*), co również wskazuje na to, że się samookaleczał.

Osoby dręczone w szkole mają niższą samoocenę, izolują się od innych i nie mają wielu przyjaciół [8, s. 51]. Zauważył to Dylan w swoim pamiętniku *Co [w moim życiu] jest złe (...) nie mam przyjaciół, oprócz kilku* [2, s. JC-001-026390].

Skutki *bullyingu* często są długofalowe. Niska samoocena może utrzymywać się nawet przez kilka lat, podobnie jak depresja oraz zaburzenia lękowe [12]. Dotyczy to zwłaszcza osób dręczonych w szkole podstawowej, u których problemy występują później w wieku nastoletnim. Ofiary *bullyingu* w szkole średniej wykazują zaburzenia zachowania do dwóch lat później, a mężczyźni dręczeni jako dzieci mają większe ryzyko popełnienia przestępstwa nawet do dziesięciu lat później [12].

Z drugiej strony w badaniu przeprowadzonym przez Kena Rigby'ego oraz Phillipa Slee w 1995 roku zapytano uczniów, którzy wcześniej zgłosili, że są dręczeni co najmniej raz w tygodniu, jak się z tym czują – 36 proc. chłopców oraz 26 proc. dziewczynek odpowiedziało, że „wszystko im jedno” (ang. *weren't really bothered*) [8, s. 49]. O ile może to wynikać z zaprzeczania, to może również być spowodowane większą odpornością tych uczniów, a co za tym idzie *bullying* niekoniecznie musiał wpłynąć negatywnie na ich dalsze życie. Popełnienie samobójstwa lub zabójstwa jest rzadkim, ale bardzo poważnym skutkiem *bullyingu*.

CDC wymienia w sumie kilkadziesiąt czynników ryzyka i czynników chroniących przed dręczeniem, nie stosując rozróżnienia na sprawcę i ofiarę. Czynniki ryzyka występujące u Erika to zachowania agresywne w przeszłości, odrzucenie przez rówieśników oraz antyspołeczne wierzenia (Eric wyznawał ideę naturalnej selekcji [2, s. JC-001-026005]). U Dylana dodatkowo występował czynnik ryzyka w postaci słabych ocen. Czynnikiem chroniącym przed dręczeniem było wysokie IQ, a Dylan miał również duże wsparcie rodziców i dobre relacje z nimi (o rodzinie Erika niewiele wiadomo).

5. Zaburzenia psychiczne

Analizując atak na Columbine High School ocenia się zaburzenia psychiczne Erika i Dylana. Należy zwrócić uwagę na to, że obaj sprawcy byli nastolatkami – Eric w momencie strzelaniny miał już skończone osiemnaście lat (urodził się 9.04.1981 roku), jednak Dylan wciąż nie był dorosły (urodził się 11.09.1981 roku). Po ich śmierci nie można postawić żadnej pewnej diagnozy. Zaburzeń osobowości nie rozpoznaje się u osób poniżej 18. roku życia, ale do rozpoznawania depresji używane są kryteria dla dorosłych. Poniżej opiszę pokrótce kryteria rozpoznawania zaburzeń psychicznych według Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (klasyfikacja DSM-5) oraz według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10. Ocenę, które kryteria spełniali sprawcy (lub któryś z nich) w celu podporządkowania ich cech osobowości do ram ustalonych w wyżej wymienionych klasyfikacjach. Do kryteriów z klasyfikacji DSM-5 oraz ICD-10 dopisałam odpowiednie cytaty z pamiętnika Erika lub Dylana bądź opisy ich zachowania z relacji innych osób. Jeżeli dana cecha powtarzała się w różnych kryteriach nie powtarzałam cytatu.

5.1. Antyspołeczne zaburzenie osobowości

Uważa się, że zarówno Eric, jak i Dylan wykazywali cechy charakterystyczne dla antyspołecznego zaburzenia osobowości, jednak przede wszystkim wskazuje się, że Eric spełniał większość kryteriów.

DSM-5 [13]

1. Brak skruchy po skrzywdzeniu lub złym potraktowaniu kogoś – *Dlaczego nie mogę pozbawić pierdolonego głupka jego własności, skoro zostawił ją na przednim siedzeniu wana na widoku w środku niczego w piątkurwakową noc? (...) Tak w ogóle „przepraszam” to tylko słowo, gówno dla mnie znaczy* [2, s. JC-001-026005].
2. Niezdolność do wzajemnych intymnych relacji – *Mógłbym (...) powiedzieć im [dziewczynom] co chcą usłyszeć, być taki miły i słodki, a potem „pieprzyć je jak zwierzę”* [2, s. JC-001-026016]. *Obecnie próbuję zaruchać (...) Dlaczego żadna mnie nie chce? Przecież jestem miły i uprzejmy i w ogóle* [2, s. JC-001-026018].
3. Używanie uwodzenia, wdzięku, swobody lub pochlebstw, aby osiągnąć swoje cele – Eric miał przeprosić Brooksa Browna za rozbicie przedniej szyby jego samochodu. Kiedy przyszedł do jego rodziców powiedział jego matce, Judy Brown: *Nie chciałem zrobić nic złego. Nigdy nie zrobiłbym nic, żeby skrzywdzić Brooksa*. Kobieta odpowiedziała mu, że wie, że wszystko co powiedział to kłamstwo. Eric wydawał się zszokowany i według Judy Brown wskazywało to na to, że wielokrotnie manipulował ludźmi w ten sposób [4, s. 95]; *Dużo kłamię. Praktycznie cały czas i kłamię wszystkim, żeby nie mieć kłopotów* [2, s. JC-001-026013]. Wdziękowi i charyzmie Erika nie można było zaprzeczyć [1, s. 265].
4. Agresja, stałe lub częste gniewne uczucia – *Nienawiść. Jestem pełen nienawiści i uwielbiam to* [2, s. JC-001-026015].

ICD-10 [14, s. 332]

1. Nieliczenie się z uczuciami innych.
2. Niemożność utrzymywania trwałych związków z innymi przy braku trudności w ich nawiązywaniu.
3. Niezdolność przeżywania poczucia winy.

5.2. Narcystyczne zaburzenie osobowości

U Erika występowało również kilka cech charakterystycznych dla narcystycznego zaburzenia osobowości.

DSM-5 [13]

1. Samoocena zawyżona lub zaniżona albo wahanie między skrajnościami – *Mam coś, co mam tylko ja i V [Dylan] – samoświadomość (...). Wiemy kim jesteśmy, a kim jest każdy inny* [2, s. IC-001-026003]. *Zawsze nienawidziłem tego jak wyglądam (...) faktu, że poczucie własnej wartości jest u mnie niskie, praktycznie żadne* [2, s. JC-001-026014].
2. Zaburzona zdolność do rozpoznawania uczuć i potrzeb lub identyfikowania się z uczuciami i potrzebami innych.
3. Poczucie posiadania uprawnień, przekonanie, że jest się lepszym od innych – *Czuję się jak Bóg i chciałbym mieć wszystkich OFICJALNIE poniżej mnie. Wiem, że jestem wyżej niż praktycznie każdy na tym pierdolonym welt [pol. świat]* [2, s. JC-001-026005].

ICD-10 [14, s. 336]

1. Nadmierne zaabsorbowanie własną osobą.
2. Wielkościowe przekonanie co do własnej osoby.
3. Brak zdolności współodczuwania.

5.3. Zaburzenie schizotypowe

Zaburzenie schizotypowe jest zaburzeniem osobowości według klasyfikacji DSM-5 oraz zaburzeniem typu schizofrenii według ICD-10. Część cech typowych dla tego zaburzenia wykazywał Dylan.

DSM-5 [13]

1. Zniekształcony obraz samych siebie – *Zastanawiam się jak/kiedy mój umysł, egzystencja problemy stały się tak popieprzone – kiedy Dylan Benet Klebold został przykryty przez istotę zawierającą ciało Dylana... Widzę ludzi w szkole (...) i widzę jak bardzo jestem inny na dużo większej skali inności niż ktokolwiek inny* [2, s. JC-001-026389].
2. Nierealistyczne lub niespójne cele – *Czas umrzeć, czas być wolnym, czas kochać* [2, s. JC-001-026485].
3. Wyraźne zaburzenia w tworzeniu bliskich związków – w pamiętniku Dylana wielokrotnie powtarzają się wyznania miłości do dziewczyny (jej imię zostało ocenzone), jednak prawdopodobnie Dylan nigdy z nią nawet nie rozmawiał.
4. Dziwne lub niezwykle procesy myślowe, niejasne, drobiazgowo, metaforyczne, nadmiernie ozdobne albo stereotypowe myśli lub mowa – *Te chwile zgubią się w depresji i jaskiniach ludzkich ksiąg na zawsze, jak łzy w deszczu, ale myśli będą wieczne. Niemożliwym jest wyjaśnić szczęście nawet dla przeznaczenia. To czysta błogość, która przetrwa dłużej niż wyobrażalna liczba. Głupie, gejowskie czaruchy myślą, że jestem „szalony”* [2, s. JC-001-026484].

ICD-10 [14, s. 179]

1. Anhedonia – *Wszyscy mnie porzucili... Mam kilka małych przyjemności...* [2, s. JC-001-026400].
2. Skłonność do społecznego wycofywania się.
3. Paranoidalne i dziwaczne idee nieosiągające poziomu rzeczywistych urojeń – *Za dużo myślę, rozumiem, jestem BOGIEM w porównaniu do tych niezdolnych do życia, bezmózgich zombie. Ale ich działania mnie interesują, tak jak dziecko interesuje nowa zabawka* [2, s. JC-001-026393].
4. Niezwykłe sądy niespójne z normami subkulturowymi – *Więc... Tyle zmian... (jak egzystencja). Rozumiem teraz prawie wszystko... (...) Runy to pokazały, ona to pokazała, ja to poczułem. Znam znaczenie każdego życia* [2, s. JC-001-026404].
5. Depersonalizacja lub derealizacja – *Nie posiadam prawdziwej, ludzkiej natury, którą posiadał Dylan* [2, s. JC-001-026389].
6. Puste, drobiazgowo, metaforyczne, nadmiernie wypracowane lub często stereotypowe myślenie.

5.4. Epizod depresji

Eric przyjmował lek przeciwdepresyjny, jednak nie jest pewne z jakiego powodu (możliwe, że depresji, możliwe, że zaburzeń obsesyjno-kompulsyjnych). Ani w jego pamiętniku, ani w relacjach jego znajomych nie są dostrzegalne cechy charakterystyczne dla epizodu depresji. Można je natomiast dostrzec u Dylana, który jednak nigdy nie został zdiagnozowany.

DSM-5 [15]

1. Obniżony nastrój przez większość dnia, prawie codziennie – *(...) czuję, że jestem taki smutny, opuszczony, samotny, nie do uratowania (...)* [2, s. JC-001-026396].

2. Wyraźnie zmniejszone zainteresowanie lub zmniejszone czerpanie przyjemności ze wszystkich lub prawie wszystkich aktywności przez większość dnia, prawie codziennie.
3. Zmęczenie lub utrata energii, prawie codziennie.
4. Nawracające myśli o śmierci, nawracające myśli samobójcze bez planu albo próba samobójcza, albo konkretny plan popełnienia samobójstwa – *O Boże, nienawidzę swojego życia, tak bardzo chcę umrzeć teraz (...)* [2, s. JC-001-026390]. *O Boże, tak bardzo chcę umrzeć...* [2, s. JC-001-026396].; *Tak naprawdę nienawidzę wszystkiego, dlaczego nie mogę umrzeć...* [2, s. JC-001-026398].

ICD-10 [14, s. 205]

1. Obniżenie nastroju.
2. Utrata zainteresowań lub anhedonia.
3. Zmniejszenie energii, zwiększona męczliwość.
4. Myśli i czyny samobójcze.

5.5. Psychopatia

W klasyfikacjach DSM-5 oraz ICD-10 nie występuje pojęcie psychopatii, jednak pojawia się ono w psychologii, gdzie używana jest Skala Skłonności Psychopatycznych. Niektóre cechy z tej skali pokrywają się z cechami antyspołecznego zaburzenia osobowości, jednak nie należy mylić tych zaburzeń [16]. Jeżeli Eric zostałby oceniony według Skali Skłonności Psychopatycznych, otrzymałby 23 punkty, a osobowość psychopatyczną rozpoznaje się od 30 punktów. Cechy, które spełniał Eric to:

1. Swoboda w kontaktach z innymi i powierzchowny urok.
2. Wyolbrzymione poczucie własnej wartości.
3. Patologiczne kłamstwo.
4. Oszustwa i manipulowanie.
5. Brak poczucia winy.
6. Brak empatii.
7. Brak poczucia odpowiedzialności za własne czyny.
8. Przystępczość nieletnich.

6. Zaniedbania

Po masakrze w Columbine High School odkryto, że niektóre zachowania Erika i Dylana powinny być wzbudzić niepokój władz, rodziców, nauczycieli.

W domu Erika Harrisa znaleziono bomby, na taśmach piwnicznych on i Dylan pokazywali broń schowaną w szafie Erika [5]. Po strzelaninie znaleziono nakaz przeszukania domu Harrisów. Nakaz ten został wystawiony w 1998 roku, po tym jak rodzina Brownów zgłosiła, że Eric grozi Brookswi oraz że buduje bomby rurowe. Przeszukanie nie doszło do skutku z powodu braku naocznych świadków, którzy mogliby potwierdzić, że Eric posiada bomby [17, s. 14].

Na swoich stronach internetowych Eric pisał o rzeczach, których nienawidzi, groził ludziom, a w jego pamiętniku znaleziono listę osób, które chce zabić (została ona ocen-zurowana). Mimo zgłoszenia również tego na policję przez Brownów, strony nie zostały zdjęte.

W styczniu 1998 roku Eric i Dylan włamali się do vana i ukradli z niego sprzęt elek-troniczny. Zostali złapani na gorącym uczynku przez policjanta i ostatecznie skazani na

odbycie rocznego programu *juvenile diversion*. Program obejmował między innymi 45 godzin prac społecznych, zajęcia z kontroli gniewu i indywidualną terapię. Zarówno Eric, jak i Dylan wypełniali ankietę, w której mieli zaznaczyć z czym mają problemy lub trudności. Eric zaznaczył, że ma problem z kontrolą gniewu, myśli o zabójstwie, jest samotny i zestresowany. Dylan zaznaczył tylko problemy finansowe i ze znalezieniem wymarzonej pracy. Żaden specjalista nie zwrócił większej uwagi na ankietę Erika, w której ten przyznał się do swoich myśli. Eric widywał się z psychiatrą dwa, trzy razy w miesiącu i przyjmował wyżej wspomniany lek Luvox. Mimo to nie zdiagnozowano u niego żadnych innych zaburzeń.

Sue Klebold, matka Dylana, już po masakrze twierdziła, że zauważyła, iż Dylan stał się cichszy i bardziej wycofany, jednak uznała to za zwykłe zachowanie nastolatka. Kiedy trafił do *juvenile diversion* zapytała psychologa, czy jej syn powinien chodzić na terapię. Psycholog zapytał Dylana, a gdy nastolatek nie wyraził chęci, stwierdził, że terapia nie jest konieczna.

W Columbine High School widoczne było nierówne traktowanie uczniów. Nauczyciele lepiej traktowali popularnych sportowców i na ich przewinienia często przyzymkali oko. Według relacji Brooksa Browna, gdy uczeń, nad którym się znęcano odpowiedział w jakiś sposób dręczycielom, wówczas był karany. To pogłębiało poczucie nierówności i sprawiało, że dręczeni uczniowie nie szukali wsparcia dorosłych i nie czuli więzi ze szkołą. Eric i Dylan, planując zamach, postawili sobie za cel m.in. zniszczenie budynku szkoły, której nienawidzili.

7. Prewencja

Według CDC zapobieganie *bullyingowi* jest możliwe poprzez wspieranie prawidłowego rozwoju dziecka, jego umiejętności, ważne jest zdrowe środowisko rodzinne oraz dobre relacje z rodzicami lub innymi dorosłymi. Należy działać również na rzecz zmniejszenia skutków przemocy u osób na nią narażonych [7].

Zapobieganie dręczeniu można podzielić na kilka poziomów. W Stanach Zjednoczonych obecnie nie ma prawa ogólnokrajowego odnoszącego się konkretnie do *bullyingu*, natomiast każdy stan posiada odpowiednie regulacje. W Kolorado (w którym miała miejsce strzelanina w 1999 roku) dręczenie jest zakazane niezależnie od powodu oraz cech osoby, której dotyczy. Wyszczególnia się jednak zakaz znęcania nad innymi z powodu m.in. rasy, płci, niepełnosprawności [18].

Bullyingowi powinno się zapobiegać również na poziomie szkoły, a więc dotyczy to zwłaszcza działań administracji i nauczycieli. Według Rigby'ego istotne jest przede wszystkim zdanie sobie sprawy z istnienia problemu w danej szkole. Należy również wiedzieć, że dręczenie może mieć poważne skutki, a także, iż odpowiednie działania pozwolą zredukować problem [9, s. 129]. W opisywanej przeze mnie sprawie zabrakło już tego pierwszego elementu. Dyrektor Columbine High School w wywiadzie po masakrze powiedział, że szkoła *jest pełna miłości i wsparcia* oraz że *nie ma pojęcia, co poszło nie tak* [19].

Rigby zaproponował również stworzenie w szkołach odpowiedniego regulaminu, w którym byłoby m.in. jasno nakreślone, że dręczenie jest niedopuszczalne. Dokument taki miałby być przygotowany przez nauczycieli, uczniów i rodziców, aby każdy mógł przedstawić swoje propozycje [8, s. 144].

Ważne jest też zapewnienie uczniom wsparcia osób dorosłych. W szkołach w Stanach Zjednoczonych zatrudniani są tak zwani *school counselors* (l. poj. ang. *school counselor*, pol. doradca szkolny), którzy pomagają młodym ludziom radzić sobie z problemami. Według wskazań ASCA (ang. *American School Counselor Association*, pol. Amerykańskie Stowarzyszenie Doradców Szkolnych) jeden doradca powinien przypadać na 250 uczniów. Dane z 2018 roku pokazują, że jedna taka osoba ma pod opieką aż 430 uczniów [20]. Doradcy szkolni mają odpowiednie kwalifikacje, by pomagać młodym osobom, a w razie potrzeby skierować ich do innych specjalistów, np. psychologów. Uważam, że zwiększanie liczby doradców pozytywnie wpłynęłoby na samopoczucie uczniów w szkole, a co za tym idzie przyczyniłoby się do ograniczenia *bullyingu*.

Z drugiej strony duże znaczenie ma też właściwa edukacja nauczycieli, ponieważ badania pokazują, że uczniowie znacznie częściej zgłaszają się z problemami do nich, a nie do doradców. Wskazane jest więc szkolenie nauczycieli, aby potrafili odpowiednio zareagować, gdy uczeń zawiadomi ich o tym, że jest ofiarą znęcania [8, s. 199]. Przede wszystkim ważne jest wsparcie dręczzonego dziecka, a jednocześnie sprawiedliwy osąd sytuacji. Zabrakło tego w Columbine High School, gdzie to dręczyciele byli faworyzowani przez nauczycieli.

Kolejną kwestią jest działanie samych uczniów na rzecz prewencji *bullyingu*. W tym przypadku również podstawą jest edukacja młodych ludzi, zwłaszcza tak zwanych osób stojących z boku (ang. *bystanders*). Osoby te przyglądają się dręczeniu i albo są neutralne, albo wspierają sprawcę lub ofiarę [9, s. 15]. Badania pokazują, że większość z nich chciałaby zainterweniować, jednak tego nie robi [21]. Edukacja *bystanders* powinna skupić się na rozwijaniu empatii. Powinno się przedstawiać, jak ważne jest wspieranie ofiary, a nie dręczyciela oraz odmawianie udziału w znęcaniu się nad kimś.

CDC wskazuje, że duże znaczenie w zapobieganiu *bullyingowi* ma odczuwanie przez uczniów więzi ze szkołą. W niektórych placówkach funkcjonują *Pep Clubs*, czyli kluby szkolne, których działalność opiera się na „promowaniu ducha szkoły”. Są to organizacje tworzone przez uczniów dla uczniów i moim zdaniem ich działania (a przynajmniej założenia) wzmacniają szkolną społeczność i w pewnym stopniu zapobiegają wykluczeniu. Wykluczeniu zapobiega też system *buddy* (pol. kumpel), który polega na łączeniu uczniów w pary, aby m.in. ich integrować i zwiększać poczucie przynależności.

W zapobieganiu znęcaniu dużą rolę odgrywają rodzice. Nawet jeśli dziecko nie wyzna otwarcie, że jest dręczone, rodzic może dostrzec pewne sygnały ostrzegawcze. Są to na przykład zadrapania i podbiegnięcia krwawe na ciele dziecka czy unikanie przez nie chodzenia do szkoły, wycofanie, zdenerwowanie, występowanie wahań nastroju [8, s. 252]. Rolą rodzica, gdy dowie się o *bullyingu*, poza wsparciem dziecka, jest zawiadomienie szkoły oraz współpraca z nauczycielem/dyrektorem, aby rozwiązać problem.

Ostatnie zagadnienie dotyczy prewencji wtórnej. Pierwszym jej elementem jest pomoc ofierze *bullyingu*. Powinna ona uzyskać wsparcie osób dorosłych, np. możliwość rozmowy z doradcą szkolnym lub psychologiem. Dobrym pomysłem są również grupy wsparcia. Jeśli działanie na poziomie szkoły okaże się niewystarczające należy skierować daną osobę do innych specjalistów, między innymi psychiatrów.

Drugim elementem prewencji wtórnej jest podejście do osoby znęcającej się. Rigby wyróżnia trzy możliwe sposoby traktowania dręczyciela: moralizatorski, legalistyczny i humanistyczny [8, s. 207]. Sposób moralizatorski ma na celu odniesienie się do wartości moralnych dręczyciela, legalistyczny polega na stosowaniu kar, takich jak zostanie po

lekcjach, zawieszenie w prawach ucznia albo w ostateczności wyrzucenie ze szkoły, a humanistyczny skupia się na mediacji [8, s. 207-210]. Moim zdaniem metoda moralizatorska ma niewielkie szanse powodzenia, w związku z tym należy się skupić na dwóch ostatnich. Kara dla dręczyciela podkreśli nieakceptowalność *bullyingu* w danej szkole, jednak może nie zapobiec kolejnym aktom przemocy [8, s. 209]. Rigby proponuje stosowanie metody humanistycznej, wspomnianej wyżej mediacji i doradztwa (ang. *counseling*) oraz zaangażowanie w rozmowę sprawcy i ofiary, a nawet *bystanders*. Wynikiem tych działań powinno być oczywiście zapobieganie przyszłym aktom dręczenia. Należy pamiętać, że dręczyciel również może mieć lub rozwijać zaburzenia psychiczne i wymagać skierowania do specjalisty.

Za drugą przyczynę masakry uznałam zaburzenia psychiczne. Ryzyko ich rozwinienia u osób, których dotyczy *bullying* (ofiara, dręczyciel, *bystanders*) jest większe niż u innych. Dlatego tak ważne jest zwracanie uwagi na sygnały, które mogą świadczyć o potrzebie skierowania danej osoby do dalszej diagnostyki. Zaburzenia psychiczne powinny być odpowiednio leczone, najczęściej psychoterapią oraz lekami i nie wolno ich bagatelizować. Właściwa terapia natomiast pozwala osobom z zaburzeniami funkcjonować prawidłowo (należy pamiętać, że mimo prób nie zawsze terapia jest skuteczna).

Uważam, że wymienione przeze mnie powyżej działania prewencyjne mogłyby zapobiec rodzącemu się gniewowi i nienawiści u Erika i Dylana. Co ważniejsze – działania te mogą zapobiec możliwym przyszłym atakom przemocy i zamachom przeprowadzanym przez ofiary *bullyingu* wzorujące się na sprawcach masakry w Columbine High School.

Literatura

1. Klebold S., *A Mother's reckoning: living in the aftermath of tragedy*, Crown, Nowy Jork 2016.
2. *Columbine documents* udostępnione przez Jefferson County Sheriff's Office.
3. www.acolumbinesite.com [data dostępu: 21.04.1999].
4. Brown B., Merritt R., *No easy answers: the truth behind death at Columbine*, Lantern Books, Nowy Jork 2002.
5. Transcript of the Columbine „Basement Tapes”, taśma 8 mm, 15.03.1999, dowód #265.
6. www.edition.cnn.com/SPECIALS/2000/columbine.cd/Pages/BOMBS_TEXT.htm.
7. www.cdc.gov/violenceprevention/youthviolence/bullyingresearch/fastfact.html [data dostępu: 2.09.2021].
8. Rigby K., *Bullying in Schools: and what to do about it. Revised and updated*, ACER Press, Victoria 2007.
9. Komendant-Brodowska A., *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.
10. Sourander A., Jensen P., Rönning J.A., Niemelä S., Helenius H., Sillanmäki L., Kumpulainen K., Piha J., Tamminen T., Moilanen I., Almqvist F., *What is the early adulthood outcome of boys who bully or are bullied in childhood? The Finnish "From a Boy to a Man" Study*, *Pediatrics*, 120(2), 2007, s. 397-404.
11. Ford R., King T., Priest N., Kavanagh A., *Bullying and mental health and suicidal behaviour among 14- to 15-year-olds in a representative sample of Australian children*, *Aust N Z J Psychiatry*, 51(9), 2017, 897-908.
12. McDougall P., Vaillancourt T., *Long-term adult outcomes of peer victimization in childhood and adolescence*, *American Psychologist*, 70(4), 2015, s. 300-310.
13. www.psi.uba.ar/academica/carrerasdegrado/psicologia/sitios_catedras/practicas_profesionales/820_clinica_tr_personalidad_psicosis/material/dsm.pdf [data dostępu: 2012].
14. Gałęcki P., Szulc A., *Psychiatria*, Edra Urban & Partner, Wrocław 2018.

15. www.psychom.net/depression-definition-dsm-5-diagnostic-criteria [data dostępu: 25.09.2020].
16. www.mp.pl/pacjent/psychiatria/zaburzenia_osobowosci/71276,psychopatia [data dostępu: 7.08.2012].
17. *Report of the Investigation into the 1997 Directed Report and Related Matters Concerning the Columbine High School Shootings in April 1999.*
18. www.stopbullying.gov/resources/laws/colorado [data dostępu: 26.09.2017].
19. Rimer S., *Man in charge shares anguish, guilt and hope*, New York Times, 26.04.1999.
20. <https://hechingerreport.org/lowest-student-to-school-counselor-ratio-since-1986/> [data dostępu: 27.04.2020].
21. Padgett S., Notar Ch.E., *Bystanders are the key to stopping bullying*, Universal Journal of Educational Research, 1(2), s. 33-41.

Analiza głównych przyczyn strzelaniny w Columbine High School

Streszczenie

Masakra w Columbine High School miała miejsce 20 kwietnia 1999 roku i była największą strzelaniną szkolną w Stanach Zjednoczonych do roku 2000. Jej sprawcami byli dwaj uczniowie szkoły, 18-letni Eric Harris i 17-letni Dylan Klebold. Strzelaninę dokładnie planowali, dokumentowali również swoje plany w pamiętnikach i na taśmach wideo.

W niniejszej pracy przeanalizowano krótko ich plany w celu zilustrowania, jak w założeniu miały wyglądać zamach. Przyjrano się również głównym przyczynom ataku na szkołę. Jako pierwszą z nich wskazano tzw. bullying, czyli znęcanie się – Eric i Dylan byli ofiarami szkolnych dręczycieli. Opisano możliwe skutki bullyingu i oceniono, w jaki sposób mógł on wpłynąć na sprawców. Za drugą przyczynę uznano zaburzenia psychiczne, które prawdopodobnie mieli sprawcy. Przeanalizowano kryteria medyczne kluczowe dla rozpoznania odpowiednich zaburzeń psychicznych oraz oceniono, czy Eric i Dylan mogli te kryteria spełniać. Z przeprowadzonych analiz wynika, że głównymi przyczynami strzelaniny były bullying oraz zaburzenia psychiczne sprawców, a także związane z tym zaniedbania, do których dochodziło głównie ze strony systemu – psychiatrów, nauczycieli, pracowników programu dla młodych przestępców.

Podsumowując, zapobieganie bullyingowi oraz traktowanie uczniów sprawiedliwie może przyczynić się do prewencji strzelanin szkolnych. Uczniowie powinni mieć świadomość, że w razie problemów uzyskają wsparcie i pomoc od dorosłych, a w razie konieczności również wykwalifikowanych specjalistów. Pomoc musi być realna, bo tylko rzeczywiste skupienie się na problemach młodych ludzi da właściwy efekt.

Słowa kluczowe: strzelanina, dręczenie, szkoła, zaburzenia psychiczne

Analysis of the main causes of the Columbine High School shooting

Abstract

Columbine High School massacre took place on April 20, 1999, and was the largest school shooting in the United States until 2000. It was perpetrated by two students, 18-year-old Eric Harris and 17-year-old Dylan Klebold. They planned the shooting carefully, documented plans in their journals and on videotapes.

This paper briefly examines their plans to illustrate what the attack was supposed to be. Also main causes of the attack on the school were analyzed. The first cause was bullying – Eric and Dylan were victims of the school bullies. The possible effects of bullying were described and how it might have influenced the perpetrators. The second cause was mental disorders that the perpetrators probably had. The key medical criteria for the diagnosis of appropriate mental disorders were analyzed, and it was assessed whether Eric and Dylan could meet these criteria. The analyzes show that the main causes of the shooting were bullying and mental disorders of the perpetrators, as well as the negligence, which occurred mainly on the part of the system – psychiatrists, teachers, and employees of the program juvenile diversion.

In conclusion, preventing bullying and treating students fairly may avert school shootings. Students should be aware that if they have problems, they will receive support and help from adults and, if necessary, from qualified specialists. The help must be genuine, because only a real focus on the difficulties of young people will give expected effects.

Keywords: shooting, bullying, school, mental disorders

Antropologia sądowa jako interdyscyplinarna nauka wspierająca medycynę sądową i kryminalistykę

1. Wstęp

Antropologia wywodzi się z greckiego słowa *anthropos* oznaczającego człowieka oraz *logos* odpowiadającego określeniu „nauka”, jest więc nauką zajmująca się ludzkim zachowaniem, biologią, językiem, a także kulturą [1]. Antropologia sądowa zajmuje się aspektem biologicznym, identyfikacją osobniczą [2], a jej początków i pierwszej próby identyfikacji szukać należy w XIX wieku i powiązać je z działalnością Françoisisa Vidocqa [3]. Dawni śledczy mogli liczyć jedynie na swoją pamięć i umiejętność zapamiętywania charakterystycznych cech przestępców. Vidocq podjął próbę rozwiązania tego problemu, organizując tak zwane parady więźniów. Polegały one na wchodzeniu śledczych do więzień i oglądaniu cech charakterystycznych, ruchów i mimiki więźniów. W roku 1874 zorganizował także atelier fotograficzne, które służyło do fotografowania każdego aresztanta oraz skazanego. Było to pewnym ułatwieniem, ale działało jedynie wtedy, gdy zatrzymany podał prawdziwe dane. Ten problem został rozwiązany w roku 1882 za sprawą Alfonsa Bertilliona, który opracował antropometryczną kartotekę rejestracyjną opartą na pomiarach ludzkiego ciała [3]. Zakładała one trzy czynniki:

- wymiary kości ludzkich nie zmieniają się po 20. roku życia;
- zbieranie pomiarów nie jest trudne;
- jest mało prawdopodobieństwo, że dwie osoby będą miały takie same wymiary.

Bertillion jest także uznawany za twórcę pierwszych portretów pamięciowych, które są równie ważne dla antropologii, jak i kryminalistyki z poziomu identyfikacji.

Za ojca współczesnej amerykańskiej antropologii sądowej uważa się Thomasa Dwighta [4], który jako jeden z pierwszych podjął dyskusję na temat identyfikacji szczątków na podstawie kości, a także w roku 1878 opublikował pracę „The Identification of Human Skeleton, A Medicolegal Study” [4]. Jako doświadczony anatom dostrzegał potrzebę prowadzenia badań nad metodami określania płci, wieku i wzrostu na podstawie szkieletu [1].

Dziś antropologia sądowa jest jedną z ważniejszych nauk sądowych, z jej pomocy korzystają medycy sądowi, kryminaliści i wiele instytucji, które korzystają z pomocy antropologa jako biegłego. Nauka ta nie zajmuje się jednak wyłącznie szczątkami osób zmarłych, w równej mierze antropolog pracuje z osobami żywymi. Oprócz oczywistych działań, jakie antropolog prowadzi na szkieletach, dochodzą działania związane z osobami żywymi, takie jak:

- identyfikacja osób żywych z nagrań monitoringu, kamer rejestratorów samochodowych, kamer bankomatowych i nagrań z prywatnych posesji;
- analiza materiałów wideo mogących zawierać materiały pornograficzne;
- ustalanie wieku osób, które nie chcą lub nie mogą go określić [2].

¹ am.jankowska2@student.uw.edu.pl, Centrum Nauk Sądowych, Uniwersytet Warszawski.

² p.plesnierow@student.uw.edu.pl, Centrum Nauk Sądowych, Uniwersytet Warszawski.

W artykule staramy się przybliżyć wszystkie działania antropologów sądowych i wykazać interdyscyplinarność tej nauki, która wspiera działania organów ścigania oraz sądowych.

2. Badanie kości – ekspertyza antropologiczna

Zazwyczaj antropolodzy sądowi zaczynają swoją pracę na miejscu zdarzenia. Każdy rodzaj szczątków i okoliczności w jakich doszło do ich ujawnienia, jak pisze Andrzej Czubak, wymagają indywidualnego podejścia [5]. Podstawą w badaniach kryminalistycznych jest odpowiednie zabezpieczenie materiału dowodowego. W antropologii sądowej ta zasada jest równie ważna. W celu właściwego zabezpieczenia materiału kostnego należy oddzielnie spakować miednicę, czaszkę, kości długie. Resztę kości można włożyć w ten sam worek. Ważne jest również to, aby poprawnie opisać worki. Zwłaszcza gdy mamy do czynienia z pochówkami wielokrotnymi lub zabezpieczamy materiał na miejscu, w którym ciężko odseparować szczątki osób, na przykład w przypadku pochówków mnogich czy pracując na miejscu katastrofy masowej. Kolejną równie ważną rzeczą, którą podkreśla A. Czubak, a która występuje również w kryminalistyce, jest staranna dokumentacja miejsca znalezienia szczątków. Podczas dokonywania oględzin pierwszą rzeczą, jaką należy zrobić, jest szkic miejsca, na niego nanieść należy ułożenie zwłok, punkty orientacyjne, odległości i strony świata. Dopiero po takiej dokumentacji można zabezpieczyć i pakować szczątki. Prawidłowo wykonana dokumentacja będzie stanowiła dla każdego nieocenioną pomoc przy dalszych czynnościach. To co jest równie ważne, to uchwycenie w dokumentacji fotograficznej takich elementów, do których nie będziemy mogli wrócić, jak na przykład fragmenty tkanek miękkich, które w procesie maceracji ulegną zniszczeniu [5].

2.1. Kolejność wykonywania badań antropologicznych

Kiedy mamy już odpowiednio zabezpieczone szczątki oraz wykonaną dokładną i szczegółową dokumentację miejsca ich ujawnienia, możemy przejść do badań szczątków. Bardzo ważne jest, aby postępować wedle ustalonych reguł i wykonywać kolejno kroki badawcze, aby nie doszło do utraty danych [5].

Pierwszą czynnością, jaką należy wykonać jest usunięcie wszystkich elementów, które nie są kośćmi, a jedynie przypominają je w swoim wyglądzie, na przykład nadpalony węgiel drzewny, wapienne skalne płytki czy fragmenty gałęzi [5]. Takiego rozróżnienia dokonuje się na podstawie badań wzrokowych budowy morfologicznej danego elementu.

Następnym, niezwykle ważnym, krokiem jest rozróżnienie i oddzielenie szczątków kostnych zwierzęcych od ludzkich. Pomylenie materiałów ludzkich ze zwierzęcymi jest dość częstym zjawiskiem wśród osób nie mających do czynienia z kośćmi na co dzień. Takiego rozróżnienia dokonuje się na dwóch poziomach. Pierwszy – makroskopowy polega na dokładnym obejrzeniu szczątków, ocenie jego kształtów i wyprofilowania, obejrzeniu warstwy tkanki zbitnej w przekroju. Problemu mogą na tym etapie analizy dostarczyć kości dziecięce lub bardzo rozdrobnione [5]. Eliminacja na poziomie mikroskopowym natomiast polega na stosowaniu metod immunologicznych i genetycznych. Istota rozróżnienia polega tutaj na analizie kanałów Haversa, przez które przebiegają naczynia odżywcze, a liczba tych kanałów jest specyficzna dla każdego gatunku ssaka [5].

Kiedy mamy już pewność, że w naszym materiale zostały jedynie szczątki ludzkie, możemy przejść do ich identyfikacji. Proces ten rozpoczyna się od identyfikacji każdego fragmentu, a następnie umiejscowieniu go, dopasowaniu do odpowiedniego fragmentu

ciała. Nie zawsze jednak okaże się, że mamy do czynienia z kompletnym szkieletem, czasami będzie brakowało jakiegoś elementu. Ten etap pozwala nam również uzyskać wiedzę, czy mamy szczątki jednego osobnika, czy większej ilości. Tutaj najprostszym sposobem jest dopasowanie prawych oraz lewych kości i policzenie ich.

Następny etap jest tym, który uzupełnia i wspomaga medycynę sądową. Po ułożeniu szczątków na stole dokonuje się ich oględzin. Na tym etapie szuka się wszystkich możliwych do ujawnienia obecności zmian na kościach po chorobach, urazach czy anomaliach rozwojowych, a także cechach indywidualnych czy działaniach narzędzi [5]. Warto zaznaczyć jest tutaj, że antropolog nie zastępuje lekarza medycyny sądowej, ani nie wchodzi w jego kompetencje, a jedynie dokonuje opisu tego, co widzi, a co mogło być niewidoczne podczas oględzin przez medyka sądowego. Ślady, które można ujawnić na tym etapie, można podzielić ze względu na ich czas powstania na trzy grupy:

- antemortem – powstałe przed śmiercią, niemające bezpośredniej przyczyny na zgon, noszące ślady gojenia, zrastania;
- perimortem – to ślady na kościach, które nastąpiły w okresie zbliżonym do śmierci. Nie możemy tu w jasny sposób określić, czy nastąpiły jeszcze za życia, czy już po śmierci;
- postmortem – są to zmiany, które powstały już po śmierci osobnika, nie mają cech gojenia.

Należy na tym etapie szczegółowo obejrzeć wszystkie rany, zranienia, złamania czy przecięcia na kościach. Charakter i wygląd ich końców będzie nam mówić w jakim okresie one powstały, co spowodowało takie urazy, a także z jaką siłą zostały one zadane. Ślady narzędzi jest stosunkowo łatwo rozróżnić od śladów pochorobowych czy tych zostawionych przez zwierzęta żerujące na zwłokach.

Jednym z trudniejszych zadań, jakie są stawiane przed antropologiem sądowym, a należącym do kolejnego etapu jego pracy, jest ustalenie czasu od zgonu do znalezienia zwłok. Jest to kolejny element pracy antropologa sądowego, w którym uzupełnia on i wspiera medycynę sądową, gdy klasyczne metody medycyny sądowej okażą się niewystarczające [5]. Na tempo starzenia się kości wpływa wiele czynników, takich jak temperatury panujące w miejscu ich ujawnienia, dostępność padlinożernych zwierząt, wilgotność, przewodność. Do określenia czasu zgonu służą nam metody bezpośrednie i analityczne. Do metod bezpośrednich zaliczamy analizy fizyczne, botaniczne, entomologiczne, mikroskopowe, a także ADD (średnia dzienna temperatur). Metod analitycznych jest więcej i między innymi zaliczamy do nich analizy stopnia degradacji DNA, zawartości aminokwasów, kolorymetryczną czy aktywności immunologicznej. Warto tutaj dodać, że analizując kości, Kaiser [6] zauważył, iż nie ma żadnego związku z upływem czasu w szczątkach pomiędzy jednym rokiem a dwustoma laty w porównaniu z okresem od czasu zgonu do momentu odnalezienia zwłok – PMI (*post mortem intervalum* [7]). Jednakże te same badania ujawniły, iż obecności poszczególnych produktów DNA (β -actin-gen) oraz PMI mają ze sobą związek, dzięki czemu przy pomocy analizy jesteśmy w stanie określić czas, który upłynął z dokładnością nawet do 5 lat [6].

Następnym etapem analizy antropologicznej jest obserwacja procesów tafonomicznych. Tafonomia jest nauką zajmującą się pośmiertnymi losami szczątków organicznych, a także wpływem czynników fizycznych, biologicznych i chemicznych na tempo ich przemian [2]. Zaznaczyć tu należy, że na to, co dzieje się ze szczątkami wpływ mają warunki środowiska, w którym dane szczątki się znajdują. Wyróżniamy kilka procesów tafonomicznych: erozja, która jest procesem niszczenia kości poprzez osłabianie jej budowy;

bioturbacja, która zmienia wygląd pierwotny grobu na skutek wtórnego działania zwierząt lub ludzi; transport, który obejmuje przenoszenie kości poprzez wody, zwierzęta lub ludzi; diagenesa, która jest procesem tworzenia się nowych osadów; a także fosylizacja, która obejmuje sumę długotrwałych procesów dążących do całkowitej mineralizacji szczątków [5].

Ostatnim już elementem badań antropologicznych jest ustalenie charakterystyki antropologicznej. Jest to etap, w którym badacz dokonuje identyfikacji i określa pochodzenie biogeograficzne, wiek, płeć, wzrost szczątków, które bada. Do celów tego etapu wykorzystuje wiedzę z osteologii. Pomiarów kości dokonuje się zawsze w tych samych punktach. Do tworzenia takiej charakterystyki wykorzystuje się dwie metody – opisową oraz pomiarową. Cechy opisowe są cechami jakościowymi, są gromadzone na podstawie obserwacji i służą do szybkiej analizy danych takich jak płeć, wiek, pochodzenie biogeograficzne. Cechy ilościowe, czyli pomiarowe, charakteryzują się wysoką dokładnością, stosowane są na podstawie pomiarów ciała, a dokonuje się ich przy użyciu odpowiednio skalibrowanych narzędzi [8].

3. Rekonstrukcja twarzy na podstawie czaszki

Podstawą do wykonania rekonstrukcji twarzy na podstawie czaszki jest oczyszczona czaszka, pozbawiona tkanek miękkich. W celu usunięcia tkanek miękkich stosuje się macerację. Jest to działanie polegające na usuwaniu tkanek miękkich z kości w celu ich dalszego badania bez uszkodzenia lub przekształcenia struktury kości [8]. Istnieje wiele metod maceracji, jednak najczęściej stosowaną w antropologii sądowej jest maceracja dokonywana poprzez gotowanie. Po oczyszczeniu czaszki z tkanek miękkich można przystąpić do rekonstrukcji pod warunkiem, że nasze kości nie są połamane. Jeśli nasze kości są połamane, ale mamy ich fragmenty – należy je ze sobą połączyć. W medycynie sądowej i antropologii zaleca się sklejenie ich za pomocą kleju cyjanoakrylowego lub epoksydowego [9]. Jeśli natomiast nie mamy jakiegoś fragmentu naszych kości – można je uzupełnić woskiem, wykorzystując wiedzę anatomiczną [5].

Michaił Gierasimow jest uważany za twórcę naukowej podstawy do rekonstrukcji przyżyciowego wyglądu. Gierasimow twierdził, że istnieje określony stosunek pomiędzy grubością tkanek miękkich a elementami kostnymi w chwili zgonu dla każdej płci, wieku i typów antropologicznych [5]. Ustalanie grubości tkanek miękkich uzyskuje się dzięki żywym wolontariuszom przy użyciu tomografu komputerowego [5]. Tak uzyskane dane uśrednia się i umieszcza w tabelach [10].

Rekonstrukcję można podzielić na trzy metody – rysunkową, plastyczną i komputerową, jednak wszystkie one opierają się na tych samych założeniach, a różnią się formą wykonania. Każdą z tych metod rozpoczyna się od zaznaczenia ogólnego obrysu twarzy, następnie przechodzi się do pochylecia czoła, wystawiania kości policzkowych, zarysów nosa, ust i uszu. Należy pamiętać, że czaszka może być poddana innym badaniom w innych laboratoriach, ważne jest więc, aby zrobić jej skan CT i wykonać jej odlew lub wydruk z drukarki 3D [5], które dziś dają nam niezwykle dokładne odwzorowania.

W niektórych przypadkach osoby zajmujące się rekonstrukcją specjalnie nadają daną ekspresję emocjonalną [10] jak uśmiech czy krzyk w projekcie rekonstrukcji twarzy w celu ukazania szczególnych cech fizycznych, jak na przykład diastema czy braki w uzębieniu. Warto pamiętać, że nie w każdym przypadku wiadomo jakiego koloru osoba miała oczy lub włosy, dlatego podczas procesu przygotowywania modeli wykorzystuje się różne peruki oraz kolory tęczówek i przedstawia model z różnymi fryzurami, by efekt końcowy był jak najbardziej spójny z realnym wyglądem danej osoby.

4. Superprojekcja

Superprojekcja, zwana także superimpozycją jest metodą stosowaną, gdy organ procesowy dysponuje zdjęciami przyżyciowymi osoby, z której szczątkami mamy najprawdopodobniej do czynienia [9]. Aby wykorzystać superprojekcję nie musimy mieć jedynie zdjęcia ukazującego przyżyciowy wygląd, za porównanie może służyć nam także zdjęcie rentgenowskie głowy denata [3]. Wykorzystanie jedynie radiogramów czasami jest oddzielane od superprojekcji i nazywane metodą radiologiczną. Metoda superprojekcji polega na jednoczesnym rzutowaniu na ekran dwóch obrazów, jakie mamy dostępne. Czaszkę ustawia się pod odpowiednim kątem i ułożeniem, tak aby pasowała do materiału porównawczego, jakim dysponujemy, następnie nakłada się na siebie oba obrazy i sprawdza, czy trzewia twarzy pasują do dołów czaszki [5]. Obecnie do wykonania superprojekcji wykorzystuje się komputery połączone z aparatami cyfrowymi.

Należy jednak pamiętać, o ile jest to możliwe, aby po wykonaniu rekonstrukcji przyżyciowego wyglądu czy wykorzystaniu metody superprojekcji zweryfikować ustalenia badaniami DNA [7]. Znanym przypadkiem, który ukazuje sukces tej metody jest analiza szczątków Doktora Balinta Homana, zmarłego w 1951 roku w więzieniu Vac. Jego tożsamość potwierdzono, analizując użębienie oraz dane dotyczące zabiegów, porównano także DNA z jego synem oraz wykorzystano metodę superprojekcji [7].

5. Analiza obrazu i nagrań cyfrowych

Ostatnią opisywaną przez nas metodą identyfikacji człowieka jest identyfikacja na podstawie zapisów z nagrań cyfrowych i zdjęć. Jest to metoda stosowana przez antropologów sądowych i wspomaga ona działania identyfikacyjne w kryminalistyce. Często dochodzi do zdarzeń kryminalnych, w których wizerunek sprawcy został zarejestrowany na jakimś nośniku cyfrowym, a antropolodzy pomagają w identyfikacji osoby z nagrania z ewentualnym podejrzanym. Analiza nagrań cyfrowych i identyfikacji w taki właśnie sposób jest częścią pracy antropologa właśnie z osobami żywymi.

Czynność, od której należy zacząć, dokonując analizy nagrań, to określenie jakości materiału dowodowego i jego przydatności. Zaznaczyć jednak należy, że nawet najlepszy materiał dowodowy na nic się nie przyda, gdy jakość materiału porównawczego nie będzie oddawała tych samych elementów [5]. Materiał porównawczy powinien być wykonany w tych samych warunkach pogodowych, o tej samej porze dnia i najlepiej, aby osoba podejrzana ubrana była w takie samo lub bardzo podobne ubranie i buty, jedynie wtedy możemy uzyskać idealny materiał porównawczy. Do oceny materiału stosuje się czterostopniową skalę:

- jakość bardzo dobra – wszystkie elementy głowy są dobrze widoczne, a także widoczne są drobne szczegóły jak pieprzyki, zmarszczki, żyłki czy tatuaże, a określenie ich cech budowy nie sprawia trudności;
- jakość dobra – wszystkie elementy głowy są dobrze widoczne, ale nie są widoczne drobne szczegóły;
- jakość średnia – widoczne są elementy głowy, ale ocena ich cech budowy jest ograniczona;
- jakość zła – gdy elementy głowy, ciała są rozmyte lub zniekształcone [5].

5.1. Metody badawcze stosowane w analizie nagrań i obrazów

Metoda foto-antropometryczna wymaga materiału o wysokiej rozdzielczości. W tej metodzie badacz zajmuje się wymiarowaniem określonych części twarzy na materiale dowodowym, a następnie dokonuje identycznych pomiarów na materiale porównaw-

czym [12]. To, co istotne w metodzie foto-antropometrycznej, to wymóg, aby materiał dowodowy i porównawczy wykonane były przy użyciu tego samego sprzętu, który będzie znajdował się dokładnie w tym samym miejscu, a także pod tym samym kątem [5]. Dzięki tej metodzie jesteśmy w stanie ustalić na przykład wzrost danej osoby na podstawie pomiarów przedmiotów znajdujących się w bezpośrednim otoczeniu osoby na nagraniu.

Metoda morfologiczno-opisowa jest wygodniejsza od metody foto-antropometrycznej, gdyż nie wymaga tak dobrej rozdzielczości obrazu. Metoda ta pozwala na wykonywanie analizy nawet jeśli osoby na materiałach dowodowym i porównawczym nie są ustawione pod tym samym kątem czy nie mają takich samych ubrań [5].

Metoda superprojekcji ma także swoje zastosowanie przy analizie nagrań cyfrowych. Pełni tu jednak tylko rolę pomocniczą. Pomaga w porównywaniu proporcji sylwetek czy wymiarów elementów twarzy [5]. Aby jednak superprojekcja była możliwa w przypadku zastosowania jej do analizy nagrań cyfrowych konieczne jest, aby materiał dowodowy i porównawczy wykazywały takie same położenie, oświetlenie, kąt i ewentualne elementy ubioru mogące zasłaniać lub eksponować poszczególne części ciała.

5.2. Progresja wiekowa

Progresja wiekowa zakłada, że pewne stadia rozwoju są uniwersalne dla wszystkich ludzi. Istnieje szereg zmian, jakie zachodzą w wyglądzie twarzy podczas dorastania u każdej osoby. Na naturalne zmiany rozwojowe wpływ mają także czynniki stylu życia, jakie prowadzą dane osoby [5], mogą być one pozytywne – jak uprawianie sportu lub negatywne – jak częste używanie alkoholu czy palenie papierosów. Jednak na tej podstawie można prognozować jak ktoś będzie wyglądał za kilka lub kilkadziesiąt lat. Progresja wiekowa jest często wykorzystywana w przypadku dawno zaginionych dzieci, a także w poszukiwaniach przestępcy, który skutecznie ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości [5]. Pomocne w wykonywaniu progresji wiekowej mogą być zdjęcia najbliższych członków rodziny osoby poszukiwanej. Jeśli rodzice w wieku młodzieńczym wykazywali podobne cechy twarzy możemy zakładać, że nasz poszukiwany osiągnąwszy wiek dojrzały będzie starzał się podobnie do swoich krewnych.

5.3. Wykorzystanie metod

Antropologia sądowa, korzystając ze zdjęć i filmów jest w stanie analizować dowody nie tylko w przypadku przestępstwa, gdzie poszukujemy sprawcy na przykład napadu czy analizujemy drogę, jaką pokonał porywacz wraz z uprowadzonym. Dzięki analizie z wykorzystaniem znajomości progresji wiekowej kolejnym z zadań antropologa sądowego, który działa na dostarczonym przez innych specjalistów materiale, jest określenie wieku w sprawach, w których możliwe jest, że doszło do uwiecznienia wizerunku dziecka podczas czynności seksualnych. Na podstawie dogłębnej analizy zdjęć, pomiarów i porównań antropolog sądowy powinien określić, czy znajdująca się na zdjęciu osoba jest w wieku poniżej ustalonej granicy prawnej, która w naszym kraju wynosi 15 lat, aby w dalszym postępowaniu poprawnie przypisano czyn dotyczący posiadania „pornografii dziecięcej”, w zależności od wieku osoby uwiecznionej na zdjęciu [13].

Tak jak wspomnieliśmy wyżej – antropolog również może pomagać w sprawach, gdzie należy ustalić tożsamość lub wiek osób żywych. Z pomocą wiedzy antropologicznej można określić, jak mogła zmienić się budowa zaginionego dziecka [14], dzięki czemu podczas badań można wskazać podobieństwo, które następnie można udowodnić poprzez badania DNA. Ustalanie wieku osób żywych wykorzystuje się także w sprawach,

gdy dana osoba nie chce lub nie jest w stanie podać swojego wieku. Są to często sprawy uchodźców czy osób, które utraciły pamięć.[12]

Dodatkowo kolejnym możliwym wykorzystaniem wiedzy z zakresu antropologii sądowej jest przypadek spornego ojcostwa, gdzie pomimo ograniczeń metodycznych, a także współczesnych metod profilowania DNA, w szczególnych przypadkach wydawane są takie opinie [15, 16]. Przykładem może być sprawa, w której domniemany ojciec doszczętnie spłonął [12]. Sprawdza się jednostki pomiarowe oraz cechy opisowe jak profil nosa, który porównuje się pomiędzy dzieckiem a domniemanym ojcem. Należy pamiętać, że jest to subiektywna metoda i ją również należy potwierdzić badaniami DNA.

6. Wnioski/Podsumowanie

Nasza praca ma charakter przeglądowy, pokazuje w jaki sposób antropologia sądowa jest interdyscyplinarną nauką, która wspiera organy ścigania, a także medycynę sądową, gdy jej metody identyfikacji nie są wystarczające. Naszym zdaniem jest to jeszcze młoda dziedzina, jednak rozwija się niezwykle szybko, pojawiają się nowe badania, odkrycia mogące usprawnić jej metody. W naszej pracy chcieliśmy wskazać, jak antropologia sądowa łączy się z innymi dziedzinami nauki oraz jak może wspierać specjalistów innych dziedzin swoimi działaniami. W naszych przykładach pokrótce opisałyśmy kilka sytuacji, w których antropolog sądowy współdziałał z innymi specjalistami, wykorzystując różne metody oraz techniki w celu ustalenia prawdy. Mamy nadzieję, że nasz artykuł udowodnił interdyscyplinarność tej nauki i wskazał, jak ważne jest, aby medycy sądowi, a także osoby zajmujące się kryminalistyką korzystały z wiedzy i dorobku antropologów sądowych.

Literatura

1. Tersigni-Tarrant M., Shirley N., *Forensic Anthropology. An introduction*, CRC Press Taylor&Francis Group, 2013.
2. Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa. Tanatologia i traumatologia sądowa*, Tom I, PZWL, Warszawa, 2020.
3. Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
4. Bachman D., Pickering R., *The use of forensic anthropology*, CRC Press Taylor&Francis Group, 2009.
5. Kała M., Wilk D., Wójcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
6. Kaiser C., Bachmeir B., Conrad C., Nerlich A., Bratzke H., Eisenmenger W., Peschel O., *Molecular study of time depended changes in DNA stability in soil buried skeletal residues*, Forensic Science International, 177, 2008.
7. Cappella A., Gibelli D., Muccino E., Scarpulla V., Cerutti E., Caruso V., Sguazza E., Mazzarelli D., Cattaneo C., *The comparative performance of PMI estimation in skeletal remains by three methods (C-14, luminol test and OHI)*, Analysis of 20 cases, 2015.
8. Malinowski A., Janiszewska R., Nowak S., Tuzinek S., Sokołowski M., *Antropologia i antropomotoryka. Wybór zagadnień*, Silva Rerum, Poznań 2020.
9. Teresiński G. (red.), *Medycyna sądowa, Diagnostyka sądowa*, Tom II, PZWL, Warszawa 2020.
10. Mehmet Y.I., Helmer R.P., *Forsenic Analysis of the skull*, Nowy York 1970.
11. Blau S., Ubelaker D., *Handbook of forensic anthropology and archeology*, Second edition, Nowy Jork 2016.
12. Kasprzak J., Młodziejowski B., Kasprzak W., *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2015.

13. Groen W.J., Marquez-Grant N., Janaway R., *Forsenic archeology. A global perspective*, John Wiley and Sons Ltd, 2015.
14. Lucas T., Henneberg M., *Estimating a child's age from an image using whole body proportions*, Int J Legal Med., 2017.
15. Szotkowska Z., *Antropologia w dochodzeniu ojcostwa*, PWN, Warszawa 1985.
16. Stojanowska W., Miścicka-Śliwka D., *Dowód z badań DNA, a inne dowody w procesach o ustalenie ojcostwa*, Wydawnictwo Prawnicze LEX, Warszawa 2000.

Antropologia sądowa jako interdyscyplinarna nauka wspierająca medycynę sądową i kryminalistykę

Streszczenie

Antropologia sądowa jest działem antropologii fizycznej/biologicznej, ich subdyscypliną, która stosuje znane im metody w procesie sądowym. Korzenie tej nauki przeplatają się z innymi dyscyplinami takimi jak na przykład medycyna sądowa, odontologia czy anatomia topograficzna. Nauka ta wspomaga swoją wiedzą organy ścigania w procesie identyfikacji ujawnionych szkieletów czy zwłok w stanie posuniętego rozkładu o nieustalonej tożsamości. Antropolog sądowy wkracza, gdy brak jest tkanek miękkich, a metody stosowane przez lekarzy sądowych nie są w stanie określić przyczyn zgonu, czasu jego nastąpienia czy przyzyciowego wyglądu danej osoby. Zadaniem antropologa sądowego jest więc określenie wieku, płci, wzrostu, unikalnych cech danego zmarłego, a także jego pochodzenia biogeograficznego na podstawie kości. Antropolog pracuje również na kościach spalonych czy przepalonych (co wymaga niezwykle dużego doświadczenia zawodowego), a także zajmuje się badaniami nad spornym ojcostwem. Często antropolog pracuje również przy badaniach pochówków mnogich oraz przy identyfikacji osób z katastrof masowych. Antropologia sądowa jednak nie zajmuje się jedynie identyfikacją i badaniem osób zmarłych. W równej mierze bada także osoby żywe. Do zadań antropologa sądowego należy również ustalanie wieku biologicznego osoby, która nie chce lub nie jest w stanie go podać. Kolejnym elementem pracy z żywym człowiekiem jest identyfikacja na podstawie utrwalonego wizerunku z nagrań cyfrowych, zdjęć fotograficznych czy zdjęć rentgenowskich. W naszej pracy krótko omówimy i przybliżymy pracę antropologa sądowego, aby zobrazować, jak ta dziedzina współdziała z innymi naukami okółokryminalistycznymi w celu ustalenia tożsamości zwłok i osób żywych.

Słowa kluczowe: antropologia, kryminalistyka, medycyna sądowa, interdyscyplinarność

Forensic anthropology as a interdisciplinary science supporting forensic medicine and forensic science

Abstract

Forensic anthropology is a branch of physical/biological anthropology, their sub-discipline that applies their familiar methods to the forensic process. The roots of this science are intertwined with other disciplines such as forensic medicine, odontology and topographical anatomy. This science assists law enforcement agencies with their knowledge to identify exposed skeletons or decomposed corpses of underdetermined identity. Forensic anthropologists step in when soft tissues are missing and the methods used by forensic physicians are unable to determine the cause of death, the time of death, or the life-like appearance of a person. The forensic anthropologist's job, then, is to determine the age, sex, height, unique characteristics of the deceased in question, as well as his or her biogeographical origin from the bones. The anthropologist also works on burned or burnt bones, which requires an extremely high level of professional experience, and also does research on disputed paternity. Often, the anthropologist also works in the study of multiple burials or the identification of mass disaster victims. Forensic anthropology, however, doesn't only deal with the identification and study of dead people. It equally examines living person as well. The tasks of forensic anthropologist also include determining the biological age of a person who is unwilling or unable to provide it. Another part of working with a living person is identification based on a captured image from digital recordings, photographic images, or x-rays. In our paper, we will briefly discuss and introduce the work of the forensic anthropologist to illustrate how this field interacts with other peri-forensic sciences to establish the identity of cadavers and living persons.

Keywords: anthropology, forensic science, forensic medicine, interdisciplinary

Zagrożenia kryminalne w aktywności zawodowej i rozwoju osobistym lekarza dentysty – zagadnienia wybrane

1. Wprowadzenie

Polityka kryminalna jest całokształtem działalności państwa i społeczeństwa zmierzającej do zapobiegania i zwalczania (ale również osłabiania, ograniczania) zjawiska przestępczości. W wąskim rozumieniu politykę kryminalną wiąże się ze sferą ustawodawczą, w szerokim ujęciu pod pojęciem „polityki kryminalnej” rozumiany jest całokształt działań skoncentrowanych na zapobieganiu przestępczości, profilaktyce, ustawodawstwie karnym, ściganiu przestępstw, orzekaniu kar, środków karnych i innych form reakcji na fakt popełnienia przestępstwa i ich wykonywaniu. Przedmiotem polityki kryminalnej jest zapobieganie przestępstwom poprzez profilaktykę uprzedzającą (przed pojawieniem się przestępczości i jej skutków) i profilaktykę objawową – nastawioną na usunięcie skutków lub przyczyn zjawiska oraz naprawienie szkody i zadościuczynienie pokrzywdzonemu/pokrzywdzonym [1].

Karanie czynów nagannych, naruszających zasady współżycia społecznego jest tak stare jak ludzka cywilizacja. Działania szkodliwe społecznie karano w starożytnych Chinach, Grecji, Rzymie. We wszystkich cywilizacjach rozwiniętych obowiązywała reguła talionu, co znaczy, że kara była identyczna ze skutkiem przestępstwa. Przez wieki publiczne karanie miało funkcję odstraszącą od popełniania czynów zabronionych. Polskie prawo karne konstituowało się za czasów pierwszych Piastów – pod koniec X i na początku XI wieku [2].

Do XIX wieku kara pełniła funkcję represyjną, nie podejmowano prób zmierzających do resocjalizacji osoby karanej. Nowy *tryb realizacji kary*, zmierzający do poprawy zachowania, wprowadził Aleksander Maconochie (1787-1860) – oficer marynarki wojennej – *jako system środków mobilizujących do poprawy zachowania*, by osiągnąć powrót do społeczności osoby respektującej porządek prawny [3]. Na gruncie polskim propagatorem i zwolennikiem kar progresywnych (rozwijających) był hrabia Andrzej Zamoyski (1800-1874), działacz polityczny i gospodarczy w Królestwie Polskim, odwołany z funkcji w Komisji Sprawiedliwości za udział w powstaniu listopadowym. Wzywał więzienia, krytycznie oceniał warunki funkcjonowania osadzonych, proponował zapewnienie im oświaty, religii i pracy poprawczej. Podkreślał, że poprawa osoby niedostosowanej społecznie nie jest możliwa bez kontaktu ze społeczeństwem. Dążył do urzędzenia w Polsce nowoczesnych zakładów karnych, dających możliwość skutecznej resocjalizacji osób naruszających porządek prawny. W dziele „System więzień poprawczych irlandzkich” argumentował konieczność dokonania zmian w systemach penitencjarnych następująco:

¹ zemlik@kielce.com.pl, dr n. o zdr., Gabinet Stomatologii Dziecięcej, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce.

kosztowne gmachy stawiamy na więzienia; oświaty nie tylko skąpo takim biedakom w ogóle udzielamy, ale i w więzieniach mało, albo wcale o tym się nie pamięta; mało nawet o pomocy religijnej. A nareszcie więzień karę wycierpiawszy, rzucony na bruk bez opieki! Kara wszakże nie powinna być zemstą, ale karą na poprawę. Więzienie jedyną jest szkołą przez tych ludzi uczęszczaną; niechże więzienie będzie szpitalem moralnym, czyszcem, nie piekłem. W szpitalu, po ciężkiej chorobie, do zdrowia powracający przechodzi przez oddział rekonwalescentów, gdzie do zwykłej strawy i powietrza przywyka. Czyżby nie można urządzić zakładu dla więźni, do zdrowia moralnego przychodzących, w którym by się pogodzić mogli ze społecznością?

W dalszej części dzieła Zamoyski podaje:

Trafne połączenie i obcowanie z sobą więźni korzystnie tylko działać powinno, dając im sposobność do utwierdzenia się w dobrych postanowieniach, walczenia przeciw pokusom i przysposobienia się do powrotu między ludzi, czego by nie dopięli w dłuższem odosobnieniu zamknięci pod dozorem ciągłym bezpośrednim (...). Postanowiono na wstępie roczne do więzienia odosobnienie, bez którego doświadczenie ogólne wykazało, że wspólna robota publiczna żadną miarą dobrego wpływu wywrzeć nie mogła. Treściwie [przyp. autorki: zgodnie z kodeksem postępowania karnego, zgodnie z regulaminem, wyczerpująco] każdy więzień uwiadomiony [przyp. autorki: poinformowany] bywa: że będzie przez rok w odosobnieniu więziony; na czas reszty kary używany do robót publicznych w kraju; nareszcie wysłany do kolonii z kartą warunkowego uwolnienia (ticket of leave). Warunki tego ostatniego są następujące: Więzień nie może wyjść spod dozoru rządowego w kolonii, zanim utrzyma ugodę najmniej na rok u prywatnego jakiego na służbę. Jeżeli się służba stosowna nie trafi, rząd sam więźni zajmie, a część ich zarobku przeznaczona będzie na ich zaopatrzenie i t. d. Więzień mający kartę w. n. [przyp. autorki: wyżej nadmienioną] ma mieszkać w pewnym okręgu; ma być w domu od 10 wieczór do świtu; ma się peryodycznie meldować u naczelnika policyi.

Zbawienne skutki oddziaływania wychowawczego/resocjalizującego, przywracającego jednostkę społecznie użyteczną opisuje następująco (również zachowano pisownię oryginalną):

Błogie skutki otrzymało Towarzystwo wsparcia więźni, co także przemawia za naszym systemem karnym. Ze 189 więźni z więzienia Millbank, i 574 z więzienia Chatham, przez to towarzystwo objętych, jednemu tylko odebrano kartę [4].

W chwili obecnej kładziony jest nacisk nie tylko na oddziaływanie korekcyjne, prowadzone w instytucjach poprawczych, ale również na szeroką działalność profilaktyczną, prowadzoną przez podmioty zobligowane do reagowania na problemy zaistniałe w przestrzeni społecznej, szerokie oddziaływanie profilaktyczne, realizowane w całej populacji oraz oddziaływanie interwencyjne na pojawiające się problemy moralne i społeczne [5].

Rodzina ma największe oddziaływanie na szeroko pojęte wychowanie dziecka, do szeroko pojmowanej użyteczności społecznej, realizowanej przez nie w przyszłości na rzecz społeczeństwa. Obserwacje badawcze i refleksje dotyczące jej funkcjonowania

obejmują sfery: biologiczną, prawną, ekonomiczną, psychologiczno-pedagogiczną, kulturową oraz filozoficzną, co pozwala zrozumieć wydarzenia zachodzące w rodzinie i skutecznie na nie wpływać [6]. Rodzice mają ustawowy obowiązek prawidłowo realizować obowiązki opiekuńczo-wychowawcze, które wynikają z zapisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego [7]. Wychowanie w dysfunkcyjnym środowisku rodzinnym często skutkuje naruszeniem porządku prawnego przez małoletnich. Badacze zjawiska przestępczości analizujący genezę zjawiska wskazują na społeczne zaniedbania w wielu obszarach socjalizacji, zarówno w rodzinie, jak i w okresie edukacyjnym na każdym etapie rozwoju dziecka (żłobkowym, przedszkolnym, szkolnym), co generuje określone problemy społeczne, skutkujące wejściem w konflikt z prawem. System wartości, ustalanie granic wolności dziecka do realizowania zachowań akceptowanych i nieakceptowanych leży w gestii rodziców. Wpajany właściwy wzorzec zachowań społecznych w okresie wczesnej socjalizacji skutkuje dokonywaniem wyborów pożądaných. W przypadku występowania zaniedbań w tym obszarze może dochodzić do realizacji zachowań szkodliwych – skutkujących naruszeniem porządku prawnego [8]. Nagrody i kary są nieodłącznym elementem procesu strategii wychowawczych, służących kształtowaniu postaw pożądaných i ograniczaniu niepożądaných. W procesie wychowania jednostek o wysokim potencjale rozwojowym dominują nagrody [9]. Kary wychowawcze – jako *środek służący poprawie zachowania* – są reakcją na łamanie norm, naruszanie ustalonego ładu i porządku moralnego i mają na celu wyzwolenie poczucia winy i poczucia obowiązku (a także chęci) naprawienia wyrządzonej szkody. Mogą polegać na wyjaśnianiu niewłaściwych zachowań, czasowym ograniczeniu przywilejów [10], w dalszym procesie oddziaływań wychowawczych, realizowanych przez inne podmioty – na upomnieniu, naganie, zawieszeniu praw wynikających na przykład ze statutów szkół podstawowych, ponadpodstawowych, uczelni wyższych.

Badanie kryminogenezy zjawisk związanych z naruszeniem porządku prawnego uwzględnia zróżnicowanie płaszczyzn aktywności przestępczej związanej z płcią, obserwacje zmian zachowań oraz identyfikację czynników predysponujących do naruszania prawa [11-13]. Wczesne wdrażanie działań korekcyjnych przynosi korzystne efekty w postaci zmiany zachowań na społecznie akceptowane [14].

Kara kryminalna wymierzona za czyn zabroniony pełni określone funkcje:

1. ochronną – poprzez ochronę interesów społeczeństwa oraz dóbr o społecznej wartości przed atakami prowadzącymi do ich naruszenia lub narażenia na niebezpieczeństwo;
2. gwarancyjną – poprzez ochronę interesów potencjalnego przestępcy;
3. kompensacyjną – poprzez ochronę poszkodowanego i naprawienie szkody wyrządzonej poszkodowanemu [15].

Zagadnienia penologiczne – jak każdy obszar badawczy w sferze społecznej – podlegają interdyscyplinarnej ocenie w zakresie jakości zastosowanych środków i ich dolegliwości, oddziaływania wychowawczego oraz skuteczności korekcyjnej zastosowanych, zindywidualizowanych systemów oddziaływania na jednostkę. System wielokierunkowego oddziaływania odnosi określony korzystny skutek w postaci poprawy zachowania [16].

Drugim środowiskiem oddziaływania wychowawczego na jednostkę jest system edukacji oraz kierunek jego polityki [17].

Rozwój osobisty jednostki definiowany jest jako szereg zmian osiągniętych dzięki metodom, narzędziom i informacjom pozwalającym doskonaląc jakość określonych obszarów życia człowieka (zawodowego, społecznego, hobbystycznego, emocjonalnego) celem osiągnięcia określonych profitów [18]. W prawidłowości przebiegu procesu kształcenia podkreślana jest rola kadry dydaktycznej, postrzeganej jako istotny faktor oddziałujący na rozwój jednostki [19].

Rozwój zawodowy może mieć trojaki charakter:

1. Jako cel sam w sobie.
2. Jako środek do osiągnięcia określonego celu.
3. Jako efekt praktyk zawodowych.

Rozwój osobisty jako taki służy rozwojowi jednostkowemu, spersonalizowanemu – rozwojowi określonego człowieka, wzbogacając go o kompetencje jako pracownika, przełożonego, osoby podnoszącej kwalifikacje/szkolącej innych. Samorealizacja – jak wszystkie dziedziny funkcjonowania jednostki – może być ograniczana czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Do czynników zewnętrznych, silnie oddziałujących i zaburzających proces rozwoju osobistego, zalicza się uwarunkowania społeczno-kulturowe i geopolityczne. Jednostka nie jest w stanie skutecznie się im przeciwstawić. Do czynników wewnętrznych zalicza się niskie kompetencje (w tym niskie umiejętności społeczne), prokrastynację, niechęć do zmian, złe nawyki, uzależnienia. Prokrastynacja to odkładanie realizacji zadań lub rozpoczynanie działań zastępczych. Powoduje zaniechanie wyznaczonej ścieżki samorealizacji i dążenia do celu. Jest uważana za niedoceniany czynnik ryzyka zaburzający prawidłową realizację rozwoju osobistego [20].

W czasach gospodarki rynkowej podnoszenie kwalifikacji jest nieodłączną częścią życia zawodowego. Niemniej towarzysząca działalności gospodarczej chęć (pokusa) osiągnięcia i zwiększania zysków w sposób nieuczciwy, kosztem interesów ekonomicznych konsumentów, a także innych przedsiębiorców/podmiotów, w szczególności tych, którzy wykonują działalność gospodarczą zgodnie z dobrymi obyczajami i regułami staranności zawodowej, spowodowała konieczność wprowadzenia regulacji prawnych, normujących zagadnienie uczciwości w konkurowaniu podmiotów gospodarczych w relacjach z konsumentami [21]. Dynamicznie rozwijający się rynek usług zdrowotnych może rodzić pokusę pozyskiwania odbiorców świadczeń w sposób naruszający zasady zachowań rynkowych. W wyborze podmiotu, któremu człowiek powierza zdrowie swoje i swoich bliskich, jako pacjent ma prawo do rzetelnej informacji dotyczącej kwalifikacji zespołu realizującego świadczenia, których uzyskanie winno być potwierdzone stosownymi dokumentami. Problemy w tym obszarze w jaskrawy sposób uwidoczniła sytuacja epidemiczna związana z pandemią COVID-19. W dobie światowej pandemii zaobserwowano również zmiany zachowań zdrowotnych konsumentów usług/swiadczeń zdrowotnych [22].

2. Cel pracy

Celem pracy jest ocena zagrożeń kryminalnych związanych z aktywnością zawodową i rozwojem osobistym lekarza dentystry.

3. Materiał i metody

Materiał i metody – analiza akt wybranych postępowań przygotowawczych i spraw karnych przedstawionych do oceny biegłemu – opiniowanych w latach 2020-2021, a także identyfikacja bieżących nieprawidłowości w realizacji programu specjalizacji lekarzy dentystrów.

4. Wyniki

W wielu publikacjach prawniczych wskazuje się na bliskie związki medycyny z prawem [23-27].

Profesor Marian Filar w pozycji „Lekarskie prawo karne” wskazał precyzyjnie czynności lekarskie i „okołolekarskie” mogące generować odpowiedzialność karną lekarza. Wśród nich wymienił: eutanazję i pomoc w samobójstwie, ułatwienie uniknięcia służby wojskowej, poplecznictwo, naruszenie tajemnicy lekarskiej, niezawiadomienie o przestępstwie, fałszywe zeznania, poświadczenie nieprawdy (fałsz intelektualny), łapownictwo [23]. Czynności rodzące odpowiedzialność karną pozostały aktualne, ale pojawiły się również nowe zagrożenia, których autor nie przewidział. Przykładem może być posługiwanie się tytułem lekarza specjalisty bez uprawnień, nieprawidłowa realizacja programu specjalizacji bądź zamieszczanie w sieci informacji wprowadzających odbiorców świadczeń zdrowotnych w błąd co do posiadanych kwalifikacji lekarza.

W przedmiotowych rozważaniach dotyczących nieprawidłowości, mogących skutkować odpowiedzialnością karną lekarza dentystry, skoncentrowano się na profilaktyce kryminalnej. Punktem wyjścia do dobrych praktyk lekarskich są podstawowe uregulowania korporacyjne związane z relacjami pomiędzy lekarzem i pacjentem oraz pomiędzy lekarzami, które zawarte są w Kodeksie Etyki Lekarskiej (dalej KEL):

PRYZRZECZENIE LEKARSKIE

Przyjmuję z szacunkiem i wdzięcznością dla moich Mistrzów nadany mi tytuł lekarza i w pełni świadomy związanym z nim obowiązków przyrzekam:

- *obowiązki te sumiennie spełniać;*
- *służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu;*
- *według najlepszej mej wiedzy przeciwdziałać cierpieniu i zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc bez żadnych różnic, takich jak: rasa, religia, narodowość, poglądy polityczne, stan majątkowy i inne, mając na celu wyłącznie ich dobro i okazując im należyty szacunek;*
- *nie nadużywać ich zaufania i dochować tajemnicy lekarskiej nawet po śmierci chorego;*
- *strzec godności stanu lekarskiego i niczym jej nie splamić, a do kolegów lekarzy odnosić się z należną im życzliwością, nie podważając zaufania do nich, jednak postępując bezstronnie i mając na względzie dobro chorych,*
- *stale poszerzać swą wiedzę lekarską i podawać do wiadomości świata lekarskiego wszystko to, co uda mi się wynaleźć i udoskonalić.*

PRYZRZEKAM TO UROCZYŚCIE!

W art. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej czytamy:

1. *Zasady etyki lekarskiej wynikają z ogólnych norm etycznych.*
2. *Zobowiązują one lekarza do przestrzegania praw człowieka i dbania o godność zawodu lekarskiego.*
3. *Naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu [28].*

Poszczególne, zidentyfikowane w latach 2020-2021 nieprawidłowości w aktywności zawodowej i rozwoju osobistym lekarzy dentystrów przedstawiono na przykładach lekarzy bez specjalizacji, którzy w różnych okolicznościach weszli w konflikt z prawem w analizowanym okresie. Przykład pierwszy pochodzi z postępowania przygotowaw-

czego, przykład drugi – z akt sprawy karnej przedstawionej do oceny biegłego na końcowym etapie postępowania karnego, w przykładach trzecim i czwartym opisano nadużycia stwierdzone w procesie kształcenia specjalizacyjnego.

Casus 1

Płatnik świadczeń zdrowotnych zlecił kontrolę realizacji świadczeń stomatologicznych realizowanych u dzieci i młodzieży, jednocześnie konfrontując ich wykonanie u pacjentów zidentyfikowanych jako odbiorców tych świadczeń, wyselekcjonowanych z systemu zarządzania obiegiem informacji (dalej SZOI) i na podstawie danych z systemu zintegrowanych informacji pacjenta (dalej ZIP), do których świadczeniobiorca ma nieograniczony dostęp, pochodzących z wewnętrznej weryfikacji płatnika świadczeń. Do oceny administracyjnej przedstawiono ponad 1400 raportów wygenerowanych przez świadczeniodawcę. Celem opiniowania raportów i dokumentacji medycznej było występowanie wskazań do realizacji określonych świadczeń.

Ocena obejmowała jeden kwartał 2021 roku.

Wynik weryfikacji: większość rodziców po sprawdzeniu czynności na kontaktach ZIP dzieci potwierdziła, że nie zrealizowano u nich części świadczeń wygenerowanych i zaraportowanych przez świadczeniodawcę do systemu SZOI. Płatnik publiczny negatywnie zweryfikował zasadność wygenerowanego zobowiązania między innymi z uwagi na fakt, że świadczeniodawca nie uwzględnił wskazań do realizacji części raportowanych świadczeń, wynikających z rozpoznania problemów zdrowotnych wg klasyfikacji ICD-9 (Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób, ang. *International Classification of Diseases*, ICD). W wyniku kontroli u świadczeniodawcy zidentyfikowano również podwykonawcę – jednego z siedmiu lekarzy zatrudnionych w podmiocie – posługującego się nienależnym tytułem, wykazano posiadanie specjalizacji bez prawa posługiwania się tym tytułem. Zaistnienie takiej okoliczności podważyło także prawidłowość przebiegu postępowania konkursowego. Okolicznością wysoko rankingującą w postępowaniu konkursowym są kwalifikacje personelu realizującego świadczenia, zwłaszcza czynności realizowane u pacjentów małoletnich. Postępowanie jest w toku.

Podobne zjawisko opisano w Gazecie Lekarskiej (dalej GL) – piśmie Izb Lekarskich (11/2021), w którym przedstawiono przypadek skargi rodziców małoletniego pacjenta do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (dalej OROZ), w którym jednym z wątków skargi była prawidłowość podawanych specjalizacji umieszczonych na portalu internetowym. Okręgowy Sąd Lekarski (dalej OSL) udzielił upomnienia, od którego przysługiwało odwołanie, co uczyniono. Naczelny Sąd Lekarski (dalej NSL) uznał odwołanie pełnomocnika lekarki za bezzasadne – utrzymał postanowienie OSL w mocy, wskazując, że lekarz ma prawo do posługiwania się tytułem specjalisty po wieloletnim szkoleniu, odbyciu staży i zdaniu egzaminów, podkreślając jednocześnie, że z etycznego punktu widzenia powinien informować o fakcie posiadania specjalizacji w sposób nie budzący wątpliwości po stronie odbiorcy co do faktycznie posiadanych specjalizacji. W orzeczeniu NSL wskazano między innymi na naruszenie w ocenianej sprawie zapisów z rozdziału IV KEL: „Zasady postępowania w praktyce lekarskiej”.

Casus 2

Lekarz legitymujący się wieloma certyfikatami potwierdzającymi posiadanie określonych kwalifikacji w zakresie implantologii dokonał zabiegu wszczepienia kilku implantów. Na kilka dni przed zabiegiem zlecono odstawienie leków przeciwzakrzepowych bez zlecenia konsultacji kardiologicznej. Zabieg implantacji przeprowadzono bez po-

wikłań, natomiast kilka dni po zabiegu doszło do zatoru, który uznano za powikłanie pozabiegowe, zagrażające życiu pacjenta, którego skutkiem było postawienie zarzutów (art. 160 §1 kodeksu karnego, dalej kk). Dodatkowo w trakcie weryfikacji doskonalenia zawodowego ujawniono, że część certyfikatów wystawiona była przez podmioty nie figurujące w rejestrze podmiotów prowadzących kształcenie podyplomowe lekarzy i lekarzy dentyści. Certyfikat uznany za potwierdzający umiejętności praktyczne lekarza – wystawiony przez uprawniony podmiot – opatrzony był datą późniejszą niż wykonanie zabiegu implantacji. Zaniechanie konsultacji kardiologicznej oraz legitymowanie się niewiarygodnymi certyfikatami utrudnia możliwości dowiedzenia *działania z należytą starannością*.

Powyższy przykład wskazuje na konieczność prowadzenia stałej kontroli nad uprawnieniami podmiotów szkolących.

W przedstawionym przykładzie ujawniono, że lekarze dentyści również mogą stać się ofiarami nierzetelnego systemu kształcenia ustawicznego, do którego legislacyjnie są zobowiązani. Czynności sprawdzające winny wykonywać Izby Lekarskie – co czynią po złożeniu stosownych dokumentów przez podmiot realizujący szkolenie/planujący realizację szkolenia. Swoistej „kontroli jakości” powinni dokonywać również lekarze uczestniczący w kursach doskonalących, by móc legitymować się wiarygodnymi zaświadczeniami/certyfikatami potwierdzającymi umiejętności praktyczne – tym samym zapewnić sobie bezpieczeństwo prawne.

Biegli powołani do opiniowania w postępowaniach sądowych nie otrzymują informacji o rozstrzygnięciach.

Casus 3

W okresie pandemii COVID-19 nastąpiło całkowite zamknięcie części placówek medycznych, co znacząco utrudniło realizację nie tylko świadczeń zdrowotnych, ale również realizację postępowania specjalizacyjnego w czasie pierwszego lockdownu spowodowanego pandemią. W tym okresie występowały deficyty materiałowe związane z zabezpieczeniem w środki ochrony osobistej. Przyczynami przerw w realizacji staży częstkowych były: zamknięcie placówki szkolącej, nieobecność części kadry spowodowana kwarantanną lub koniecznością leczenia z powodu zarażenia koronawirusem, czasem śmierć lekarza prowadzącego staż bądź pełniącego funkcję kierownika specjalizacji.

U części lekarzy pojawiły się wówczas pokusy „ominięcia” tych utrudnień. Decydowali się na nakłanianie do poświadczenia nieprawdy w zakresie realizacji staży częstkowych zamiast legalnego starania się o wydłużenie okresu kształcenia, wynikającego z sytuacji epidemicznej. Autorka analizy nakłaniana była kilkakrotnie do zaliczenia stażu w sposób nieuprawniony – osobiście, telefonicznie, mailowo – za każdym razem odmówiono, mając na względzie karalność proceduru zarówno dla osoby poświadczającej nieprawdę, jak i dla osoby posługującej się dokumentem uzyskanym w sposób nieuprawniony.

Skutkiem odmowy było zwrócenie się do innego podmiotu/innych podmiotów o realizację „takiego zadania” – uzyskano „zaliczenie”, datowane dnia 13.12.2019 (rys. 1), jednak osoba dokonująca wpisu zaliczenia (poświadczająca nieprawdę) wskazała daty realizacji stażu ze stomatologii dziecięcej: 02.12.2020-12.12.2020 przez „pomyłkę”, co dowodzi, że przy podpisywaniu innych dokumentów osoba ta już dłuższy czas posługiwała się datami opatrzonymi rokiem 2020 – wpisanie „zaliczenia” dokonano automatycznie (z przyzwyczajenia).

Staż kierunkowy w zakresie **STOMATOLOGII DZIECIĘCEJ**

Okres realizacji: **02.12.2020 - 13.12.2020** (10 dni roboczych)

Nazwa podmiotu prowadzącego staż kierunkowy: **Poradnia Stomatologiczna Dziecięca**

Nazwa komórki organizacyjnej: **Poradnia Stomatologiczna Dziecięca**

Potwierdzenie odbycia i zaliczenia stażu kierunkowego: **Kolokwium z wiedzy teoretycznej i sprawności z wiedzy o pacjencie**

Ocena: **zaliczono**

13.12.2019
(data)

(podpis i pieczęć kierownika stażu kierunkowego)

Rysunek 1. Opracowanie własne: fragment wpisów w karcie specjalizacyjnej z niespójnymi datami dokonania wpisu (13.12.2019) i realizacji stażu ze stomatologii dziecięcej (02.12.2020-13.12.2020)

Kielce, 27.07.2020

Katedra i Zakład Chirurgii Stomatologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
20-081 Lublin, ul. Karmelicka 7
Tel.: (81) 528-79-50, Fax.: (81) 528-79-51

28.07.2020

L. dr. Mansur Rahnama-Hezavah

Sz.P.

Profesor dr. hab. n. med.
Mansur Rahnama-Hezavah
konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii stomatologicznej

W nawiązaniu do rozmowy telefonicznej informuję, że staż kierunkowy w zakresie Stomatologii Dziecięcej odbyłam w Poradni Stomatologii Dziecięcej w terminie 02.12-13.12.2019.

W załączeniu przesyłam skan Karty Szkolenia Specjalizacyjnego potwierdzający odbycie stażu kierunkowego ze Stomatologii Dziecięcej(str.10)

Z poważaniem

Rysunek 2. Opracowanie własne: pismo „wyjaśniające”, skierowane do Konsultanta Krajowego w dziedzinie reprezentowanej przez lekarza dentystę, zawierające błędy formalne – dowodzące przeprowadzania dokumentów specjalizacyjnych w celu uznania za autentyczne

Podjęto interwencję w sprawie nadużycia.

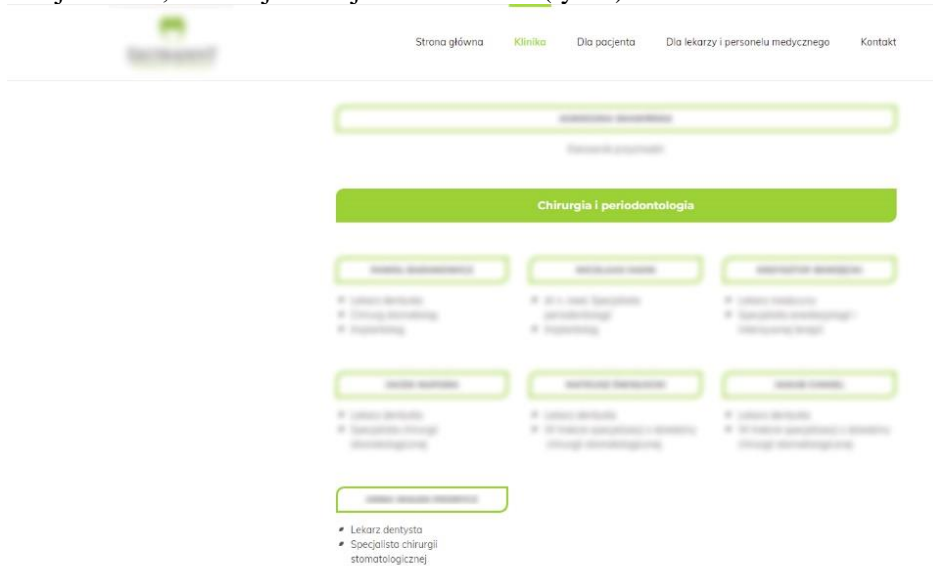
Konsultant Krajowy w dziedzinie reprezentowanej przez lekarza dentystę został również wprowadzony w błąd – poprzez wskazanie w piśmie wyjaśniającym zgłoszone

nieprawidłowości „oczekiwanej” daty realizacji stażu: 02.12-13.12.2019, a nie faktycznie figurującej w karcie specjalizacyjnej (wskazanej na rysunku 1).

Statut Polskiego Towarzystwa Chirurgii Stomatologicznej i Szcękowo-Twarzowej (PTCSTiST) określa sankcje za *działania przynoszące szkodę lub ujmę Towarzystwu* – w postaci wykluczenia z członkostwa na podstawie orzeczenia Sądu Koleżeńskiego (§ 14 pkt. 3) [29].

Skutkiem ewidentnego fałszerstwa było dopuszczenie lekarki do Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego (PES), do którego osoba przystąpiła w sesji jesiennej – 23 listopada 2020 i egzamin zdała mimo naruszenia prawa, bez realizacji całego programu specjalizacji. Uzasadnione wątpliwości budzi również system weryfikacji kształcenia podyplomowego w przedmiotowej sprawie.

Informacja o uzyskanych *kompetencjach/kwalifikacjach* niezwłocznie znalazła się na stronie jednostki, w której osoba jest zatrudniona (rys. 3).



Rysunek 3. Opracowanie własne: screen shot strony podmiotu zatrudniającego lekarza dentystę, na której natychmiast po zdaniu egzaminu pojawiła się informacja o uzyskaniu specjalizacji w określonej dziedzinie

Prokuratura umorzyła postępowanie w tej sprawie.

W przedstawionym przypadku zachwianiu uległo zaufanie nie tylko do „Osoby” – być może kształcącej w przyszłości innych lekarzy jako kierownik specjalizacji lub prowadzący szkolenia podyplomowe i specjalizacyjne, ale również do systemu weryfikacji jakości kształcenia specjalizacyjnego lekarzy i lekarzy dentystów.

Pod względem legislacyjnym osoba specjalizacji nie posiada – mimo zdania egzaminu specjalizacyjnego – z uwagi na to, iż przystąpiła do niego, legitymując się dokumentami uzyskanymi w sposób nieuprawniony.

Casus 4

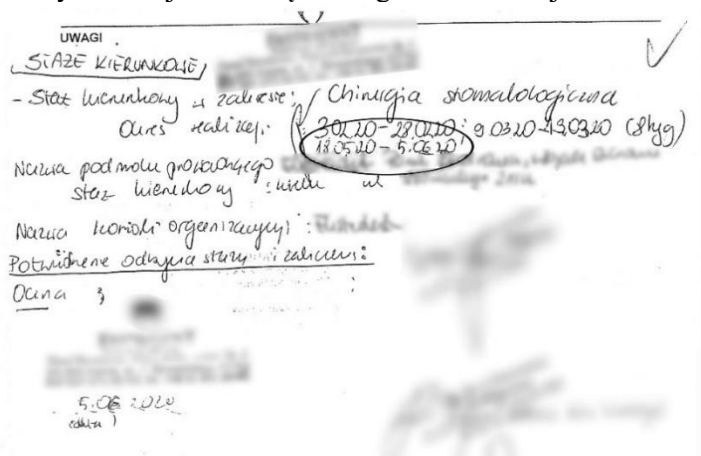
Nieprawidłowości przedstawione w przykładzie czwartym również dotyczyły postępowania specjalizacyjnego. Ujawniono nieprawidłowości w realizacji stażów cząstkowych, kursów, również nadużycia w trakcie publikacji pracy naukowej lub pogładowej, będącej częścią postępowania specjalizacyjnego. Temat pracy związanej z programem

specjalizacji opracowywany jest samodzielnie, tempo pracy dostosowane do indywidualnych możliwości osoby realizującej program specjalizacji, konsultacje merytoryczne – dostosowane do obu stron (kierownika specjalizacji i osoby realizującej program specjalizacji). Praca winna spełniać określone wymogi, stanowiąc merytoryczny wkład w kształcenie innych lekarzy dentystów, również jako swoiste *oddanie zobowiązania za możliwość nieodpłatnego kształcenia* – zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami współżycia społecznego, z którego korzysta kształcą się lekarze.

Temat zgłoszono pod koniec 2017 roku – został zaakceptowany jako cenny materiał edukacyjny, rzadko referowany. Do grudnia 2019 roku nie zrealizowano zadania mimo motywacji i wielokrotnych ponagień do zakończenia zadania (mocny przykład prokrastynacji). Rozmowy ostatniej szansy wskazywały na termin realizacji pracy pod koniec stycznia 2020 – w tym terminie przedstawiono pracę nie spełniającą standardów merytorycznych w zakresie formy i treści. Wielokrotnie przedstawiano wersje artykułu przekazywane z podmiotu do podmiotu bez uwzględniania poprawek sugerowanych przez kierownika specjalizacji, co zrodziło uzasadnione podejrzenie, że praca pisana jest przez osobę inną niż specjalizująca się. Stanowi to naruszenie zakresu realizacji programu specjalizacji w dziedzinie stomatologii dziecięcej, który *winien być realizowany samodzielnie przez osobę specjalizującą się, z wyłączeniem (pomocy/pomocnictwa) osób trzecich*. Praca została opublikowana w 2020 roku, mimo wad merytorycznych – w formie pozostającej w konflikcie z jakością znaku towarowego Wydawnictwa Lekarskiego PZWL.

W trakcie dalszych czynności sprawdzających prawidłowość realizacji staży cząstkowych wątpliwości budziły również inne zapisy widniejące w karcie specjalizacyjnej:

1. Dopisane daty realizacji staży cząstkowego w określonej dziedzinie.



Rysunek 4. Opracowanie własne: dopisane daty realizacji staży cząstkowego, przeprowadzana data uzyskania zaliczenia

2. Nie było możliwości wiarygodnego potwierdzenia obecności rezydentki na stażu cząstkowym na oddziale szpitalnym. Przy próbie weryfikacji wiadomości z zakresu ginekologii i położnictwa osoba nie była w stanie odpowiedzieć na żadne pytanie związane z programem specjalizacji w zakresie tematyki stażu cząstkowego, przewidzianego w programie specjalizacji w dziedzinie stomatologii dziecięcej.

UWAGI
Staż lekarski:
1) w kierunku 4 zębów: Porostemba i Gniezdziogda
Ościs realizacja: 27.01.2020 - 31.01.2020 (5 dni)
2) w podmiocie prowadzącego: Wojewódzki Szpital Zębiczny - Kielce
staż - kierownik ul. Armii Czerwonej 45 25-106 Kielce
3) w komórce organizacyjnej: klinika Porostemba i Gniezdziogda
funkcyjne oddziały: radiologia, stomiologiczny
2020: 1/

27.01.2020
2020

Porostemba i Gniezdziogda

Rysunek 5. Opracowanie własne: wpis autentyczny, bez potwierdzenia/udowodnienia przez rezydentkę umiejętności w określonej dziedzinie

3. Poświadczenie nieprawdy w karcie specjalizacyjnej z wykorzystaniem autentycznych pieczęci dokumentujących realizację kursu z zakresu prawa medycznego w terminie, w którym kierownik specjalizacji nie miał stosunku prawnego z lekarzem. Nadmienić należy, że kierownik specjalizacji posiada uprawnienia do poświadczenia realizacji kursu, lecz nie z wsteczną datą – od której datowana jest zależność służbowa.

Powyższe okoliczności świadczą, że zachodziło uzasadnione podejrzenie wykorzystania kopii pieczęci wraz z podpisami w sposób nieuprawniony. W dobie współczesnych możliwości technik poligraficznych proceder jest bardzo łatwy do przeprowadzenia.

Kartę szkolenia specjalizacyjnego aneksowano od dnia 26.07.2016 roku – od tego okresu datowane są relacje: lekarz rezydent a kierownik specjalizacji/podmiot szkolący.

Potwierdzenie realizacji kursu z zakresu prawa medycznego, w terminie poprzedzającym relację między podmiotami nie jest możliwe w sposób uprawniony/legalny (20.02.2015). Dodatkową okolicznością weryfikującą jest sprawdzalna okoliczność niepotwierdzająca obecności kierownika specjalizacji w określonym czasie, w określonym miejscu.

Bez analizy grafologicznej Czytelnik może stwierdzić, że określonych wpisów – oznakowania karty specjalizacyjnej, oznakowania kursu oraz daty 20.02.2015 dokonała ta sama osoba.

4. Uzyskanie podpisu dotyczącego realizacji programu specjalizacji, bez uzupełnienia zakresu szkolenia wraz z identyfikacją zrealizowanego kursu i jego oznakowaniem budzi uzasadnione wątpliwości co do jego wysłuchania, tym samym legitymowania się określoną wiedzą z zakresu zdrowia publicznego, wymaganą w drodze postępowania specjalizacyjnego. Niewiedza prawna, skutkująca jego naruszeniem, dotyczy również osoby, która dokonała wpisu *in blanco* w karcie specjalizacyjnej w okresie poprzedzającym analizowany przedział czasowy 2020-2021.

SWIĘTOKRZYŹSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
w KIELCACH
Wydział Państwowej Specjalności
dla XX Wzrostu Kich 3, 28-318 Kielce
poczta województwa

Wzrosty i adresy i adresy i adresy
odbywania szkoleń specjalizacyjnych

ANEKS NR 1
do KARTY SZKOLENIA SPECJALIZACYJNEGO NR
w dziedzinie STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Tryb odbywania szkolenia specjalizacyjnego: rezystentura

1. Imię (inaczej) i nazwisko:
2. Nazwa i adres jednostki oraz komórki organizacyjnej prowadzącej specjalizację:
Gabinet Stomatologii Dziecięcej lek. stom. Joanna Zemlik, ul. Prosta 37, 25-371 Kielce
3. Czynność szkolenia od dnia 24.07.2015 r. do dnia 31.12.2015 r.
4. Imię i nazwisko kierownika specjalizacji: Joanna Zemlik
numer PESEL:
5. Potwierdzenie kontynuowania specjalizacji z datą: 02.02.2015

Gabinety Stomatologii Dziecięcej
lek. stom. Joanna Zemlik

Strona 4 z 4

24.07.2015

02.02.2015

Kielce 4. 11.01.2015

Rysunek 6. Opracowanie własne: aneks do karty specjalizacyjnej umożliwiający zmianę kierownika specjalizacji i miejsca realizacji programu specjalizacji

2. Kursy szkoleniowe: Salina Polska Medycyna Kąpielni Nubia Niemcewicz
- Nazwa podmiotu prowadzącego kurs: Salina Polska Medycyna Kąpielni Nubia Niemcewicz
Temat i nr kursu: 05-750/13-93-25-2015
Gabinety Stomatologii Dziecięcej
lek. stom. Joanna Zemlik

20.02.2015

Joanna Zemlik
lek. stom. Joanna Zemlik

Rysunek 7. Opracowanie własne: fragment wpisu do książki specjalizacyjnej pozbawiony wiarygodności dotyczącej realizacji kursu w okresie braku zależności służbowych

KOLOKWIMUM Z ZAKRESU ZDROWIA PUBLICZNEGO PRZEPROWADZONE NA PODSTAWIE

Podmiot przeprowadzający kolokwium

Ocena: zaliczone

12-10-2015

Rysunek 8. Opracowanie własne: fragment wpisu do książki specjalizacyjnej budzący uzasadnione podejrzenie co do realizacji kursu i kolokwium z zakresu zdrowia publicznego – uzyskania zaliczenia w sposób uprawniony, a jedynie „podstawienia” karty do podpisania

5. Nieuprawnione legitymowanie się dopełnieniem obowiązku opublikowania pracy naukowej lub pracy poglądowej: pod realizacją zadania „opublikowanie pracy” nie uzyskano podpisu kierownika specjalizacji z uwagi na finalizację obowiązku

z rażącym naruszeniem zasad współżycia społecznego – niemożność wprowadzenia danych do karty specjalizacyjnej w postaci daty realizacji zobowiązania, błędnie wskazano skrót PSD. Oba czasopisma wskazane w obszarze „formy samokształcenia” – Polska Stomatologia Dziecięca i Nowa Stomatologia zostały utracone w analizowanym okresie 2020-2021.

5. Formy samokształcenia

Rodzaj *czasopismo PSD, czasopismo i PASP, Nowa Stomatologia*
publikacja oryginalna *4 PAD*
(w przypadku opracowania pracy poglądowej, doniesień lub publikacji – w załączeniu tytuł pracy poglądowej (doniesienia, publikacji oraz nazwa wydawnictwa)

.....
(data)

.....
(podpis i pieczęć kierownika specjalizacji)

Rysunek 9. Opracowanie własne: brak potwierdzenia realizacji obowiązku przygotowania pracy spełniającej określone kryteria do publikacji w recenzowanym czasopiśmie medycznym bądź poglądowej – na temat objęty programem specjalizacji

Dla usprawnienia publikacji użyto nazwiska kierownika specjalizacji, zgodnie z obowiązującymi zasadami (uprawnione postępowanie).

W standardach pism o wysokiej referencyjności oświadczenie autora/oświadczenia autorów zbierane są przed złożeniem artykułu recenzentom. Oświadczenie autorów z dnia 22.06.2020 roku zawierało nazwiska obydwu lekarzy dentystów. Praca miała zostać poprawiona zgodnie z uwagami, jednak przedstawiono ją do akceptacji w dniu, w którym była przygotowana do druku, bez wprowadzenia stosownych korekt.

Z uwagi na niespełnianie wymogów jakościowych pracy oraz w trosce o dobrostan znaku towarowego Wydawnictwa Lekarskiego PZWL i ważkość treści w przyszłości cytowanych/powielanych przez lekarzy dentystów i inne osoby poszukujące wiarygodnych informacji dotyczących nieprawidłowego obchodzenia się z dzieckiem, które uznano za błędy merytoryczne, wśród których zidentyfikowano wadliwe cytowanie współautora – współautorstwo zostało wycofane. Niemniej dla osiągnięcia własnych korzyści i zachowania pozorów legalności publikacji zmieniono datę powstania dokumentu potwierdzającego autorstwo rezydentki (opatrzone datą 18.06.2020, mimo że dokument powstał 07.07.2020, co nosi znamiona czynu zabronionego z art. 270 kk). Doprowadziło to do opublikowania pracy mimo wad jakościowych, czego skutkiem będzie powielanie błędów/błędów, które w obszarze zdrowia są szczególnie szkodliwe społecznie. Przykładem może być publikacja Andrew Wakefielda wykorzystywana przez ruchy antyszczepionkowe w odmawianiu szczepień i nakłanianiu do nieszczepienia, co w światowej pandemii COVID-19 jest szczególnie niebezpieczne, szczególnie niegodziwe, gdyż przyczynia się do powstawania szkód wielkich rozmiarów zarówno materialnych, spowodowanych leczeniem i rehabilitacją osób zakażonych, jak również porażającej liczby ofiar na całym świecie.

Z korespondencji z Wydawcą pisma branżowego Polska Stomatologia Dziecięca wynika, że również oni, jako podmiot odpowiedzialny za publikację, zostali wprowadzeni w błąd.



22.06.2020 16:28
(miejscowość, data)

Dane autora/ów

dr n. o. z. Joanna Zemlik, Psychiatra Poddyplomistka
(imię nazwisko, tytuł naukowy, miejsce pracy)

Dane kontaktowe:

adres korespondencyjny, nr telefonu, e-mail

Zwracam się z prośbą o zamieszczenie w czasopiśmie:

artykułu zatytułowanego:

Autor/-ka/-orzy oświadczają, że nie naruszyli/i praw autorskich przysługujących innym osobom a przekazywały do publikacji artykuł jest wolny od wad prawnych.
Autor/-ka/-orzy oświadczają, że artykuł nie był, ani w całości ani w części, publikowany w innym czasopiśmie.
Autor/-ka/-orzy oświadczają, że artykuł nie był finansowany, ani sponsorowany w całości lub części przez żaden podmiot trzeci a także, że autor/-ka/-orzy nie mają udziału finansowego w przedsiębiorstwie mającym w ofercie produkt przedstawiony w treści artykułu ani też w innym podmiocie konkurującym z tym przedsiębiorstwem.

Artykuł przekazuję/ny nieodpłatnie do publikacji i rozpowszechniania na wszystkich polach eksploatacji we wskazanym wyżej czasopiśmie zgodnie z art. 50 pkt. 1-3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych tj. Dz.U. z 2006 r. nr 90, poz. 633 z późn. zm.) w szczególności przekazuje prawo do:

- a) utrwalania tekstu i jego fragmentów,
- b) zwielokrotnienia tekstu i jego fragmentów wszelkimi możliwymi technikami przemysłowymi, a w szczególności poligraficznymi i komputerowymi oraz rozpowszechniania egzemplarzy zwielokrotnionego tekstu i jego fragmentów,
- c) wprowadzenia do obrotu egzemplarzy zwielokrotnionego tekstu i jego fragmentów,
- d) wprowadzenia tekstu i jego fragmentu do pamięci komputera, rozpowszechniania go w sieci komputerowej lub na nośnikach elektronicznych,
- e) wprowadzenia tekstu oraz jego fragmentów do obrotu prawnego i handlowego.

.....
(pocpis Autora)

.....
(pocpis Autora)

Potwierdam przyjęcie utworu.....
(pocpis przedstawiciela Wydawnictwa)

Rysunek 10. Opracowanie własne: dokument Wydawnictwa o najwyższej referencyjności w kraju, zawierający dane obydwu lekarzy, datowany na 22.06.2020

Dowodem rozstrzygającym o autorze/autorach pracy jest korespondencja mailowa z Wydawcą, która w kwestiach spornych jest precyzyjnym dowodem w sprawie: data 26.06.2020, godzina 8:28, treść wiadomości wychodząca od łatwo definiowalnego podmiotu, wysłana do określonego adresata i jego odpowiedź.

W ramach profilaktyki kryminanej warto nadmienić również, by lekarze mieli świadomość, że tzw. ślady elektroniczne po określonych działaniach zostają w sieci na zawsze, tym samym pozostają możliwe do identyfikacji w nieograniczonym czasie.

Organ kontrolujący przebieg postępowania specjalizacyjnego – Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego – całkowicie zlekceważył te istotne dowody przeprowadzania dokumentu uprawniającego do publikacji oraz innych dowodów fałszowania karty specjalizacyjnej, koncentrując się na mniej istotnych faktach związanych z procesem realizacji programu specjalizacji.

PZWL

Dane autora/ów: _____
(imię, nazwisko, tytuł naukowy, miejsce pracy)

Dane kontaktowe: _____
(adres korespondencyjny, nr telefonu, e-mail)

Zwiera się z prośbą o zamieszczenie w czasopiśmie:
artykułu załącznikowego

Autor/ka/ory oświadcza/ą, że nie nawiązali/ły praw autorskich przysługujących innym osobom i przekazywany/ą do publikacji artykuł jest wolny od wad prawnych.
Autor/ka/ory oświadcza/ą, że artykuł nie był/ani w całości ani w części, publikowany w innym czasopiśmie.
Autor/ka/ory oświadcza/ą, że artykuł nie był finansowany, ani sponsorowany w całości lub części przez żadną podmiot trzeci a także, że autor/ka/ory nie mają udziału finansowego w przedsiębiorstwie mającym w ofercie produkt przedstawiony w treści artykułu ani też w innym podmiocie konkurującym z tym przedsiębiorstwem.

Artykuł przekazano/łamy nieodpłatnie do publikacji i rozpowszechniania na wszystkich polach eksploatacji we wskazanym wyżej czasopiśmie zgodnie z art. 50 pkt. 1-3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. nr 90, poz. 1317 z późn. zm.), w szczególności przekazując prawa do:

- udziału w tekście,
- zwiększenia wielkości i jego fragmentów wszelkimi możliwymi technikami przemysłowymi, a w szczególności poligraficznymi i komputerowymi oraz rozpowszechniania egzemplarzy zwiększonego tekstu i jego fragmentów,
- wprowadzenia do obrotu egzemplarzy zwiększonego tekstu i jego fragmentów,
- wprowadzenia tekstu i jego fragmentu do pamięci komputera, rozpowszechniania go w sieci komputerowej lub na nośnikach elektronicznych,
- wprowadzenia tekstu oraz jego fragmentów do obrotu prawnego i handlowego.

(podpis Autora) _____ (podpis Autora) _____

Potwierdzam przyjęcie utworu _____
(podpis pi. odpowiedzialnego Wydawnictwa)

Rysunek 11. Opracowanie własne: dokument „Oświadczenie autora” – wyłącznego – z nieprawdziwą datą przygotowania 18.02.2020

zemlik@kielce.com.pl

Od: _____
Wysłano: piątek, 26 czerwca 2020 08:28
Do: zemlik@kielce.com.pl
Temat: RE: _____

Pani Doktor,
Informuję, że nazwisko Pani Doktor zostanie usunięte ze współautorstwa w artykule _____

Jako redakcja nie mieliśmy świadomości, że artykuł nie był konsultowany ze współautorami. Na szczęście dzisiaj ostatecznie akceptuję wersję do druku całego wydania i uda się jeszcze zmienić te dane.

Z pozdrowieniami

PZWL

PZWL Wydawnictwo Lekarskie Sp. z o. o.
ul. G. Daimlera 2
02-460 Warszawa
pzwl.pl

Rysunek 12. Opracowanie własne: korespondencja mailowa z Wydawcą pisma branżowego, poświadczająca wprowadzenie w błąd co do obowiązku konsultacji treści z współautorem – tym samym nie spełniania wymogów jakościowych artykułu

Skutkiem było (nieświadome) nakłanianie Departamentu Rozwoju Kadr Medycznych Ministerstwa Zdrowia do zakończenia postępowania specjalizacyjnego lekarza. **Odmówiono poświadczenia nieprawdy.** Złożenie podpisu kierownika specjalizacji potwierdza prawidłowość realizacji postępowania specjalizacyjnego – złożenie go w sytuacji stwierdzonych nieprawidłowości stanowi naruszenie art. 271 kk, co jest przestępstwem przeciwko wiarygodności dokumentów *co do okoliczności mających znaczenie prawne* w przedstawionych przypadkach – umożliwiające dalsze procedowanie związane z realizacją kształcenia specjalizacyjnego, zakończenie procesu kształcenia i przystąpienie do PES.

Efektom długofalowym tego nieuprawnionego działania (i podobnych lub innych możliwych do realizacji w przyszłości) jest pozbawienie środowiska lekarzy dentyków zajmujących się dziećmi i młodzieżą wiarygodnego periodyku, ze znakiem towarowym o najwyższej referencyjności w Polsce, cenionym w Europie i na świecie – PZWL, który był ceną płaszczyzną wymiany informacji branżowych.

Reakcja Wydawcy polegająca na zerwaniu współpracy ze stowarzyszeniem Polska Akademia Stomatologii Dziecięcej jest uzasadniona, podjęta w trosce o jakość znaku towarowego PZWL będącego gwarantem rzetelności publikowanych treści. Jest jednak krzywdząca dla członków społeczności stomatologicznej respektującej porządek prawny i zasady współżycia społecznego.

5. Podsumowanie

Jedynym rozsądnym sposobem wychowania jest oddziaływanie własnym przykładem,

a jeśli nie można inaczej – odstrasżającym przykładem.

Albert Einstein (1879-1955)

Przytoczone przykłady niewłaściwego postępowania w trakcie realizacji czynności zawodowych związanych z rozwojem osobistym lekarzy dentyków dotyczyły osób z tzw. pokolenia Y – urodzonego po roku 80. XX wieku, które – badane jako zjawisko socjologiczne – charakteryzuje się chęcią osiągnięcia szybkiej poprawy statusu materialnego, szybkiego zdobycie dobrze płatnej pracy, oczekiwaniem łatwej i krótkiej ścieżki kariery [30]. Współczesne pokusy, by w sposób nieuprawniony osiągnąć zamierzony cel kieruje niektórych lekarzy na ścieżkę naruszania porządku prawnego w zakresie realizacji zadań zawodowych i rozwoju osobistego, co może mieć zgubne skutki zarówno dla osoby naruszającej prawo jak również w wymiarze szerszym, społecznym – poprzez zachwianie zaufania do zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód medyczny – lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki i położnej, ratownika medycznego, fizjoterapeuty, również farmaceuty. Zdrowie i życie ludzkie są wartościami nadrzędnymi. Zatem igranie z tymi wartościami w wymiarze ogólnym jest szczególnie szkodliwe społecznie – zachowania naruszające bezpieczeństwo zdrowotne zasługują na szczególne potępienie.

Oddzielnie analizowanym zagadnieniem powinno być zaufanie Kolegów, którzy zgodnie z art. 52-55 KEL winni wspierać się wzajemnie w rozwoju zawodowym i osobistym. Jako środowisko mamy prawo mieć przekonanie, że doskonalenie zawodowe realizowane jest rzetelnie, będąc nie tylko Kolegami-Lekarzami, ale również Pacjentami. Zachowania naruszające zasady współżycia społecznego winny być ze stanowczością eliminowane od szczebla najniższego – lokalnego, po najwyższy – po Ministerstwo Zrowia.

Warto zatem zapoznać studentów ze słowami Przyrzeczenia Lekarskiego i przypominać je lekarzom i lekarzom denty stom w ramach profilaktyki kryminalnej, zwłaszcza treści zobowiązującej do tego, by *Strzec godności stanu lekarskiego i niczym jej nie splamić*. Odkupieniem winy/zadośćuczynieniem za niewłaściwe postępowania w tym zakresie winny być prace społeczno-użyteczne na rzecz dzieci osób osadzonych.

Literatura

1. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 413.
2. Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, Tom I (966-1795), Wydawnictwo Wolters Kluwers, Warszawa 2015, s. 17.
3. Wala K., *Systemy penitencjarne na przestrzeni XVIII i XIX wieku*, Studia Iuridica Lublinsia, Tom XXIV, 4, 2015, s. 143.
4. Zamoyski A., *System więzień poprawczych irlandzkich*, Wydane Nakładem kuratorji literackiej zakładu im. Ossolińskich, Lwów 1870, s. III-IV, 184-185, 187-188.
5. Raś D., *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich. Propozycje prawników, lekarzy, działaczy społecznych i pedagogów oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 147-150.
6. Krzesińska-Żach B., *Pedagogika rodziny. Przewodnik do ćwiczeń*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2007, s. 11.
7. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 1964 r. nr 9, poz 59 z późn. zm.
8. Przygoda A., *Rodzinne uwarunkowania przestępczości nieletnich, czyli dlaczego młodzi schodzą na złą drogę*, Pedagogika Rodziny, 7(1), 2017, s. 75-88.
9. Łukasiewicz-Wieleba J., *Nagrody i kary jako oddziaływania wychowawcze rodziców zdolnych dzieci*, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 575(10), 2018, s. 25-38.
10. Frączek Z., *Nagrody i kary w wychowaniu rodzinnym*, Pedagogika Rodziny, 4(4), 2014, s. 41-55.
11. Brzezińska J. (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 19.
12. Grzyb M., Habzda-Siwiek E., *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw*, Archiwum Kryminologii, 35, 2013, s. 95-135.
13. Toroń B., *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2013, s. 145-182.
14. Zinkiewicz B., *Profilaktyczny wymiar działalności rodzinnych kuratorów sądowych*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2015, s. 239-254.
15. Miłek K., *Istota kary kryminalnej*, Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL, 4, 2008, s. 251-268.
16. Utrat-Milecki J., *Dzieje kultur penalnych: perspektywa integralnokulturowa*, Resocjalizacja Polska, 2, 2011, s. 53-89.
17. Kletke-Milejska M., *Zreformowany system edukacji i jego wpływ na kształcenie i wychowanie dzieci w publicznych szkołach podstawowych. Studium politologiczne*, Praca doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007.
18. Becker-Pestka D., Kołodziej J., Pujer K., *Rozwój osobisty i zawodowy. Wybrane problemy teorii i praktyki*, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2017, s. 11.
19. Banach C., *Nauczyciele i organizatorzy oświaty a proces dydaktyczny*, [w:] Półturzycki J., Wesołowska A.E. (red.), *Uczestnicy procesu dydaktycznego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1994, s. 159.
20. Karwala S., *Mentoring jako strategia wspierająca wszechstronny rozwój osobisty*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Biznesu, Nowy Sącz 2009, s. 44.
21. Horubski K., *Nieuczciwość praktyki rynkowej w świetle ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym*, [w:] Kocowski T., Gola J. (red.), *Przedsiębiorca*

- w społecznej gospodarce rynkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 135-148.
22. Sztuka M., *Wprowadzające w błąd praktyki rynkowe odwołujące się do ochrony zdrowia w decyzjach Prezesa UOKiK*, Praca magisterska – streszczenie, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
 23. Filar M. *Lekarskie prawo karne*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2000.
 24. Szostak R., Kozak M., *Odpowiedzialność karna lekarzy za błędy w sztuce medycznej*, *Studia Prawnoustrojowe*, 23, 2014, s. 119-130.
 25. Wąsik D., *Odpowiedzialność karna lekarza dentyisty za błąd medyczny*, *Prokuratura i Prawo*, 3, 2017, s. 5-25.
 26. Praca zbiorowa, *Odpowiedzialność zawodowa lekarzy w praktyce. Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego z komentarzami*, Wydawnictwo Medycyna Praktyczna, Warszawa 2018.
 27. Wrześniewska-Wal I., *Odpowiedzialność lekarza w orzecznictwie sądów lekarskich. Dobre praktyki w ochronie zdrowia*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
 28. <https://nil.org.pl/dokumenty/kodeks-etyki-lekarskiej> [data dostępu: 15.12.2021 r.].
 29. www.ptchsis.pl/statut/ [data dostępu: 03.04.2022 r.].
 30. Mazur-Wierzbicka E., *Kompetencje pokolenia Y – wybrane aspekty*, *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*, 39(3), 2015, s. 307-320.

Zagrożenia kryminalne w aktywności zawodowej i rozwoju osobistym lekarza dentyisty – zagadnienia wybrane

Streszczenie

Kryminologia bada genezę przestępstwa, przestępczość oraz funkcjonowanie środków przeciwdziałania przestępczości. Rozwój osobisty jednostki determinowany jest szeregiem czynników środowiskowych – zarówno wpływ rodziców, jak i wychowawców kształtują drogę kreacji biografii jednostki. We wszystkich krajach rozwiniętych rozwój osobisty gwarantuje pozycję społeczną. We współczesnym społeczeństwie zauważa się wiele problemów w tym obszarze: uczniowie, studenci i inne osoby zobowiązane do kształcenia ustawicznego nie są zainteresowane pogłębianiem wiedzy, a jedynie gratyfikacjami finansowymi. Uwaga w większości skupiona jest na osiągnięciu dóbr ekonomicznych, do osiągnięcia których młodzi ludzie dążą metodami „po trupach do celu”, często z naruszeniem obowiązującego porządku prawnego, co winno być oceniane w kategorii defektu/deficytu wychowawczego rodziny. Rolą korekcyjną kadry dydaktycznej winno być wpajanie właściwych wzorców osiągnięcia rozwoju zawodowego i osobistego, jeśli jest to wskazane – również w postaci kar dyscyplinarnych, które we współczesnej penologii definiowane są w kategoriach wdrożeń służących poprawie zachowania, mających oddziaływanie jednostkowe i populacyjne.

Słowa kluczowe: profilaktyka kryminalna, aktywność zawodowa, rozwój osobisty, Kodeks Etyki Lekarskiej

Criminal risks in professional activity and personal development of a dentist – selected issues

Abstract

Criminology studies the genesis of crime, crime and the functioning of crime prevention measures. The professional and personal development of an individual is determined by a number of environmental factors – both the influence of parents and educators have an impact on the way of creating an individual's biography. In the all developed countries, professional and personal development guarantees social status. In modern society, many problems in this area can be noticed: pupils, students and other persons obliged to continuing education are not interested in deepening their knowledge, but only in financial gratifications. Most of the attention is focused on achieving economic goods, which young people strive to achieve using the "over the dead bodies" methods, often with violation of the applicable legal order, which should be assessed in the category of the family educational defect/deficit. The corrective role of the teaching staff should be to inculcate appropriate patterns of achieving personal development, if it is necessary – also in the form of disciplinary penalties, which in modern penology are defined in terms of implementations aimed at improving behavior, having an individual and population impact.

Keywords: crime prevention, professional activity, personal development, Medical Code of Ethics

Indeks Autorów

Brzezińska D.....	132, 149
Dziambor M.E.	36
Hernas J.....	180
Jankowska A.....	205
Łubiński P.	58
Mikusek K.....	70, 88
Nowak A.....	194
Pachura E.	161
Pleśnierowicz P.....	205
Repka A.	96
Rutkowski J.....	18
Szcześniak D.....	7
Tajak-Bobek A.....	113
Wójcik-Czerniawska A.....	79
Zemlik J.	213